PAŃSTWOWE MUZEUM ARCHEOLOGICZNE
MUSÉE ARCHÉOLOGIQUE POLONAIS

WIADOMOŚCI ARCHEOLOGICZNE

BULLETIN ARCHÉOLOGIQUE POLONAIS

TOM (VOL.) XXIX

ZESZYT (LIVR.) 3

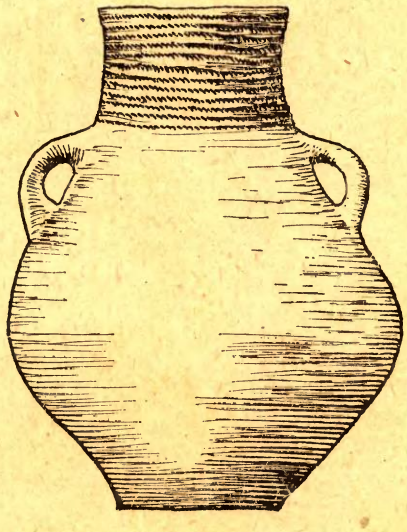

WARSZAWA 1963 VARSOVIE

ZAKŁAD NARODOWY IM. OSSOLIŃSKICH – WYDAWNICTWO

SPIS TREŚCI

Содержание — Contents

MATERIAŁY

Krystyna Musianowicz, Osada podgrodowa w Warszawie—Bródnie Starym w świetle badań 1961 r., 235

(Пригородное поселение в м. Варшава-Старе Брудно в свете исследований 1961 года — A Settlement in Warszawa-Bródno Stare in the Light of the 1961 Excavations)

SPRAWOZDANIA

Tadeusz Żurowski, Cmentarzysko ciałopalne na stanowisku 2 we wsi Szurpiły, pow. Suwałki na podstawie wykopalisk w latach 1958—1960 250

(Трупосожигательный могильник на стоянке 2 в деревне Шурпилы, повят Сувалки, на основании раскопок, произведенных в 1958—1960 гг.—A Cemetery at Site 2 at Szurpiły, Suwałki District in the Light of the 1958—1960 Excavations)

Barbara Czerska, Wyniki badań późnolateńskiej osady kultury celtyckiej koło Nowej Cerekwi, pow. Głubczyce w latach 1958—1960 289

(Результаты исследований позднелатенского поселения кельтской культуры возле м. Нова Цереквя, повят Глубчице, в 1958—1960 гг. — Results of the 1958—1960 Excavations of a Late La Tène Settlement of the Celtic Culture near Nowa Cerekwia, Głubczyce District)

ODKRYCIA 312

KRONIKA 321

DZIAŁ EPOKI ŻELAZA
Państwowego Muzeum Archeologicznego
w Warszawie
00-950 Warszawa, ul. Długa 52 < Arsenał >
tel. (0 22) 31-32-21/152, fax (0 22) 31-51-95

WIADOMOŚCI ARCHEOLOGICZNE

TREŚĆ TOMU XXVII

ROZPRAWY

Kempisty Andrzej, Ze studiów nad sposobem obróbki surowca kostnego i rogowego w kulturze pucharów lejkowatych . . 133
Kowalczyk Jan, Uwagi o problematyce i postulatach badawczych neolitu polskiego 271
Musianowicz Krystyna, Ze studiów nad rozplanowaniem Sochaczewa przedlokacyjnego 345

MATERIAŁY

Balcer Bogdan, Materiały kloszowe z województwa kieleckiego w zbiorach Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie 261
Mikłaszewska Róża, Cmentarzysko halsztacko-lateńskie w miejscowości Gole, pow. Grodzisk Mazowiecki 251
Piętka-Dąbrowska Teresa, Przyczynki do znajomości okresu od I do VI w.n.e. z międzyrzecza Dniepru i Bugu 217
Różańska Halina, Cmentarzysko kultury łużyckiej w Sieniawie-Piganach, pow. Jarosław 360
Zawadzka Barbara, Osada wczesnośredniowieczna w Żernikach Dolnych, pow. Busko-Zdrój 240

MISCELLANEA

Gałuszka Andrzej, Podstawy planowania ratownictwa zabytków archeologicznych 105

SPRAWOZDANIA

Antoniewicz Jerzy, Badania kurhanów z okresu rzymskiego dokonane w 1957 r. w miejscowości Szwajcaria, pow. Suwałki 1
Jaskanis Danuta, Jaskanis Jan, Sprawozdanie z badań w 1957 r. na cmentarzysku kurhanowym w miejscowości Osowa, pow. Suwałki 27
Kaczyński Marian, Sprawozdanie z badań wykopaliskowych w 1957 r. na cmentarzysku kurhanowym we wsi Bilwinowo, pow. Suwałki 90
Miśkiewicz Jacek, Wyniki prac wykopaliskowych prowadzonych w r. 1959 w miejscowości Zawady, pow. Grójec 197
Musianowicz Krystyna, Zawadzka Barbara, Wczesnośredniowieczna osada w Ogrodnikach, pow. Siemiatycze w świetle badań 1959 r. 144
Okulicz Jerzy, Sprawozdanie z badań prowadzonych w 1958 r. na osadzie pod „Zamczyskiem" w miejscowości Osinki, pow. Suwałki 82
Rauhut Lechosław, Rauhut Jadwiga, Potemski Czesław, Sprawozdania z badań wykopaliskowch na grodzisku „Wyszogród" w Fordonie, pow. Bydgoszcz w r. 1959 283
Szymański Wojciech, Cmentarzysko kurhanowe z V — VI wieku w miejscowości Nieszki, pow. Suwałki 100
Woźnicka Zofia, Osadnictwo z okresu rzymskiego w Bonikowie, pow. Kościan 210
Ziemlińska-Odojowa Włodzimiera, Sprawozdanie z badań w r. 1957—1958 na cmentarzysku kurhanowym z okresu rzymskiego w miejscowości Żywa Woda, pow. Suwałki 49
Żurowski Tadeusz, Sprawozdanie z badań w 1957 r. cmentarzyska kurhanowego we wsi Szurpiły, pow. Suwałki 58

ODKRYCIA

EPOKA KAMIENIA

Grondy, pow. Lublin: Krzemienny grocik trzoneczkowaty ze wsi ... (J. Głosik) 315
Grudusk, pow. Ciechanów: Siekierka z bałtyckiego krzemienia narzutowego z miejscowości ... (J. Głosik) 111
Jesionna, pow. Łęczyca: Topór kamienny kultury ceramiki sznurowej z ... (J. Głosik) 316
Opatów, m. pow.: Obozowiska łowców z epoki kamienia koło ... (Z. Krzak). 323
Potasznia, pow. Suwałki: Mezolityczne ostrze kościane odkryte w ... (R. Odoj) 118
Siedlce, m. pow.: Pojedyncze znaleziska archeologiczne w okolicach ... (J. Głosik). 113
Sokolnik, pow. Mińsk Mazowiecki: Drobne znaleziska neolityczne z ... (J. Głosik) 115
Wola Lisowska, pow. Lubartów: Ślady osadnictwa neolitycznego w ... (L. Gajewski) 399

EPOKA BRĄZU

Brusy, pow. Chojnice: Ślady osadnictwa we wsi ... (B. Wiącek) 312
Brzezica, pow. Strzelin: Cmentarzysko ciałopalne kultury łużyckiej w ... (T. Kaletyn) 313
Chrusty, pow. Łask: Cmentarzysko w ... (H. Wiklak) 393
Dominikowice, pow. Poddębice: Grób skrzynkowy w ... (H. Wiklak) 393
Kaszyce Milickie, pow. Milicz: Cmentarzysko kultury łużyckiej w ... (T. Kaletyn) 394
Klępie Górne, pow. Busko Zdrój: Grób kloszowy z okresu wczesnolateńskiego we wsi ... (Z. Pyzik) 395
Kownaty Zendowe. pow. Ciechanów: Nowe cmentarzysko grupy północno-mazowieckiej kultury łużyckiej w ... (J. Głosik) 112
Mierzanowice, pow. Opatów: Osadnictwo ludności kultury łużyckiej w ... (J. Miśkiewicz) 318

Niemysłów, pow. Poddębice: Cmentarzysko kultury łużyckiej w ... (H. Wiklak) 395
Ogrodniki, pow. Siemiatycze: Ślady osadnictwa kultury łużyckiej we wsi ... (R. Mikłaszewska) 323
Piaski Brzustowskie, pow. Opatów: Osada kultury łużyckiej we wsi ... (Z. Krzak) 324
Poświętne, pow. Płońsk: Naczynie kultury grobów kloszowych z ... (J. Pyrgała) 325
Wiankowo, pow. Nowa Sól: Odkrycie cmentarzyska w ... (A. Fudalej) 328
Winduga, pow. Piotrków Trybunalski: Stanowisko kultury trzcinieckiej w ... (H. Wiklak) 398

EPOKA ŻELAZA

Gościeradów, pow. Kraśnik: Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w ... (A. Niewęgłowski) 314
Kobylniki, pow. Busko: Osada z późnego okresu rzymskiego w ... (J. Pyrgała) 316
Korkliny, pow. Suwałki: Nowe cmentarzysko kurhanowe z V—VI w. w ... (M. Kaczyński) 111
Mogiła, Kraków — Nowa Huta: Wyniki badań w ... rejon Szpital — Wschód w r. 1959 (Z. Woźniak) 321
Podwysokie, pow. Suwałki: Cmentarzysko z V—VI w. we wsi ... (S. Suchodolski) 116
Polaki, pow. Siedlce: Cmentarzysko kultury pomorskiej we wsi ... (T. Hildt-Węgrzynowicz) 117
Prudziszki, pow. Suwałki: Nowe cmentarzysko w ... (M. Kaczyński) 120

OKRES WCZESNOŚREDNIOWIECZNY

Kanie, pow. Chełm: Grodzisko średniowieczne ,,Horodysko" w ... (S. Skibiński) 316
Korzeńsk, pow. Milicz: Grodzisko wczesnośredniowieczne w ... (T. Kaletyn) 317
Łosina, pow. Trzebnica: Grodzisko wczesnośredniowieczne w ... (T. Kaletyn) 317
Siemowo, pow. Gostyń: Badania na grodzisku wczesnośredniowiecznym w ... w r. 1959 (E. Kihl-Byczko) 326
Trepcza, pow. Sanok: Grodzisko we wsi ... (L. Gajewski) 326
Tuchlin, pow. Wyszków: Naczynia wczesnośredniowieczne ręcznie lepione z ... (Ł. Okuliczowa) 122
Tyrawa Solna, pow. Sanok: Grodzisko we wsi ... (L. Gajewski) 327
Wielowieś, pow. Tarnobrzeg: Grodzisko wczesnośredniowieczne z ... (K. Moskwa) 397
Wilków, pow. Świdnica: Grodzisko wczesnośredniowieczne w ... (T. Kaletyn) 328

RÓŻNE

Poświętne, pow. Płońsk: Osady z okresu późnolateńskiego i rzymskiego oraz z okresu wczesnośredniowiecznego w ... (J. Pyrgała) 396
Wkra, rzeka: Badania powierzchniowe nad ... (I. Górska, L. Graba-Łęcka) 329

KRONIKA

Konferencje, zjazdy, wystawy, sprawozdanie z działalności muzeów 125,331,400

WIADOMOŚCI ARCHEOLOGICZNE

TREŚĆ TOMU XXVIII

ROZPRAWY

Kowalczyk Jan, Zagadnienia grobów zbiorowych w neolicie Polski 1
Kowalczyk Jan, „Sondaż terenowy" w badaniach archeologicznych 301
Piaskowski Jerzy, Metaloznawcze badania dawnych narzędzi rolniczych znalezionych w Krakowie—Nowej Hucie 13
Piaskowski Jerzy, Metaloznawcze badania wyrobów żelaznych z osady w Wąsoszu Górnym, pow. Kłobuck 218
Szymański Wojciech, Wczesnośredniowieczne zausznice korkociągowate z terenu Polski a podobne ozdoby ze strefy środkowego Dunaju 207

MATERIAŁY

Gedl Marek, Cmentarzysko kultury łużyckiej w Olesnie na Górnym Śląsku 27
Głosik Jerzy, Ślady osadnictwa kultury amfor kulistych w Strzyżowie nad Bugiem, pow. Hrubieszów 133
Jankowska Barbara, Cmentarzysko z późnego okresu rzymskiego w Warszawie — Kawęczynie 330
Liana Teresa, Znaleziska z okresu późnolateńskiego i rzymskiego z terenu województwa kieleckiego w zbiorach Państwowego Muzeum Archeologicznego 47
Mikłaszewska Róża, Cmentarzysko kultury łużyckiej w Orchowie, pow. Łask 120
Mikłaszewska Róża, Materiały z okresu halsztackiego oraz z wczesnego okresu lateńskiego w dorzeczu Górnej Warty i środkowej Pilicy ze zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego 230
Moskwa Kazimierz, Późnołużyckie cmentarzysko ciałopalne na stanowisku 2 w Grodzisku Dolnym, pow. Leżajsk . . . 308
Uzarowiczowa Anna, Cmentarzysko łużyckie w Szwarocinie, pow. Sochaczew 359
Węgrzynowicz Teresa, Ślady dawnego osadnictwa na Targówku w Warszawie 103
Żukowska-Uzarowiczowa Anna, Cmentarzysko łużyckie w Erminowie, pow. Sochaczew 59

MISCELLANEA

Dąbrowski Jan, Okuliczowa Łucja, Skarb brązowy ze Stawiszyc, pow. Pińczów 243

SPRAWOZDANIA

Liana Teresa, Piętka-Dąbrowska Teresa, Sprawozdanie z badań ratowniczych przeprowadzonych w r. 1959 na stanowisku I w Werbkowicach-Kotorowie, pow. Hrubieszów 142
Miśkiewicz Jacek, Wyniki badań powierzchniowych przeprowadzonych w dolinie Bugu na odcinku Granne—Serock . . 268
Pyrgała Jerzy, Szymański Wojciech, Wyniki badań powierzchniowych na terenie pow. Płońsk i Sierpc woj. warszawskiego 70
Rauhut Lechosław, Rauhut Jadwiga, Potemski Czesław, Sprawozdanie z prac wykopaliskowych na grodzisku „Wyszogród" w Fordonie, pow. Bydgoszcz w 1960 r. 251
Różańska Halina, Sprawozdanie z badań ratowniczych na cmentarzysku w Sochaczewie-Trojanowie za lata 1959—1960 . . 174

ODKRYCIA

EPOKA KAMIENIA

Gródek Nadbużny, pow. Hrubieszów: Pierwszy grób kultury wstęgowej ceramiki rytej na Lubelszczyźnie w ... (E. Kempisty) 284
Iganie Nowe, pow. Siedlce: Siekiera kultury amfor kulistych z miejscowości ... (J. Głosik) 393
Ogrodniki, pow. Siemiatycze: Fragment ceramiki „sznurowej" znaleziony w ... (J. Głosik) 394
Pawłowska Wola, pow. Lipsko. woj. kieleckie: Cmentarzysko kultury grobów kloszowych we wsi ... (J. Kuczyński) 293
Posądza, pow. Proszowice: Grób kultury ceramiki promienistej w miejscowości ... (L. Gajewski) 294
Puławy, m. pow.: Topór rogowy z ... (J. Głosik) 395
Sandomierz, pow.: Nowe odkrycia grobów kultury ceramiki sznurowej w pow. ... (E. Gąssowska) 88
Sępiechów, pow. Busko-Zdrój: Naczynia z grobu kultury ceramiki wstęgowej malowanej w ... (E. Kempisty) 296
Sokołowo, pow. Włocławek: Miniaturowa siekierka kamienna z miejscowości ... (J. Głosik) 396
Sompolwo, pow. Koło: Siekiera z krzemienia pasiastego znaleziona w ... (J. Głosik) 396
Werbkowice, pow. Hrubieszów: Grób kultury wstęgowej ceramiki malowanej w ... (E. Kempisty) 198

EPOKA BRĄZU

Biskupin, pow. Żnin: Komunikat o pracach wykopaliskowych prowadzonych w 1959 r. na stanowisku 4 w ... (B. Balcer, J. Dąbrowski) 282
Borzęcin Duży, pow. Pruszków: Cmentarzysko kultury pomorskiej w miejscowości ... (J. Miśkiewicz) 193

Borzęcin Mały, pow. Pruszków: Cmentarzysko kultury grobów kloszowych w miejscowości ... (J. Miśkiewicz) 192
Chorzele, pow. Przasnysz: Grodzisko kultury łużyckiej w ... (A. Kempisty) 79
Chroberz, pow. Pińczów: Nowe stanowisko z okresu lateńskiego w miejscowości ... (L. Gajewski) 391
Góra, pow. Nowy Dwór: Cmentarzysko kultury grobów kloszowych z miejscowości ... (J. Miśkiewicz) 392
Jasieniec, pow. Grójec: Cmentarzysko kultury grobów kloszowych w miejscowości ... (J. Miśkiewicz) 194
Karzec, pow. Gostyń: Grób odlewcy z cmentarzyska ludności kultury łużyckiej w ... (W. Śmigielski) 285
Podlasie: Brązowa siekierka z brzegami z ... (J. Dąbrowski) 394

EPOKA ŻELAZA

Kłoczew, pow. Ryki: Cmentarzysko ciałopalne z okresu rzymskiego w ... (B. Barankiewicz) 289
Lublewo, pow. Lębork: Popielnica twarzowa z ... (B. Balcer) 393
Polanka, pow. Legnica: Cmentarzysko kultury łużyckiej w ... (T. Kaletyn) 83
Radzanowo, pow. Busko: Fragment naczynia typu *terra sigillata* znaleziony w czasie badań powierzchniowych w ... (E. Dąbrowska) 395
Rzepne Doły, pow. Sochaczew: Naczynie z okresu rzymskiego z miejscowości ... (A. Uzarowiczowa) 391
Rzeszów, m. woj.: Miecz celtycki z ... (A. Kunysz) 86
Seselów, pow. Kazimierza Wielka: Osada z okresu rzymskiego w miejscowości ... (L. Gajewski) 295
Swaryczów, pow. Tomaszów Lubelski: Przyczynki do znajomości skarbu monet rzymskich ze ... (T. Dąbrowska) 396

OKRES WCZESNOŚREDNIOWIECZNY

Grudziądz, pow.: Nowe grodziska odkryte w powiecie ... (K. Walska-Andersz) 285
Kruszwica, pow. Inowrocław: Średniowieczny zdobiony grot bełtu kuszy z ... (A. Cofta-Broniewska) 290
Mężenin, pow. Łosice, woj. warszawskie: Wczesnośredniowieczne stanowisko archeologiczne z ... (B. Zawadzka) 291
Milicz, m. pow.: Cmentarzysko szkieletowe koło ... (T. Kaletyn) 292
Sypniewo, pow. Maków Mazowiecki: Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w ... (I. Górska) 90
Szeligi, pow. Płock: Dymarka z XII w. odkryta w ... (W. Szymański) 91
Trójca, pow. Opatów: W sprawie skarbu z ... (H. Różańska) 79

RÓŻNE

Gorysławice, pow. Busko: Badania na cmentarzysku szkieletowym w 1959 r. w ... (W. Szymański) 81
Proszowice, pow. woj. krakowskie: Nowe stanowiska archeologiczne na terenie pow. ... (L. Gajewski) 83
Przeworsk, m. pow.: Nowe stanowiska archeologiczne na terenie ... (K. Moskwa) 195
Różan, pow. Maków Mazowiecki: Badania powierzchniowe w okolicach ... (Ł. Okuliczowa) 84
Złotniki, pow. Proszowice: Nowe znaleziska archeologiczne w ... (L. Gajewski) 93

RECENZJE

Literatura popularno naukowa 96

KRONIKA

Konferencje, zjazdy, wystawy, sprawozdania z działalności muzeów 100, 201, 297, 398

Janik, pow. Opatów: Ozdoby brązowe ze wsi ... (A. Żukowska) . . . 325
Kałdus, pow. Chełmno: Cmentarzysko z późnego okresu halsztackiego w ... (H. Wiklak) . . . 329
Osada z późnego okresu halsztackiego w ... (H. Wiklak) . . . 330
Laski, pow. Piotrków Trybunalski: Grób skrzynkowy kultury pomorskiej w ... (H. Wiklak) . . . 68
Lasowice Małe, pow. Oleśno: Cmentarzysko ciałopalne kultury łużyckiej w ... (T. Kaletyn) . . . 75
Lubartów, pow.: Brązowa siekierka z tulejką z miejscowości nieznanej w ... (L. Gajewski) . . . 335
Ludwików, pow. Wołomin: Stanowisko grupy konstantynowskiej w ... (J. Dąbrowski) . . . 68
Małopolska: Nowe materiały kultury łużyckiej na terenie ... (M. Gedl) . . . 338
Ochędzyn, pow. Wieruszów (dawniej Wieluń): Osada i cmentarzysko kultury łużyckiej w ... (H. Wiklak) . . . 345
Opole-Zakrzów: Cmentarzysko kultury łużyckiej w ... (H. Wiklak) . . . 347
Podgórze, pow. Płock: Osada kultury łużyckiej w ... (J. Dąbrowski) . . . 67
Praszka, pow. Wieruszów: Nowoodkryte groby ciałopalne na cmentarzysku kultury łużyckiej w ... (H. Wiklak) . . . 357
Raszyn, pow. Piaseczno: Grób kloszowy z ... (I. Górska) . . . 360
Rąbin, pow. Kościan: Cmentarzysko kultury grobów kloszowych w miejscowości ... (W. Śmigielski) . . . 362
Ruchenka, pow. Węgrów: Grób kloszowy we wsi ... (R. Mikłaszewska) . . . 365
Rzeszów, woj.: Rzadki typ siekier miedzianych z terenu ... (A. Kunysz) . . . 366
Sarnowa Góra, pow. Ciechanów: Halsztacki grób z ... (J. Dąbrowski) . . . 61
Siniarzewo, pow. Aleksandrów Kujawski: Ślady osadnictwa w miejscowości ... (B. Zielonka) . . . 369
Słowik-Aleksandria, pow. Łódź: Cmentarzysko kultury łużyckiej z III—IV okresu epoki brązu w miejscowości ... (A. Ząbkiewicz- Koszańska) 373
Swobnica, pow. Gryfino: Osiedle obronne kultury łużyckiej na Pomorzu Zachodnim w miejscowości ... (Z. Bukowski) . . . 380
Turzno, pow. Toruń: Ceramika z epoki brązu w miejscowości ... (B. Zielonka) . . . 391
Zofipole, pow. Proszowice: Nowe stanowisko kultury łużyckiej w miejscowości ... (L. Gajewski) . . . 409
Żarki, pow. Chrzanów: Cmentarzysko kultury łużyckiej w miejscowości ... (M. Gedl) . . . 411

EPOKA ŻELAZA

Bechcice-Biłgoraj, pow. Łask: Kurhan z późnego okresu rzymskiego w miejscowości ... (J. Kmieciński) . . . 60
Bronisławy, pow. Sochaczew: Znaleziska z okresu rzymskiego w miejscowości ... (T. Piętka-Dąbrowska) . . . 303
Chruślin Kościelny, pow. Łowicz: Znaleziska z okresu rzymskiego w miejscowości ... (A. Niewęgłowski) . . . 306
Dominikowice, pow. Poddębice: Osadnictwo z okresu rzymskiego na terenie folwarku ... (J. Kucharski) . . . 316
Igołomia, pow. Proszowice: Inkrustowany klucz żelazny do szkatułki z okresu rzymskiego z miejscowości ... (L. Gajewski) . . . 322
Kielce, woj.: Nowe znaleziska monet rzymskich na terenie ... (J. Kuczyński) . . . 332
Krzanowice, pow. Opole: Stanowisko hutnicze z okresu rzymskiego we wsi ... (J. Kaźmierczyk) . . . 333
Lis, pow. Kalisz: Piec hutniczy z I w.n.e. ze wsi ... (R. Kozłowska) . . . 334
Łukawica, pow. Lubaczów: Kurhan z okresu rzymskiego w ... (R. Rogozińska, J. Potocki) . . . 335
Małopolska: Nowe materiały z okresu późnolateńskiego i rzymskiego z ... (K. Godłowski) . . . 337
Michałów, pow. Radom: Zniszczone cmentarzysko kultury pomorskiej w ...(A. Apanowicz) . . . 340
Mogiła, Kraków-Nowa Huta: Wyniki badań w 1958 r. w ... Rejon-Szpital wschód (Z. Woźniak) . . . 340
Osnówka, pow. Siemiatycze: Bogato wyposażony grób późnolateński odkryty w miejscowości ... (J. Antoniewicz) . . . 73
Piaseczno, pow. Sandomierz: Stanowiska archeologiczne w miejscowości ... (J. Gurba) . . . 354
Pielaszów, pow. Sandomierz: Brązowy denar cesarza Trajana znaleziony w miejscowości ... (M. Kaczyński) . . . 354
Równe, pow. Krosno: Osada z okresu rzymskiego we wsi ... (J. Janowski) . . . 364
Sarnów, pow. Zwoleń: Zniszczone cmentarzysko kultury pomorskiej w ... (J. Gurba) . . . 369
Sława, pow. Kożuchów: Cmentarzysko kultury przeworskiej odkryte pod miejscowością ... (R. Jamka) . . . 370
Sokołówek, pow. Wołomin (dawniej Radzymin): Cmentarzysko z okresu rzymskiego w miejscowości ... (T. Liana) . . . 375
Śladków Duży, pow. Chmielnik: Stanowisko kultury wenedzkiej we wsi ... (L. Gajewski) . . . 388
Tuchlin, pow. Wyszków: Cmentarzysko z okresu rzymskiego w ... (A. Niewęgłowski) . . . 391
Widawa, pow. Łask: Grób ciałopalny z późnego okresu lateńskiego odkryty w miejscowości ... (H. Wiklak) . . . 392
Wietrzno, przysiółek Bania, pow. Krosno: Osada z II i III w.n.e. w ... (J. Janowski) . . . 394
Zawady, pow. Kalisz: Cmentarzysko i osada lateńsko-rzymska we wsi ... (R. Kozłowska) . . . 400
Zbytki-Wielka Warszawa: Zbiorowy grób ciałopalny z miejscowości ... (B. Balcer) . . . 402
Zimnice Małe, pow. Opole: Osada z młodszego okresu rzymskiego we wsi ... (J. Kaźmierczyk) . . . 405

OKRES WCZESNOŚREDNIOWIECZNY

Biskupin, pow. Żnin: Wyniki prac wykopaliskowych na stanowisku 4 w ... za rok 1958 (T. Piętka-Dąbrowska) . . . 298
Bledzew, pow. Skwierzyna: Osada wczesnośredniowieczna w miejscowości ... (L. Trudzik) . . . 302
Bodzanówek, pow. Aleksandrów Kujawski: Nowe grodzisko w miejscowości ... (J. Kmieciński) . . . 60
Chełm Lubelski, m. pow.: Grób wczesnośredniowieczny na „Kredowej Górze" w ... (S. Skibiński) . . . 304
Chruślin Kościelny, pow. Łowicz: Odkrycie osady wczesnośredniowiecznej w miejscowości ... (A. Niewęgłowski) . . . 308
Czułczyce-Przysiółek, pow. Chełm: Średniowieczne grodzisko w ... (S. Skibiński) . . . 310
Gorysławice, pow. Busko: Badania wykopaliskowe na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku szkieletowym w 1958 r. w ... (W. Szymański) . . 316
Goździków, pow. Opoczno: Grodzisko wczesnośredniowieczne pod wsią ... (J. Janowski) . . . 318
Góra, pow. Mońki: Narzędzie kowalskie ze wsi ... (J. Jaskanis) . . . 319
Kalisz, m. pow.: Piec hutniczy odkryty na terenie ... (M. Młynarska) . . . 328
Kałdus, pow. Chełmno: Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w ... (H. Wiklak) . . . 330
Osada wczesnośredniowieczna w ... (H. Wiklak) . . . 330
Kościelna Wieś, pow. Aleksandrów Kujawski: Grodzisko w miejscowości ... (J. Kmieciński) . . . 59
Kościesze, pow. Pułtusk: Cmentarzysko szkieletowe z okresu wczesnośredniowiecznego znalezione w miejscowości ... (J. Marciniak) . . . 63
Nisko, m. pow.: Wczesnośredniowieczna osada w ... (A. Kunysz) . . . 343
Obrowiec, pow. Hrubieszów: Brązowy krzyżyk składany znaleziony w ... (L. Gajewski) . . . 344
Oćwieka, pow. Żnin: Osada wczesnośredniowieczna w miejscowości ... (Fr. Maciejewski) . . . 346
Olszowa Wola, pow. Rawa Mazowiecka: Wczesnośredniowieczne stanowisko w ... (J. Kucharski) . . . 347
Szczytno-Borzymowice, pow. Włocławek: Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe ze ... (M. Miśkiewicz) . . . 384
Szeligi, pow. Ełk: Grodzisko wczesnośredniowieczne w ... (J. Jaskanis) . . . 385
Szeligi, pow. Płock: Grodzisko w ... (W. Szymański) . . . 386
Włocławek, m. pow.: Wyniki prac wykopaliskowych przeprowadzonych w 1957 i 1958 r. we ... na stan. 1 (J. Grześkowiak) . . . 394
Wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w 1958 r. na stanowisku 2 we ... (J. Grześkowiak) . . . 396
Załącze, pow. Grójec: Wczesnośredniowieczne naczynie gliniane z ... (S. Suchodolski) . . . 399
Zamczysko, pow. Bydgoszcz: Naczynie i ostroga z ciałopalnego grobu wczesnośredniowiecznego z miejscowości ... (B. Zielonka) . . . 400
Zbrojewskie, pow. Kłobuck: Zamczysko we wsi ... (A. Krauss) . . . 401
Zwola Wielka, pow. Garwolin: Grodzisko w ... (A. Niewęgłowski) . . . 410
Znin, m. pow.: Wstępne sprawozdanie z sondażu na wczesnośredniowiecznym grodzisku w ... (K. Kierzkowski) . . . 412
Wyniki badań na grodzisku wczesnośredniowiecznym w ... w r. 1958 (Fr. Maciejewski) . . . 414

RÓŻNE

Bałdrzychów, pow. Poddębice: Ślady osadnictwa kultury wenedzkiej we wsi ... (J. Kucharski) . . . 297
Biskupin, pow. Żnin: Wyniki dalszych badań nad źródłem na stanowiku 15a w ... w roku 1958 (Fr. Maciejewski) . . . 299
Hrubieszów, m. pow.: Archeologiczne badania powierzchniowe przeprowadzone w r. 1956 nad Bugiem w okolicy ... (J. Głosik) . . . 320
Jędrzejów, pow.: Nowe stanowiska archeologiczne w ... (M. Gedl) . . . 327
Kałdus, pow. Chełmno: Prace ratowniczo-wykopaliskowe w ... (H. Wiklak) . . . 329
Niesiołowice, pow. Kartuzy: Ślady osadnictwa na terenie miejscowości ... (H. Wiklak) . . . 343
Wieluń, pow.: Nowoodkryte zabytki archeologiczne z ... (H. Wiklak) . . . 393

RECENZJE

Literatura popularnonaukowa . . . 416

KRONIKA

Konferencje, zjazdy, wystawy, sprawozdania z działalności muzeów . . . 76,418

WIADOMOŚCI ARCHEOLOGICZNE

TREŚĆ TOMU XXVI

ROZPRAWY

Hensel Witold, Archeologia w pracach przygotowawczych do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego 85
Kietlińska Alina, Problem tzw. grobów książęcych we wczesnym okresie rzymskim 98
Kowalczyk Jan, Zagadnienie kultury mierzanowickiej zwanej także tomaszowską 1
Rajewski Zdzisław, O metodyce badań terenowych zespołów osadniczych 91
Woźniak Zenon, Chronologia celtyckich cmentarzysk w Polsce 119

MATERIAŁY

Okulicz Jerzy, Ciałopalne groby z okresu rzymskiego w miejscowości Suchowola, pow. Pajęczno 235
Piętka-Dąbrowska Teresa, Cmentarzysko z okresu rzymskiego w miejscowości Domaradzyn, pow. Łowicz 225
Rajewski Zdzisław, Osadnictwo wczesnośredniowieczne we wsi Oćwieka, pow. Żnin 239
Rajewski Zdzisław, O wczesnośredniowiecznym Żninie 231
Zielonka Bonifacy, Zabytki z osady wczesnośredniowiecznej w miejscowości Lubicz pow. Toruń 243

MISCELLANEA

Antoniewicz Jerzy, Skarb halsztacki znaleziony w miejscowości Kisielsk, pow. Łuków 49
Dąbrowski Jan, Badania na grodzisku Łęcze, pow. Elbląg w r. 1958 266
Hachulska-Ledwos Renée, Wczesnośredniowieczny skarb żelazny z Mogiły, pow. Kraków 251
Piaskowski Jerzy, Metaloznawcze badania wyrobów żelaznych z okresu halsztackiego i lateńskiego znalezionych na Pomorzu i Mazowszu 273
Rajewski Zdzisław, Helikoptery w badaniach archeologicznych 281
Rajewski Zdzisław, Miecz brązowy z Wenecji koło Żnina 261
Rajewski Zdzisław, O przydatności poszukiwań podwodnych w badaniach archeologicznych w Polsce 44
Wielicka Halina, Prace nad konserwacją drewna pochodzącego z wykopalisk w Gdańsku i Biskupinie 288

SPRAWOZDANIA

Bukowski Zbigniew, Łużyckie osiedle obronne w Sobiejuchach, pow. Żnin 194
Hildt-Węgrzynowicz Teresa, Sprawozdanie z badań w 1957 r. osadnictwa łużyckiego w miejscowości Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka 9
Mikłaszewska Róża, Osada kultury łużyckiej na stanowisku „Sowa" w Drohiczynie nad Bugiem, pow. Siemiatycze . . . 18
Mikłaszewska Róża, Sprawozdanie z badań na stanowisku 17 w Biskupinie, pow. Żnin 182
Miśkiewicz Maria, Wyniki prac wykopaliskowych w Mierzanowicach, pow. Opatów prowadzonych w r. 1958 189
Musianowicz Krystyna, Walicka-Kempisty Elżbieta, Prace wykopaliskowe w Drohiczynie, pow. Siemiatycze w 1957 r. 33
Rauhut Lechosław, Sprawozdanie z badań wczesnośredniowiecznej osady rzemieślniczej we wsi Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka w 1957 r.. 23
Rauhut Lechosław, Rauhutowa Jadwiga, Potemski Czesław, Sprawozdanie z badań wykopaliskowych w Fordonie, pow. Bydgoszcz na grodzisku „Wyszogród" w r. 1958. 142
Tabaczyńscy Eleonora i Stanisław, Nakło wczesnośredniowieczne w świetle wstępnych badań archeologicznych 164
Trzepacz-Cabalska Maria, Sprawozdanie z badań archeologicznych w Starym Sączu, pow. Nowy Sącz przeprowadzonych w latach 1956—1957 176

ODKRYCIA

EPOKA KAMIENIA

Bronice, pow. Puławy: Grób kultury pucharów lejkowatych w miejscowości ... (J. Gurba) 75
Igołomia, pow. Proszowice: Grób szkieletowy z młodszej epoki kamiennej w miejscowości ... (L. Gajewski) 322
Jackowice, pow. Łowicz: Neolityczna siekierka kamienna z miejscowości ... (J. Głosik) 324
Józefów, pow. Warszawa: Toporek rogowy z miejscowości ... (P. Komorowski) 327
Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka: Ślady osadnictwa kultury ceramiki „grzebykowej" w miejscowości ... (T. Hildt-Węgrzynowicz) 72
Karsznice, pow. Łęczyca: Stanowisko kultury ceramiki sznurowej w miejscowości ... (J. Głosik) 331
Krzywosądz, pow. Nieszawa: Osada wydmowa kultury wstęgowej ceramiki rytej w miejscowości ... (P. Komorowski) 56
Mrozy, pow. Mińsk Mazowiecki: Neolityczny toporek kamienny z miejscowości ... (J. Głosik) 342
Mzurki, pow. Piotrków Trybunalski: Grób neolityczny odkryty w miejscowości ... (H. Wiklak) 342
Osiek Mały, pow. Łowicz: Stanowisko kultury ceramiki sznurowej w miejscowości ... (J. Głosik) 348
Ossolin, pow. Sandomierz: Grób kultury amfor kulistych we wsi ... (Z. Pyzik) 349
Ostrowiec Świętokrzyski, pow. Opatów: Osada kultury amfor kulistych w ... (J. Kuczyński) 350
Podlasie: Nowe znaleziska neolityczne na ... (J. Głosik) 355
Popiel, pow. Biała Podlaska: Oszczep krzemienny z miejscowości ... (J. Głosik) 356
Radzymin koło Warszawy: Kilka stanowisk kultury ceramiki „grzebykowej" i „sznurowej" z okolic ... (J. Głosik) 357
Sandomierz, m. pow.: Grób grupy krakowskiej kultury ceramiki sznurowej odkryty w ... (J. Kuczyński) 368
Szczonowo, pow. Jarocin: Amforka kultury nadcisańskiej z miejscowości ... (T. Wiślański) 383
Świątniki, pow. Radziejów: Stanowisko kultury pucharów lejkowatych i kultury iwieńskiej w miejscowości ... (H. Gosławska, J. Kuszewski) . . . 390
Uść, pow. Chełmno: Stanowisko neolityczne w miejscowości ... (H. Wiklak) 392
Werbkowice, pow. Hrubieszów: Znaleziska neolityczne ... (P. Komorowski) 397
Dwa stanowiska kultury pucharów lejkowatych w miejscowości ... (P. Komorowski) 398
Zberki, pow. Śrem: Nieznane stanowisko kultury pucharów lejkowatych w miejscowości ... (J. Głosik) 401

EPOKA BRĄZU

Balin, pow. Poddębice: Groby kultury łużyckiej we wsi ... (J. Kucharski) 297
Chodaki, pow. Poddębice (dawniej Sieradz): Halsztackie cmentarzysko kultury łużyckiej w ... (H. Ząbkiewicz-Koszańska) 304
Cieszanowice, pow. Piotrków Trybunalski: Cmentarzysko kultury łużyckiej w ... (H. Wiklak) 70
Czersk, pow. Grójec: Cmentarzysko ciałopalne w ... (A. Niewęgłowski) 309
Czerwonka, pow. Sokołów Podlaski: Przedmioty z okresu halsztackiego znalezione we wsi ... (R. Mikłaszewska) 309
Danków, pow. Kłobuck: Cmentarzysko kultury łużyckiej w miejscowości ... (M. Gedl) 312
Daromin, pow. Sandomierz: Cmentarzysko kultury pomorskiej w miejscowości ... (J. Gurba) 318
Dobrzeń Wielki, pow. Opole: Cmentarzysko z okresu halsztackiego w miejscowości ... (H. Wiklak) 313
Horodyszcze, pow. Chełm: Cmentarzysko łużyckie w ... (St. Skibiński) 319
Iwanowice, pow. Kalisz: Zniszczony grób kultury łużyckiej w miejscowości ... (J. Gurba) 324

M A T E R I A Ł Y

KRYSTYNA MUSIANOWICZ

OSADA PODGRODOWA W WARSZAWIE-BRÓDNIE STARYM W ŚWIETLE BADAŃ 1961 ROKU

ПРИГОРОДНОЕ ПОСЕЛЕНИЕ В М. ВАРШАВА-СТАРЕ БРУДНО В СВЕТЛЕ ИССЛЕДОВАНИЙ 1961 ГОДА

A SETTLEMENT IN WARSZAWA-BRÓDNO STARE IN THE LIGHT OF THE 1961 EXCAVATIONS

W 1961 r. podjęto na nowo po dziewięcioletniej przerwie badania wykopaliskowe na dalszej części osady podgrodowej w Warszawie-Bródnie Starym. Były one finansowane przez Wydział Kultury Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, a kierował nimi Konserwator Zabytków Archeologicznych m. stoł. Warszawy mgr B. Gierlach. W pracach wykopaliskowych brali udział studenci archeologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Badaniami objęto teren położony na południe i południowy zachód od grodziska, na polach ornych należących do Państwowego Gospodarstwa Rolnego Bródno Stare. Teren ten przedstawia płaszczyznę, która pomimo długotrwałej orki niwelującej pola dziś jeszcze nie jest równa. Składają się na nią tereny bardziej wyniosłe poprzedzielane niskimi podmokłymi rynnami, które i dziś nie wszędzie są pod uprawą. O tym, że teren osady był przez dłuższy okres czasu podmokły, mówią wydobyte w czasie prac wykopaliskowych fragmenty ceramiki o powierzchni wymytej przez wody gruntowe, co świadczy o długotrwałym przebywaniu ich w silnie nawilgoconym podłożu. Ponieważ, jak wskazywało na to występowanie warstwy kulturowej i fragmentów ceramiki, osadnictwo trzymało się tylko wyżej położonych terenów, a omijało wilgotne dzielące je rynny, pracami wykopaliskowymi objęto tylko wynioślejsze tereny. Na powierzchni pól uprawnych ciągnących się w kierunku z północy na południe, tj. od drogi prowadzącej z Bródna Starego ku szosie radzymińskiej do lasku PGR, wyróżnić można trzy wyższe garby, na których występuje intensywna warstwa kulturowa. Dwa z tych garbów stały się terenem prac wykopaliskowych w 1961 r, trzeci z nich nietknięty pozostawiono do dalszych badań. Na wspomnianych garbach założono trzy płaszczyzny wykopaliskowe oznaczone jako części I, II i III. Z nich część II nie była w 1961 r. przekopana, tak że zbadano tylko część I i pewne partie części III. Do dalszych badań pozostawiono więc także i pozostałe partie części III. W części I przebadano przestrzeń wynoszącą więcej aniżeli jeden ar. Zbadano więc w całości ar 117 i $\frac{1}{4}$ część aru 106 oraz na części III połowę arów 300 i 311, po $\frac{1}{4}$ arów 391 i 392 oraz prawie cały ar 401 (Ryc. 1).

Dla osady badanej w 1961 r. została przeprowadzona własna niwelacja nie związana z siatką niwelacyjną poprzednich badań. Na magistrali poprowadzonej z północy na południe wytyczono jeden punkt stały określony jako +10 m (reper). Wszystkie punkty narożników arów otrzymały niwelację w zależności od położenia głębokościowego w stosunku do reperu. Kierujący pracami mgr B. Gierlach zastosował w badaniu osady technikę wykopaliskową polegającą na zbieraniu warstw kulturowych warstewkami głębokościowymi o miąższości 10 cm osobno dla warstwy I i osobno dla warstwy II. Fragmenty ceramiki i kości wybierane były i metrykowane w obrębie poszczególnych warstewek głębokościowych, z utrzymaniem rozdziału dla obu warstw. Występujące pod warstwą kulturową obiekty były oddzielnie badane przy zastosowaniu całego szeregu przekrojów profilowych. Inwentarz obiektów został wydzielony od warstwy kulturowej i metrykowany w obrębie ich granic. Za początek wydzielenia obiektu przyjęto ten moment, kiedy obiekt sygnalizował swą obecność w warstwie kulturowej innym zabarwieniem oraz skupieniem fragmentów

ceramiki i kości. Warstwa kulturowa na badanej części osady nie była zbyt gruba. Wynosiła ona bowiem przeciętnie 50—65 cm, w niektórych wyjątkowo wypadkach osiągając większą głębokość dochodzącą do 85 cm. Tak więc na warstwę I wraz z warstwą ziemi ornej przypadało przeważnie 30—40 cm, na warstwę II 20—25 cm, a w niektórych wypadkach i więcej. Obie warstwy kulturowe różniły się od siebie swoim składem: barwą i wyposażeniem we fragmenty ceramiki i kości. Warstwa I była szarobrunatna. Składały się na nią sypkie piaski, drobnoziarniste z przymieszką popiołu i drobniutkich węgielków drzewnych. Warstwa II była intensywnie czarna, smoląca. Tworzyły ją także drobnoziarniste piaski z bardzo dużą przymieszką popiołu i węgli. Szczególnie intensywne zaciemnienie występuje na granicy z jasnobrunatną gliniastą warstwą III, której autorzy wykopalisk dali miano „pierwszego calca". Ciemnoczarna warstewka popiołów przebiega na spodzie warstwy II mniej więcej równą linią. Warstwa II odróżnia się od warstwy I nie tylko swoim zabarwieniem, ale także większym nasyceniem we fragmenty ceramiki i ułamki kości, co występuje szczególnie silnie zwłaszcza w tych miejscach, gdzie na jej spodzie zaczynają się pojawiać pierwsze ślady zagłębionych w calcu obiektów. Układ warstw na przebadanej w 1961 r. części osady odpowiada układowi warstw

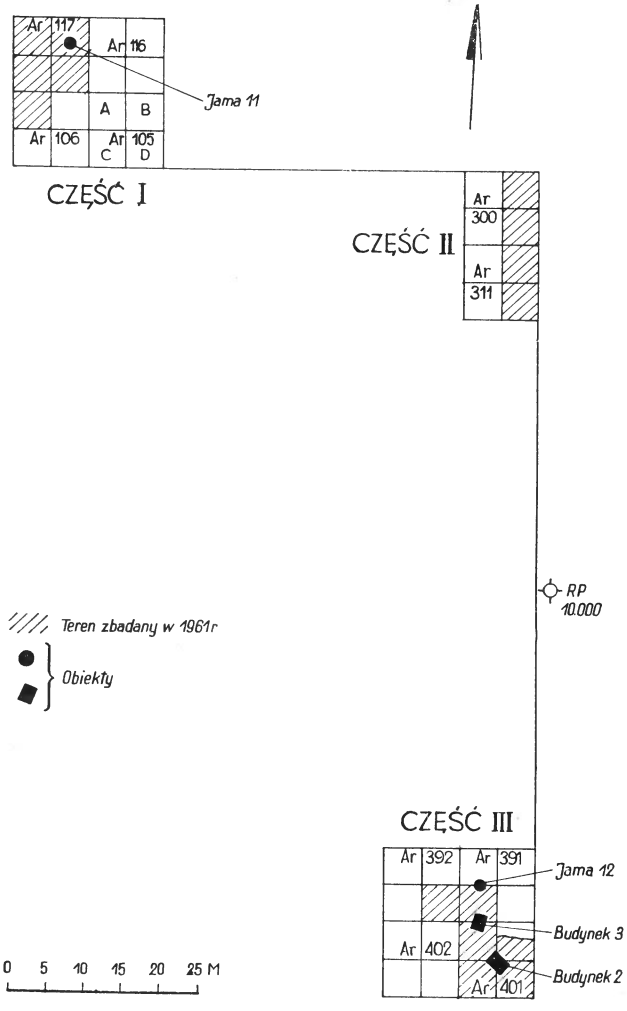

Ryc. 1. Warszawa-Bródno Stare. Plan zbadanego terenu.

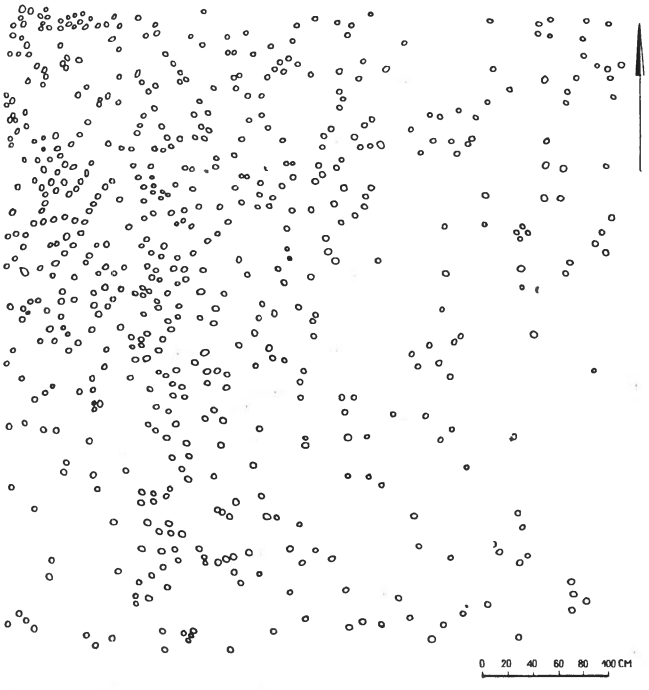

Ryc. 2. Warszawa-Bródno Stare. Część I, ar 117, ćwiartka A. Plan zarysów kołków.

z części osady położonej bliżej wałów grodu, a badanej w latach 1950 i 1952. Na tej części osady wyróżniono trzy warstwy kulturowe o dość różnej miąższości, w całości nie przekraczające jednak głębokości 150 cm[1]. Tak więc w porównaniu z częścią osady badanej w 1961 r. widzimy na arach z lat 1950 i 1952 większą grubość warstw kulturowych. Odnośnie do mniejszej miąższości warstw kulturowych powtórzyło się zjawisko poprzednio już podkreślone, że w miarę oddalania się od podnóży grodu warstwy stawały się coraz cieńsze. W badanych w 1961 r. arach 300 i 311 położonych stosunkowo w najbliższym sąsiedztwie wałów grodu można było zauważyć, że warstwy kulturowe były tu grubsze aniżeli na innych bardziej od grodu oddalonych częściach. Po tych ogólnych uwagach należy przystąpić do opisu badanych arów.

[1] K. Musianowicz: Gród i osada podgrodowa w Bródnie Starym koło Warszawy, „Materiały Wczesnośredniowieczne", T. IV, 1956, str. 36.

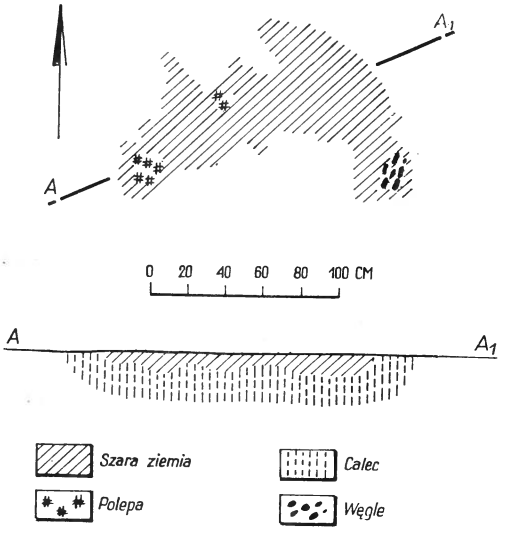

Ryc. 3. Warszawa-Bródno Stare. Część I, ar 117, ćwiartka B. Plan i profil jamy 11.

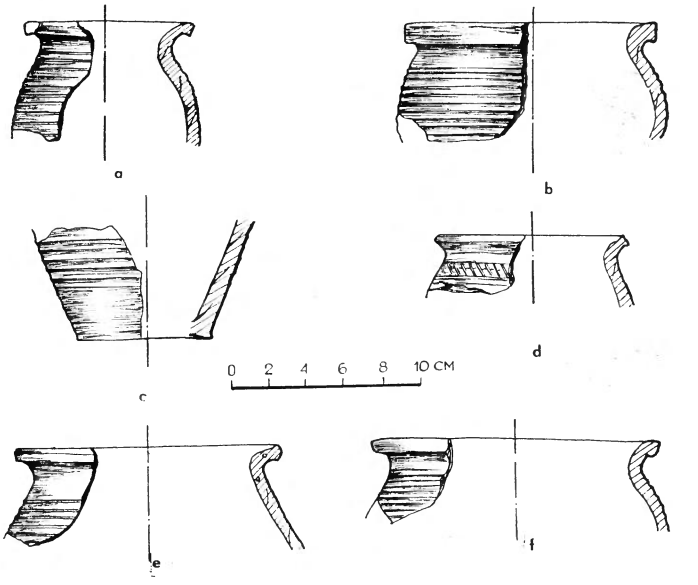

Ryc. 4. Warszawa-Bródno Stare. Ar 117. Warstwa I. Ćwiartka C (a, c). Ćwiartka D (b). Ćwiartka A (d). Ćwiartka B (e). Ar 300. Warstwa II. Ćwiartki B, D (f).

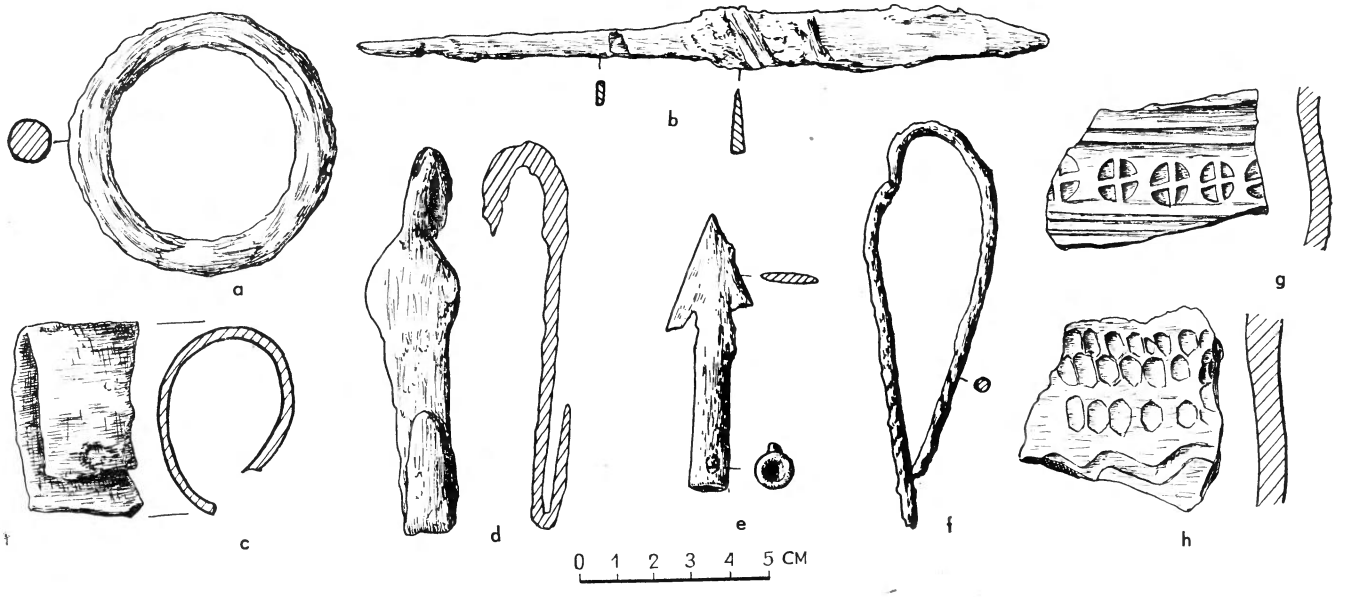

Ryc. 5. Warszawa-Bródno Stare. Ar 117. Warstwa I. Ćwiartka B (a). Ar 300. Warstwa I. Ćwiartka D (c, d, f). Warstwa II. Ćwiartka D (b, e). Ar 311. Warstwa I. Ćwiartka D (g, h).

Część I usytuowana była najbardziej ku północy z badanych w 1961 r. płaszczyzn. Położona ona była najbliżej drogi wiodącej z Bródna Starego ku szosie radzymińskiej. W części tej wytyczono dwa ary: 106 i 117, na których z aru 106 przebadano tylko ćwiartkę A. Na ćwiartce tej pod dwu warstwami kulturowymi wystąpiła glina i piasek calca. Obiektów na arze 106 nie było. Warstwy ubogie w treść. W warstwie I znalazło się bardzo mało fragmentów ceramiki, w warstwie II było zaledwie kilka małych ułamków kości zwierzęcych. Znalezione w warstwie I ćwiartki A aru 106 fragmenty ceramiki[2] ilustruje tabelka 1.

[2] Materiał ceramiczny z poszczególnych arów i obiektów został podzielony na fragmenty pochodzące: I — z części górnych naczyń II — z brzuśców naczyń, III — z części dolnych naczyń. W obrębie fragmentów wchodzących w poszczególne grupy uwzględniono w grupie I: 1 — zachowane ułamki tylko samych wylewów naczyń lub wylewów z ułamkami szyi, 2 — wylewy naczyń z zachowanymi górnymi częściami brzuśców przeważnie pokrytych ornamentem, 3 — części górne naczyń o uszkodzonych krawędziach wylewów. Grupa II omawia zdobienie naczyń: 4 — żłobki dookólne, 5 — ornament falisty ryty zarówno wielozębnym grzebieniem jak i pojedynczym narzędziem garncarskim, 6 — ornamenty wyciskane stemplami, 7 — nakłucia wykonane grzebieniem garncarskim i to ustawione jednopasowe jak i dwupasowe, często także w jodełkę, 8 — pasy ukośnie ustawionych dołków wykonanych tak narzędziem garncarskim jak i paznokciem, 9 — wszelkiego rodzaju ryte kreski ustawione ukośnie, często krzyżujące się, 10 — bez zdobin. W grupie III znalazły miejsce: 11 — ułamki części przydennych bez zdobin i bez zachowanych fragmentów den, 12 — części dolne naczyń z ułamkami den lub same dna. Ponieważ na poszczególnych fragmentach naczyń występują różne połączenia zdobin, wobec tego górna rubryka ma na celu przedstawić ilościowo

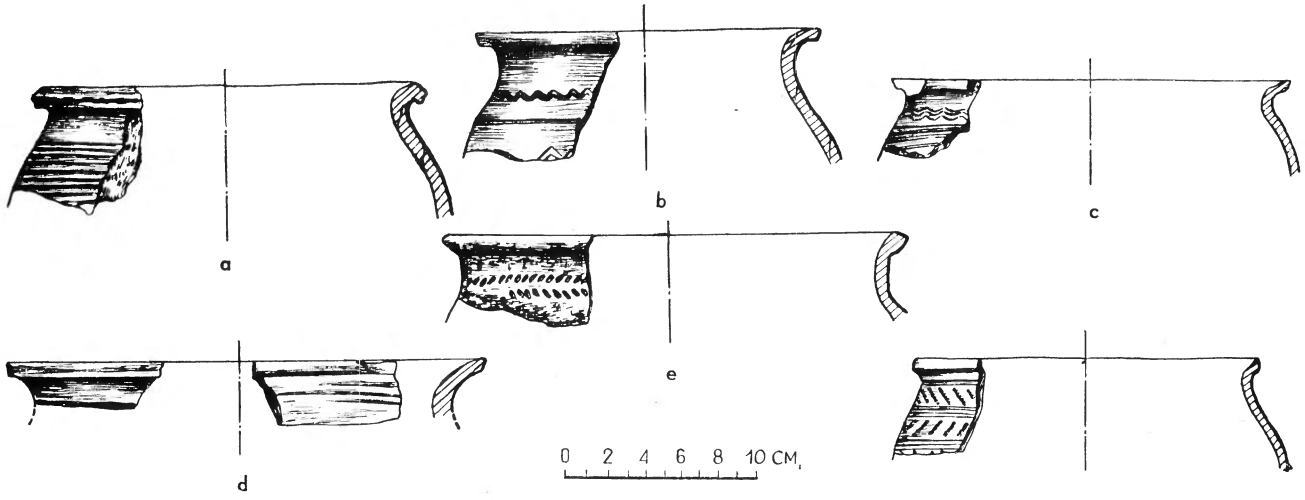

Ryc. 6. Warszawa-Bródno Stare. Ar 117. Warstwa I. Ćwiartka D (a). Ćwiartka A (b). Ar 300. Warstwa I. Ćwiartki B, D (c, d, f). Ar 392. Warstwa II. Ćwiartka D (e).

Z aru 117 zbadano wszystkie cztery jego ćwiartki (A—D). Układ warstw bez zmian. Po ich zebraniu w działce A na żółtym piasku calcowym zarysowały się ślady dużej ilości kołków (Ryc. 2). Kołki te zgrupowane były szczególnie licznie w północno-wschodniej części ćwiartki, natomiast część południowa i zachodnia wykazały znacznie mniejszą ich ilość. W stronę północy omawiane ślady po kołkach sięgały na południową część ćwiartki C, gdzie występowały jednak nielicznie i tylko na granicy z ćwiartką A. Wszystkie kołki posiadały mniej więcej jednakowe wymiary, a średnica ich wynosiła około 5—6 cm, choć trafiały się i mniejsze. Prace wykopaliskowe jednak nie dały odpowiedzi na pochodzenie ani cel, jakiemu miała służyć ta wykołkowana przestrzeń. Być może, że dalsze planowane na tym obiekcie badania dostarczą nam odpowiedzi odnośnie do interesującej nas kwestii. Na działce B tegoż aru po zebraniu warstw kulturowych odsłoniła się płytka o nieregularnym kształcie jama położona mniej więcej w samym środku działki.

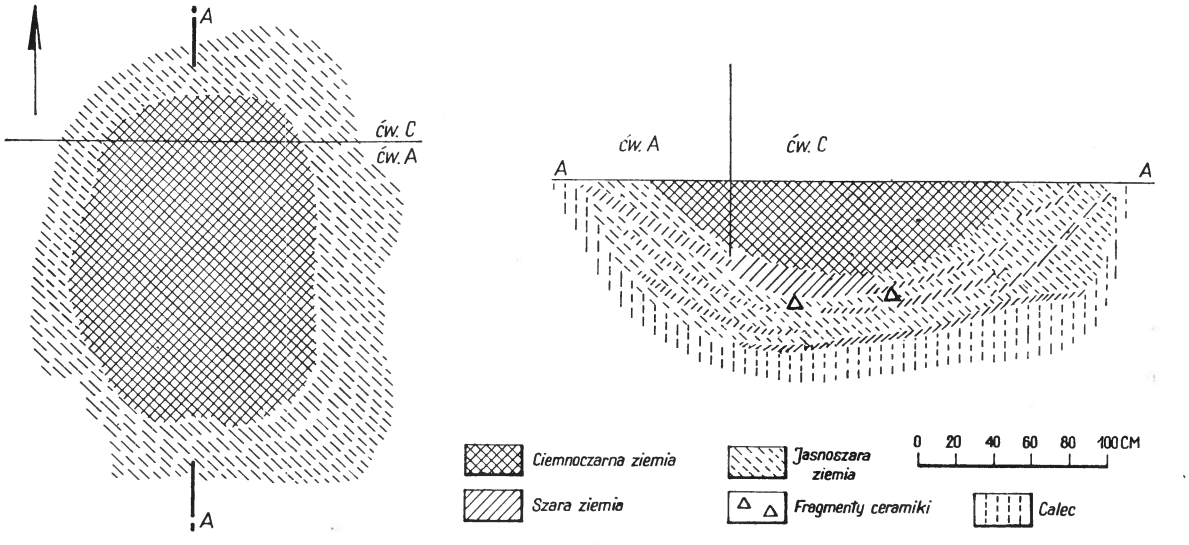

Ryc. 7. Warszawa-Bródno Stare. Część III, ar 391, ćwiartki A, C. Plan i profil jamy 12.

Jama ta otrzymała kolejny numer 11, gdyż była jedenastym obiektem tego rodzaju odkrytym na osadzie podgrodowej w Bródnie Starym (Ryc. 3). Jama 11 o nieregularnym, wydłużonym mniej więcej z północy na południe kształcie posiadała w przybliżeniu wymiary 140×70 cm. Zagłębiona ona była w calcu zaledwie na 10 cm. Tak więc mamy tu do czynienia z samym spodem w znacznym stopniu zniszczonego obiektu. Tak samo nieregularny kształt jamy 11 w chwili jej odkrycia, zdaje się, nie można uważać za jej pierwotny. Barwa jamy była jasna, szarobrunatna, a płytkie wypełnisko nie zawierało żadnego inwentarza.

W warstwach kulturowych aru 117 wystąpiło natomiast sporo fragmentów ceramiki i niewiele kości zwierzęcych. Zestawienie ułamków naczyń z warstwy I podaje tabelka 2, a dla warstwy II tabelka 3. Ponadto w warstwie I działek A i D znalazły się niewielkie użle, a w ćwiartce B w warstwie I kółko żelazne o średnicy światła 5 cm i grubości sztabki żelaznej około 1 cm (Ryc. 5a).

---

wszystkie rodzaje zdobienia. Tak więc zastosowanie podwójnych rubryk daje nam ujęcie wszelkich kombinacji zdobin, lecz w ogólną sumę w rubryce „razem" wchodzą ułamki ceramiki tylko z dolnych rubryk. W przeciwnym bowiem wypadku nastąpiłoby powiększenie ich ilości, a przez to wzbogacenie w treść warstwy kulturowej.

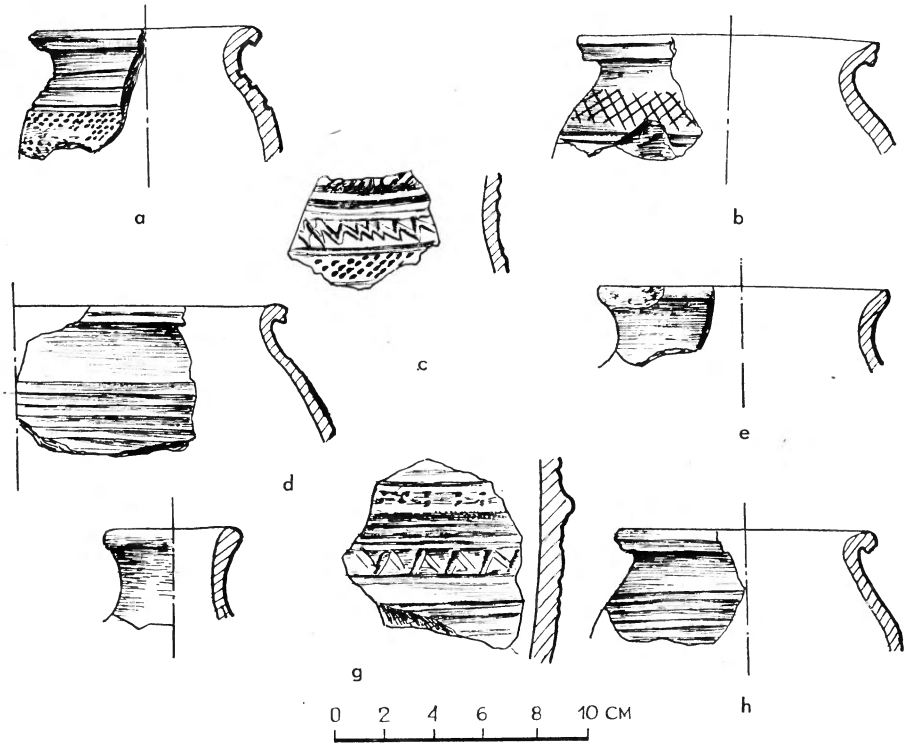

Ryc. 8. Warszawa-Bródno Stare. Ar 401. Warstwa II. Ćwiartka D (a, d, e). Ćwiartka A (b). Ćwiartka C (c). Budynek 2 (g, h). Budynek 3 (f).

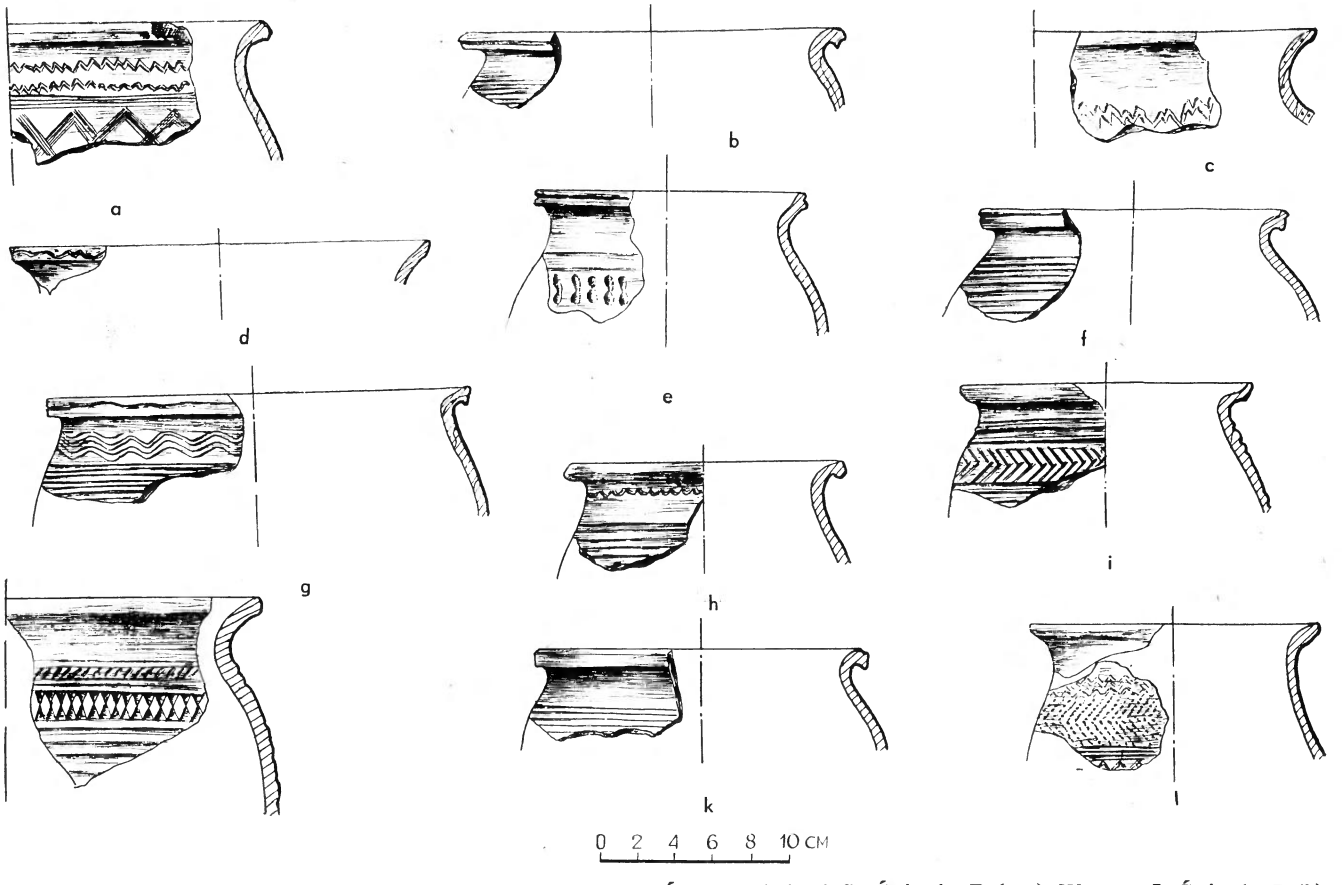

Ryc. 9. Warszawa-Bródno Stare. Ar 401. Warstwa II. Ćwiartka A (a, d, f). Ćwiartka D (c, e). Warstwa I. Ćwiartka B (b). Budynek 2 (g—i, l). Budynek 3 (j, k).

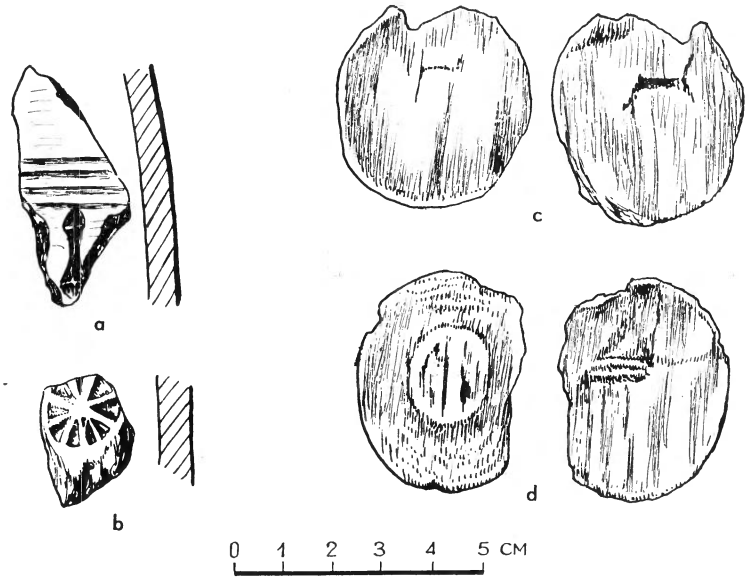

Ryc. 10. Warszawa-Bródno Stare. Ar 401. Warstwa II. Ćwiartka D (a, b). Budynek 2 (c, d).

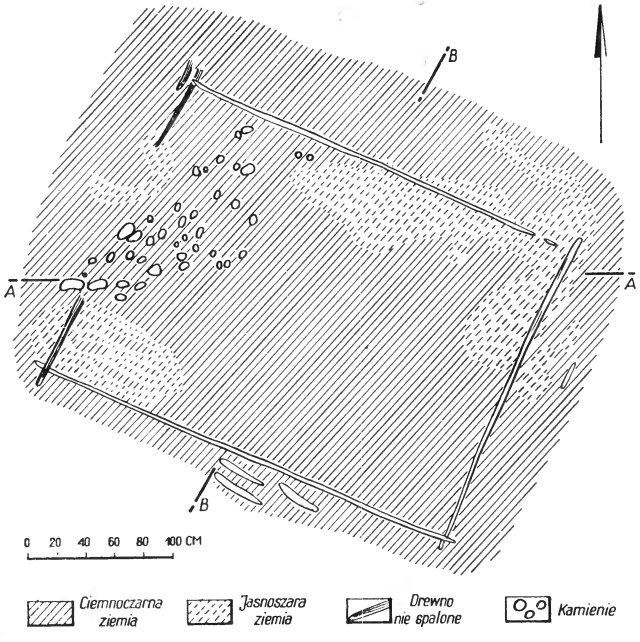

Ryc. 11. Warszawa-Bródno Stare. Część III, ar 401, ćwiartki A—D. Plan jam w budynku 2 na głębokości 95 cm.

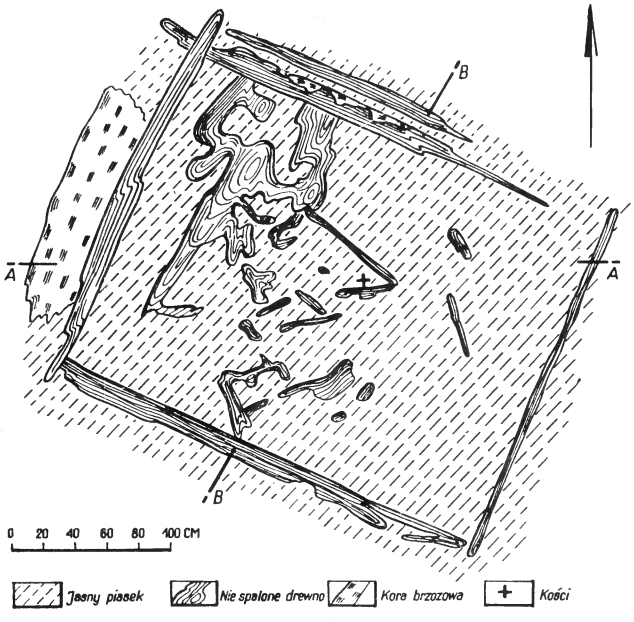

Ryc. 12. Warszawa-Bródno Stare. Część III, ar 401, ćwiartki A—D. Plan budynku 2.

Część III. Ary 300 i 311 części III położone były najbliżej południowego wału grodu. Miąższość warstw kulturowych była tu znaczniejsza aniżeli na arach części I i osiągała w niektórych miejscach, jak np. w narożniku północno-zachodnim ćwiartki B, nawet 120 cm. Na obu arach przebadano tylko ćwiartki B i D. W wypełnisku warstw kulturowych stwierdzono dość znaczną ilość fragmentów ceramiki, bardzo niewiele ułamków kości zwierzęcych, trochę żużli i kilka przedmiotów żelaznych, wszystkie w ćwiartce D aru 300. Są to: uszkodzony gwóźdź z dużą tarczkowatą główką, nieco wygięty przedmiot żelazny, uszkodzony, z pustą wewnątrz tulejką, okucie żelazne rozszerzone w części górnej, a zwężające się ku końcowi, zaopatrzone w dwa hakowate wygięcia. Długość tego przedmiotu wynosi 10 cm, największa szerokość 2,7 cm (Ryc. 5d). Ponadto wystąpił w ćwiartce D wygięty kawałek żelaznego drutu (Ryc. 5f) i otwarta obręcz żelazna o średnicy 3,5 cm i wysokości ścianki 3 cm (Ryc. 5c). Wszystkie wymienione przedmioty pochodzą z warstwy I. Natomiast w warstwie II odkryto: mały grot strzały z zadziorami i tulejką długości 7,3 cm, szerokość ostrza 2,5 cm i średnica tulejki 1 cm (Ryc. 5e), sam koniec ostrza noża oraz zachowany całkowicie nóż z długim kolcem i ostrzem wyodrębnionym dwustronnie od kolca. Długość noża wynosi 18 cm (Ryc. 5b). Fragmenty ceramiki znalezione w warstwach I i II aru 300 przedstawiają tabelki 4 i 5, a z tych samych warstw aru 311 tabelki 6 i 7. Ponadto w arze 311 znalazło się kilka dużych żużli żelaznych, nie-

co grudek polepy oraz ułamki z prażnicy o krawędzi zaokrąglonej, ściankach grubych na 2,8 cm. W glinie znajdowała się domieszka organiczna. Ułamki prażnicy wystąpiły w warstwie I. Przedmiotów, w które obfitowała ćwiartka D aru 300, w ćwiartkach aru 311 nie było zupełnie.

Część III, ary 391, 392 i 401. Z aru 391 zbadano tylko ćwiartkę C oraz bardzo małą część ćwiartki A, i to w okolicy odkrytej na tym arze jamy, która otrzymała kolejny numer 12. W części południowej ćwiartki C wystąpił także budynek, który otrzymał numer 3, gdyż był trzecim z kolei odkrytym na bródnowskiej osadzie obiektem tego rodzaju. Głębokość warstwy kulturowej wynosiła przeciętnie 60 cm. Tylko w tym miejscu, gdzie znajdował się budynek, warstwa pogłębiała się znacznie. Układ warstw w tym zgrupowaniu arów nie uległ zmianie i był analogiczny jak powyżej wspomniano, tylko warstewka spalenizny osiągała tu czasem dość znaczną miąższość. Fragmenty ceramiki na arze 391 przedstawiają się następująco: w warstwie I było bardzo mało ułamków ceramiki, a to: fragmentów niezdobionych — 11, zdobionych dookólnymi żłobkami — 27. Natomiast w warstwie II ilość fragmentów była nieco większa (Tabelka 8). Koncentrowały się one głównie w części południowej ćwiartki, co miało związek z występującymi tutaj pod warstwami kulturowymi obiektami.

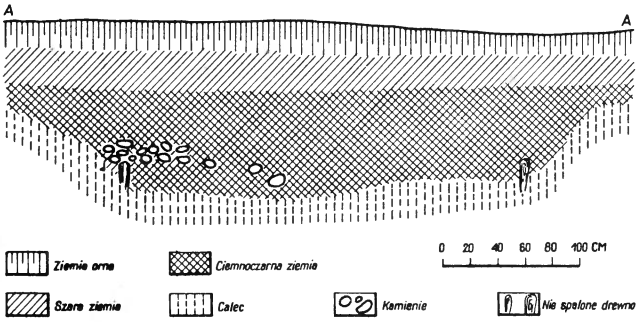

Ryc. 13. Warszawa-Bródno Stare. Część III, ar 401. Profil budynku 2.

Pod dwu warstwami kulturowymi w północnej części ćwiartki wystąpiła jama 12 (Ryc. 7a, b). Była ona owalna, częścią dłuższą

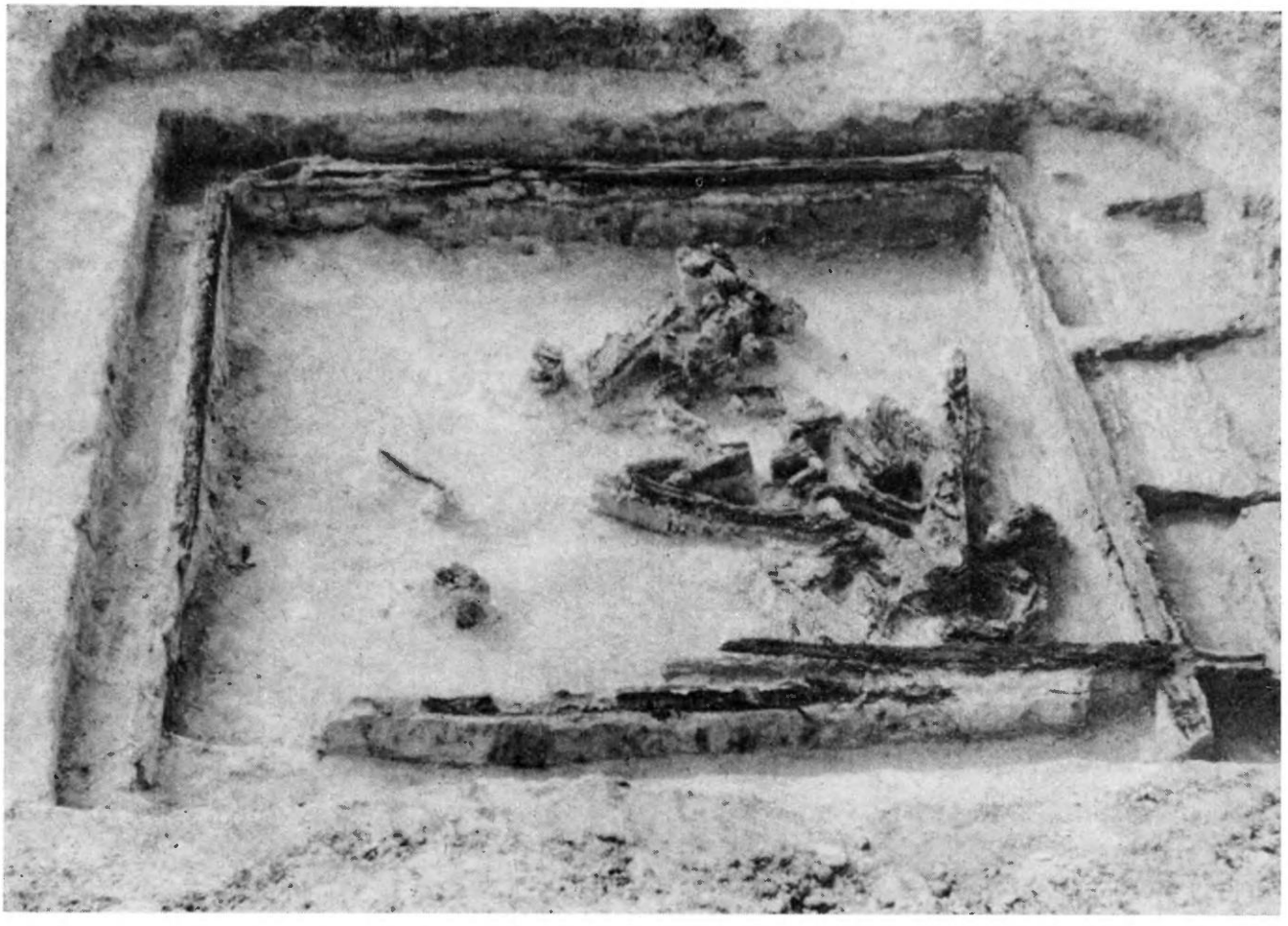

Ryc. 14. Warszawa-Bródno Stare. Część III, ar 401. Fotografia budynku 2.

skierowana z północy na południe, o wymiarach 240 × 180 cm. Środek jej o wymiarach 180 × 130 cm intensywnie ciemny otoczony był na obwodzie pasem znacznie mniej ciemnej ziemi. Głębokość jamy wynosiła 80 cm. Tworzyła ona zagłębienie, najgłębsze w części środkowej a podnoszące się łagodnie ku krawędziom. Intensywnie ciemna ziemia z drobnymi węgielkami zalegała jamę do głębokości 60 cm. Spód jamy natomiast zawierał ziemię znacznie jaśniejszą. W wypełnisku jamy znalazło się zaledwie kilka małych ułamków ceramiki głównie bez zdobin oraz parę ułamków zdobionych żłobkami dookólnymi, kilka fragmentów kości zwierzęcych oraz kawałki spróchniałego drzewa. Budynek 3, którego część wystąpiła w południowej partii ćwiartki C aru 391, będzie omówiony przy arze 401.

Z aru 392 zbadano tylko ćwiartkę D. Miąższość obu warstw kulturowych tego aru wynosiła 50—60 cm. Barwa warstw intensywnie ciemna. Silnie zaznaczała się warstewka spalenizny, a to głównie w narożniku południowo-wschodnim ćwiartki. Pod warstwami kulturo-

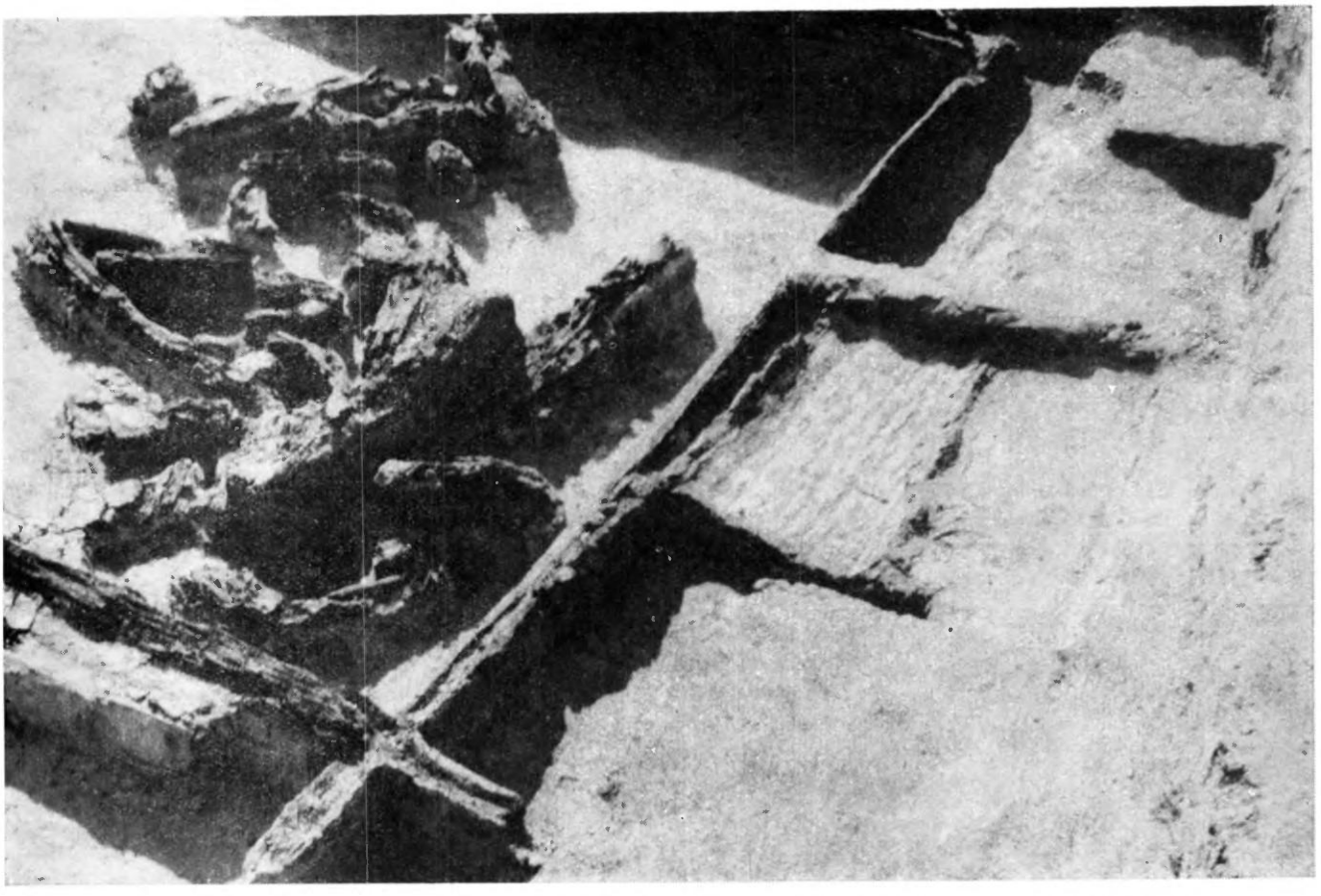

Ryc. 15. Warszawa-Bródno Stare. Część III, ar 401. Północno-zachodnia strona budynku 2.

Ryc. 16. Warszawa-Bródno Stare. Część III, ar 401 i 391. Fotografia budynku 3.

wymi nie wystąpiły żadne obiekty. Odkryto dużą ilość fragmentów ceramiki, której zestawienie dla warstwy I ilustruje tabelka 9. Ponadto znalazło się tutaj kilka małych żużli. Warstwa II była bez porównania bardziej bogato nasycona ułamkami ceramiki, a ich zestawienie przedstawia tabelka 10. Poza tym wystąpiły tu także małe żużle żelazne.

Z aru 401 zbadano niemal że wszystkie ćwiartki, gdyż tylko połowa ćwiartki B nie została przebadana. Ar 401 okazał się najbardziej bogaty w obiekty ze wszystkich powyżej omówionych, gdyż tu były położone: budynek 2 i połowa budynku 3. Stąd więc warstwy kulturowe omawianego aru były nasycone w bardzo znacznym stopniu fragmentami ceramiki. Głębokość warstw kulturowych nad budynkami wynosiła przeciętnie 70 cm i warstwy wyraźnie obniżały się nad nimi. Obiekty po zebraniu warstw kulturowych na tle gliniastego jasnobrunatnego calca rysowały się jako intensywnie ciemne plamy. W warstwach kulturowych znajdowało się bardzo dużo ułamków ceramiki. Nasycenie nimi poszczególnych warstw w obrębie ćwiartek przedstawiają podane zestawienia (warstwa I tabelka 11 i warstwa II tabelka 12). Wystąpiło także w warstwie I kilka małych żużli i gwóźdź z dużą tarczkowatą główką. Z zestawień widać, że we wszystkich ćwiartkach warstwy II znajdowało się bez

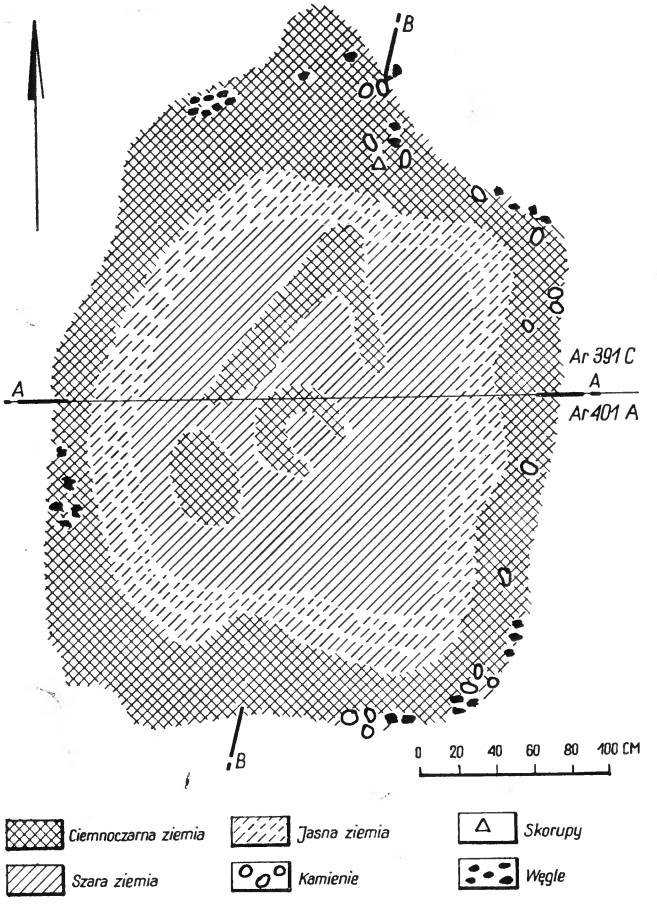

Ryc. 17. Warszawa-Bródno Stare. Część III, ar 401, ćwiartka A i ar 391, ćwiartka C. Plan jamy budynku 3.

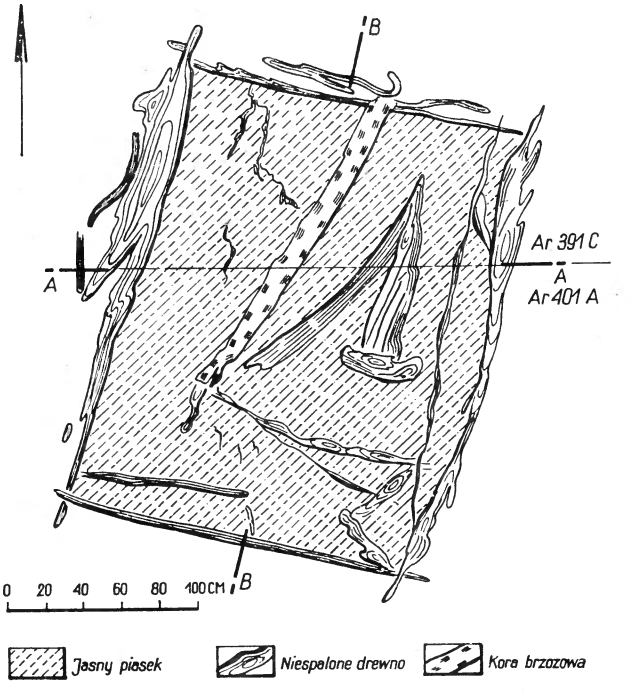

Ryc. 18. Warszawa-Bródno Stare. Część III, ar 401, ćwiartka A i ar 391, ćwiartka C. Plan budynku 3.

porównania więcej ułamków ceramiki aniżeli w warstwie I, co w zupełności tłumaczą oba znajdujące się na arze 401 obiekty. W warstwie II ćwiartki D tegoż aru wystąpił ponadto ułamek jakiegoś przedmiotu żelaznego.

Najciekawszymi bezsprzecznie znaleziskami badań 1961 r. były dwa położone blisko siebie budynki, które otrzymały kolejne numery 2 i 3. Budynek 2 wystąpił w samym środku aru 401 na skrzyżowaniu wszystkich czterech ćwiartek. Usytuowany on był częścią dłuższą z południowego zachodu na północny wschód. Po zebraniu drugiej warstwy kulturowej odsłoniła się zagłębiona w calcu jama owalnego kształtu wypełniona intensywnie ciemną ziemią, o wymiarach 380×300 cm. W tej to jamie położony był budynek 2. Po zebraniu dalszej warstewki ziemi o miąższości 10 cm zarysowały się w omawianej jamie belki ścian budynku oraz przy ścianie południowo-zachodniej rozrzucone kamienie polne pochodzące zapewne ze zniszczonego paleniska. Zarys jamy na tej głębokości przybrał kształt bardziej prostokątny (Ryc. 11). Budynek był zbudowany z belek ułożonych na zrąb. Zarysowały się wyraźnie belki wszystkich czterech ścian i ich złączenia zrębowe. Wymiary budynku wynosiły 320×280 cm, co daje blisko 9 m² powierzchni wewnętrznej (Ryc. 12). Belki ścian były nie spalone. W narożnikach belki wychodziły przeciętnie na zewnątrz 15—20 cm poza złączenia zrębowe. To zauważyć można było przede wszystkim w narożniku północno-zachodnim budynku. Wnętrze budynku pomiędzy belkami ścian wypełnione było ciemnoczarną ziemią w której znajdowały się fragmenty ceramiki i nieliczne kości zwierzęce (Ryc. 13). Po wybraniu czarnego wypełniska wnętrza domu na jasnym piasku calca w obrębie ścian leżały fragmenty belek i drzazgi drewniane pochodzące zapewne ze zniszczonych ścian czy też dachu (Ryc. 14). Specjalnego układu w rozmieszczeniu belek i resztek drewna nie można było zauważyć. Przy krótszej północno-zachodniej ścianie budynku leżała deska z zachowaną korą brzozową, tworząca jak gdyby stopień przed progiem (Ryc. 15). Długość deski wynosiła 130 cm przy szerokości około 30 cm. Głębokość jamy, w której położony był omawiany budynek, wynosiła 50 cm. W zniszczonym palenisku kamiennym znajdowało się kilka fragmentów ceramiki. Były to dwa ułamki górnych części naczyń z wylewami wychylonymi na zewnątrz, na brzuścu jednego z naczyń znajdowały się żłobki dookólne, trzy ułamki brzuśców naczyń, z czego jeden poza żłobkami posiada ustawione w jodełkę dwa rzędy ukośnych dołków oraz kilka małych ułamków bez zdobin. Zespół ułamków ceramiki z wypełniska budynku przedstawia tabelka 13.

Poza ułamkami ceramiki i kośćmi znalazły się w budynku dwa małe płaskie krążki drewniane wycięte z cienkiej deszczułki. Średnice ich wynoszą obecnie około 4 cm przy grubości 6—9 mm. Oba krążki posiadają położone nie w ich środku ślady po przebiciu. Były więc one poprzednio zapewne złączone razem i, być może, przybite do jakiegoś przedmiotu (Ryc. 10c, d). Do jakiego celu mogły służyć pierwotnie oba te krążki, dziś nie można na to odpowiedzieć.

Budynek 3 położony na północny zachód od budynku 2 w bardzo bliskim jego sąsiedztwie (oddalony od niego zaledwie o 4 m) leżał na granicy ćwiartek A aru 401 i C aru 391, połową w obrębie jednego, a drugą w obrębie drugiego aru i skierowany dłuższą osią z północy na południe z odchyleniem w stronę wschodu. Po zdjęciu obu warstw kulturowych wynoszących tu mniej więcej 60 cm zarysowała się niemal prostokątnego kształtu jama o wymiarach 280 × 240 cm szaroczarnej barwy z drobnymi węgielkami drzewnymi. W środku niej znajdowała się mniejsza plama szarobrunatna o wymiarach 220 × 220 cm otoczona dookoła obwódką barwy szaropopielatej. W plamie większej oprócz węgielków wystąpiły drobne kamienie i nieco fragmentów ceramiki (Ryc. 17). Po dalszym zebraniu warstw wypełniających wnętrze jamy odsłoniły się belki budynku o konstrukcji zrębowej i wymiarach 230 × 180 cm, co daje jego powierzchnię wewnętrzną

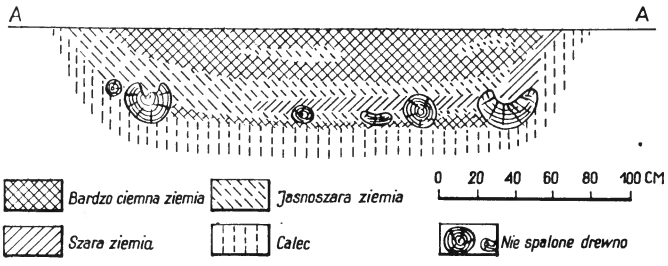

Ryc. 19. Warszawa-Bródno Stare. Część III, ary 401 i 391. Profil budynku 3.

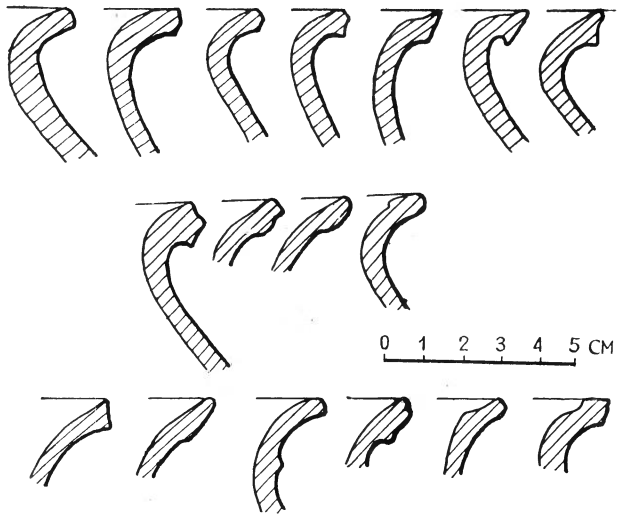

Ryc. 20. Warszawa-Bródno Stare. Profile naczyń.

nieco większą ponad 4 m² (Ryc. 16 i 18). Końce belek na złączeniach zrębowych wychodziły na zewnątrz blisko na 20 cm. Po usunięciu z wnętrza budynku całego wypełniska, wewnątrz przestrzeni ujętej jego ścianami wystąpiły ułamki belek ułożone nieregularnie. Jedna brzozowa o długości 180 cm z zachowaną korą leżała w kierunku nieco ukośnym z północy na południe. Inne znacznie mniejsze grupowały się głównie przy ścianie południowej budynku leżąc do niej mniej więcej równolegle. Budynek ten jak i poprzedni leżał w półmetrowej jamie zagłębionej w calcu i nie uległ spaleniu (Ryc. 19). We wnętrzu budynku znalazło się nieco fragmentów ceramiki i niewiele ułamków kości zwierzęcych. Rodzaj fragmentów naczyń przedstawia tabelka 14. W części północno-zachodniej budynku 3 w dolnej warstwie jego wypełniska została znaleziona górna część niewielkiej korczagi o barwie brunatnożółtej, wykonana z gliny spoistej z bardzo małą domieszką drobnych ziarn białego piasku. Średnica wylewu korczagi wynosi 5,2 cm (Ryc. 8f).

Zbadana w 1961 r. część osady podgrodowej niewiele różni się od części dawniej badanych. Charakter obiektów zakładanych w płytkich jamach odpowiada charakterowi obiektów osady z lat 1950—1952. Poza dużymi jednak podobieństwami posiada ona i różnice, o których będzie mowa poniżej. Odkryte w 1961 r. budynki 2 i 3 stanowiły zapewne część obejścia niezwarto zabudowanej osady; budynek 2 to prawdopodobnie domostwo, za czym przemawiają kamienie zniszczonego paleniska; budynek 3 to jakiś budynek gospodarczy, może mała obórka. Znajdująca się obok obu budynków jama zapewne także była przeznaczona do jakichś celów gospodarczych. Tak więc w wyniku prac 1961 r. uzyskaliśmy zespół składający się z dwu budynków i jednej jamy, wchodzących poza domostwem w skład jednego obejścia mieszkańca podgrodowej bródnowskiej osady.

Z kolei należy rozpatrzyć przedmioty i ułamki naczyń znalezione na osadzie bródnowskiej, by na podstawie ich postawić granice chronologiczne odkrytych obiektów. Przedmiotów nie wystąpiło zbyt wiele i te nie są charakterystyczne. Do okazów broni zaliczyć należy grot strzałki z zadziorami, podobny do grotu odkrytego już wcześniej na bródnowskiej osadzie[3]. Kółko żelazne mogło pierwotnie wchodzić w skład wędzidła, za czym przemawia jego średnica i grubość sztabki. Jednak pewne jego zaszeregowanie dziś jest już niemożliwe. Tak samo o innych przedmiotach, jak pierścieniowatej obrączce żelaznej lub okuciu w kształcie sztabki o wygiętych hakowato obu końcach, nie można nic bliższego powiedzieć. Nóż ani gwoździe o szerokich tarczkowatych główkach nie mogą wnieść nic nowego do chronologii zbadanej części osady. Natomiast więcej danych dostarcza nam analiza ceramiki. Fragmenty ceramiki pochodzą tylko z jednego typu naczyń o wylewie wychylonym na zewnątrz i różnie ukształtowanej krawędzi samego wylewu (Ryc. 20). W inwentarzu zbadanej w 1961 r. części osady brak jest zupełnie naczyń o cylindrycznych szyjkach,

[3] K. Musianowicz: op. cit., tabl. X, 6.

które niejednokrotnie występowały w czasie poprzednich sezonów wykopaliskowych[4], naczyń beczułkowatych[5] i talerzy[6]. Brak również zupełnie znaków na dnach naczyń, z którymi kilkakrotnie spotykaliśmy się w czasie poprzednich badań[7]. Poza bardziej rozwiniętymi formami krawędzi wylewów ułamki ceramiki pochodzące z badań 1961 r. odznaczają się znacznie uboższym zdobnictwem. Przeważającą formą zdobienia są same żłobki dookólne, które pokrywają cały brzusiec naczynia. Czasami obok nich występują na naczyniach linie faliste ryte wielozębnym grzebieniem lub pojedynczym narzędziem garncarskim. Czasami spotykamy się z odciskami grzebienia lub dołkami ustawionymi ukośnie w jednym lub dwu rzędach na górnej części brzuśca. Odciski stempelkowe, z którymi tak często mieliśmy do czynienia w latach ubiegłych, tu należą do rzadkości. Całość materiału ceramicznego wydobytego w czasie badań 1961 r. przedstawia ten etap rozwoju ceramiki wczesnośredniowiecznej, kiedy zmniejsza się różnorodność stosowanych ornamentów i wyrównuje się poziom techniczny tak co do sposobu wykonywania, jak i wypału naczyń. Dna naczyń są wyłącznie lekko wklęsłe o widocznym śladzie podsypki lub zagładzone. W glinie naczyń domieszka średnioziarnista. Naczynia całkowicie obtaczane. Wielkie zniszczenie ich powierzchni skutkiem długiego leżenia w silnie nawilgoconym podłożu uniemożliwia dokonanie ścisłej ich analizy. Wziąwszy pod uwagę charakter naczyń, technikę wykonania, rodzaj wypału, bardziej zróżnicowane krawędzie wylewów i stosunkowo małą skalę stosowanych zdobin należy zbadaną w 1961 r. część osady podgrodowej, a zwłaszcza zespół dwu budynków, datować na ostatnie ćwierćwiecze XI w. Ta część osady byłaby więc młodsza od części zbadanych w latach poprzednich. Datację tę poświadcza jeszcze występująca w budynku 3 część ruskiej, importowanej korczagi. Te bowiem na terenie Rusi występują masowo w XI w., a licząc się z pewnym okresem czasu potrzebnym na przedostanie się jej z terenów Rusi do osady w Bródnie Starym, nie można jej datować wcześniej niż na końcowe dziesięciolecia XI w. Zważywszy, że gród i części osady położone w bliskim sąsiedztwie grodu datowane są na X w. i pierwsze lata XI w., część osady odkryta w 1961 r. jest młodsza od nich o jakieś pięćdziesiąt lat. Nie można powiedzieć jednak, aby w osadnictwie istniała przerwa. Przeciwnie, należy się tu liczyć z ciągłością osadniczą. Część osady badanej w 1961 r. położona bliżej wałów grodu zdaje się być starsza od części peryferyjnych osady, a zwłaszcza od zespołu obiektów na arach 391 i 401, choć analiza form naczyń wykazuje i tu wiele elementów nawiązujących do ceramiki zbadanej w latach 1950—1952 części osady.

Również należy zastanowić się nad tak interesującym znaleziskiem, jakim jest część górna ruskiej korczagi. Przedmioty ruskiego pochodzenia nieobce były badaniom lat ubiegłych. Na kontakty bródnowskiego zespołu osadniczego z Rusią zwracano już wcześniej uwagę[8]. Znalezienie omówionego ułamka korczagi poświadcza jeszcze raz przebieg drogi handlowej, która kierując się z Rusi na dalsze tereny ziem polskich w obrębie Równiny Praskiej przebiegała przez gród i osadę podgrodową na Bródnie Starym.

Tabelka 1

Ćw.	I			II							III		Razem	Ryc.
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12		
A	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	—	—	—	15	—	1	1	—	—	—	10	1	28	—

[4] K. Musianowicz: op. cit., tabl. X, 3; XI, 2.
[5] K. Musianowicz: op. cit., tabl. VIII, 4.
[6] K. Musianowicz: op. cit., tabl. IX, 3; XIII, 6, 8; XIV, 1.
[7] K. Musianowicz: op. cit., tabl. VII ,5; IX, 6; XVI, 4, 5, 8 i ryc. 21 na str. 40.
[8] K. Musianowicz: op. cit., str. 89—90.

Tabelka 2

Ćw.	I			II							III		Razem	Ryc.
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12		
A	—	3	—	7	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	13	—	—	70	13	—	2	—	1	1	26	5	131	4d 6b
B	—	1	—	5	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	2	—	—	22	3	—	1	—	—	—	6	6	40	—
C	—	1	—	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	4	—	—	18	9	—	—	—	—	—	17	1	49	—
D	—	2	—	6	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	5	—	—	47	4	—	—	—	—	—	20	3	79	6a
Ogółem	24	—	—	157	29	—	3	—	1	1	69	15	299	

Tabelka 3

Ćw.	I			II							III		Razem	Ryc.
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12		
A	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	—	—	—	3	—	—	—	—	—	—	2	—	5	—
B	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	1	—	—	4	—	—	—	—	—	—	2	—	7	4e
C	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	1	—	3	4a, c
D	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	—	—	1	3	—	—	—	—	—	—	2	—	6	4b
Ogółem	1	—	1	12	—	—	—	—	—	—	7	—	21	

Tabelka 4

Ćw.	I			II							III		Razem	Ryc.
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12		
B,D	—	2	—	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	4	—	—	100	8	—	3	2	—	—	42	8	167	6c, d, f

Tabelka 5

Ćw.	I			II							III		Razem	Ryc.
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12		
B,D	—	6	—	7	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	34	—	—	83	18	1	1	4	—	—	40	16	197	—

Tabelka 6

Ćw.	I			II							III		Razem	Ryc.
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12		
B,D	—	3	—	3	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	16	—	2	92	12	1	—	—	—	—	41	2	166	5g, h

Tabelka 7

Ćw.	I			II							III		Razem	Ryc.
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12		
B,D	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	8	—	—	53	3	—	1	—	—	—	13	2	80	—

Tabelka 8

Ćw.	I			II							III		Razem	Ryc.
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12		
AC	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	2	—	—	34	1	—	—	—	—	—	8	1	46	—

Tabelka 9

Ćw.	I			II							III		Razem	Ryc.
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12		
D	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	7	—	—	9	1	—	—	—	—	—	9	4	30	6e

Tabelka 10

Ćw.	I			II							III		Razem	Ryc.
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12		
D	–	2	—	6	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	9	—	—	49	3	—	1	1	—	—	36	1	100	—

Tabelka 11

Ćw.	I			II							III		Razem	Ryc.
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12		
A	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	—	1	—	9	—	—	—	—	—	—	6	—	16	—
B	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	2	—	1	5	—	—	—	—	—	—	10	1	19	9b
C	—	8	—	8	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	9	—	2	46	6	—	1	—	—	1	5	3	73	—
D	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	2	—	1	18	2	—	—	1	—	—	10	—	34	—
Ogółem	13	1	4	78	8	—	1	1	—	1	31	4	142	

Tabelka 12

Ćw.	I			II							III		Razem	Ryc.
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12		
A	—	13	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	9	—	3	108	8	1	1	1	3	—	62	15	211	8b 9a,d,f
B	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	5	—	1	56	1	—	—	—	—	—	48	12	123	—
C	—	8	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	12	—	4	61	10	—	—	—	—	2	12	6	107	8c 10a, b
D	7	7	—	6	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—
	16	—	3	203	16	1	11	4	—	1	63	12	330	8a, d, e 9c, e
Ogółem	42	—	11	428	35	2	12	5	3	3	185	45	771	

Tabelka 13

I			II							III		Razem	Ryc.
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12		
—	14	—	4	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
19	—	2	123	8	—	2	3	1	—	11	24	193	8g, h 9g, h, i, l

Tabelka 14

I			II							III		Razem	Ryc.
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12		
—	2	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
12	—	—	46	—	1	—	—	—	—	13	1	73	9j, k

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

В 1961 году, после девятилетнего перерыва, возобновили археологические исследования в пригородном поселении в м. Брудно Старе. Работы были финансированы Отделом Культуры Президиума Столичного Народного Совета, а их руководство находилось в руках Хранителя древностей города Варшавы магистра Б. Герляха. Исследованиями обняли часть поселения, расположенную на территории пахотных грунтов Государственного Сельского Хозяйства Брудно Старе. Здесь заложили три плоские поверхности раскопок, расположенные на более возвышенных частях площади, приобретая таким образом две группировки аров, отделенных друг от друга. В I части, состоящей из двух аров — 106 и 117, раскрыли только нижнюю часть значительно разрушенной ямы, лежащей в глубине 65 см от нивелировочного пункта, обозначенного, как +10 м. Эта яма, обозначенная, как 11, имела неправильную форму, размеры 60×140 см и глубину, не превышающую 10 см. В четвертушке А ара 117 открыли следы многочисленных кольшков, густо вколоченных в песчаное основание. Раскопки не дали, однако, ответа относительно происхождения или цели, какой эти покрытые кольшками площади должны были служить.

На части III исследовали частично или полностью пять аров — 300, 311, 391, 392 и 401. На них констатировали существование тёмночёрного культурного слоя, насыщенного фрагментами керамики. На арах 300 и 311 не обнаружили никаких пространных объектов. Самые любопытные результаты принесли работы на арах 391 и 401. Тут раскрыли одну яму и две постройки, расположенные в углубленных на половину метра ямах. Яма 12 являлась овальной, не очень большой, углубленной в материке до 80 см. Из построек большей оказалась постройка, обозначенная номером 2, расположенная почти посередине ара 401. Её стены были воздвигнуты в срубной конструкции. В северо-западном углу находились остатки очага, уложенного

из полевых камней. Размеры этой постройки составляли 320 × 280 см, что даёт почти 9 м² внутренней поверхности. Внутри постройки, на самом дне находились неправильно уложенные фрагменты балок, происходящих либо из её крыши либо из стен. Внутри рассматриваемого объекта находились кроме того многочисленные фрагменты керамики и немного костей животных. Примерно по середине западной стены, снаружи, лежала широкая доска с сохраненной березовой корой, составляющая как-будто мощение перед порогом постройки. Вторая из построек, раскрытых во время работ 1961 года, это постройка расположенная очень близко рассматриваемого выше объекта. Она тоже лежала в неглубокой яме, контур которой отчётливо выделялся из ясных, окружающих её песков. Постройка 3 была также воздвигнута на сруб, а её размеры составляли 230 × 180 см, что даёт внутреннюю поверхность немного больше 4 м². На дне постройки после исследования её внутренней части обнаружили неправильно уложенные обломки балок, некоторые с сохранённой берёзовой корой, фрагменты кератики и весьма мало костей.

Таким образом раскрытые во время раскопок объекты составляют последующую часть пригородного поселения, части которого, расположенные вокруг валов грода были обнаружены раскопками 1950 и 1952 гг. Обе постройки являются частью усадьбы, состоявшей вероятно из жилого дома, до сих пор ещё не открытого, кухни (постройка 2) с каменным очагом и из хозяйственной постройки (постройка 3), которая была меньше кухни. Яма, лежащая поодаль рассматриваемого комплекса, служила равным образом каким-то хозяйственным целям. Хронологически рассматриваемый комплекс немного моложе открытой в истёкшие годы части поселения, и его следует датировать последней четвертью XI века. Обнаруженная в постройке 3 часть русской импортированной корчаги, свидетельствуют о существовании торгового пути, который проходил через город и пригородное поселение.

SUMMARY

Excavations of a settlement in Warszawa-Bródno Stare were continued in 1961 after a nine years' interruption. They were carried on under the direction of B. Gerlach, B. A., Conservator of Archaeological Monuments, with the funds provided by the Department of Culture of the National Council in Warsaw and covered an area of the settlement situated on arable lands of the State Farm of Bródno Stare. Three sections were taken through the higher portions of the area examined, dividing it into 3 parts. In part I, consisting of two ares: 106 and 117 (1 are = 100 square metres), only the bottom of one severely destroyed pit was revealed. The pit (No. 11) was irregular in shape, 60 cm × 140 cm, and 10 cm deep. Traces of numerous pegs densely driven in sand were discovered in quarter A of are 117. The origin and the purpose of that pegged area were not ascertained during the excavation-work.

Part III. Five ares (Nos. 300, 391, 392 and 401) were partly or completely explored. The existence of a dark-black culture-bearing layer, full of pottery fragments, was ascertained there. No buildings, hearths, pits etc. were discovered on ares 300 and 311. The most interesting results were obtained on ares 391 and 401. One pit and two buildings, situated in flat, ½ m. deep, pits, were revealed there. The pit was oval, rather small, and 80 cm. deep in the virgin soil. Out of the buildings, the larger (No. 2) was situated almost in the middle of are 401. Its walls had crossing joint logs at the corners. Remains of a hearth of stones were discovered in its north-western corner. The dimensions of that building were 320 cm. × 280 cm.; it makes an area of almost 9 m². Fragments of beams, irregularly placed, being the remains of the roof or the walls, were discovered inside that building at its bottom. Moreover numerous pottery fragments and some animal bones were found in its filling. A wide board with traces of birch-bark was discovered almost in the middle of the western wall, outside the building. The other building (No. 3) revealed during the 1961 excavation was situated near the above discussed one. It was also built in a flat pit the outline of which was easily traceable on light sand surrounding that pit. The building had crossing joints at its corners, its dimensions were 230 cm. × 180 cm.; it makes the inner area of the building slightly larger than 4 m². After the filling of the building had been explored, scattered fragments of beams, some of them with birch-bark, pottery fragmen tsand a few bones were noticed on the bottom of the building.

All these discoveries made during the 1961 excavation revealed the further part of the settlement adjacent to the Bródno earth-work; its portions situated around the rampart of the earthwork were explored during the 1950 and 1952 excavations. Both buildings belonged to farm buildings which may have consisted of a dwelling house, so far undiscovered, of a kitchen (building 2) with a stone hearth and of a smaller building for farming purposes (building 3). The pit situated nearby must have also served some farming purposes. The whole complex is a little younger than the part of the Bródno settlement revealed in the previous years and should be dated to the last quarter of the 11th century. A part of an imported Ruthenian ,,khorchaga" from building 3 gives evidence of the existence of a trade route which led through the earthwork and the settlement of Bródno Stare.

S P R A W O Z D A N I A

TADEUSZ ŻUROWSKI

CMENTARZYSKO CIAŁOPALNE NA STANOWISKU 2 WE WSI SZURPIŁY, POW. SUWAŁKI, NA PODSTAWIE WYKOPALISK W LATACH 1958—1960

ТРУПОСОЖИГАТЕЛЬНЫЙ МОГИЛЬНИК НА СТОЯНКЕ 2 В ДЕРЕВНЕ ШУРПИЛЫ, ПОВЯТ СУВАЛКИ, НА ОСНОВАНИИ РАСКОПОК, ПРОИЗВЕДЕННЫХ В 1958—1960 ГГ.

A CEMETERY AT SITE 2 AT SZURPIŁY, SUWAŁKI DISTRICT IN THE LIGHT OF THE 1958—1960 EXCAVATIONS

Cmentarzysko ciałopalne znajdujące się na stanowisku 2 we wsi Szurpiły, pow. Suwałki, było przedmiotem badań w terenie przez kilka kolejnych sezonów wykopaliskowych. Badania przeprowadzone w latach 1956[1] i 1957[2] zostały już opublikowane. Obecne sprawozdanie omawia prace przeprowadzone w latach 1958—1960, które w zasadzie wyczerpały problematykę badawczą w terenie. W tym czasie wykonano też pewne prace natury konserwatorskiej oraz próbę rekonstrukcji cmentarzyska w postaci odbudowy kilkunastu kopców jako trwałego pomnika dla celów dydaktycznych i turystycznych (Ryc. 1).

W r. 1958 ze względu na stan zdrowia autor nie mógł poświęcić całego czasu na prace w terenie, w związku z tym zastępował go dr Stanisław Suchodolski zarówno w Szeszupce[3], jak i w Szurpiłach na stanowisku 2. Natomiast w latach następnych autor spędził pełne sezony wykopaliskowe w Szurpiłach na kilku stanowiskach[4]. W ekspedycjach tych wzięli udział: mgr Zofia Witkowska-Żurowska i studenci Uniwersytetu Warszawskiego Michał Gawlikowski, Marcin Willmann i Anna Żurowska oraz studentka medycyny Ewa Paprocka.

Prace wykopaliskowe w r. 1958 trwały półtora miesiąca. W tym czasie kontynuowano rozkopywanie paru kurhanów, których badania zostały przerwane w ubiegłym sezonie. Nadto przekopano całkowicie lub częściowo parę innych kurhanów. Prócz tego rozpoczęto przy pomocy rowów kontrolnych badanie zasięgu cmentarzyska. Rowy zostały przekopane w takich miejscach, które już nie wykazywały na powierzchni obecności jakichś dawniejszych przeobrażeń, kopców grobowych ani nawet podczas obserwacji kretowisk nie ujawniały jakiejkolwiek treści kulturowej. We wszystkich bowiem poprzednich pracach formy kopcowate kurhanów występowały dość wyraźnie, nadto ziemia wyrzucana przez krety zawierała drobne ułamki ceramiczne, spalone kości i węgielki. Trzeba bowiem pamiętać, że stanowisko 2 w Szurpiłach leżało w przeważającej części na terenie zalesionym i nieuprawianym. Tylko nieduże skrawki cmentarzyska wychodziły na grunta uprawne (Ryc. 2). Miało to miejsce w części południowo-zachodniej i północno-wschodniej cmentarzyska. W takim przypadku w warstwie ornej występowały ułamki ceramiczne, kości i zabytki metalowe oraz zaciemnienia i węgielki. W niektórych wypadkach można było jeszcze obserwować nieduże wzniesienie.

Wszystkie badania dostarczyły pewnej ilości ułamków ceramicznych oraz zabytków ze stosunkowo licznych pochówków. Tym razem nie zauważono w budowie kurhanów oraz w zabytkowym materiale żadnych specjalnych odrębności. Natomiast prace wykonane na peryferiach cmentarzyska dały w wyniku parę luźnych i nader ubogich pochówków indywidualnych typu jamowego, bez obstawy kamiennej, popielnic i darów grobowych.

---

[1] T. Żurowski: Sprawozdanie z badań cmentarzysk kurhanowych we wsi Szurpiły, pow. Suwałki. „Wiadomości Archeologiczne", T. XXV, 1958, str. 107—130.

[2] T. Żurowski: Sprawozdanie z badań w 1957 roku cmentarzyska kurhanowego we wsi Szurpiły, pow. Suwałki, „Wiadomości Archeologiczne", T. XXVIII, 1961, str. 58—81.

[3] T. Żurowski: Nowe odkrycia archeologiczne — Szeszupka grom. Bochanowo, „Dawna Kultura", T. III, 1956, str. 309.

[4] T. Żurowski: Prace konserwatorskie i sondażowe w Szurpiłach w powiecie Suwałki przeprowadzone w roku 1960, w: II Sprawozdanie z badań polowych polsko-szwedzkiej kompleksowej ekspedycji jaćwieskiej na Suwalszczyźnie, Białystok 1960, str. 7—11.

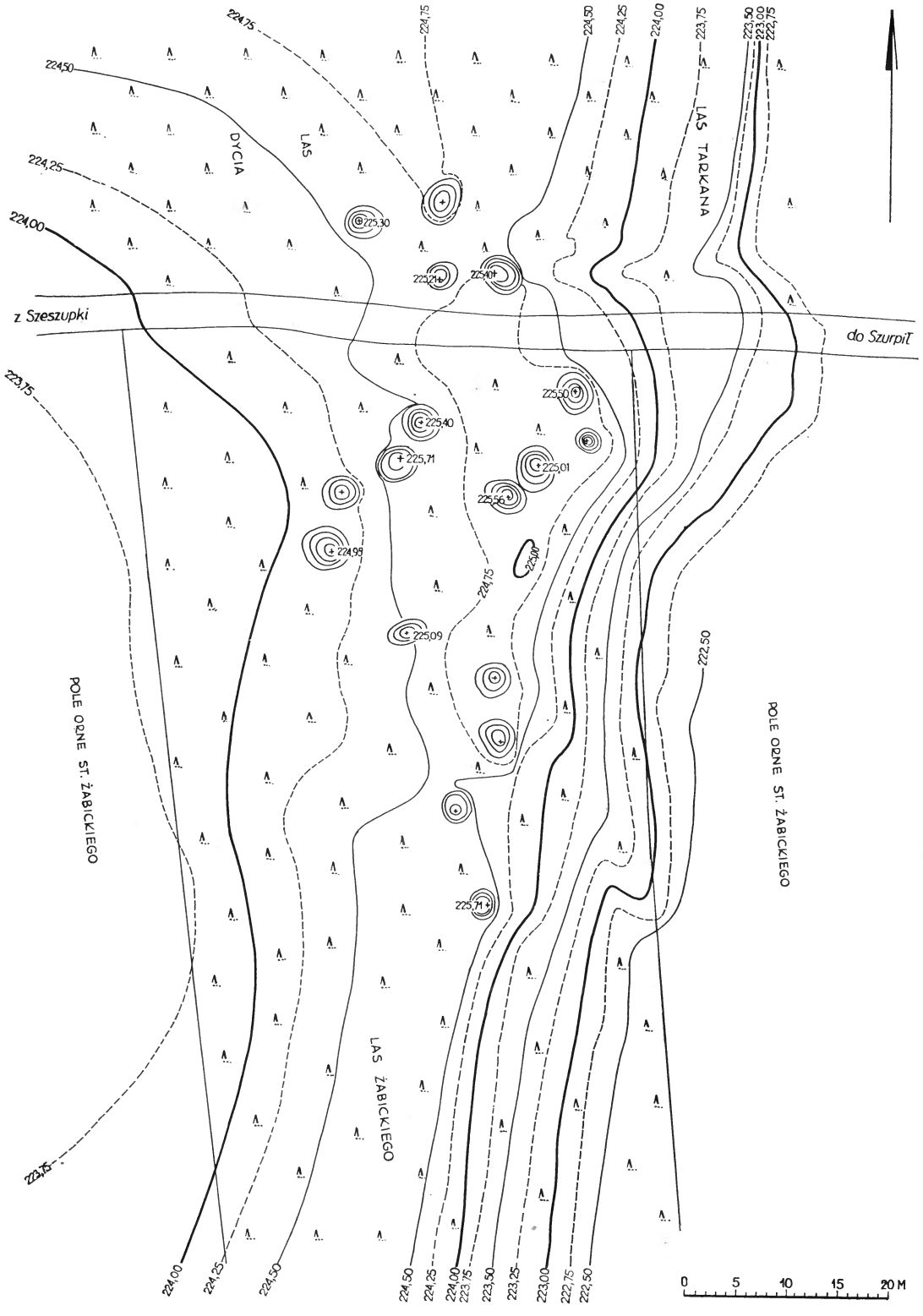

Ryc. 1. Szurpiły, pow. Suwałki. Stanowisko 2. Rekonstrukcja kurhanów na cmentarzysku.

Kontrola zasięgu cmentarzyska została w r. 1958 przeprowadzona częściowo jedynie po stronie południowej stanowiska 2. Pozostałe prace kontrolne wykonano dopiero w następnych sezonach. W r. 1959 przebadano również resztę rozpoznanych kurhanów i pochówków. Były to kurhany oznaczone numerami IX oraz XXXV—XLII. Kurhany te odkryto w południowej lub środkowej części cmentarzyska na obszarze częściowo zalesionym, należącym obecnie do Stanisława Żabickiego. Wszystkie kurhany były mocno zniszczone i nosiły ślady niwelacji, wybierania kamieni i piasku, karczunków oraz uszkodzeń spowodowanych przez działania wojenne.

Podczas wykopalisk okazało się, że cała wschodnia część cmentarzyska uległa już dawno całkowitemu zniszczeniu przez orkę[5]. Upad w kierunku wschodnim nadawał się do krajania go skibą równolegle do stoku, co powodowało podorywanie zalesionego terenu i systematyczne tworzenie się uskoku. Wydaje się jednak, że były to jedynie peryferie cmentarzyska, ponieważ parę metrów niżej, gdzie nad calizną leżała duża warstwa orna o miąższości od 30 cm do 50 cm, nie było już widać żadnych części konstrukcji kurhanów ani pozostałości grobów.

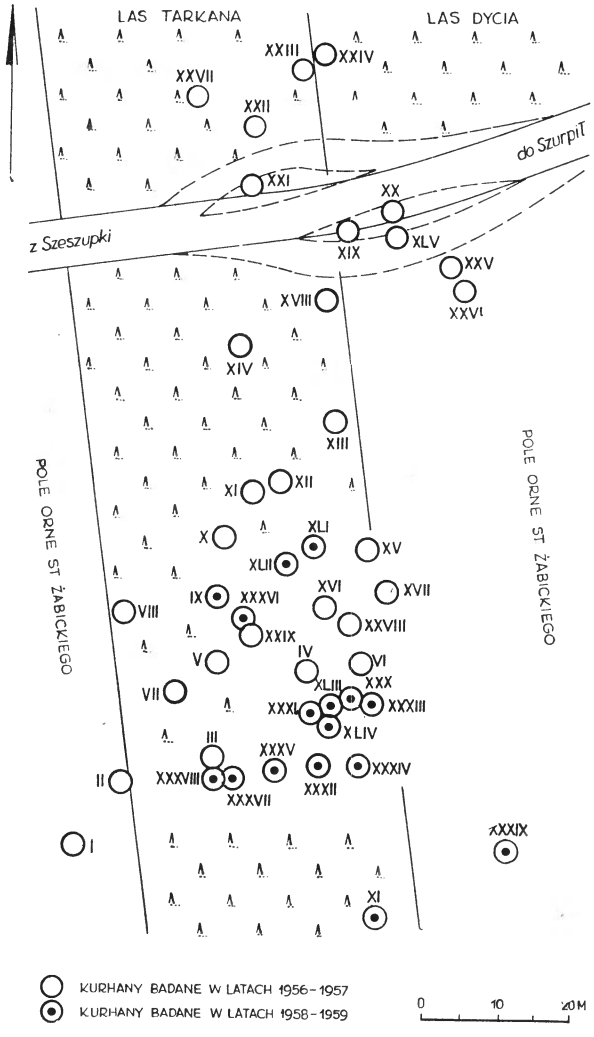

Ryc. 2. Szurpiły, pow. Suwałki. Stanowisko 2. Plan cmentarzyska kurhanów ciałopalnych.

Strona północna cmentarzyska urywała się nagle tuż za paru zbadanymi jeszcze w r. 1957 kurhanami i nie zawierała pojedynczych grobów indywidualnych. Całe zaś cmentarzysko z wszystkimi kurhanami i grobami leżało na wysuniętym jęzorze wzgórza w jego najwyższym wzniesieniu i ciągnęło się stosunkowo wąskim pasem o szerokości około 45 metrów na długości trzykrotnie większej. Cmentarzysko to leżało za wzgórzem zwanym Łysocha[6], ale z wielu punktów było doskonale widoczne nawet z odległości 3 km. W niektórych miejscach, jak mi się wydawało, mogły znajdować się osady współczesne badanemu cmentarzysku. W czasie swych obserwacji doszedłem do wniosku, że ludność celowo tak obierała swe siedziby, aby mieć na oku miejsce stałego spoczynku swych przodków i strzec je przed grabieżą, co — jak wiemy — nieraz miało miejsce. Nie ograbionych kurhanów stwierdziliśmy na naszym cmentarzysku zaledwie kilka, nie licząc zniszczonych w inny sposób.

Po przekopaniu całego cmentarzyska wykonano natychmiast roboty porządkowe. Polegały one na zasypaniu wszelkich wykopów i na przerzuceniu całej masy piasku lotnego z miejsc, na które zostały wywiane przez wiatry, w kierunku dawnego skupiska. Wszystkie głazy wybrane uprzednio z przekopanych kurhanów posłużyły do ich ponownej rekonstrukcji. Pod koniec prac w r. 1959 zrekonstruowano kilkanaście kurhanów. Ale już w następnym roku trzeba było poprawiać kopce, ponieważ wiatr wywiał ponownie piasek. Kopce obniżono nieco, zasypano piaskiem z ziemią i odarniowano, względnie obsiano trawą. Zrekonstruowano w ten sposób 17 kurhanów, z tego 4 po północnej stronie drogi Szurpiły—Szeszupka[7]. Liczba ta wynikała z ilości kurhanów, które podczas badań w r. 1956 można było z łatwością wyróżnić w terenie. Inne kurhany były tak dalece zniszczone, że ślady po nich można było rozpoznać tylko po nieznacznych wyniosłościach albo po małych wklęśnięciach, ewentualnie po innym wyglądzie gruntu i fragmentach walających się kostek, ceramiki i węgielków. W r. 1960 liczba zrekonstruowanych kurhanów wzrosła o kilka (Ryc. 1). Należy dodać, że na paru kurhanach zmniejszyła się przez okres zimowy ilość kamieni. Podczas robót rekonstrukcyjnych wyprostowano drogę przejazdową. Przed rozpoczęciem wykopalisk droga ta rozwidlała się kilkakrotnie, omijając większe kopce i jądra kamieni.

[5] R. Jakimowicz: Sprawozdanie z działalności Państwowego Muzeum Archeologicznego za 1928 r., „Wiadomości Archeologiczne", T. XIII, 1935, str. 232—278 i str. 249, przypis 26.

[6] Archiwum PMA posiada notatki, w których pomylono kierunki stron świata i położenie cmentarzysk w stosunku do góry Łysocha. Stanowisko 2 leży na zachód od tej góry z lekkim odchyleniem ku południowemu zachodowi.

[7] T. Żurowski: Prace konserwatorskie ..., str. 7—8.

Rekonstrukcja odbywała się następująco: najpierw zakładano kręgi kamienne z dużych otoczaków, następnie budowano jądra warstwami, przysypując je ziemią i piaskiem czerpanym bezpośrednio z otoczenia. Każdy szczyt kopca oznaczano głazem stojącym, jak to zostało stwierdzone w kilku wypadkach na niezniszczonych kurhanach w czasie badań w latach poprzednich. Wysokość kurhanów znacznie powiększono z uwagi na przewidywane ich osiadanie.

Wzgórki kurhanowe wzbudzają duże zainteresowanie u turystów, choć jeszcze nie posiadają właściwego wyglądu. Prace nad rekonstrukcją cmentarzyska były prowadzone z myślą urządzenia pewnego rodzaju rezerwatu archeologicznego przystosowanego dla turystyki. W ten sposób powstał trwały pomnik historyczny, który mimo usterek daje pewne wyobrażenie o dawniejszym wyglądzie cmentarzyska. Jest on chętnie zwiedzany, gdyż leży na szlaku turystyki pieszej. Jest to już drugi rezerwat po Szwajcarii na terenie powiatu suwalskiego. Stanowisko 1 nie będzie rekonstruowane, gdyż leży na stosunkowo dobrej ornej glebie. Wystarczy więc oznaczenie jego położenia w przyszłości za pomocą tablicy informacyjnej. Obok tego stanowiska znajduje się zagadkowy głaz z cyframi i jakimś rysunkiem, obok zaś nieużytek zwany „cmentarzem cholerycznym".

Po doprowadzeniu bitej drogi do grodziska będzie można zbudować nieduży punkt muzealny i urządzić wystawę polową. Punkt ten winien należeć organizacyjnie do muzeum w Suwałkach, które roztoczy nad nim fachową opiekę, a oddział PTTK zapewni oprowadzanie po zespole zabytkowym. Zespół ten, prócz wymienionych obiektów, posiada jeszcze w najbliższym sąsiedztwie grodzisko zwane „Górą Zamkową" lub „Górą Kościelną", a od południa „Targowisko", które jest zapewne wczesnośredniowieczną osadą targową. U podnóża „Góry Kościelnej"[8] stwierdzono w r. 1960 istnienie cmentarzyska ciałopalnego. Toteż rezerwat posiada liczne i nader ciekawe obiekty kulturowe różnego rodzaju, a nadto wyjątkowo piękne walory krajobrazowe oraz pozostałości utworów polodowcowych; okoliczności te razem wzięte uzupełniają się wzajemnie i dodają atrakcyjności zabytkom.

OPIS KURHANÓW I POCHÓWKÓW

Poszczególne kurhany i pochówki zostały opisane kolejno według numerów, co nie odpowiada kolejności ich odkrywania. Zastosowano taką samą metodę wykopaliskową jak w poprzednich sezonach wykopaliskowych. Kurhan każdy po obraniu środka przecinano liniami odpowiadającymi kierunkom czterech zasadniczych stron świata. Eksploracja odbywała się przez rozkopywanie ćwiartek przeciwległych z pozostawieniem świadków szerokości 50 cm, które następnie ulegały likwidacji.

Kurhan IX (Ryc. 3) znajdował się na skraju wysoczyzny i centrum największego skupienia pochówków. Był on przedmiotem prac wstępnych już w r. 1956. Miał on kopiec lekko wzniesiony nad poziom około 40 cm, a przez jego środek przeprowadzono wówczas osie północ—południe i wschód—zachód. Eksploracja rozpoczęła się od przeciwległych ćwiartek B i D. Pod darnią odkryto wówczas nieco rozrzuconych otoczaków i dość wyraźnie zarysowany regularny krąg kamienny, którego średnica wynosiła 3,5 m. W warstwie tej nie zauważono wówczas żadnych zabytków, a glina i piasek poniżej kamieni przedstawiały się jako calec. Próbny wkop w sąsiednie ćwiartki dał analogiczne rozpoznanie. Jednakże podczas dalszych prac badawczych wystąpiło parę wypadków pojawienia się pod warstwą rzekomo jałowego piasku ciekawych pochówków. Dlatego też w r. 1958 oczyszczono ćwiartki A oraz B i między kamieniami płaszcza kurhanowego znaleziono drobne fragmenty rozrzuconych kości ludzkich i małe ułamki ceramiczne. Podczas rozszerzania wykopów okazało się, że teoretycznie przyjęty w miejscu największego wyniesienia środek kurhanu jest punktem całkowicie przypadkowym. W kierunku południowym zarysował się oddzielny kurhan XXXVI. Natomiast właściwy kurhan IX leżał nieco dalej ku wschodowi. W r. 1958 nie dokończono rozkopywania tego kurhanu, a badanie jego zakończono dopiero w r. 1959. Po przeanalizowaniu odkrytych ponownie wszystkich ćwiartek kurhanu IX dało się wyróżnić trzy ugrupowania, z których środkowa północno-wschodnia grupa kamieni należała do kurhanu IX. Były to zarazem dawniejsze ćwiartki A i B oraz drobne skrawki sąsiednich (Ryc. 4).

Płaszcz kamienny nie posiadał żadnych regularności w zarysach, choć miał kilka charakterystycznych zgrupowań, które otaczały puste miejsca spotykane zazwyczaj koło pojedynczych grobów. Drobne ułamki ceramiczne były wprawdzie porozrzucane, ale skupiały się w odległości około 4 m od teoretycznego środka w kierunku północnym i 2 m na wschód. W odległości 3,8 m na północ i 1,2 m na zachód znaleziono fragment żelaznego noża (Ryc. 5a).

Pierwszy grób niezniszczony odkryto w r. 1959 w odległości około 2 m w kierunku północnym (Ryc. 3). Przechodził on pod świadkiem i posiadał owalny zarys o osiach 120×70 cm. Znaczna część grobu leżała na ćwiartce A. Grób ten posiadał głębokość 30 do 50 cm jamy o kształcie nieckowatym. Między grupą dwunastu otoczaków leżących w dwóch warstwach (każdy kamień posiadał średnicę do 25 cm) odkryto znaczną ilość drobno pokruszonych kostek ludzkich, węgielków i parę niecharakterystycznych ułamków ceramicznych o powierzchni od 4 do 5 cm^2. Grób ten sprawiał wrażenie wkopanego do już dawniej istniejącego kurhanu, a w każdym razie nie był pochówkiem pierwszym, dla którego zbudowano kurhan. Płyciej nieco, bo na głębokości 30 cm, leżało dużo spalonych węgli drzewnych. Była to pozostałość stosu. Tej części jamy nie przykryto kamieniami.

Drugi grób jamowy (Ryc. 3) znalazł się w odległości 4—5 m na północ od środka. Biegł on ukosem od ćwiartki A, obniżając się ku południowemu wschodowi na ćwiartce B przy długości 120 cm, szerokości 80 cm, głębokości 30 cm. W jamie było dużo nawęglonej czarnej ziemi i piasku, nieco drobnych kości i pięć kamieni. Od wschodu w rozrzucie leżało dziesięć ułamków różnych garnków. Tuż koło

[8] A. Budziński: Poszukiwania archeologiczne w b. guberni Augustowskiej, „Biblioteka Warszawska", Warszawa 1871, cz. I, str. 234—235; A. Kamiński: Materiały do bibliografii archeologicznej Jaćwieży od I do XIII w., „Materiały Starożytne", T. I, 1956, str. 254 i n.; J. Antoniewicz: „Wiadomości Archeologiczne", T. XXII, 1955, str. 370—371 podaje wiadomość o cmentarzysku na odgałęzieniu Góry Kościelnej zwanej Górą Cmentarną bez bliższej lokalizacji.

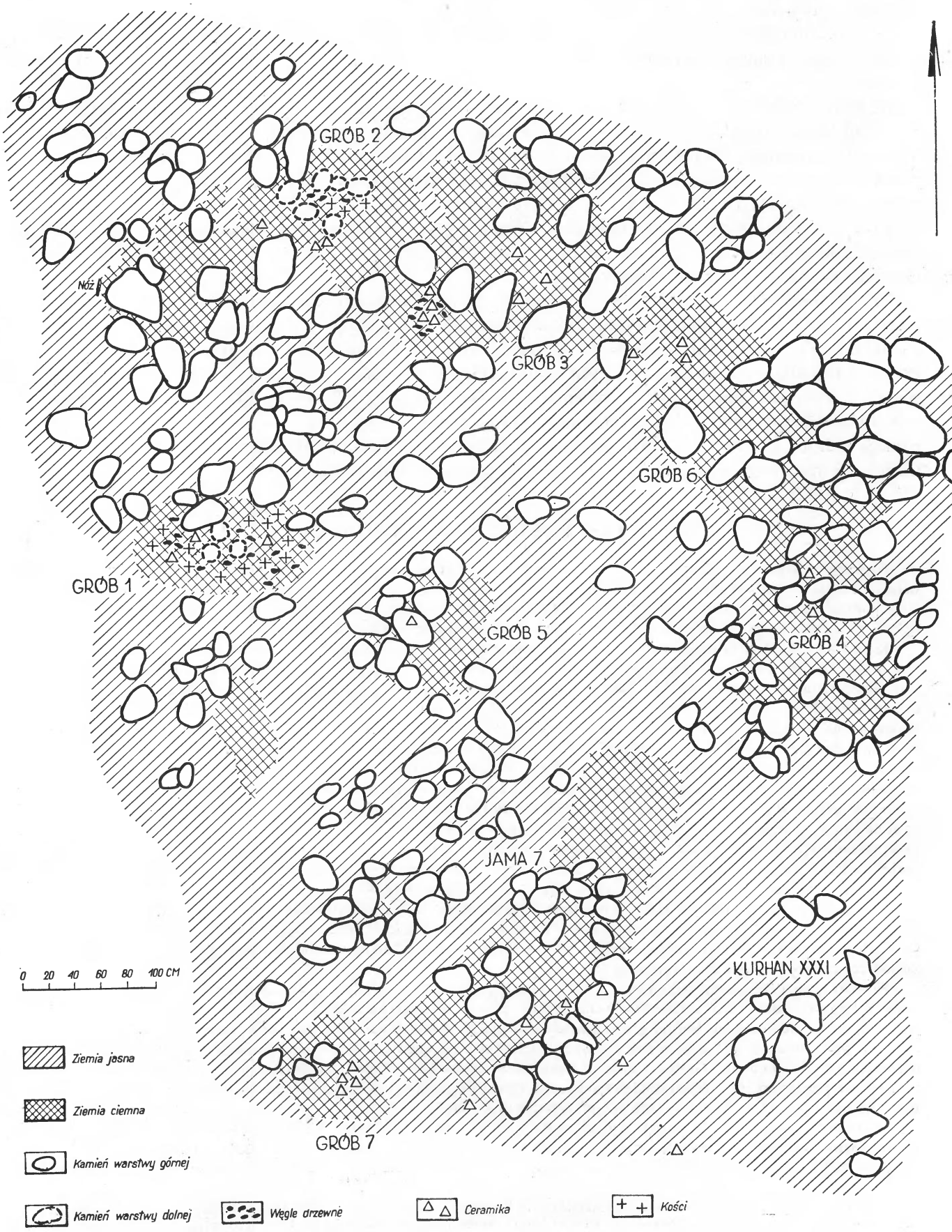

Ryc. 3. Szurpiły, pow. Suwałki. Stanowisko 2. Plan kurhanu IX.

jamy na ćwiartce A znaleziono fragment zakończenia noża, trójkątnego w przekroju, o podstawie 4 mm, wysokości 11 mm i długości 34 mm (Ryc. 5a).

Grób trzeci leżał na ćwiartce B na wschód od grobu 2 w odległości 2 m. Był on pozostałością zniszczonego grobu popielnicowego w obstawie kamiennej. Znaleziono tu parę węgielków i drobnych kości oraz osiem ułamków ceramicznych, z których cztery dało się wy-

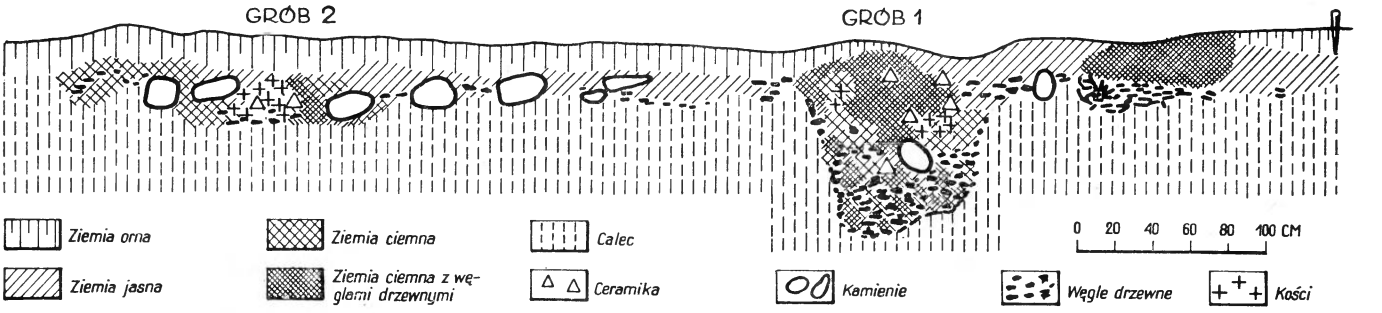

Ryc. 4. Szurpiły, pow. Suwałki. Stanowisko 2. Kurhan IX. Profil ćwiartki A wzdłuż linii północ — południe.

kleić (Ryc. 5b). Był to fragment naczynia dwustożkowego o wylewie zagiętym do wewnątrz, o średnicy 12 cm. Średnica brzuśca 20 cm. Krawędź naczynia była haczykowato odgięta. Grubość ścianek od 8 do 10 mm. Całkowita wysokość naczynia musiała mieć około 20 cm. Górna partia naczynia była wygładzona szmatką.

Grób czwarty leżał na ćwiartce B w odległości 4,5 m na wschód od środka i 2 m na północ od linii wschód—zachód. Było to obszerne nagromadzenie otoczaków w kilku warstwach w jamie głębokiej 83 cm. Otoczaki tworzyły dwa skupiska, między którymi musiała stać urna z kośćmi. W jamie leżały resztki stosu.

Grób piąty na ćwiartce B leżał na wschód od grobu 1 w odległości 1 m. Obok zwartej grupy dwunastu kamieni znaleziono miejsce po stojącej tu popielnicy, na co również wskazywały ułamki ceramiki i kości.

Grób szósty w ćwiartce B był grobem jamowym o średnicy 80 cm. Leżał między grobem 3 a grobem 4. Jamę głęboką na 90 cm wypełniały kości i węgle.

Grób siódmy znalazł się na ćwiartce C prawie przy kurhanie XXXVI, lecz był wyodrębniony od tego ostatniego fragmentem zachowanego kręgu kamiennego. Na wolnej od kamieni przestrzeni leżały drobne ułamki stłuczonej popielnicy i drugiego naczynia.

Odnośnie do wszystkich pochówków zanotowanych w kurhanie IX trzeba podkreślić, że żaden z nich nie zajmował centralnego położenia. Układały się one raczej w koło, każdy z nich posiadał oddzielnie zbudowane jądra kamieni, które w przeszłości były nakryte wspólnym płaszczem. Z płaszcza kamiennego niewiele pozostało.

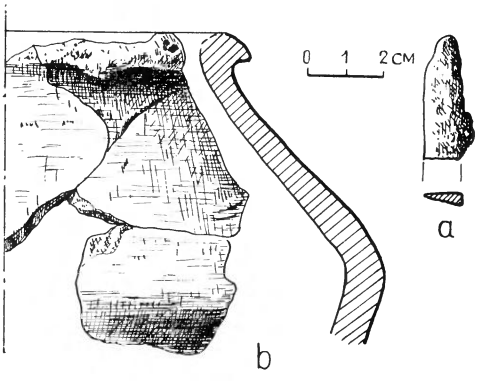

Ryc. 5. Szurpiły, pow. Suwałki. Stanowisko 2. Kurhan IX. Grób 2 (a). Grób 3 (b).

Kurhan XXX. Badanie kurhanu XXX rozpoczęto jeszcze w r. 1957, kontynuowano w r. 1958, a ukończono dopiero w r. 1959. Znajdował się on na południe od kurhanu VI w odległości około 5 m (Ryc. 6). Odkryty został podczas badań tego ostatniego kurhanu jeszcze w r. 1956. Skoro wówczas stwierdzono, że kurhan XXX nie stanowi peryferii kurhanu VI, przerwano eksploatację, aby ją podjąć dopiero w następnych sezonach.

Kurhan XXX podzielono na cztery ćwiartki liniami przechodzącymi przez środkowy punkt. Płaszcz kamienny kurhanu XXX po stronie wschodniej nie zachował się w całości, został bowiem zniszczony przez wybieranie kamieni i karczowanie drzew. W dobrym stanie istnieje jedynie w pobliżu teoretycznie przyjętego środka oznaczonego jeszcze przed rozpoczęciem kopania. W odległości około 4,5 m w kierunku wschodnim znajduje się odrębny kurhan, który otrzymał numer XXXVII. Między tymi dwoma kurhanami w ćwiartce D znalazł się zbudowany zapewne znacznie później niż wymienione nieduży kurhan o zwartym jądrze kamiennym. Kurhan ten został nazwany XLIII, a sąsiedni położony nieco dalej na południe oznaczono numerem XLIV. W ten sposób wyodrębniono z zawiłego nagromadzenia kamieni oddzielne kurhany, zbudowane nie w tym samym czasie.

Z tego zespołu tylko kurhan XXX okazał się obiektem dużym, starszego typu. Jest on tworem niezbyt regularnym, przypisać to należy nie tylko przyczynom spowodowanym wyniszczającym sposobem gospodarki, ale także i późniejszej zabudowie młodszych kurhanów, które częściowo likwidowały omawiany kopiec. Samo jądro kamienne kurhanu posiadało bardzo wyraźnie uformowany krąg, który został rozebrany. Na skutek rozrzucenia płaszcza kamiennego okrągły zarys kurhanu został sprowadzony do kształtu wydłużonego w kierunku od południa ku północy. Była to zapewne forma nie zamierzona. W pobliżu teoretycznie założonego centrum kurhanu XXX pod trzema warstwami kamieni płaszcza ukazał się grób zniszczony częściowo przez pień i korzenie rosnącej sosny (Ryc. 7). Kamienie leżące w górnych warstwach posiadały znacznie większe wymiary. Peryferie kurhanu miały tylko jedną warstwę otoczaków, a pod nią znajdował się piasek szarobrązowy o miąższości 10 cm. Pod nim leżał na głębokości około 80 cm biały calcowy piasek poprzedzielany zrudziałymi warstewkami.

Grób popielnicowy (Ryc. 7) na ćwiartce A znajdował się w odległości około 50 cm na północny zachód od środka w zagłębieniu otoczonym kamieniami. Grób ten dawał się wyróżnić w postaci jamy głębokiej od 25 do 52 cm. Stała tu niegdyś popielnica przykryta dużym kamieniem płaskim. Poniżej popielnicy na dnie jamy i obok niej leżały otoczaki. Sama popielnica była przebita korzeniami sosny i rozwalona. Kości z węgielkami zachowało się bardzo mało. Innego zaś wyposażenia nie było w tym grobie, prócz misy i przystawki, które leżały przy popielnicy również mocno potłuczone. Możliwa jest rekonstrukcja tego całego grobu (Ryc. 8) w następujący sposób:

w jamie o zarysie prostokątnym zbudowano ścianki obstawy z dość dużych otoczaków. Na dnie grobu ustawiono naczynie z wymytymi uprzednio kośćmi i nakryto je dość dużą misą glinianą, a obok popielnicy ustawiono przystawkę, którą był mały kubek. Tę skrzynkę grobową nakryto wielkim i płaskim kamieniem. Całość obstawiano stopniowo kamieniami i przysypywano ziemią z piaskiem. Resztki stosu zgromadzono na innym miejscu.

Z zabytków ceramicznych należy przede wszystkim wymienić naczynie, które pełniło funkcję popielnicy (Ryc. 9a). Miało ono stosunkowo duże wymiary, lecz dało się zrekonstruować przez wylepienie jedynie od dna po brzusiec. Fragmenty wylewu i reszty górnej części naczynia były tak nikłych rozmiarów (spowodowanych zgnieceniem), że nie dały się wylepić. Naczynie to posiadało formę dwustożkową

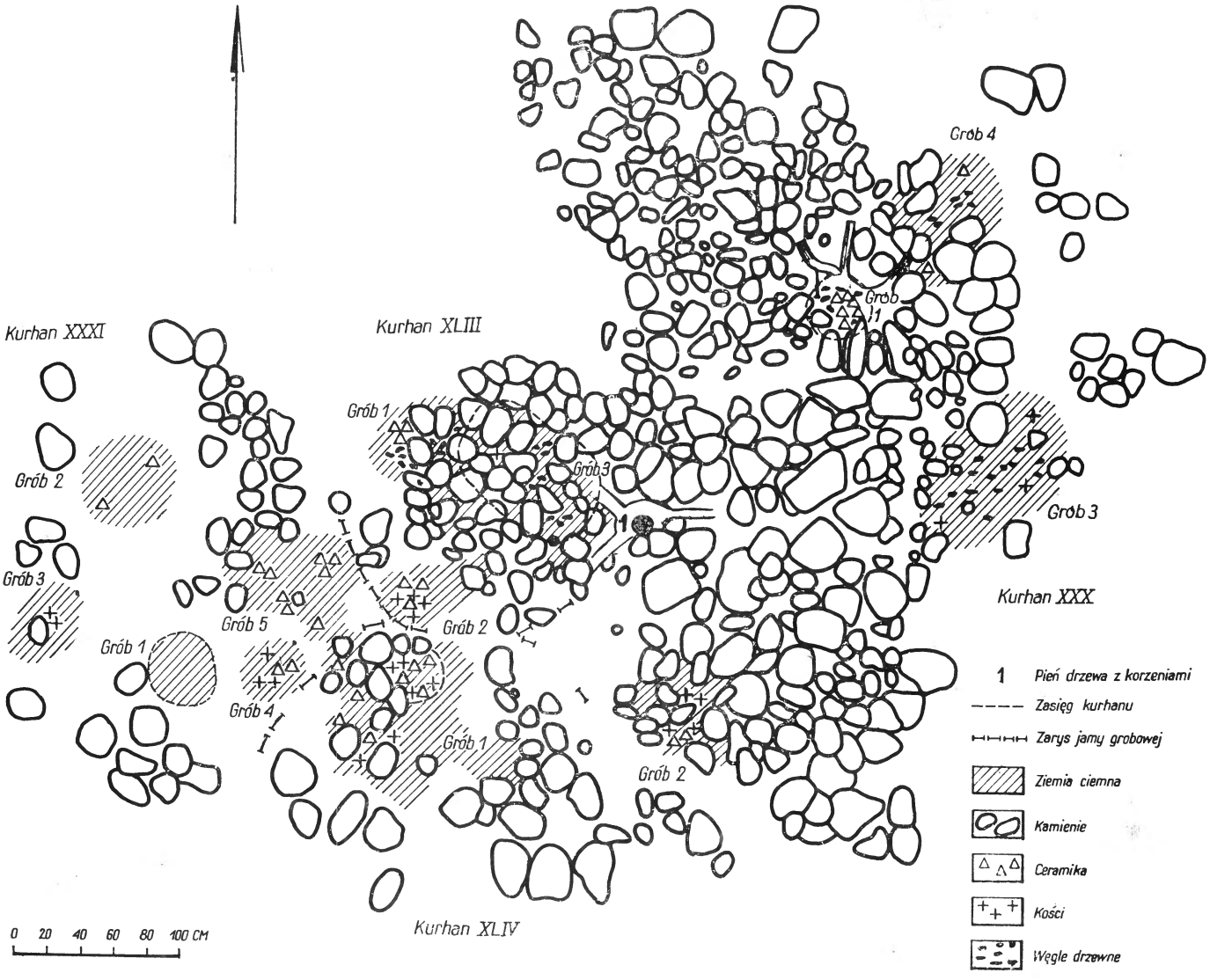

Ryc. 6. Szurpiły, pow. Suwałki. Stanowisko 2. Plan kurhanów XXX, XXXI, XLIII i XLIV.

często spotykaną na obszarze cmentarzyska w Szurpiłach. Średnice: brzuśca naczynia dochodziła do 31 cm, dna 16 cm, zachowana wysokość 17 cm, a całe naczynie mogło posiadać zapewne około 30 cm wysokości. Grubość ścianek 1 cm, dna 1,2 cm. Naczynie to nosi ślady wygładzania w partiach górnych od załamania brzuśca po wylew. Cała natomiast dolna część naczynia posiada celowo nadane za pomocą palców nierówności powierzchni. Pochodzą one głównie od zlepiania poszczególnych pasm gliną schudzaną przez dodatek drobnoziarnistej domieszki. Wypał brunatny z ciemniejszymi plamami, górą jasnobrunatny. Drugim naczyniem w tym grobie była misa (Ryc. 9b stosunkowo głęboka i obszerna, która z pewnością była nakrywą popielnicy, o czym świadczyło jej położenie. Ponadto na cmentarzysku w Szurpiłach występowały również nakrywy kamienne, ale znajdująca się w tym grobie płyta kamienna miała zbyt wielkie wymiary, aby mogła być użyta do przykrycia naczynia. Misa miała typowe formy dwustożkowe i wylew silnie odgięty na zewnątrz. Posiadała całkowitą wysokość 11 cm, średnicę wylewu i brzuśca 21 cm, dna 10 cm. Grubość ścianek naczynia wynosiła 0,5 cm. Wylew misy wiązał się silnie z kołnierzem wysokim 3 cm, który od brzuśca do swej krawędzi posiadał silne wygięcie esowate z odchyleniem na zewnątrz. Barwa naczynia brunatna. Glina zawierała drobnoziarnistą domieszkę schudzającą, a powierzchnię wygładzaną szmatką. Przystawką w tym grobie był kubek dwustożkowy (Ryc. 9c) o wylewie nieco odchylonym na zewnątrz i wyciętym parabolicznie kołnierzu. W brzuścu uderza zgrubienie oraz obecność małych guzów. Średnica kubka przy brzuścu i wylewie jest jednakowa i wynosi około 9 cm. Trudno jednak określić wysokość całego naczyńka, ponieważ części przydennej nie udało się wykleić ze zgniecionych fragmentów. Należy tylko przypuszczać na podstawie analogii, że wysokość kubka mogła dochodzić do 9 cm,

W czasie prac wykopaliskowych przeprowadzonych w r. 1958 z tego kurhanu otrzymano jeszcze ułamki naczynia, które znajdowały się w znacznym rozrzucie. Po zebraniu i wyklejeniu forma tego naczynia (Ryc. 9d) okazała się tak dalece różna od spotykanej w Szurpiłach i okolicy, że należy uważać je za naczynie przypadkowo tu zawleczone, ewentualnie znajdujące się na cmentarzysku znacznie wcześniej niż same kurhany. Jest to bowiem egzemplarz o kulistym kształcie, dość wysokim i stojącym kołnierzu. Na górnej części naczynia nad brzuścem obok kołnierza z czterech stron naczynia przylepione były drobne uszka gliniane z dziurkami, służące do zawieszania garnka. Ścianki naczynia są stosunkowo cienkie i mają zaledwie 8 mm grubości. Wysokość naczynia wynosi 34 cm, średnice: szyjki 17 cm, brzuśca 38 cm, dna 12 cm. Być może jest to naczynie pochodzące z innej epoki i kultury, które się tu zabłąkało przypadkowo.

W obrębie kurhanu XXX odkryto jeszcze dwa miejsca, które mogły zawierać kiedyś pochówki oddzielne i dostawione do już istniejącego kurhanu. Kurhan ten zapewne był zbudowany przede wszystkim dla grobu umieszczonego centralnie z popielnicą i przystawką w komorze nakrytej płytą kamienną.

W kierunku północno-zachodnim w odległości około 23 cm od środka na ćwiartce D prawie już na brzegu płaszcza kamiennego odkryto skupienie ceramicznych ułamków, kości i węgielków. Był to zapewne grób popielnicowy w obstawie kamiennej. Płytkie

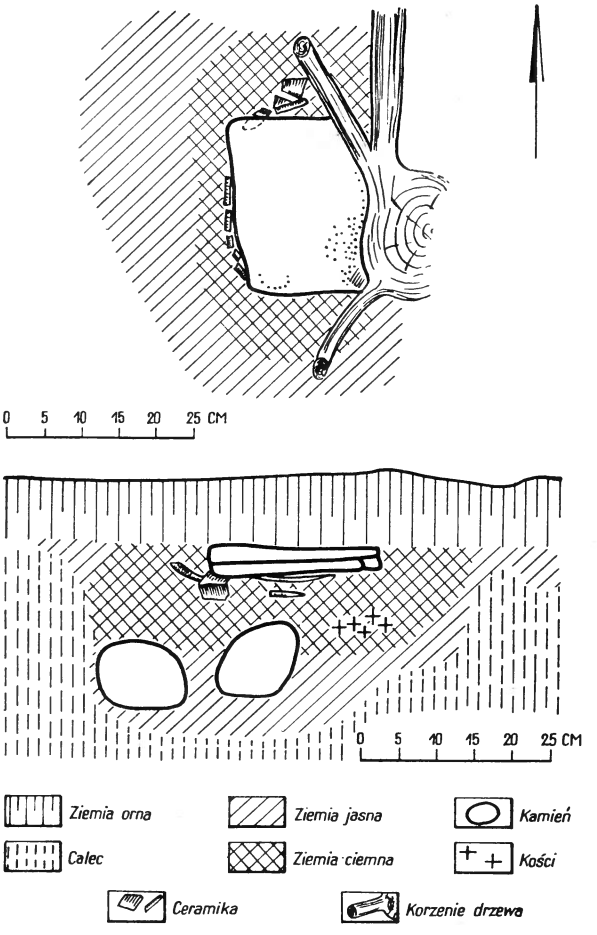

Ryc. 7. Szurpiły, pow. Suwałki. Stanowisko 2. Kurhan XXX. Plan i profil grobu 1.

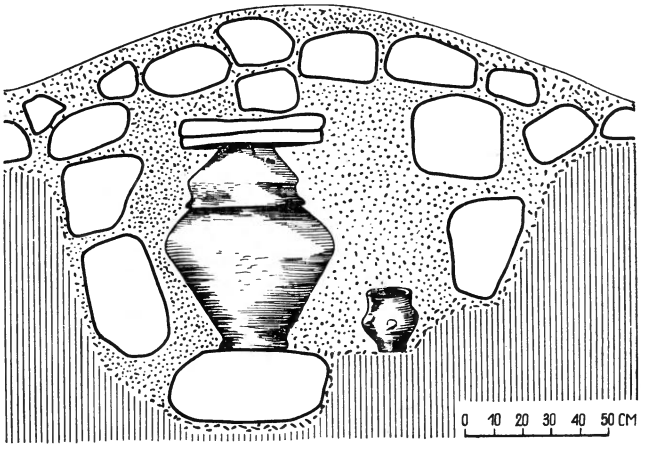

Ryc. 8. Szurpiły, pow. Suwałki. Stanowisko 2. Kurhan XXX. Rekonstrukcja grobu 1.

posadowienie grobu przyczynić się mogło do zniszczenia jego zawartości.

Trzecim pochówkiem mogła być jama grobowa dość płytka, bo znajdująca się 30 cm poniżej humusu, zawierająca resztki stosu z węgielkami i kośćmi. Leżała prawie przy centrum kurhanu na terenie ćwiartki C. Jama była owalna o wymiarach 80×100 cm i znajdowała się w części najbardziej zniszczonej.

Kurhan XXXI. Po stronie zachodniej w odległości 2,5 m od kurhanu XLIII znajdował się stosunkowo duży kurhan XXXI (Ryc. 6). Płaszcz tego kurhanu został w przeszłości znacznie zniszczony, ale zachowały się kamienie głębiej osadzone od 35 do 60 cm, które leżały w trzech grupach tworząc zarys nieco wydłużony ku północy o średnicy około 3,5 m. Centrum kurhanu było umieszczone bardziej na południe (około 50 cm) niż kurhanu XLIII. Ale i głębsze warstwy kurhanu nosiły ślady niszczycielskiej działalności; świadczyły o tym drobno pokruszone ułamki ceramiczne, węgielki drzewne i spalone kości ludzkie walające się po prawie całej powierzchni kurhanu. Wspomniane grupy kamieni były ulokowane następująco: jedna grupa leżała po stronie zachodniej i biegła pasmem szerokim około 50 cm na długości blisko 2,2 m, po stronie wschodniej leżała druga grupa dużych otoczaków szerzej porozrzucanych lekkim łukiem, a ostatnia znajdowała się po stronie południowej, tworząc zwarcie większych kamieni o niedużym rozrzucie, zajmując nieco ponad 1 m².

Między tymi grupami otoczaków, lecz po stronie południowej od przyjętego centrum kurhanu, znajdował się główny pochówek. Był to z pewnością grób jamowy (Ryc. 10), którego zagłębienie sięgało ponad 90 cm i posiadało zarys kolisty o średnicy 40 cm. W profilu tego kurhanu różnego rodzaju wykopy sięgają jednak znacznie głębiej, bo poniżej 140 cm. Są one wypełnione ciemniejszą ziemią, ale pozbawione wszelakich zabytków i pochówków. Toteż jama grobowa leży nie na calcu, ale w ziemi ruszanej. Różni się nadto zawartością bardziej ciemnej ziemi zmieszanej z piaskiem, znaczną ilością węgli drzewnych i silnie przepalonych kości ludzkich. Obecność kości nieco dłuższych, niż to się zazwyczaj zdarza w pochówkach popielnicowych, każe się domyślać z całą pewnością obecności grobu jamowego. Nadto licznie tu występujące drobne ułamki ceramiczne znajdowały się właśnie z dala od jamy grobowej. Nie wydaje się, aby naczynie mogło być w tym wypadku wyjęte z grobu i rozbite obok, ponieważ masa kości znajdujących się w jamie leżała w sposób uporządkowany, co już wyraźnie zdaje się potwierdzać obrządek jamowy.

Liczna ceramika (Ryc. 11), rozrzucona po obszarze tego kurhanu, sugeruje istnienie w przeszłości kilku odrębnych pochówków (co najmniej trzy). Ułamki ceramiki, węgielki drzewne i spalone kości ludzkie znajdują się bowiem grupkami zwartymi w paru miejscach na głębokości od 45 do 112 cm.

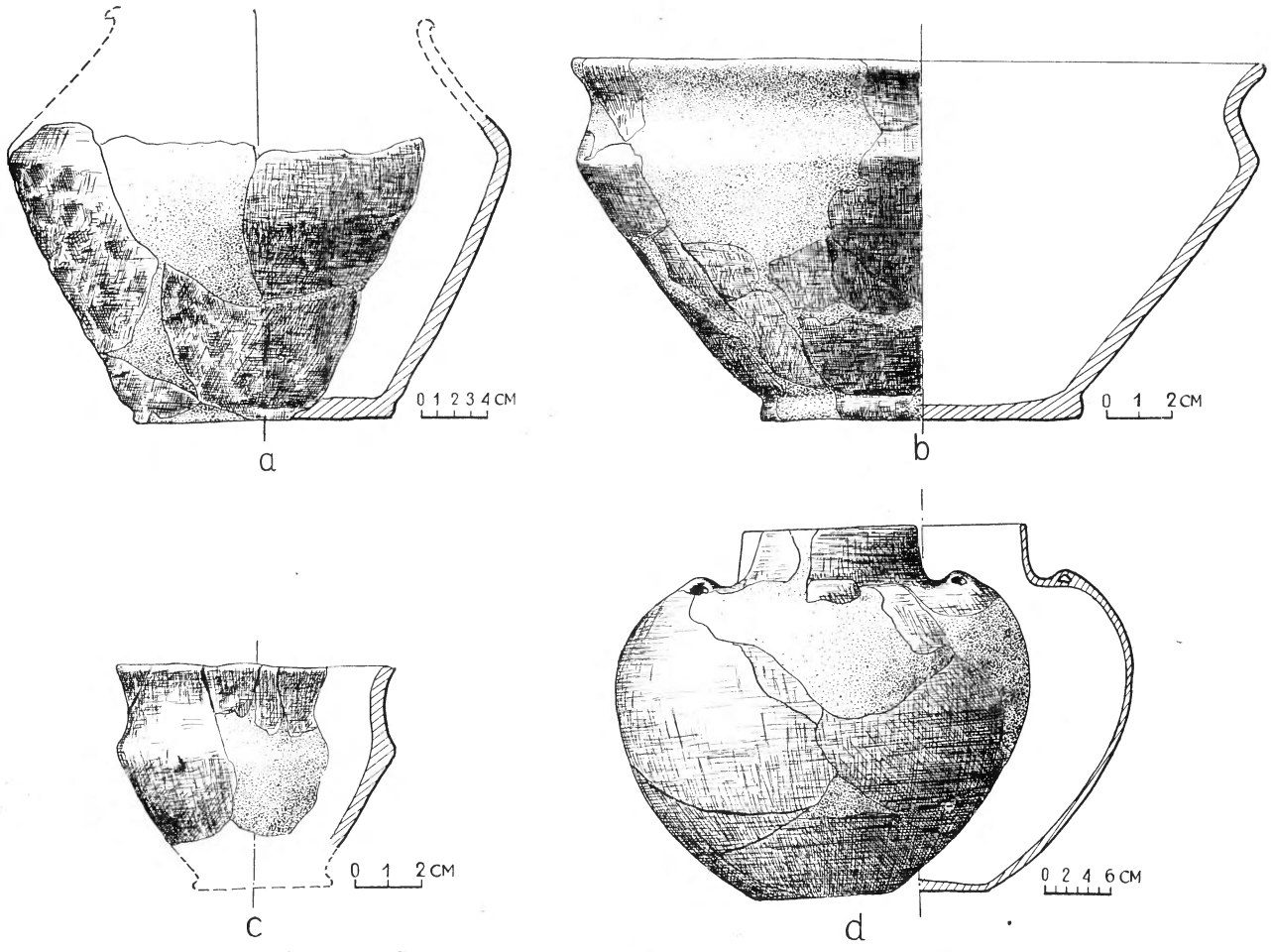

Ryc. 9. Szurpiły, pow. Suwałki. Stanowisko 2. Kurhan XXX. Grób 1 (a—c). Luźne znalezisko (d).

Jeden z takich przypuszczalnych pochówków mógł się znajdować w odległości 1 m na wschód od centrum na głębokości 67—79 cm, następny grób leżał obok, nieco bliżej, bo w odległości 50 cm i na głębokości około 51 cm, gdzie między ułamkami ceramicznymi znaleziono fragment dna małego naczynia, który po wyklejeniu okazał się kubkiem (Ryc. 12b). Wysokość 4,7 cm; średnice: wylewu 6,5 cm, dna 2,7 cm. Grubość ścianek 0,5 cm. Dno posiadało wydatną wklęsłość od spodu. Nieco głębiej, między ułamkami kilku naczyń, znaleziono dno garnka posiadające okrągłe zagłębienie (Ryc. 12a). Krawędzie tego dna wystają w postaci dość grubego wałka. Grubość konstrukcyjna dna była z jednej strony mniejsza i wynosiła 12 mm, z drugiej zaś strony stopniowo podnosiła się, by osiągnąć grubość 18 mm. Średnica dna 12 cm. Obok naczynia, z którego zachowało się to charakterystycznie uformowane dno, odkryto również fragmenty wylewu. Z fragmentów tych udało się wylepić tylko cztery (Ryc. 12c). Trudno jednak wiązać te części wylewu z opisanym dnem naczynia, ich wzajemny wygląd jest tak różny, że nawet jeśli należałyby do siebie, to ich odrębności można by pogodzić jedynie przy wylepieniu wszystkich elementów pośrednich. Wprawdzie różnice w wypale i wyglądzie części dennej i wylewu prawie u każdego naczynia z Szurpił różnią się poważnie, jednakże obecność w jednym prawie miejscu znaczniejszej ilości nader drobnych odprysków każe się spodziewać nie jednego, lecz kilku naczyń.

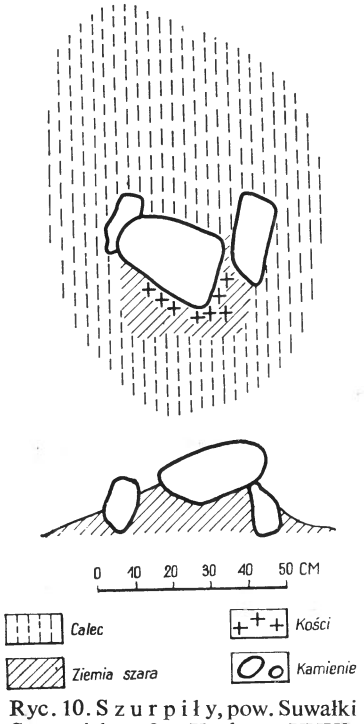

Ryc. 10. Szurpiły, pow. Suwałki Stanowisko 2. Kurhan XXXI. Plan i profil grobu 4.

Ćwiartka A kurhanu XXXI była rączej pozbawiona pochówków. Mimo zaciemnień i występowania tu licznych jam znaleziono w nich jedynie parę luźnych fragmentów ceramicznych. Dopiero w odległości blisko 90 cm od środka na obszarze ćwiartki D pojawiać się zaczęły znowu kości na wysokości poprzednio już opisanej jamy grobowej, lecz od 50 do 100 cm w kierunku zachodnim. Te rozdrobnione kostki i węgielki mogą ewentualnie wiązać się z wyżej już opisanym grobem głównym, ale obecność odrębnej grupy kamieni nad grobem i wyrazista jama grobowa o zarysach prostokątnych 40×50 cm każe się domyślać obecności jeszcze jednego grobu jamowego (Ryc. 13).

Łącznie mielibyśmy w kurhanie XXXI pięć do sześciu odrębnych pochówków jamowych, czego jeden był zapewne pochówkiem popielnicowym w jamie. Daleko posunięte jednak ich zniszczenie nie pozwala nam wyrazić tego poglądu z całą pewnością.

Kurhan XXXII (Ryc. 14) badany w r. 1958 znajdował się w odległości około 7 m na południe od kurhanu XXXI. Odkryto go już w r. 1957 przy pomocy rowu zwiadowczego

poprowadzonego po linii północ—południe, która była osią poprzedniego kopca. Na powierzchni kurhan ten nie wyróżniał się niczym szczególnym, był ponadto zarośnięty sosnami tak dalece, że trzeba je było wycinać po odkryciu pierwszych wskazówek istnienia płaszcza kamiennego. Przy tej sposobności znaleziono również pierwszy zabytek, którym była sprzączka wyjęta wraz z korzeniami sosny.

Płaszcz kamienny ukazał się po zdjęciu darni. Zachował on się dobrze jedynie od strony południowo-wschodniej, nawet łącznie z zarysem zewnętrznego kręgu. Ale teoretycznie założony na samym początku badań środek kurhanu znalazł się właściwie na jego gra-

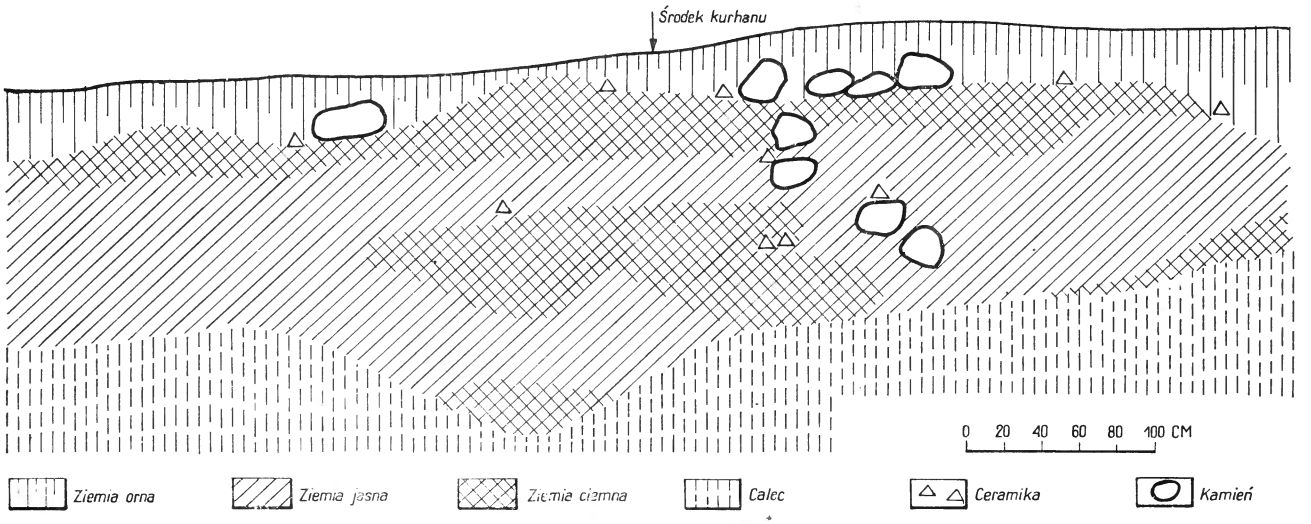

Ryc. 11. Szurpiły, pow. Suwałki. Stanowisko 2. Profil kurhanu XXXI.

nicy po stronie północno-wschodniej. Natomiast główny pochówek tego kurhanu został odkryty w przypuszczalnie właściwym centrum kurhanu XXXII, znajdującym się po stronie południowo-zachodniej, w odległości 1,2 m od środka teoretycznego. Średnica kurhanu nie przekraczała kiedyś 3,5 m. Ze względu na zniszczenie kopca kamienie tkwiły płytko w ziemi, przeważnie w jednej, a miejscami w dwóch i trzech warstwach. Między otoczakami leżała zhumusowana warstwa o miąższości od 10 do 20 cm, głębiej warstwa piasku żółtobrązowego grubości 30—40 cm, a najgłębiej czysty piasek białawożółty. W warstwie, która była pozostałością grobu jamowego (Ryc. 15), od samego początku spotykano liczne węgielki oraz w dwóch miejscach drobne skupienia spalonych i pokruszonych kości ludzkich. Oba te skupienia (Ryc. 14) były pozostałością odrębnych pochówków jamowych, ponieważ znajdowały się daleko od siebie we wzajemnej izolacji. Pierwsze skupienie kości znaleziono w odległości 2 m na linii biegnącej na wschód od środka, prawie przy samym środku na głębokości 20 cm. Drugie skupienie leżało w obrębie ćwiartki D w kierunku zachodnim od środka w odległości 80 cm i południowym 100 cm, na głębokości od 32 do 50 cm i tuż obok 20 cm bliżej na głębokości od 50 do 75 cm.

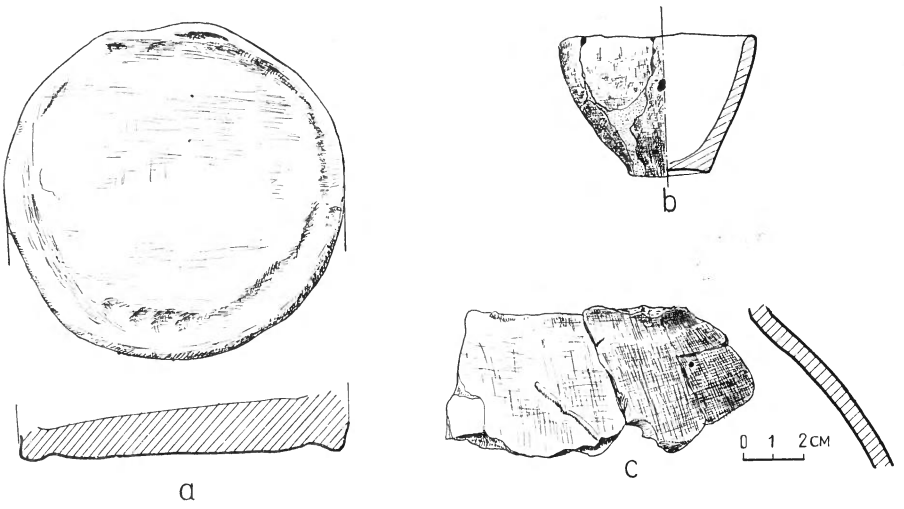

Ryc. 12. Szurpiły, pow. Suwałki. Stanowisko 2. Kurhan XXXI. Grób 2 (c). Grób 3 (a). Grób 4 (b).

Skupienie pierwsze (Ryc. 14) zostało nazwane grobem 1. Był to grób wbudowany w istniejący dawniej kurhan albo jakiś znacznie starszy pochówek. Grób ten bowiem znajdował się pod kamieniami tworzącymi zarys kręgu obrzeżającego kurhan XXXII. Tego dylematu nie da się obecnie rozstrzygnąć z braku zabytków datujących oraz specjalnej obserwacji w terenie podczas samego rozkopywania. Warstwa kulturowa i calec trudne były do rozróżnienia, a nadto wszędzie widoczne tu były ślady dewastacji.

Drugie skupienie kości (Ryc. 15) znalazło się w rzeczywistym centrum kurhanu XXXII i miało charakterystyczny wygląd grobu o dwóch poziomach, jaki spotykano już w Szurpiłach. Ponieważ kurhan występuje na kulminacji wzgórza, dlatego też kości i węgielki były bardziej narażone na ujemne wpływy atmosferyczne i zniszczenie. W obrębie tego grobu znaleziono kabłąkowatą sprzączkę żelazną. Innych zabytków nie odkryto ani w grobach, ani w płaszczu kurhanowym i głębszej warstwie kurhanowej.

Sprzączka (Ryc. 16) żelazna posiadała ramkę o kształcie podkówki sporządzonej z 3 mm grubej sztabki o zewnętrznych wymiarach 2×2 mm. Końce posiadały okrągłe gniazda na osadzenie w nich osi języczka wykonanego z płaskiego drutu o wymiarach przekroju 2×3 mm sklepanego od strony kolca i owinięcia ośki. Blaszka o zarysie prostokąta 16×19 mm (nie licząc owinięcia ośki) miała grubość 1 mm i była w części zwężonej owinięta o oskę. Z drugiej strony posiadała dwie dziurki na nity do umocowania rzemienia o średnicy 3 mm.

Kurhan XXXIII (Ryc. 17) przylegał od strony wschodniej do kurhanu XXX i znajdował się tuż nad uskokiem terenowym spowodowanym przez długotrwałą orkę. Kurhan ten należał również do zniszczonych, ale od strony południowo-wschodniej zachował się jeszcze dość wyraźny fragment kręgu kamiennego o średnicy 1,5 m, wykonany z dużego formatu otoczaków.

Zniszczony zewnętrzny płaszcz kamienny rozbił ten kurhan niejako na dwie grupy, z których każda zachowała koło siebie ograniczenie w postaci fragmentów kręgu zewnętrznego. Może to wskazywać na istnienie albo dwóch odrębnych kurhanów o małych rozmia-

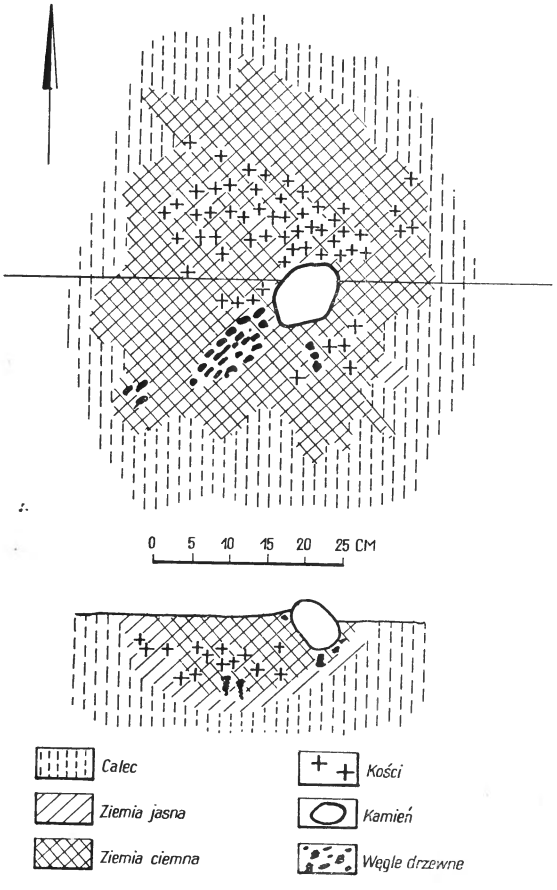

Ryc. 13. Szurpiły, pow. Suwałki. Stanowisko 2. Kurhan XXXI. Plan i profil grobu 1.

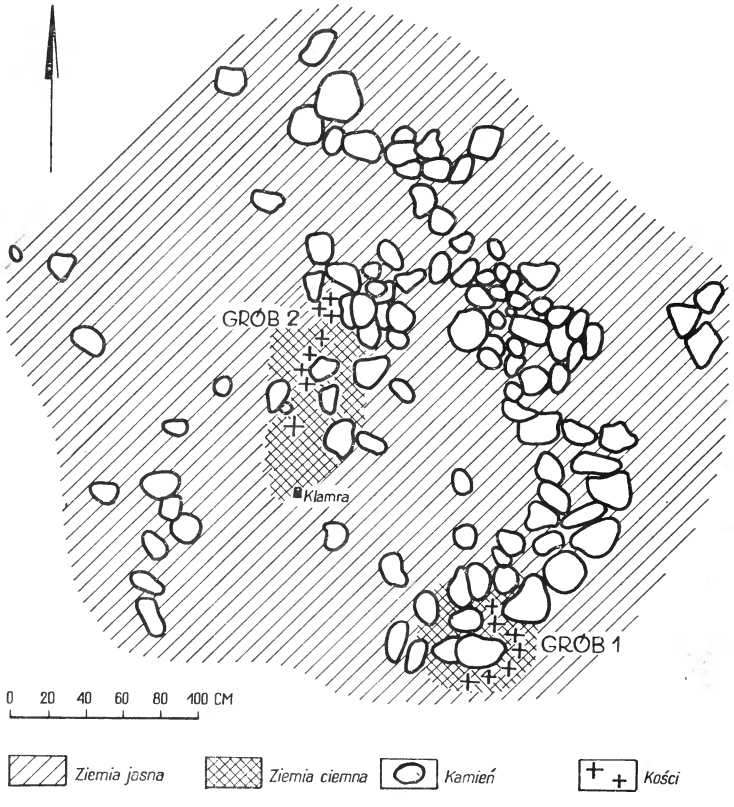

Ryc. 14. Szurpiły, pow. Suwałki. Stanowisko 2. Plan kurhanu XXXII.

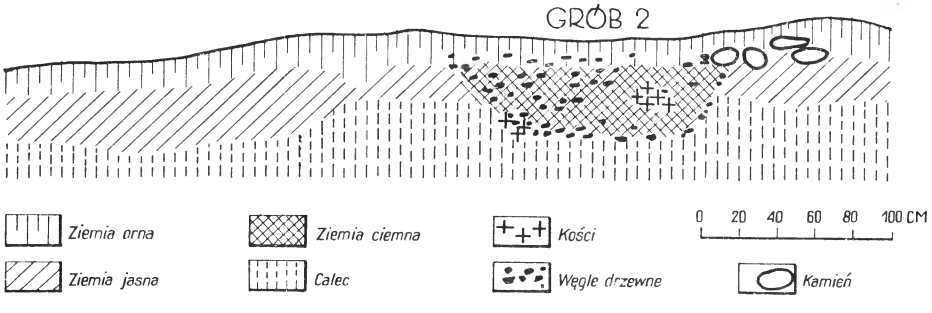

Ryc. 15. Szurpiły, pow. Suwałki. Stanowisko 2. Kurhan XXXII. Profil grobu 2.

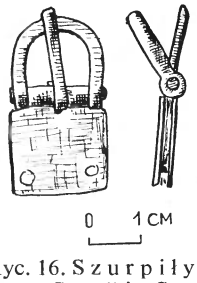

Ryc. 16. Szurpiły pow. Suwałki. Stanowisko 2. Kurhan XXXII. Grób 2.

rach, albo też, co jest bardziej prawdopodobne, na dwa odrębne pochówki starannie wykonane i znajdujące się w obrębie jednego większego kopca, którego wierzchni płaszcz i ziemna obudowa uległy likwidacji. Przy tym wszystkim należy zaznaczyć, że większa grupa otoczaków znajdująca się po stronie północnej zachowała zewnętrzny zarys kręgu kamiennego o takim rozwarciu, że musiał on niewątpliwie obejmować całością obydwa zachowane groby.

Każda zewnętrzna grupa otoczaków stanowi odrębny pochówek znajdujący się dawniej jakby w jednym rodzinnym grobowcu. Trudno nam jednak obecnie wymienić rodzaj pochówków, ponieważ jedyną pozostałością były rozrzucone węgielki drzewne i drobne ilości przepalonych kości ludzkich, mocno zlasowane. Brak jakiejkolwiek wyraźniejszej jamy grobowej może być jedynie podstawą do wyrażenia przypuszczeń, iż mamy tu właściwie resztki zniszczonych grobów popielnicowych. Jamy grobowe musiałyby nawet przy znisz-

czeniu ich zawartości rysować się wyraźniej i odbijać od otoczenia już nawet samym zabarwieniem warstwy kulturowej wypełniska (Ryc. 17).

Należy dodać, że obydwa skupienia kamieni zachowały dotąd ślady po charakterystycznym placyku między otoczakami, jaki towarzyszy znacznej większości zachowanych dobrze pochówków popielnicowych. Popielnice zapewne stały płytko na ziemi, musiano je podczas jakichś czynności gospodarczych, np. orki, zauważyć i zabrać. Analogie tego typu pochówków w popielnicach stojących na poziomie gruntu w obstawie kamiennej mieliśmy na tym samym cmentarzysku dość liczne. Dlatego należy przyjąć za pewne, że tego rodzaju pochówki właśnie i w tym kurhanie miały miejsce. Nadto ludność miejscowa podawała do wiadomości o kilkakrotnym wybieraniu „dzieżek glinianych z kośćmi" przez właścicieli cmentarzyska. Informacje podobne przekazał również dawniejszy nauczyciel w Szurpiłach Stanisław Andrulewicz, powołując się na wypowiedzi Emilii Książek i innych. Od innego gospodarza, Dycia, otrzymałem osobiście wiadomość, że tenże w swej młodości odkrył „dzieżkę z kośćmi", ale rozbił ją poszukując skarbu.

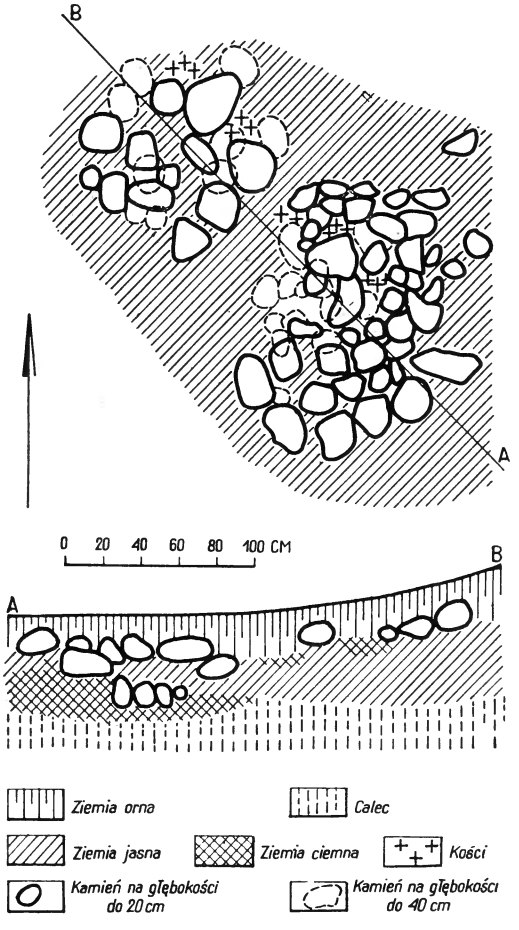

Ryc. 17. S z u r p i ł y, pow. Suwałki. Stanowisko 2. Plan i profil kurhanu XXXIII.

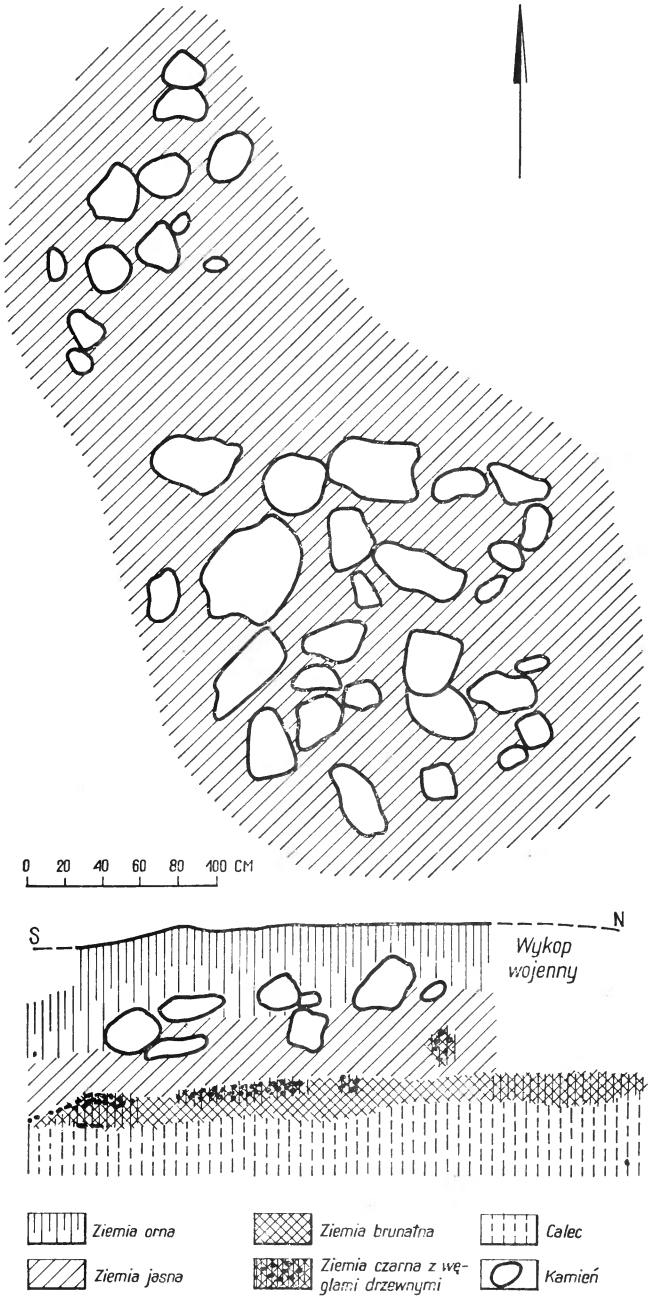

Ryc. 18. S z u r p i ł y, pow. Suwałki. Stanowisko 2. Plan i profil kurhanu XXXIV.

K u r h a n XXXIV. Na linii przechodzącej przez środek kurhanu XXX w kierunku południowym w odległości 9,6 m natrafiono w r. 1957 na kurhan XXXIV, który na powierzchni trudny był do rozpoznania. Do badania tego kurhanu przystąpiono w r. 1958.

Płaszcz kamienny kurhanu XXXIV (Ryc. 18) zawierał dwie warstwy otoczaków, choć na całej powierzchni nosił znamiona znacznego zniszczenia. Jego zarys był owalem o wymiarach 3,4×2,6 m wydłużonym, ku północy. W części północnej głęboki wykop z wojny w r. 1914 zniszczył tę partię kurhanu. Leżały tu kamienie w układzie przypadkowym, w jakim je wrzucono podczas zasypywania rowu strzeleckiego. W części południowo-wschodniej płaszcz kamienny posiadał autentyczny układ zachowany w trzech warstwach. Ta partia jądra była znacznie większa od północnej, znajdującej się w pewnym oderwaniu. Poniżej płaszcza kamiennego ukazała się dość regularna jama o zarysie prostokątnym 1,4×2 m wydłużona ku północy (Ryc. 19) i głęboka blisko na 1 m. Jamę wypełniał piasek brązowoszary ciemniejszy od strony północnej. Calcem był jasny piasek. Po stronie południowo-wschodniej leżał w jamie na poziomie 90 cm pojedynczy kamień.

Zarówno w jamie grobowej, jak i w pozostałej części kurhanu nie odkryto ani jednego ułamka ceramicznego. Znaleziono jednak kilka innych przedmiotów. W obrębie dwóch ćwiartek A i D odkryto poniżej warstw kamieni na głębokości 60 cm na linii północ — południe i na zachód od niej znaczną ilość węgli drzewnych. Ale dopiero na ćwiartce B w pobliżu środka kurhanu na głębokości 61 cm natrafiono na dwa fragmenty jakichś przedmiotów żelaznych, a na głębokości 75 cm na dwa inne szczątki żelazne.

Dwa pierwsze przedmioty nie dają się w zachowanym stanie określić od strony funkcjonalnej. Są to sztabki o przekroju kolistym średnicy 5 mm i 10 mm przy zachowanych długościach 21 i 42 mm (Ryc. 20ab). Sztabki te mogą być fragmentami trzonka noża lub szpili. Natomiast pierwszy przedmiot z drugiej grupy jest drutem o średnicy 3 mm (Ryc. 20d), skręconym, podczas gdy drugi jest blaszką nieregularnie urwaną (Ryc. 20cd). Skręcony drut posiada wiele podobieństwa do fragmentu sprężyny szpili, blaszka natomiast może być częścią pochewki tejże szpili. Być może, iż wszystkie te fragmenty pochodzą z jednego przedmiotu.

Na terenie ćwiartki C opisywanego kurhanu po stronie wschodniej (Ryc. 19), ale prawie na linii dzielącej go na ćwiartki na poziomie około 91 cm, odkryto spalone kości ludzkie, a w odległości około 85 cm w kierunku wschodnim na obszarze tej samej ćwiartki i głębokości 85 cm znaleziono oddzielnie cztery zęby ludzkie i dwie kości noszące ślady spalenia.

Jamy grobowe o tak dużych wymiarach, jak opisana w kurhanie XXXIV, zdarzają się raczej w pochówkach szkieletowych. Na cmentarzysku ciałopalnym w Szurpiłach i obydwóch badanych stanowiskach spotykano takie wielkie jamy. W jednej z nich w r. 1956 stwierdzono nawet pochówek symboliczny w postaci spalonej deski o formie prymitywnej rzeźby przedstawiającej postać ludzką (stanowisko 1, kurhan 2). Takie duże jamy najczęściej były połączone z miejscem ciałopalenia, podczas gdy całkowicie wyodrębniony grób znajdował się obok jamy. Wobec zniszczenia terenu trudno nam z całą pewnością orzec, jakiego rodzaju pochówek tu spotykano. Chodzi oczywiście o pochówki ciałopalne jamowe i popielnicowe. Wydaje się, że raczej powinien tu mieć miejsce pochówek popielnicowy poza jamą ciałopalenia, który się nie zachował. Obecność pewnej ilości kości w jamie nie będzie przeszkodą, ponieważ niedopatrzenia przy wyjmowaniu poszczególnych kostek z jamy ciałopalenia często były stwierdzane na cmentarzysku w Szurpiłach.

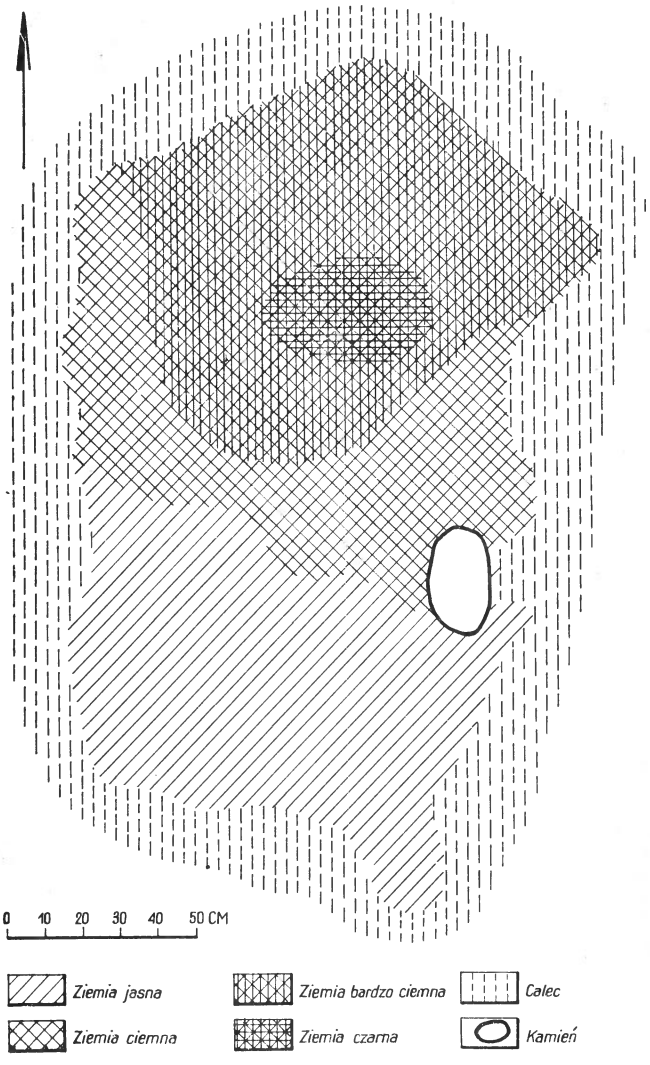

Ryc. 19. Szurpiły, pow. Suwałki. Stanowisko 2. Kurhan XXXIV. Plan jamy grobowej.

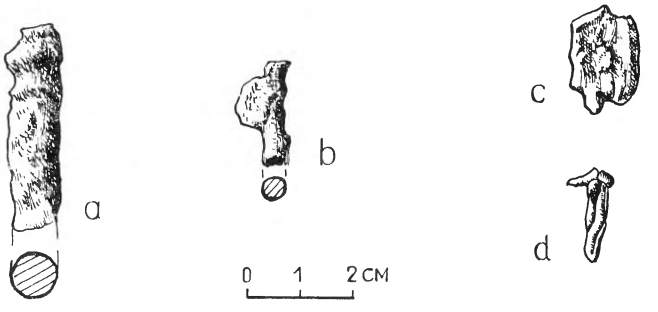

Ryc. 20. Szurpiły, pow. Suwałki. Stanowisko 2. Kurhan XXXIV (a—d).

Kurhan XXXV. Po zakończeniu eksploracji kurhanu XXXII przekopano rów zwiadowczy w kierunku zachodnim. W odległości 6,2 m od środka wymienionego kurhanu natrafiono na jamę ciałopalną. Była to pozostałość kolejnego kurhanu XXXV. Cały płaszcz kamienny został już dawno zniszczony. Następnie rów zwiadowczy poszerzono we wszystkich kierunkach, jednak prócz wymienionej jamy grobowej nic więcej nie znaleziono.

Jama grobowa (Ryc. 21) odznaczała się w chwili odkrycia dość nieregularną formą, gdyż była zniszczona przez zwierzęta ziemne. W przeszłości posiadać mogła zarys zbliżony do kwadratu o bokach ponad 100 cm. Jej obecna głębokość dochodziła do 50 cm. Ponieważ darń leżała bezpośrednio na warstwie silnie zwęglonej, można z tego wnosić, że jama musiała być pierwotnie znacznie głębsza. Należy sądzić, że znaczna część nasypowego materiału ziemnego łącznie z kamieniami płaszcza została w przeszłości rozebrana i wywieziona. Wnętrze jamy wypełniał piasek z węgielkami drzewnymi. Spotykano tu też bardzo drobne i zlasowane kości ludzkie przepalone w ogniu, lecz w nader znikomej ilości, oraz tylko jeden fragment ceramiczny. Fakt ten można tłumaczyć tym, że jest to jedynie jama, do której zsypano resztki stosu pogrzebowego po uprzednim wybraniu kości. Właściwy grób typu popielnicowego mógł się znajdować w bezpośrednim sąsiedztwie na nieco wyższym niż zachowany poziomie i uległ całkowitej likwidacji łącznie z płaszczem kurhanowym. Prócz warstwy kulturowej wewnątrz jamy grobowej znaleziono na głębokości około 30 cm brązową sprzączkę do pasa oraz żelazną fibulę.

Sprzączka brązowa do pasa (Ryc. 22a) posiada zarys prostokątny o wymiarach 35×46 mm i narożach klamry gładko zaokrąglonych. Ramkę osadzono na osi sporządzonej z drutu o przekroju kolistym średnicy 4 mm. Sama ramka była zrobiona z płaskiej sztabki

o zaokrąglonych od wierzchu kantach w taki sposób, że płaską stroną zwrócona była do spodu. Ramka miała przekrój (nie licząc zaokrągleń) 2×5 mm. Owinięcie nasady ramki dookoła ośki posiadało nierówne zaklepanie. Kolec wykonano ze sztabki półokrągłej o średnicy 5 mm, przyklepanej w owinięciu ośki, a na końcu haczykowato wygiętej i nieco zwężonej. Fibula żelazna (Ryc. 22b) silnie skorodowana posiada formę kuszowatą. Kabłąk wykonany jest ze skręconego drutu owiniętego blachą. Sprężyna nawinięta była na obecnie nie istniejącą już oś, z której wychodzi igła schowana w pochewkę po przeciwległej stronie.

Kurhan XXXVI znajdował się w odległości około 3,7 m w kierunku południowo-wschodnim od kurhanu IX (Ryc. 23). Zarys kurhanu posiadał średnicę 4,2 m, co należy do rzadkości na tym cmentarzysku. Miał on również płaszcz kamienny mocno zniszczony, jak większość kurhanów w Szurpiłach, ale zachował jeszcze niektóre odcinki kręgu zewnętrznego, który był zbudowany raczej z większych otoczaków. Część kręgu, nieco większa niż ćwierć obwodu koła, od strony południowo-wschodniej nie zachowała się zupełnie, a teren był w tej części nierówny i poprzekopywany. Wydaje się, że z tego miejsca pobierany był nie tylko materiał kamienny, ale i piasek. Toteż wszelkie znaleziska pochodzą z ćwiartki leżącej po stronie północno-zachodniej w części najlepiej zachowanej. Znajdowały, się one w pobliżu centrum kurhanu i dalej prawie na linii kręgu kamiennego, a nawet poza kręgiem. Były to drobne ułamki ceramiczne leżące zapewne na złożu wtórnym, ale musiały pochodzić ze zniszczonych grobów prawdopodobnie typu popielnicowego. W narysowanym profilu (Ryc. 23) tego kurhanu widoczne są fragmenty trzech jam autentycznych, obok których występują inne wkopy pochodzące prawdopodobnie z okresu wojny, o czym świadczyłyby też fragmenty rozerwanych pocisków artyleryjskich.

Kurhan XXXVII. Poprowadzony przez środek kurhanu XXXVII w kierunku zachodnim rów zwiadowczy doprowadził tym razem do jego wykrycia (Ryc. 24). Znajdował się on w odległości około 4 m od kurhanu III, który leżał w stronie południowo-wschodniej i był badany

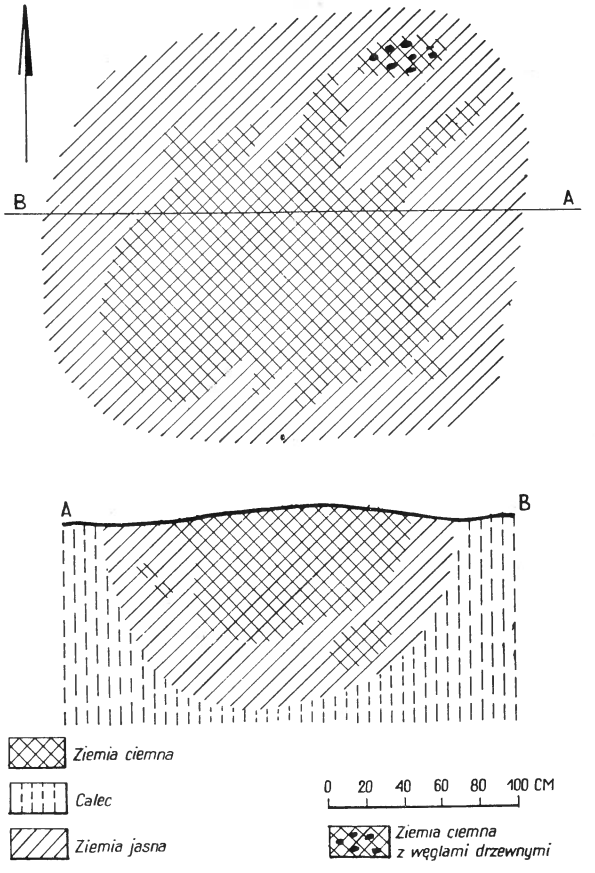

Ryc. 21. Szurpiły, pow. Suwałki. Stanowisko 2 Kurhan XXXV. Plan i profil jamy grobowej.

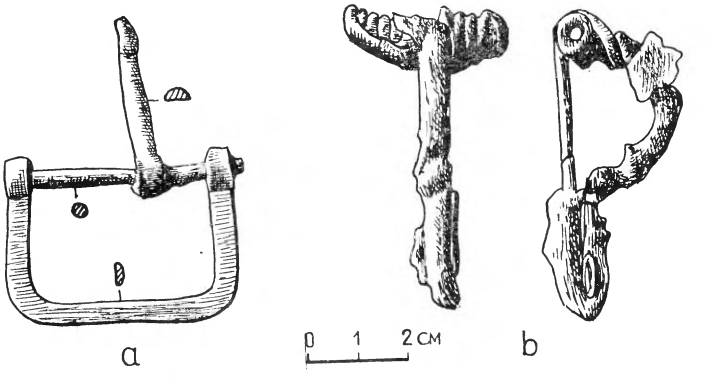

Ryc. 22. Szurpiły, pow. Suwałki. Stanowisko 2. Kurhan XXXV (a—b).

w r. 1956. Kurhan XXXVII leży na zachodnim skraju wzniesienia i lasku, który dochodził w r. 1958 do tego miejsca. Lasek ten ma tendencje do rozszerzania się na obszarze całego cmentarzyska. Powierzchnia kurhanu XXXVII uległa zniszczeniu zapewne podczas wybierania kamieni dla celów gospodarczych. Właściwa warstwa kulturowa ukazała się dość głęboko, bo około 30 cm poniżej humusu. Zachowana średnica kurhanu nie przekraczała 3 m.

Pod jedną warstwą otoczaków, będącą pozostałością płaszcza, ukazały się kamienie leżące w obrębie jamy. Jama owalna (Ryc. 25) miała wymiary 1,1×1,8 m i głębokość 75 cm. Oś dłuższa była skierowana w stronę północno-wschodnią, w której to części posiadała swoje największe zagłębienie. Dużego formatu otoczaki leżały w jamie w trzech warstwach aż do samego spągu, układając się równolegle do dłuższej osi. Natomiast kamienie najwyższej warstwy i otoczaki należące do płaszcza posiadały układ odmienny i były rozrzucone także i wszerz. Zarys jamy był zrazu wyraźnie widoczny i ukazał się w pełni już po zdjęciu płaszcza kamiennego w postaci owalnego zaciemnienia, które malało w miarę zbliżania się do spągu jamy. Dno jamy grobowej zatraciło w końcu całkowicie swą wyrazistość, a warstwy piasku, nawet niewątpliwie będące częścią warstwy kulturowej, były poprzedzielane cienkimi warstewkami piasku zlimonitowanego.

Na samym wierzchu jamy, wypełnionej popiołem i zlasowanym węglem drzewnym, leżało między kamieniami potłuczone naczynie (Ryc. 24). Podczas rekonstrukcji naczynia zlepiono ze sobą dwa fragmenty wylewu o średnicy 22 cm. Resztę drobnych okruchów uważano za nie dające się wykleić fragmenty należące również do tego naczynia. Był to prawdopodobnie jedyny grób popielnicowy w tym kurhanie. Dlatego też wylepienie z leżących nieco dalej innych fragmentów dużego naczynia dwustożkowatego i to bez wylewu musiało się od razu rzucić w oczy (Ryc. 26a). Wyklejony wylew i wylew teoretycznie rekonstruowany dla dużego naczynia mogły mieć te same wymiary wynoszące 22 cm. Istniejąca różnica w zabarwieniu i wypale nie powinna jednak budzić zastrzeżeń, gdyż większość naczyń z Szurpił posiadała górne partie jaśniejsze od dolnych. Z tych to powodów wyrażam przypuszczenie, iż wylew i duże naczynie mogły stanowić jedną całość.

W pobliżu miejsca znalezienia ułamków ceramicznych i naczynia rozbitego, również na wierzchu jamy, leżały porozrzucane fragmenty spalonych kości ludzkich, jakby wysypane z naczynia. Gdyby to miała być pozostałość grobu jamowego, wówczas układ kości

w jamie musiałby posiadać odmienne i bardziej zwarte formy. W czasie przesiewania ciemnego wypełniska jamy znaleziono małe ogniwko z brązu oraz drobne fragmenty jakichś bliżej nie określonych przedmiotów, a przy samym spągu jeszcze dwa fragmenty ceramiczne. Cała jama wypełniona była resztkami stosu ciałopalenia. Zapewne dopiero po wypełnieniu całej jamy pozostałościami stosu ustawiono na samym wierzchu popielnicę po uprzednim włożeniu do niej wybranych ze stosu kości. Następnie popielnicę obstawiono otoczakami. Piasek otaczający jamę posiada zabarwienie jasnobrunatne w odróżnieniu od ciemnej zawartości wnętrza jamy.

Naczynie znajdujące się w grobie nad jamą miało stosunkowo znaczne wymiary (Ryc. 26b). Wylew tego naczynia sklejony oddzielnie i jaśniejszy od reszty był lekko na zewnątrz odchylony i ostro zakończony. Naczynie bez wylewu posiadało wysokość około 36 cm. Całkowita zaś wysokość zapewne nie przekraczała 40 cm. Posiadało ono dość smukłe proporcje i formę dwustożkową, krótszą i nieco spłaszczoną od góry nad brzuścem, z kołnierzem przy wylewie lekko odchylonym na zewnątrz. Średnice: brzuśca 32 cm, dna 16 cm, szyjki 19 cm. Grubość szyjki 8 mm, ścianki bocznej i u samego dna 12 mm. Naczynie to wykonano ręcznie z gliny schudzanej drobnoziarnistą domieszką. Ścianom bocznym poniżej brzuśca nadano palcami szereg nierówności. W paru miejscach wyciśnięto nawet w tym celu dołki paznokciami. Parę centymetrów niżej linii zagięcia brzuśca widoczne są rowki wykonane zapewne patykiem. Partie górne nad linią brzuśca były natomiast starannie wygładzane przy pomocy szmatki. Ogniwko (Ryc. 26c) zostało sporządzone z okrągłego drutu brązowego o średnicy nieco większej niż 2 mm. Było ono zagięte owalnie na styk z boku dłuższego. Osie zewnętrzne tego owalu posiadały wymiary 6×12 mm. Ogniwko posiada ślady polerowania.

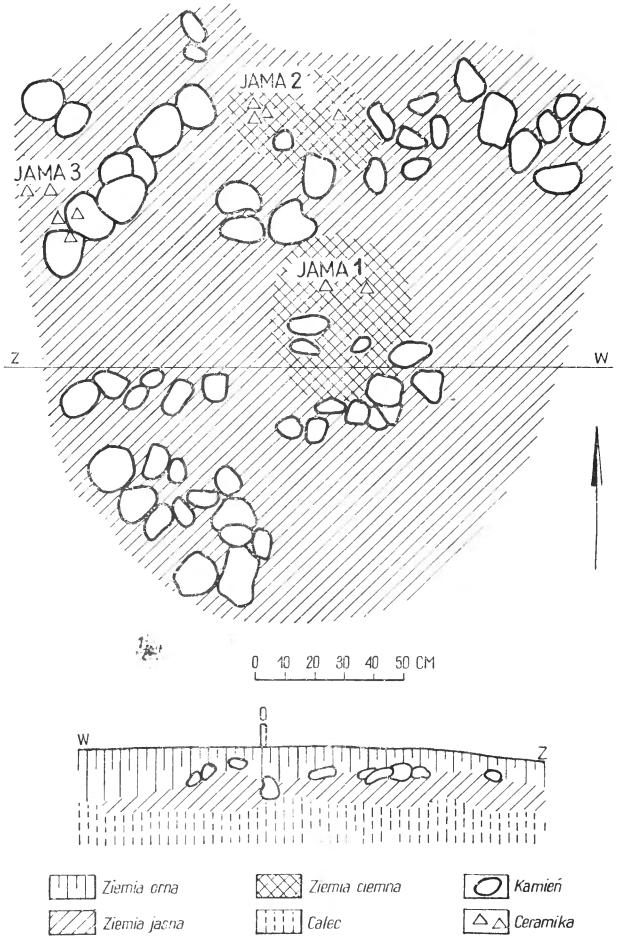

Ryc. 23. Szurpiły, pow. Suwałki. Stanowisko 2. Plan i profil kurhanu XXXVI.

Kurhan XXXVIII (Ryc. 27) o średnicy około 2 m został również wykryty przy pomocy rowu zwiadowczego i znajdował się na zachód od kurhanu III. Na jego wierzchu leżały kamienie, przy czym od strony wschodniej zachował się nawet fragment kręgu kamiennego specjalnie zbudowanego o średnicy nieco większej niż 1,8 m.

Nieco z boku pod kamieniami płaszcza ukazała się jama, która była niżej nakryta jeszcze jedną warstwą otoczaków (Ryc. 27). Posiadała ponad 80 cm średnicy oraz głębokość stwierdzoną około 100 cm. W jamie tej znaleziono jedynie węgielki drzewne jako pozostałość stosu pogrzebowego. Wydaje się, że w kurhanie tym musiał się pierwotnie znajdować pochówek ciałopalny typu popielnicowego. Jednak ani naczynie, ani kości lub ewentualnie wyposażenie grobu nie dochowały się na miejscu. Musiano je w przeszłości, zapewne niedawnej, wybrać w stanie nieuszkodzonym, dlatego śladów pochówka popielnicowego nie udało się obecnie wykryć w sposób bezpośredni. W środku grupy kamieni widać było miejsce, na którym mogło się pomieścić naczynie z prochami zmarłego. Tego typu pochówki popielnicowe, w których naczynie bywało ustawiane na poziomie gruntu, a następnie budowano nad nim kopczyk, ulegały nader łatwo zniszczeniom.

Kurhan XXXIX. Rów zwiadowczy przechodzący przez kurhany XXXI i XXXII przedłużono w kierunku południowym i tak samo postąpiono z rowem przechodzącym przez kurhany XXX i XXXIV. W całym przebiegu tych rowów nie wykryto jednak żadnych pozostałości kulturowych. W związku z negatywnym wynikiem w odległości 22,35 m od kurhanu XX poprowadzono nowy rów zwiadowczy prostopadły do poprzednich. W kierunku zachodnim również nie zauważono żadnych pochówków, a piasek nosił wygląd całkowicie jałowy. Natomiast tenże sam rów po stronie wschodniej w odległości około 20,20 m dał rowe odkrycie w postaci jamy, którą oznaczono jako kurhan XXXIX (Ryc. 28).

Jama posiadała zarys prostokątny o wymiarach 80×90 cm przy głębokości poniżej 50 cm i była wypełniona węgielkami drzewnymi oraz bardzo drobnymi kostkami, które ulegały stopniowemu zlasowaniu. Przez jamę przechodziło zaciemnienie nieco odmiennie zabarwione, początkowo szersze, niżej zwężające swoją średnicę do wymiarów 20 cm i 10 cm, sięgające poniżej 100 cm. Robiło to wrażenie pozostałości po dawno w tym miejscu wkopanym słupie, który przebiwszy jamę ze stosem ciałopalenia przeszedł znacznie głębiej (Ryc. 28). W samej zaś jamie, prócz wspomnianej już zawartości, niczego więcej nie odkryto. Poszerzenie rowu we wszystkich kierunkach również nie dało pozytywnego wyniku.

Kurhan XL. W przedłużeniu rowu zwiadowczego przechodzącego przez kurhan XXXII w kierunku południowym i po przekroczeniu rowu poprzecznego w odległości 2,6 m od niego odkryto jakieś zaciemnienie okrągłe o średnicy około 80 cm, które nazwano kurhanem XL. Na poziomie darni zauważono kilka węgli drzewnych. Po przekopaniu jamy i oczyszczeniu profilu ukazało się szereg pionowych lub lekko ukośnie przebiegających zaciemnień o przekrojach zwężających się ku dołowi, przy czym w miarę wgłębienia się zaciemnienie z wolna zanikało. Po przeanalizowaniu stwierdzono, że jest to pozostałość po korzeniach drzewa, które uległo pożarowi.

Wszystkie wykonane przekopy próbne od strony południowej cmentarzyska wykazały, że zasadniczo nie ma pochówków, które by zostały nie przekopane. Kurhany I, II, XXXVIII, XXXVII, XXXV i XXXIV stanowią krańcowe granice cmentarzyska od strony południowej. W tym świetle jama nazwana kurhanem XXXIX może być jakimś wyjątkiem albo też jest to pozostałość stosu *in situ*.

Podobne przekopy zostały wykonane również na północnym krańcu cmentarzyska w r. 1959. Wykazały one, że dawniej zbadane pochówki należą do peryferyjnych od tej strony. Zasięgu cmentarzyska w kierunku wschodnim i zachodnim nie badano przy pomocy rowów, ponieważ podczas prac wykopaliskowych nad skrajnymi kurhanami równocześnie tak dalece rozszerzano wykopy, aż warstwa kulturowa całkowicie zanikła. Należy nadto podkreślić, że znaczna część kurhanów i pochówków, szczególnie popielnicowych, uległa całkowitemu zniszczeniu przez wybieranie kamieni, piasku, orkę i wkopy wojenne. Pociski artyleryjskie dokonały tylko lokalnego zniszczenia i przemieszczenia treści zabytkowej, nie likwidując jednak samego obiektu.

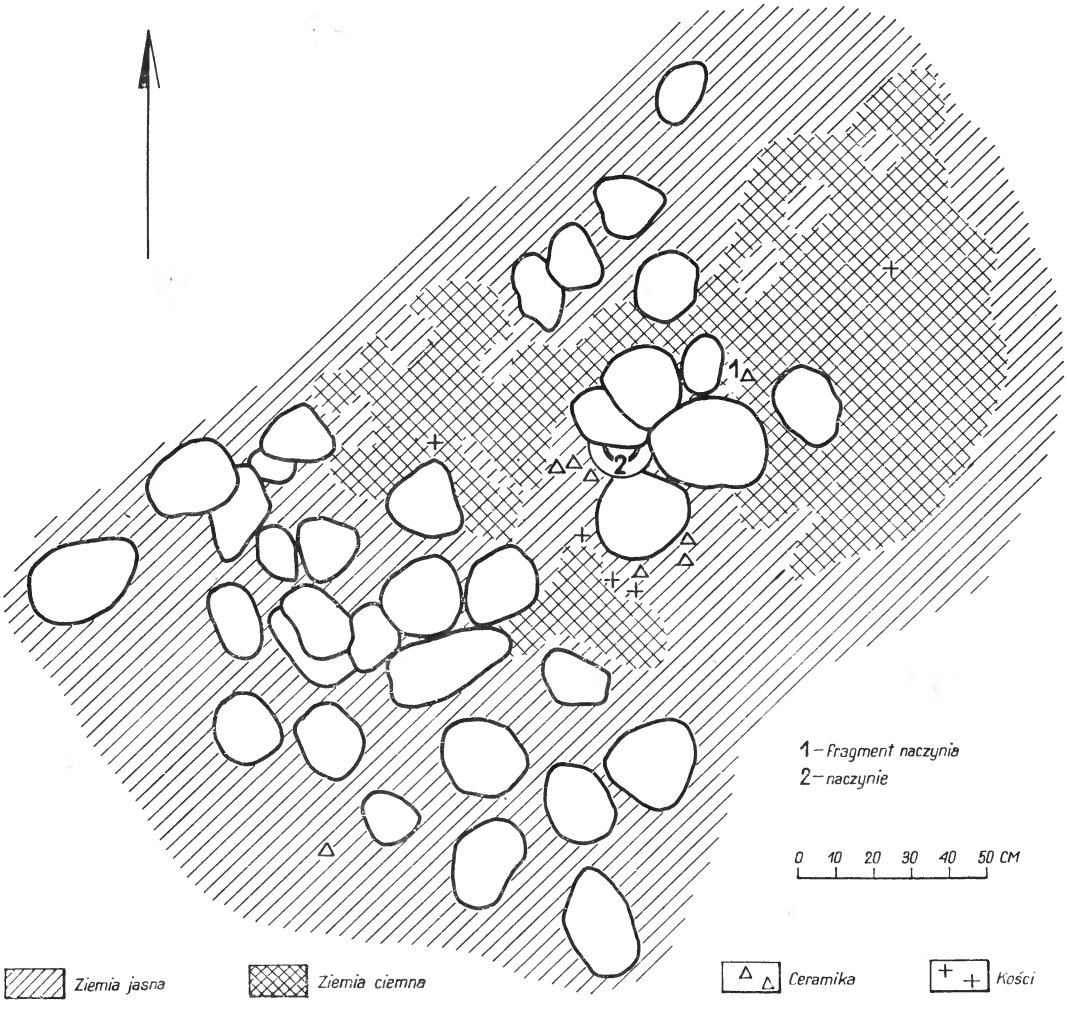

Ryc. 24. Szurpiły, pow. Suwałki. Stanowisko 2. Plan kurhanu XXXVII.

Kurhan XLI. Skraj kurhanu XLI został wykryty jeszcze w r. 1957, ale przekopano go dopiero w r. 1959 (Ryc. 29). Leżał on w środku cmentarzyska nieco na zachód od kurhanu XV, tuż nad zagłębieniem, w którym często zbierała się woda. Obok tego kurhanu stwierdzono w r. 1957 szereg obok siebie i nad sobą dobrze w ziemi osadzonych kręgów kamiennych po dawniejszych kurhanach, które musiały ustąpić później zbudowanym. W związku z tym można było przypuszczać, że będzie to centrum cmentarzyska najbardziej zagęszczone w pochówki. Tymczasem dalsze przekopy nie potwierdziły tego mniemania. Pozostało drugie przypuszczenie, że zagłębienie może być pozostałością małego stawku, który miał jakieś znaczenie w obrządku pogrzebowym. Tego rodzaju wniosek należało w jakiś sposób poprzeć na drodze prac wykopaliskowych. Jednak przekopanie owego zagłębienia przyniosło zaprzeczenie. Stawek z całą pewnością nie miał powiązania z obrządkiem pogrzebowym, ponieważ wewnątrz niego w piasku znaleziono szereg ułamków po pociskach artyleryjskich ciężkiego kalibru, które w tym miejscu rozerwały się i stworzyły zagłębienie. Toteż można wrócić do poprzedniego wniosku i ponownie postawić hipotezę, że centrum musiało zawierać znacznie więcej kurhanów i grobów.

Kurhan XLI należał również do zniszczonych. Zachowała się jednak znaczna część płaszcza kamiennego o ogólnym zarysie trójkąta równoramiennego o 5 m bokach i podstawie 4 m. Na głębokości 20 cm obok kamieni znajdujących się na obszarze zajętym przez ćwiartkę D ukazała się pokaźna ilość pokruszonych ułamków ceramicznych w znacznym rozrzuceniu, szczególnie po stronie zachodniej ćwiartki. Do takiego stanu zachowania ceramiki przyczynić się musiały również pociski artyleryjskie, których ułamki nie należały tu do rzadkości. Na głębokości dochodzącej do 50 cm ukazały się dwie grupy kamieni leżące niewątpliwie *in situ* w jamach o formach niezbyt regularnych.

Pierwsza jama (Ryc. 29) o średnicy 1,5 m, leżała w odległości około 2 m na południe od obranego środka kurhanu i mieściła w sobie kilka warstw kamieni leżących jedna nad drugą. Między otoczakami w warstwie kulturowej mocno zaciemnionej znajdowało się dość dużo węgli drzewnych.

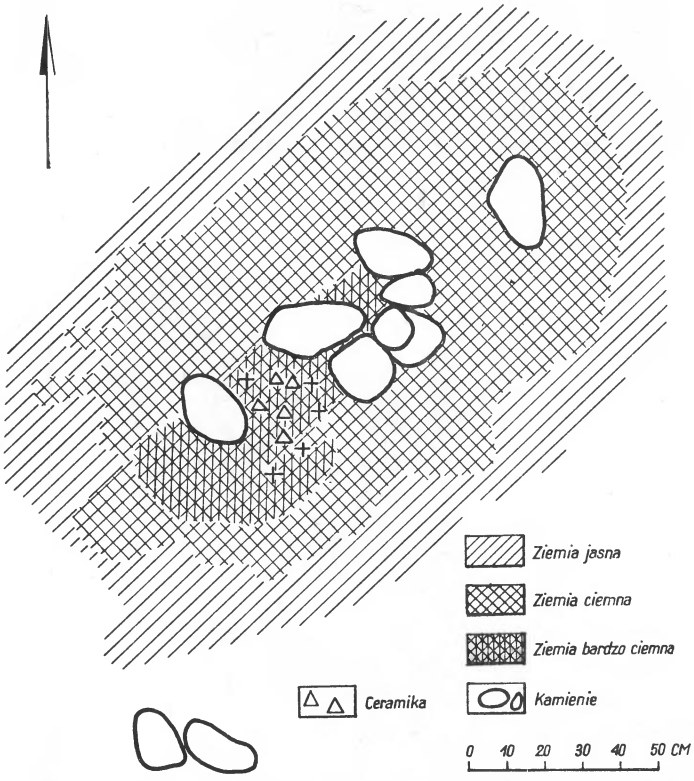

Ryc. 25. Szurpiły, pow. Suwałki. Stanowisko 2. Kurhan XXXVII. Plan jamy grobowej.

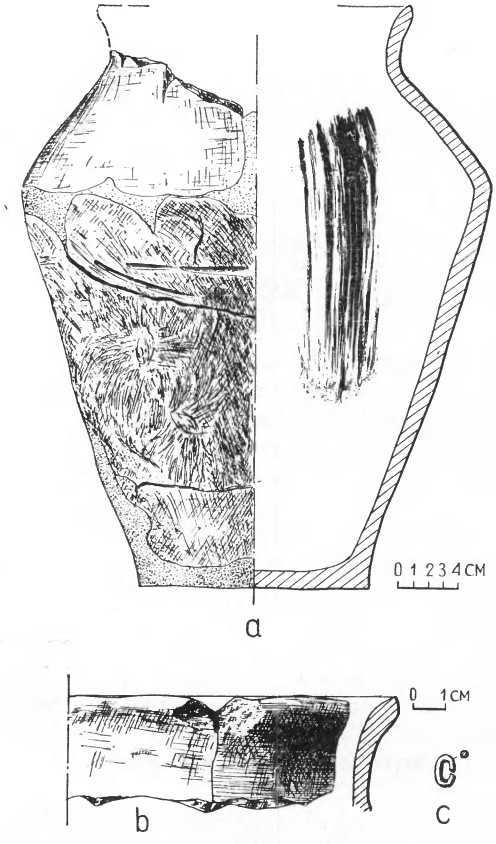

Ryc. 26. Szurpiły, pow. Suwałki. Stanowisko 2. Kurhan XXXVII (a — c).

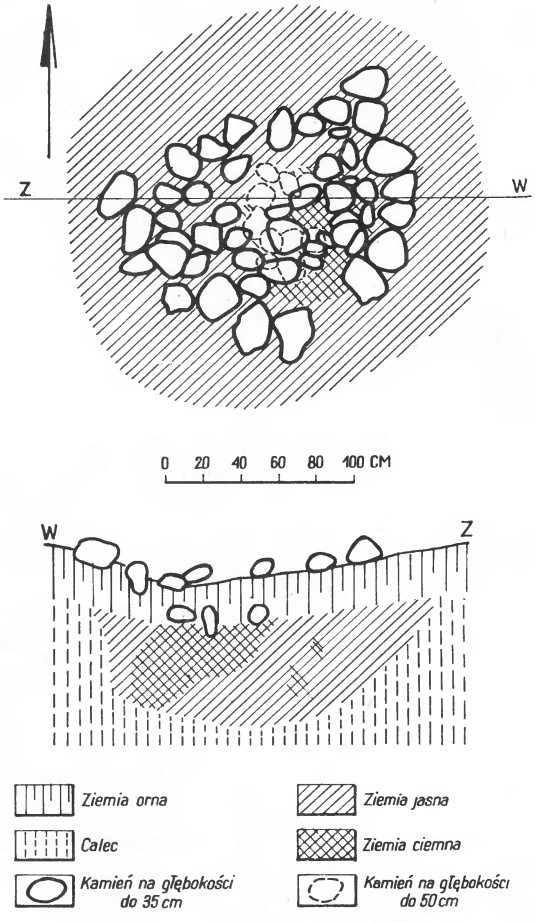

Ryc. 27. Szurpiły, pow. Suwałki. Stanowisko 2. Plan i profil kurhanu XXXVIII.

Druga jama (Ryc. 29) była podwójnym grobem popielnicowym, o czym świadczyło rozbite naczynie, kości i węgielki drzewne znalezione na głębokości około 75 cm. Obok znajdował się grób jamowy w odległości około 3,6 m od środka w postaci zagłębienia o wymiarach u stropu 1 × 1,6 m. Część jamy wysunięta dalej na zachód mieści w sobie odrębną grupkę kamieni, koło której stało dość płytko naczynie. Druga część jamy była znacznie głębsza i wypełniona również otoczakami. Znajdowało się tu dużo węgli drzewnych, spalonych kości ludzkich, ale nie zauważono wcale ułamków ceramicznych.

Trzecia jama o zarysie owalnym posiadała mniejszą głębokość niż poprzednie. Wnętrze jej wypełniał piasek przyciemniony z węgielkami drzewnymi i małą ilością kości. Grób ten był bez obstawy kamiennej. Na głębokości 50 cm znaleziono pięć drobnych ułamków ceramicznych. Obszar, na którym leżał grób 3, był pozbawiony płaszcza kamiennego i wykazywał znaczne zniszczenie. Rodzaj pochówka trudny jest tu do określenia. Należy tylko wyrazić przypuszczenie, że mógł to być pochówek popielnicowy. Jama znajdowała się w odległości około 3 m od grobu 2 w kierunku południowo-zachodnim.

Naczynia z obrębu kurhanu XLI były tak potłuczone, że nie dały się wykleić oraz nie zawierały takich fragmentów, z których można by wnioskować o ich kształcie.

Kurhan XLII (Ryc. 30) sąsiadował od strony zachodniej z kurhanem XLI i leżał również nad owym charakterystycznym zagłębieniem wypełniającym się na wiosnę wodą. Tak samo nie wyróżniał się pagórkowatością i nosił ślady zniszczenia. Kamienny płaszcz kurhanu XLII zachował się w szczątkach i posiadał zarysy o średnicy 6,5 m. Od razu pod darnią zauważono kilka specyficznych ugrupowań kamieni. Po stronie północnej stwierdzono istnienie jamy owalnej otoczonej kamieniami. Obok znajdowała się druga jama, którą wypełniały resztki stosu pogrzebowego z dużą ilością węgli drzewnych i popiołu.

Jama pierwsza (Ryc. 31) posiadała układ ukośny skierowany ku północnemu zachodowi i zarys od tej strony półokrągły, a od strony południowo-wschodniej prosty. Tę jamę grobową wypełniało kilka warstw otoczaków, znaczne ilości węgli drzewnych, kości ludzkich silnie spalonych i pokruszonych sięgających do głębokości 75 cm.

Druga grupa kamieni (Ryc. 30) posiadała zarys okrągły o średnicy 120 cm. Na większych głębokościach czapa kamienna zanika, a jej miejsce zajmuje jama wypełniona czystą warstwą ciałopalenia (Ryc. 31). Owal tej jamy grobowej posiadał wymiary 90 × 160 cm u samej góry, niżej zwęża się, a u dołu kończy się nieckowato. W części stropowej zauważono najpierw parę ułamków ceramicznych z części dennej i śródściennej naczynia. Te ceramiczne fragmenty nosiły na sobie wyraźne ślady użycia ich do głębienia jam grobowych w piasku. Tego rodzaju ułamki były często spotykane w grobach podczas badań w poprzednich sezonach wykopaliskowych. Także i w paru innych grobach niektóre ułamki posiadały takie charakterystyczne ślady zużycia.

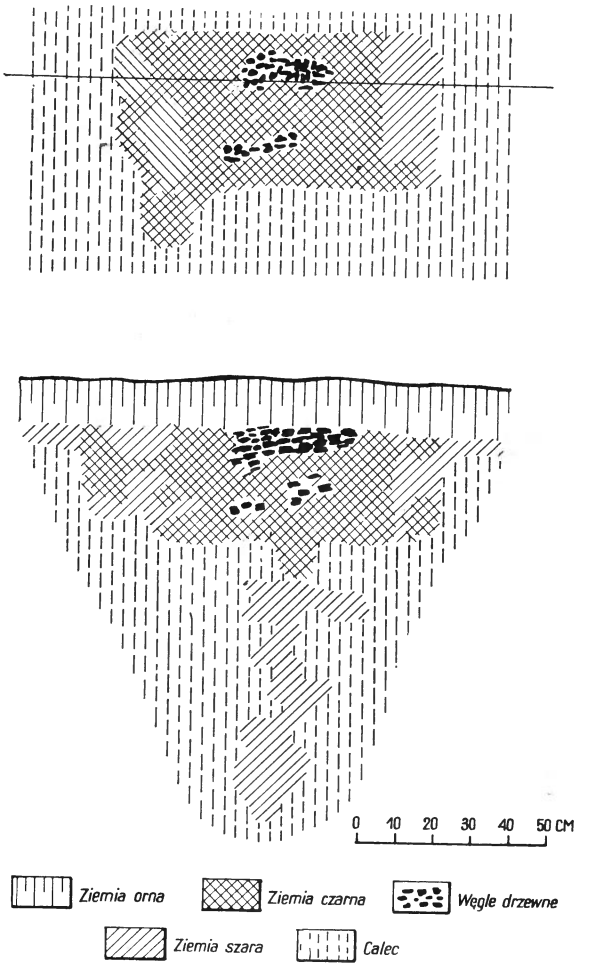

Ryc. 28. Szurpiły, pow. Suwałki. Stanowisko 2. Plan i profil kurhanu XXXIX.

Następnie pod paru warstwami otoczaków natrafiono na płytę granitową o grubości 4 cm i wymiarach 31 × 32 cm, specjalnie obrobioną. Płyta owa nakrywała właściwą jamę grobową (Ryc. 31). Na głębokości 55 cm pod płytą wnętrze jamy grobowej wypełniały czysto wymyte kości ludzkie silnie przepalone. Natychmiast po odkryciu można było określić pewien porządek w układzie kości. Na stropie widoczne były bowiem same kości czaszki. Przypuszczenie to potwierdziła współpracująca z ekspedycją studentka medycyny E. Paprocka. Okazało się, że układ w porządku anatomicznym istniał faktycznie, a wiele z kości długich i dużych nosiło ślady dodatkowych zabiegów w celu ich łamania i kruszenia, aby nadać im mniejsze wymiary. Na samej górze leżały kości czaszki, prawie wszystkie od strony zachodniej jamy grobowej. Tu znaleziono również podstawę czaszki. Po stronie przeciwnej w środku jamy w tej samej warstwie górnej leżały kości twarzy, obramienia oczodołów, kość jarzmowa i niektóre kości sklepienia czaszki. Nieco głębiej leżały luzem zęby i kość policzkowa, szczęka i kręgi szyjne. Szczęka posiadała jeden ząb wykruszony w połowie. Czasami spotykano tu pojedyncze, jakby wybrane, węgielki drzewne. Niżej wystąpiły wyrostki kolczyste kręgów szyjnych, obramowanie, część nadgarstka, staw łopatki, żebra, poszczególne części cienkich kości długich, główka kości promieniowej, znowu część żebra dolnego i fragment trzonu kręgów niższych partii tułowia, większa część miednicy oraz kości długich o znacznym przekroju, górna część kości udowej i piszczelowej. Między wyróżnionymi kośćmi napotkano również szereg drobnych ułamków trudnych do oznaczenia, gdyż wykazują znaczne zniekształcenia od pożaru. Dość nisko spoczywała w jamie rzepka (drugiej nie zauważono) i kości stępu, z których wiele zachowało się w całości. Wszystkie kości z całą pewnością należały do pojedynczego osobnika.

Tego rodzaju odkrycie nie było dotąd notowane na cmentarzysku w Szurpiłach. W jednym pochówku popielnicowym zauważono wprawdzie podobny rodzaj układu anatomicznego, ale kości nie sprawdzano w terenie. Wyniku szczegółowych badań ze strony antropologów dotychczas nie otrzymano.

Istnieje pytanie czy układ wyżej opisany został zrobiony świadomie dla celów rytuału, czy też jest rzeczą przypadku? Można bowiem sądzić, że po prostu wybierano ze stosu poszczególne kostki postępując od stóp ku głowie. Tak by było, gdyby kości wrzucano natych-

miast do popielnicy. W przypadku pochówka jamowego rzecz nie przedstawia się tak prosto. Kości wyjmowano, myto, następnie składano w jakimś naczyniu lub chuście i przenoszono do przygotowanej jamy. Tych kilka etapów podczas przenosin musi spowodować przemieszanie wszystkich kości do tego stopnia, że wyszłyby na jaw jaskrawe przemieszczenia. Przemieszczeń takich jednak nie zauważono. Wobec tego należy stwierdzić, że kości troskliwie układano w anatomicznym porządku, choć układająca je osoba nie była specjalistką w zakresie osteologii.

Na wschód od środka kurhanu XLII ukazała się jeszcze jedna jama w odległości 2 m (Ryc. 30). Wypełniały ją węgle drzewne, drobne kości spalone i dwa ułamki ceramiczne. Reszta kurhanu nie zawierała zabytków, jedynie między kamieniami płaszcza znaleziono pojedynczy ułamek ceramiki.

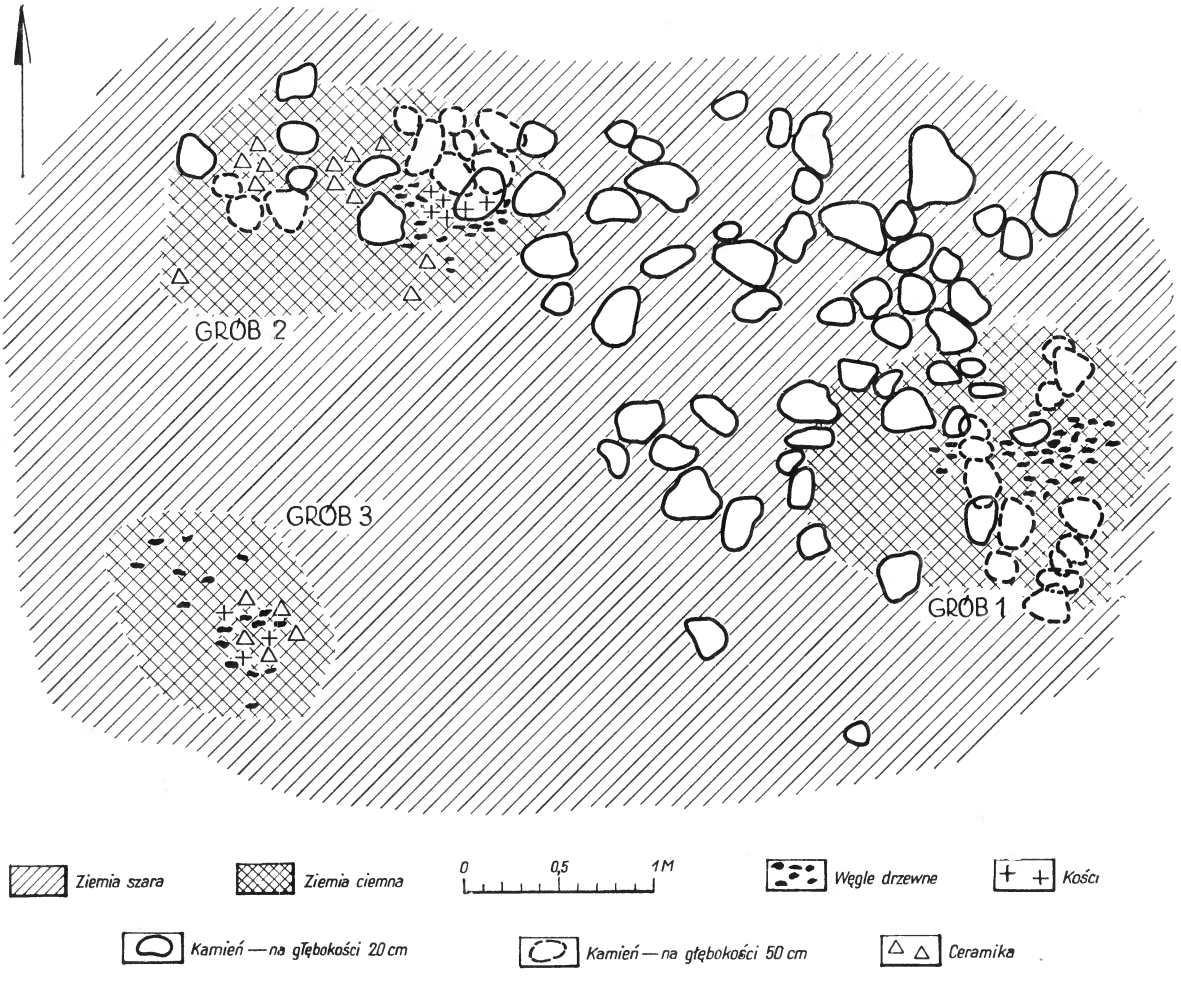

Ryc. 29. S z u r p i ł y, pow. Suwałki. Stanowisko 2. Plan kurhanu XLI.

K u r h a n XLIII. W obrębie kurhanu XXX po stronie zachodniej w odległości 2,5 m został zbudowany kurhan XLIII (Ryc. 32), przy równoczesnym choć częściowym zniszczeniu jakiegoś starszego kurhanu.

Średnica jądra kamiennego nie przekraczała 2 m, a płaszcz składał się z trzech warstw otoczaków płytko osadzonych. Jądro kamienne nosiło ślady niszczenia przez wybieranie zeń poszczególnych kamieni oraz przez karczunek rosnących tu czasami drzew. Nieomal w centrum tego kurhanu znajdował się główny grób. Na brzegach zaś od strony północnej i zachodniej dostawiono późniejsze pochówki, które jako płyciej wkopane uległy zniszczeniu.

Grób centralny (Ryc. 33) posiadał z grubsza zarys prostokątny i składał się z dwóch elementów: grobu właściwego i warstwy ciałopalenia. Grób właściwy miał wymiary 65 × 90 cm i dłuższą oś skierowaną ku północnemu zachodowi (tj. pod kątem 45°), co na cmentarzysku w Szurpiłach było dość częstym zjawiskiem. Zjawiska tego nie można sobie tłumaczyć jakimś przepisem rytualnym, tak się przynajmniej wydaje, a to dlatego, że linia wzgórza biegła ze znacznym odchyleniem ku północnemu wschodowi. Łatwo więc było tak ustawiać się przy kopaniu jam grobowych, aby skierować się prostopadle do linii grzbietu wzgórza. Należy przypuszczać, że stoki w okresie istnienia cmentarzyska musiały być bardziej ostre, i że dopiero na skutek ciągłej uprawy roli w okresie nowożytnym uległy pewnej niwelacji. Wybieranie kamieni dla celów gospodarczych i zniszczenia wojenne dokonały reszty przeobrażenia.

Jama sąsiadująca z grobem posiadała 90 cm głębokości i była wypełniona czarną ziemią przemieszaną z licznymi węgielkami drzewnymi, które jej nadawały odcień granatowy. Zarys jamy był prawie kwadratem o wymiarach 65 × 66 cm. Leżała ona jako odrębna jama od strony południowo-wschodniej na przedłużeniu osi dłuższej grobu centralnego. Cały ten podwójny zespół grobowy nakrywały dwie lub trzy warstwy kamieni. W samej zaś jamie grobowej głębokiej 105 cm leżała dodatkowa warstwa otoczaków na poziomie 75 cm. W grobie znaleziono brązową fibulę oraz mały paciorek jantarowy na głębokości 66 cm w części południowo-wschodniej, a obok drugą fibulę większą sporządzoną z żelaza.

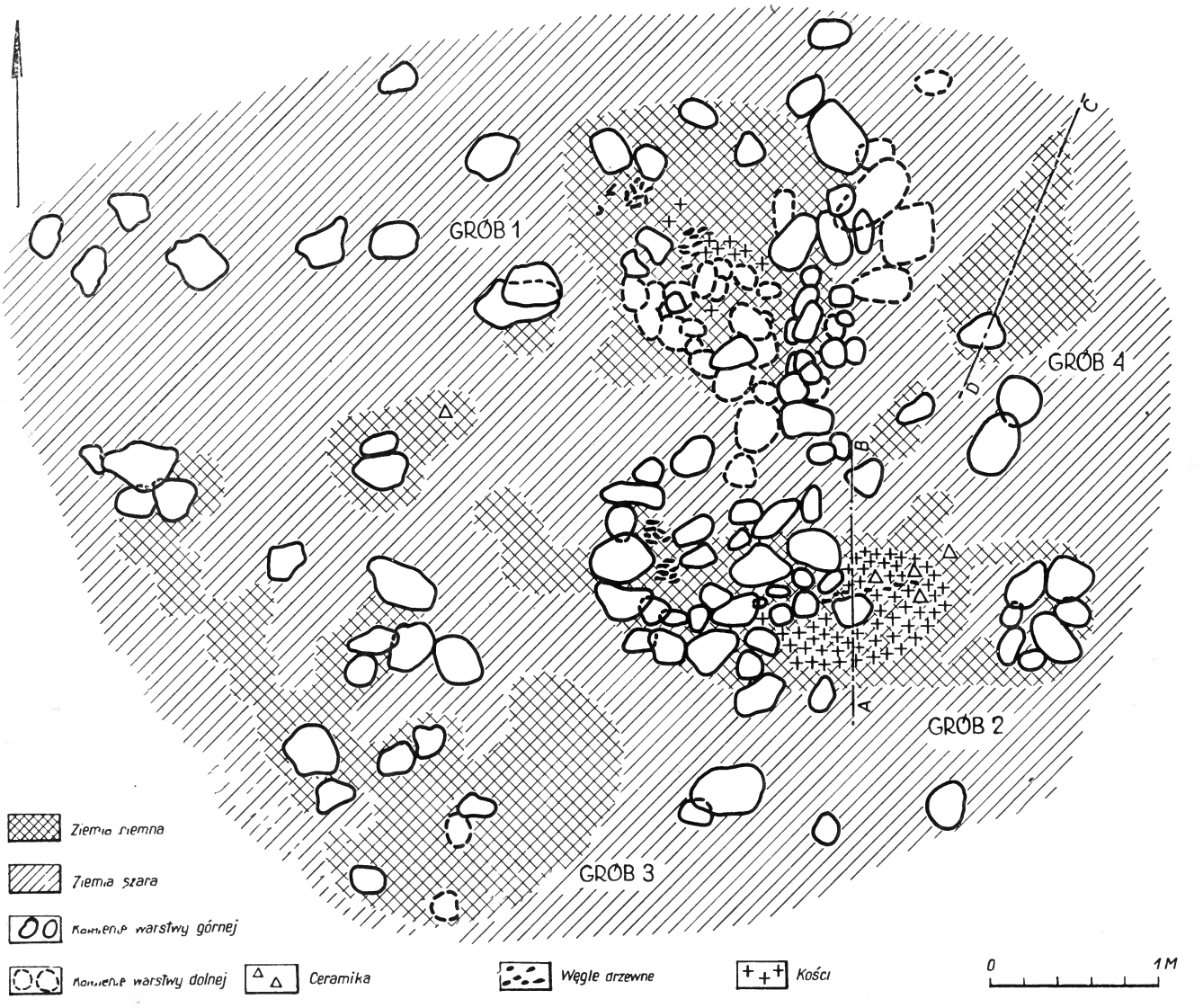

Ryc. 30. S z u r p i ł y, pow. Suwałki. Stanowisko 2. Plan kurhanu XLII.

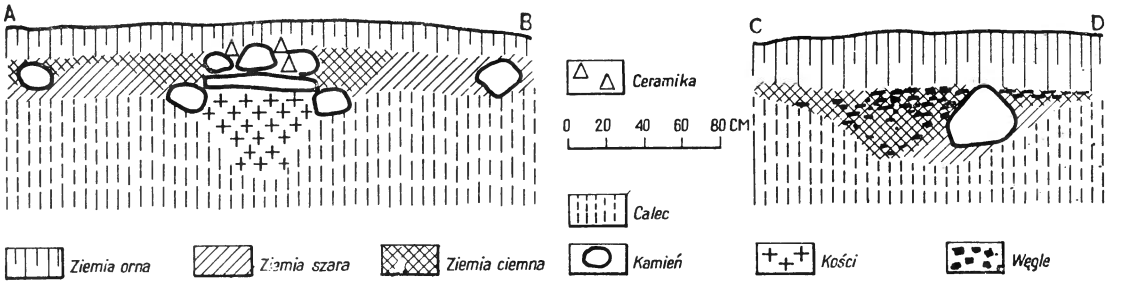

Ryc. 31. S z u r p i ł y, pow. Suwałki. Stanowisko 2. Kurhan XXLII. Profile grobów 2 (A — B) i 4 (C — D).

Opisany wyżej zespół grobowy poza podwójnymi jamami posiadał jeszcze jedną specyficzną cechę. Oto właściwa jama grobowa była wypełniona najpierw (obserwując z góry) warstewką piasku szarego z bardzo drobnymi węgielkami i okruchami kostek miąższości 25 cm. Następną warstewkę grubości 7 cm stanowiły same kości czysto wybrane ze stosu ciałopalenia. Były one obstawione w grobie drobniejszymi otoczakami w taki sposób, że tworzyły rodzaj ścianki bocznej i zarazem jakby skrzynki grobowej. Nad tą ścianką i jamą grobową spoczywała warstwa dużych kamieni tworząc rodzaj sklepienia. Płaszcz kamienny całego kurhanu nakrywał zarówno opisany grób, jak i sąsiednią jamę ciałopalenia. Ta druga jama była wypełniona jedynie piaskiem przemieszanym z ziemią czarną, miejscami aż granatową od węgli drzewnych, a na dnie szarą od popiołu. W jamie tej znaleziono nadto pewną ilość drobnych ułamków spalonych kości na głębokości od 60 do 80 cm. Odkryto tu też dwa fragmenty fibuli. Była to sprężynka z ośką i nóżką, być może ze szpilą. Obok nich natrafiono na nieduże

fragmenty jakichś przedmiotów z brązu i żelaza. Nadto obok fibuli żelaznej wystąpiły jakieś nieokreślone przedmioty żelazne i cztery nieco większe i pięknie obtaczane paciorki jantarowe.

Prócz tego centralnego grobu podwójnego, a raczej pochówka o dwóch jamach, każda o innej funkcji, znaleziono również między kamieniami płaszcza na samym skraju kurhanu XLIII drobne ilości kości mocno przepalonych, ułamków ceramicznych i węgielków drzewnych (Ryc. 32). Przedmioty te nie znajdowały się głęboko, tak jak w grobie centralnym, dlatego można przypuszczać, że mogły stanowić dodatkowe dwa pochówki, później dostawione, a te z reguły nie były głębiej umiejscowione. Nieduża stosunkowo ilość zachowanego materiału kostnego znajdować może wytłumaczenie w bardziej intensywnie działających ujemnych warunkach atmosferycznych.

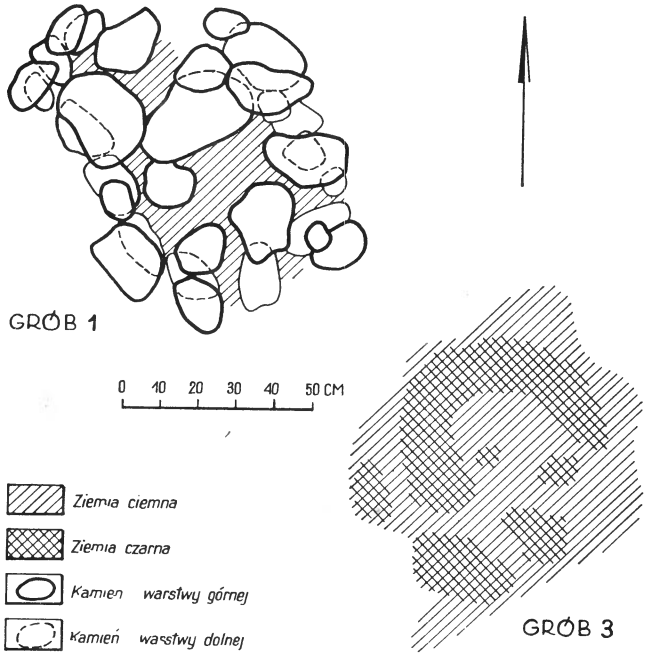

Ryc. 32. Szurpiły, pow. Suwałki. Stanowisko 2. Plan kurhanu XLIII.

Fibula brązowa (Ryc. 34a) posiadała kabłąk silnie wygięty w półkole, wykonany z cienkiej 2 mm sztabki, szerokiej 6 mm. Sztabka dłuższym przekrojem ustawiona była prostopadle do osi sprężyny i miała po zewnętrznej krawędzi z prawej strony lekkie zagięcie w postaci jakby żeberka, które wzmacniało ramkę konstrukcyjnie. Sprężyna owijająca oś fibuli przechodziła następnie łukiem pod ramkę. Oska z obydwóch końców otrzymała nakrycia z blaszki brązowej w postaci czepkowatych guzków. Fibula żelazna (Ryc. 34c) posiadała nieco większe wymiary. Zachował się jedynie sam łuk ramki, drobne fragmenty sprężyny i osi. Cięciwa łuku mierzyła 65 mm, podczas gdy ten sam wymiar fibuli brązowej posiadał zaledwie 40 mm. Wydaje się, że obydwie fibule posiadały formy analogiczne, przy czym różnice zachodzące między nimi wynikały jedynie z rodzaju trudności technologicznych, jaki dają tworzywa. Lekko stożkowaty paciorek jantarowy brązowoczerwony (Ryc. 34b) był wykonany ręcznie i dość nierówno. Nie posiadał ani wyraźnych ścianek, ani wyrównanej powierzchni. Tak samo i otworek do przeciągnięcia sznurka został przewiercony nie w centrum paciorka. Średnice: paciorka 13 mm, otworu 3 mm; grubość 6 mm. Inne paciorki (Ryc. 34e—g) w przekroju były zaokrąglone, przy tym od spodu posiadały więcej wyrównaną powierzchnię niż od góry, która miała bardziej zaokrąglone kształty. Były one wykonane z takiego samego surowca jantarowego brązowoczerwonego, a wymiary ich niewiele się różniły. Otworek był nieco obszerniejszy i posiadał średnicę prawie 4 mm. Natomiast główne różnice polegały na sposobie obróbki i dekoracji. Jeden z paciorków był bardziej dokładnie obrobiony i miał wymiary o pół milimetra z każdej strony powiększone. Dwa następne paciorki były ozdobione przez ostro wycięte wręby nieco cieńsze niż jeden milimetr. Jeden z nich

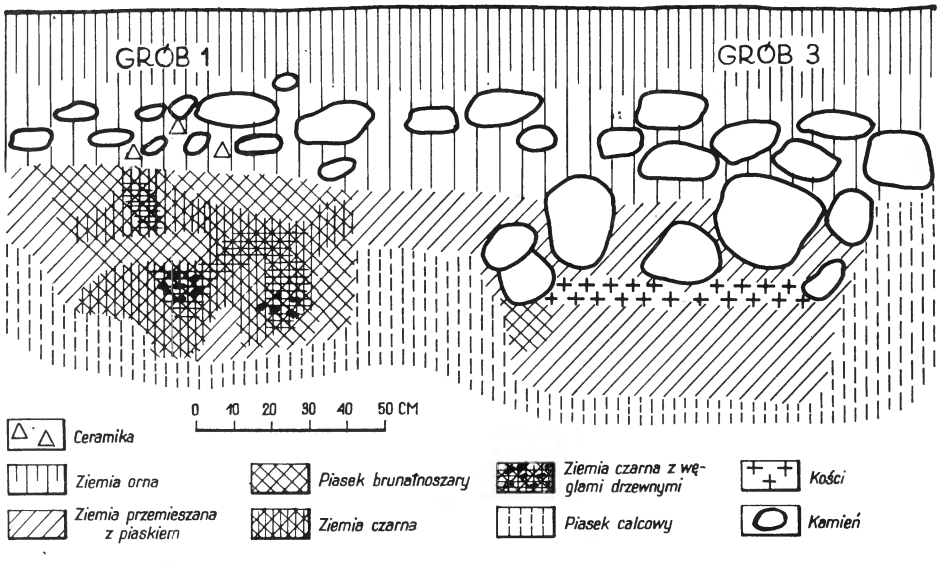

Ryc. 33. Szurpiły, pow. Suwałki. Stanowisko 2. Kurhan XLIII. Profile grobów 1 i 3.

posiadał dwa wręby koncentryczne, a inny aż trzy. Dawało to w efekcie koncentrycznie biegnące wałeczki, które okrążały paciorki w pobliżu brzuśca, przy czym pierwszy paciorek miał jeden, a drugi dwa takie pozostawione wałeczki. Dziurki na nitkę posiadały średnicę dochodzącą prawie do 5 mm. Inne przedmioty żelazne (Ryc. 34d) mają formy zbliżone do niektórych części szpil i fibul.

Kurhan XLIV (Ryc. 35) znajdował się na południe od kurhanu XLIII w odległości 2,2 m, posiadał średnicę ponad 2,5 m i przylegał swoją częścią północną do wschodniej strony kurhanu XXX, a od zachodu do kurhanu XXXI. Zniszczenia kurhanu dokonano

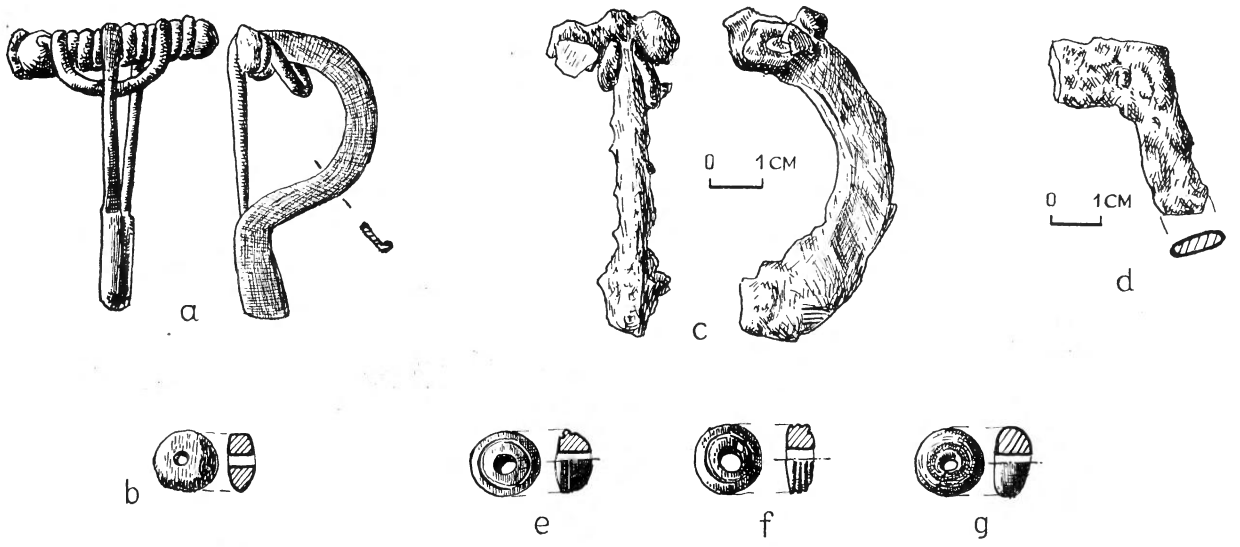

Ryc. 34. Szurpiły, pow. Suwałki. Stanowisko 2. Kurhan XLIII (a — g).

wiosną 1956 r. na skutek wybierania kamieni do budowy szosy. Stąd to zachowały się z płaszcza jedynie głębiej osadzone kamienie oraz te, które były wówczas zarośnięte sosnami. Istnieje nadto uzasadnione przypuszczenie, że kurhan XLIV w swej dawnej centralnej części uległ całkowitemu zniszczeniu podczas pierwszej wojny światowej. Tędy biegł rów łącznikowy do okopów umieszczonych nieco dalej. Z całego płaszcza zachowały się miejscami tylko po dwie warstwy kamieni na głębokości średnio od 30 do 60 cm. Płaszcz był rozbity na dwie grupy przez jamę jedną po stronie wschodniej, drugą po zachodniej. Obydwie grupy kamieni wydłużały się nieco w kierunku północnym.

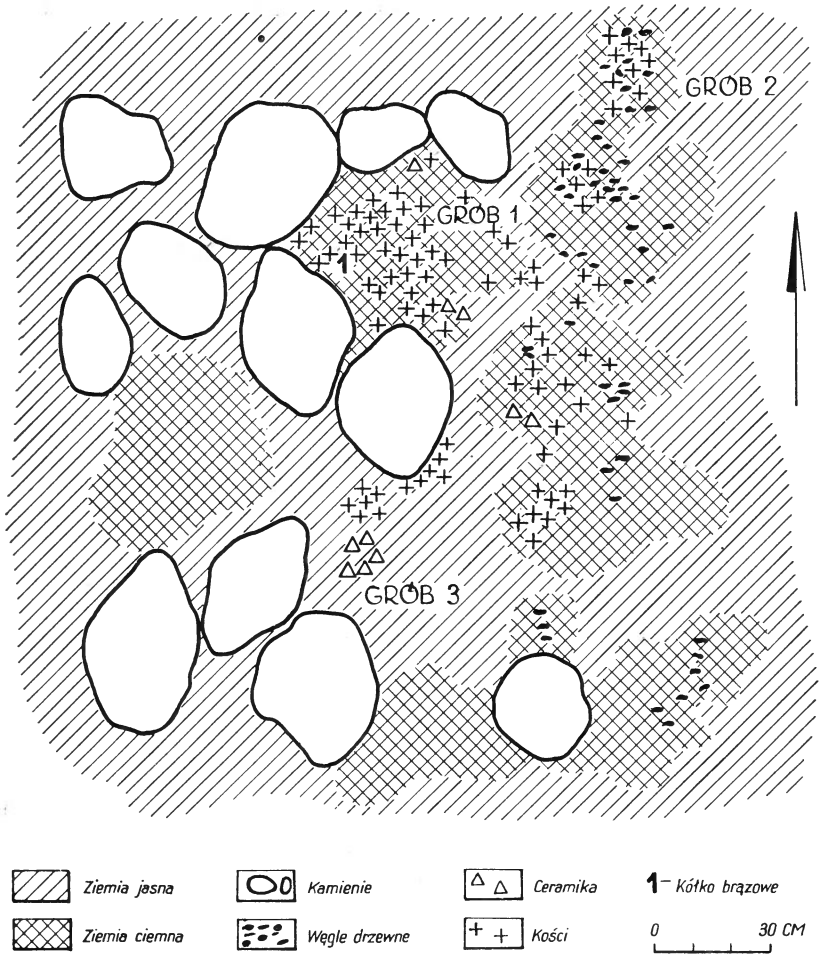

Ryc. 35. Szurpiły, pow. Suwałki. Stanowisko 2. Plan kurhanu XLIV.

We wschodniej grupie kamieni mógł się kiedyś znajdować dodatkowy pochówek popielnicowy (Ryc. 35) obstawiony dużymi otoczakami. Z tego pochówka zachowało się tylko kilka drobnych skorup i węgli rozrzuconych nieomal na miejscu przypuszczalnego grobu.

Grób drugi (Ryc. 35) znajdował się pod zachodnią grupą otoczaków. Był to pochówek raczej jamowy znajdujący się na głębokości od 38 do 50 cm. Odkryto tu znaczną ilość kości w jamie między kamieniami. Część kości znalazła się na zewnątrz jamy grobowej po stronie południowej. Ten szczegół wyraźnie wskazuje na zniszczenie grobu i wydobycie części materiału na zewnątrz. Od strony wschodniej biegła podłużna jama w formie rowu 30 cm szerokiego u dołu na głębokości od 55 do 60 cm. Rów ten wypełniała ciemno zabarwiona ziemia silnie zapiaszczona, zawierająca wewnątrz soczewki z węgielkami i drobno pokruszonymi kośćmi. Cały ten rów kończył się w obrębie kurhanu XLIV i robił wrażenie miejsca ciałopalenia, z którego następnie wybrano kości i umieszczono je w pobliskim grobie. Określenie wyżej opisanego grobu z całą pewnością jako pochówka jamowego wobec stwierdzonego tak znacznego zniszczenia nie jest zupełnie pewne. Mógł to

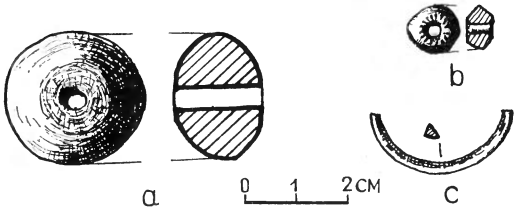

Ryc. 36. Szurpiły, pow. Suwałki. Stanowisko 2. Kurhan XLIV (a — c).

być nawet grób popielnicowy. W takim wypadku naczynie po wyjęciu uległo rozbiciu, o czym świadczyły dość liczne skorupy drobno potłuczone.

W grobie tym prócz wyliczonych już zabytków znaleziono także inne przedmioty. Leżały one nieco głębiej niż węgle i kości, bo na poziomie od 37 do 57 cm. Była tam połowa kółka z brązu (Ryc. 36c) wykonanego z drutu o przekroju prawie trójkątnym odkryta na głębokości 68 cm. Drut miał długość 40 mm, a średnicę 3 mm. Nieco dalej odkryto mały przęślik gliniany (Ryc. 36a) dwustożkowy o średnicy 25 mm, grubości 18 mm. U wylotu otworu o średnicy 4 mm przęślik posiadał ścięcia. Obok przęślika znaleziono również mały paciorek z jantaru (Ryc. 36b). Był on obrobiony ręcznie i niezbyt precyzyjnie. Posiadał formę dwustożkową o płasko ściętych podstawach. Średnice: paciorka 9 mm, dziurki 2 mm; grubość 5 mm. Płaskie podstawy około wylotów dziurek posiadały drobne nacięcia.

Na północnym skraju kurhanu znaleziono jeszcze jedno mniejsze skupienie ułamków ceramicznych, kości i węgli drzewnych w jamie o głębokości od 37 do 53 cm. Była to pozostałość po prawie całkowicie zniszczonym pochówku jamowym (Ryc. 35). Tak więc kurhan XLIV zawierał trzy groby, w tym dwa pochówki popielnicowe i jeden jamowy.

ANALIZA MATERIAŁU

Kurhany

Cmentarzyska w Szurpiłach należały do obrządku ciałopalnego i nie znaleziono na nich ani jednego grobu o innym rodzaju pochówka. Starsze cmentarzyska przebadane w powiecie Suwałki posiadały pochówki szkieletowe oraz później dostawiane ciałopalne. Toteż dobrze będzie omówić konstrukcję wszystkich kurhanów z Szurpił i zastanowić się, czy po utrwaleniu się obrządku ciałopalenia ulegały także zmianie i formy konstrukcyjne kurhanu. W pochówku szkieletowym wymiary ciała wpływają automatycznie na wielkość jamy grobowej. Ponieważ kurhany szkieletowe znane ze Szwajcarii[9], Osowej[10] i Żywej Wody[11] prócz głównego grobu posiadały również pochówki później wkopywane, można z tego wnosić, że takie kurhany pełniły rolę grobowców rodzinnych. Grobowiec musi mieć odpowiednio duże wymiary, gdyż dodatkowy pochówek wskutek niezbędnej rozbudowy wpływa na deformację kurhanu, co również na wymienionych stanowiskach było obserwowane.

Pochówek ciałopalny z natury rzeczy nie wymaga zbyt dużych rozmiarów grobu, nadto może się obyć całkowicie bez jamy. Tymczasem w Szurpiłach tylko w nielicznych przypadkach można było stwierdzić zmniejszenie wymiarów kurhanu. Kurhany na terenie poprzednio wymienionych miejscowości tylko w wyjątkowych wypadkach posiadają wymiary szczególnie duże, monumentalne. Są nimi grobowce typu książęcego. Natomiast znakomita większość kurhanów posiada wymiary średnicy od 3 do 8 m.

Na terenie Szurpił wszystkie przekopane kurhany mieszczą się w tej dolnej i średniej granicy. Najczęściej występują średnice o 3 do 4 m, tylko wyjątkowo przekraczają 5 m, a kurhany osiągające średnicę 6—7 m są tak zniszczone, że po prostu brakowało wystarczających danych, aby przeprowadzić granice między odrębnymi jednostkami kurhanowymi, z których zapewne się składały. I tak kurhan IX udało się wprawdzie podzielić na dwa kurhany, jeden o średnicy 3,5 m, drugi 7 m, ale ten drugi mógł być zespolony z innymi dwoma, a może i trzema odrębnymi kurhanami o odpowiednio mniejszych średnicach. Tak samo kurhan XVII o pięciu stwierdzonych pochówkach i zanotowanej średnicy 6 m leży na obszarze zniszczonym i mógł obejmować w przeszłości kilka odrębnych jednostek, których peryferii nie udało się nawet wpisać w zespół nazwany kurhanem XVII. I na odwrót, kurhaniki małe o średnicy 1 m, do których należą kurhany XXXV, XXXVIII, XXXIX i XL, znalazły się również na obszarze zniszczonym. Należy wątpić czy jednostki te występowały jako grobowce, raczej przypuszczam, że mogą być jedynie pojedynczymi grobami w kurhanie, który został rozebrany. Natomiast wszystkie kurhany całkowicie pewne co do wymiarów swej średnicy mieszczą się zawsze w granicach od 3 do 4 m.

Głównymi cechami zewnętrznymi budowy kurhanu są: jego pagórkowatość, płaszcz zewnętrzny kamienny, takież jądro i krąg zewnętrzny. Nadto w jamach grobowych obserwuje się obstawę i bruki kamienne, te jednak od dawna

---

[9] J. Antoniewicz, M. Kaczyński, J. Okulicz: Sprawozdanie z badań w 1955 r. na cmentarzysku w miejscowości Szwajcaria pow. Suwałki, „Wiadomości Archeologiczne", T. XXIII, 1956, str. 308 i n.; J. Antoniewicz, M. Kaczyński, J. Okulicz: Wyniki badań przeprowadzonych w 1956 r. na cmentarzysku kurhanowym w miejscowości Szwajcaria, pow. Suwałki, „Wiadomości Archeologiczne", T. XXV, 1958, str. 22 i n.; J. Antoniewicz: Badania kurhanów z okresu rzymskiego dokonane w 1957 r. w miejscowości Szwajcaria pow. Suwałki, „Wiadomości Archeologiczne", T. XXVII, 1961, str. 1—27.

[10] J. Jaskanis: Sprawozdanie z badań w 1956 r. na cmentarzysku kurhanowym w miejscowości Osowa, pow. Suwałki, „Wiadomości Archeologiczne", T. XXV, 1958, str. 75 i n.; D. Jaskanis, J. Jaskanis: Sprawozdanie z badań w 1957 r. na cmentarzysku kurhanowym w miejscowości Osowa, pow. Suwałki, „Wiadomości Archeologiczne", T. XXVII, 1961, str. 27—47; J. Jaskanis: Wyniki badań przeprowadzonych na cmentarzysku kurhanowym w miejscowości Osowa, pow. Suwałki w latach 1958—1959, „Rocznik Białostocki", T. I, 1961, str. 131—191.

[11] W. Ziemlińska-Odojowa: Sprawozdanie z badań w r. 1956 na cmentarzysku kurhanowym w miejscowości Żywa Woda, pow. Suwałki, „Wiadomości Archeologiczne", T. XXV, 1958, str. 99—106; W. Ziemlińska-Odojowa: Sprawozdanie z badań w latach 1957—1958 na cmentarzysku kurhanowym z okresu rzymskiego w miejscowości Żywa Woda, pow. Suwałki, „Wiadomości Archeologiczne", T. XXVII, 1961, str. 49—57; W. Ziemlińska-Odojowa: Badania wykopaliskowe w 1959 r. na cmentarzysku kurhanowym w miejscowości Żywa Woda, pow. Suwałki. „Rocznik Białostocki", T. I, 1961, str. 193—221.

występowały również w grobach na cmentarzyskach płaskich, a więc nie mogą być podstawą do oznaczenia kurhanu. Cmentarzyska w Szurpiłach są wyniszczone i najczęściej pozbawione najbardziej istotnych elementów budowy kurhanów. Z płaszcza i kręgu bardzo często niewiele albo i nic nie zostało. Ale w takich wypadkach zdarza się, że nieistotne cechy kurhanu ocalały, a więc prawie nienaruszone są obstawy i bruki grobowe. Ponieważ na cmentarzyskach w Szurpiłach nigdzie nie zauważono samodzielnego występowania na obszarze niezniszczonym grobów bezkurhanowych, dlatego możemy zawsze sądzić, że i takie pochówki, które nie posiadają pagórkowatości, kręgu i płaszcza kamiennego, są pochówkami należącymi do kurhanu obecnie nieistniejącego. Należy dodać, że jakieś szczątki płaszcza lub kręgu prawie zawsze można napotkać choćby w rozrzucie albo przynajmniej natrafić na ślady po ich wybraniu.

Dotychczas na pierwszym, ani na drugim stanowisku nie znaleziono kurhanu, który by posiadał całkowicie zachowane formy. Przystępując do prac wykopaliskowych w 1956 r. w Szurpiłach w pierwszej chwili nawet trudno było pozbyć się wątpliwości czy mamy do czynienia naprawdę z kurhanami. Kurhany oglądane na terenie Karpat, na Podolu i w lasach Zamojszczyzny, a nawet na Wolinie posiadały znaczną pagórkowatość i nieraz dużą wyniosłość. Oczywiście nie zawsze posiadały konstrukcje kamienne, tak charakterystyczne dla Suwalszczyzny, ale głównie dlatego, że tego materiału na innych terenach brakowało. Przy badaniu terenu w Szurpiłach przed rozpoczęciem prac wykopaliskowych początkowo rozpoznano kurhan na stanowisku 1. Stanowisko 2 zostało początkowo nie zauważone, gdyż zasłaniały je stosy wybranych otoczaków przygotowanych do wywiezienia.

W r. 1955 J. Humnicki i M. Kaczyński badali tereny północnej Suwalszczyzny celem zinwentaryzowania stanowisk wymagających ratunku. Sprawozdanie ich mówiło o wielu cmentarzyskach kurhanowych aktualnie niszczonych przez wybieranie kamieni. Jeszcze w r. 1956 obok wszystkich cmentarzysk w Szurpiłach i w okolicy stały ogromne pryzmy kamienia, które stopniowo wywożono. Wraz z wybraniem i wywiezieniem kamieni znikły formy pagórkowate, a nawet zabrano wówczas dużo okazów ceramiki grobowej i zabytków ruchomych napotkanych podczas wydobywania otoczaków.

W Szurpiłach przebadano dotychczas dwa cmentarzyska kurhanowe. Z literatury wiemy o dwóch dalszych cmentarzyskach, których jednak w terenie nie można zauważyć. Jedno znajduje się na granicy wsi Rutka i leży na przedłużeniu linii obydwu zbadanych stanowisk, drugie zlokalizowano pod Górą Kościelną. Należy dodać, że owe cmentarzyska nie odpowiadają wskazówkom uzyskanym z literatury. Jednak przy wyróżnieniu miejsc występowania kurhanów w Szurpiłach w r. 1956 posłużyłem się obserwacją powierzchni w poszukiwaniu wzgórków. Stanowisko 1 było wówczas świeżo zaorane, ale mimo to bezbłędnie udało się wyznaczyć wszystkie kurhany wyliczone przez A. Budzińskiego, R. Jakimowicza i A. Kamińskiego[12]. Należy jednak wątpić, czy za każdym razem co kilkadziesiąt lat te same wzgórki były uważane za kurhany. Na stanowisku 2 wyznaczyłem natomiast znacznie więcej kopczyków, niż ich zauważyli pierwsi obserwatorowie, a podczas prac wykopaliskowych udało się te liczby zwielokrotnić. Możemy z tego wnosić, że zniszczenia dokonane w latach 1950—1955 nie były pierwsze. Szereg kurhanów nie wyróżniających się na oko odkryto dopiero przy pomocy łaty i libelli.

W trakcie badań okazało się, że pagórkowatość nie zawsze wskazywała właściwe położenie centrum kurhanu. Czasem bowiem na skutek wybrania kamieni placyki międzykurhanowe górowały nad właściwymi kurhanami. W związku z tym jednostka teoretycznie uważana za kurhan składała się w rzeczywistości z kilku kurhanów. Już w czasie prac terenowych niektóre z tych zespołów dzielono na poszczególne kurhany i odrębnie je oznaczano, ale wiele z nich trudno było z całą pewnością wydzielić mimo widocznej ich złożoności. Te ostatnie w sprawozdaniach lub w dzienniku z badań ostrożnie starano się uznawać za prawdopodobnie kilka oddzielnych jednostek, ale do ostatecznego wyróżnienia doprowadzono dopiero po całkowitym zakończeniu prac terenowych. W terenie nie zawsze łatwo można wyróżnić poszczególne kurhany wówczas, kiedy ich główne cechy zostały całkowicie zniszczone. Dopiero posiadając dużą praktykę można pokusić się o ostateczną decyzję i ustalić ogólną ilość kurhanów znajdujących się na terenie Szurpił. Do zniszczeń z ostatnich lat należy dodać uszkodzenia dokonane już w starożytności: dawniejsze rabunki w poszukiwaniu surowca, broni i ozdób; nadto w wielu wypadkach stwierdzono zniszczenia dokonane podczas budowy nowych kurhanów między istniejącymi starszymi. Wiele również strat spowodowały zniszczenia wojenne — rowy strzeleckie i leje po pociskach artyleryjskich.

Wymienione zmiany wywołały dodatkowe trudności zmuszające podczas badania do zwiększenia ostrożności i notowania wszelkich spostrzeżeń zarówno istotnych, jak i pobocznych. Po zakończeniu prac wykopaliskowych możliwe było ponowne sprawdzenie całej dokumentacji na podstawie ustalonych kryteriów. Kontrola taka doprowadziła do zwiększenia ilości faktycznie istniejących kurhanów, które przeważnie okazały się grobowcami rodzinnymi. Należy się zastrzec z góry, że całkowicie ścisłego podziału na poszczególne jednostki kurhanowe nie zawsze można było dokonać, a ponadto wiele takich jednostek uległo całkowitemu zniszczeniu.

---

[12] A. Budziński: op. cit., str. 234; R. Jakimowicz: op. cit., str. 249; A. Kamiński: op. cit., str. 254.

Podczas rewizji dokumentacji na stanowisku 1 udało się wyodrębnić zamiast pięciu początkowo przyjętych kurhanów (między ośmiu kopcami były trzy graniczne) aż dwanaście kurhanów (Ryc. 37), a w nich około 40 pochówków, w tym 23 popielnicowych i 17 jamowych. Z literatury wiadomo było o ośmiu kurhanach. Wydaje się, że dawniejsi inwentaryzatorzy wzięli za kurhany również trzy kopce drogowe, znajdujące się tu od początku XIX w. Z liczby dwunastu wyróżnionych kurhanów na stanowisku 1 aż dziewięć kurhanów posiadało fragmenty kręgów kamiennych, które zaznaczały średnice od 3 do 5,5 m. Większość kurhanów posiadała średnice 4 m i zachowała fragmenty płaszcza oraz jądra kamiennego nieraz do trzech warstw, a w jednym wypadku aż pięciu. Inny z kurhanów zawierał grób noszący charakter symbolicznego pochówka w postaci prymitywnej rzeźby w drewnie, spalonej zapewne zastępczo za nieobecnego osobnika. Tego rodzaju pochówek nie został już nigdzie powtórzony ani na tym, ani na drugim stanowisku. Zapewne wiele jednostek kurhanowych uległo całkowitemu wyniszczeniu, tak samo liczba pochówków musiała kiedyś być większa. Ochroną objęto wówczas tylko mały skrawek terenu, w dodatku ochrona ta w okresie wojny nie była przestrzegana.

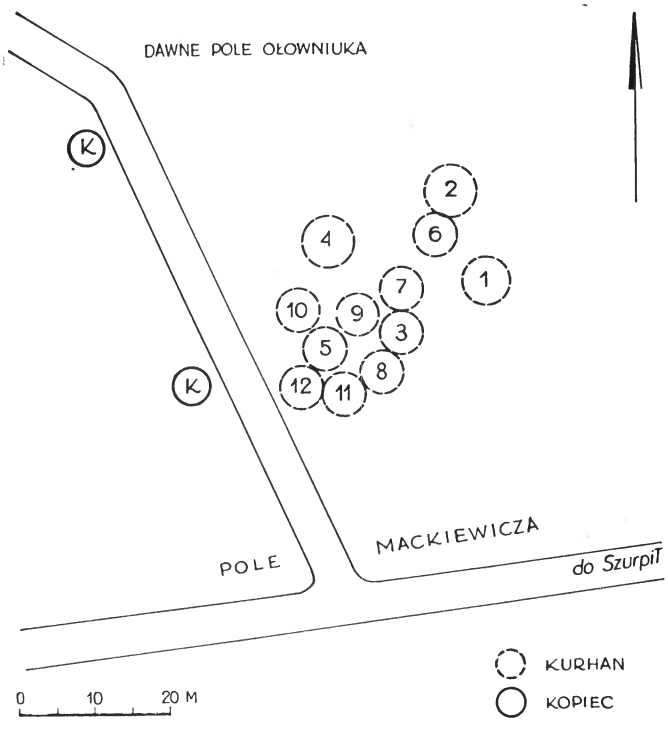

Ryc. 37. S z u r p i ł y, pow. Suwałki. Rozmieszczenie kurhanów na stanowisku 1.

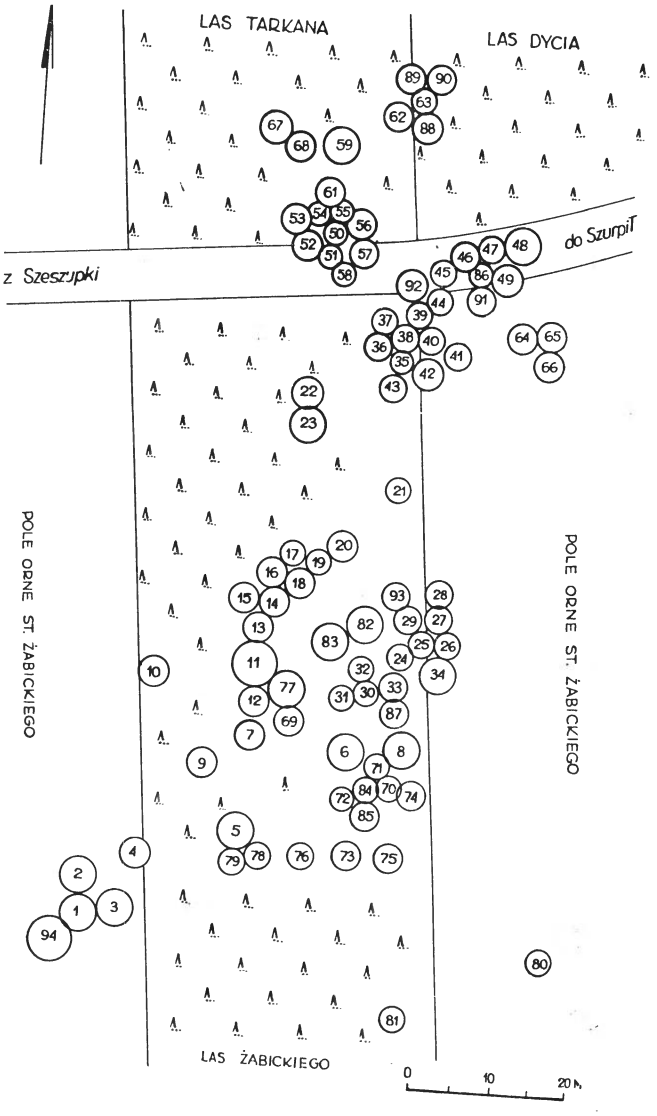

Ryc. 38. S z u r p i ł y, pow. Suwałki- Rozmieszczenie kurhanów na stanowisku 2.

Na terenie stanowiska 2 podczas prac wykopaliskowych przyjęto 45 jednostek kurhanowych. Już w czasie pra terenowych zauważono, że wiele z tych jednostek musi być zlepkiem szeregu odrębnych kurhanów. Ale dopiero po szczegółowej analizie ich budowy udało się wyodrębnić aż 85 kurhanów, spełniających warunki przyjętych kryteriów. Nadto zauważono około 15 kurhanów całkowicie zniszczonych, które zostały zasygnalizowane jakimiś szczegółami budowy (Ryc. 38). Tak więc łączna liczba kurhanów na stanowisku 2 nie powinna przekraczać 100. Biorąc po 3 pochówki średnio na kurhan otrzymamy orientacyjną cyfrę 300 grobów.

Jeśli przyjrzymy się kurhanom w Szurpiłach i ich najbardziej istotnym cechom, to stwierdzimy, że na ogół cechc te, mimo poważnych zniszczeń, w dalszym ciągu mogły być użyte jako lokalizacyjne wyznaczniki jednostek kurhanowych. Na stanowisku 1 lekka pagórkowatość towarzyszyła wszystkim pierwotnie wyróżnionym pięciu kurhanom. Ale kurhany trzeci i piąty wykazywały zaklęśnięcie, które po rozkopaniu mogił okazało się obniżeniem międzykurhanowym. Trzeci kurhan był zespołem trzech, a piąty aż pięciu odrębnych budowli kurhanowych. Z tego wynika, że na dwanaście w końcu wyodrębnionych kurhanów tylko dwa utraciły całkowicie pierwotną pagórkowatość.

Kręgi kamienne nie zachowały się w całości w żadnym kurhanie na stanowisku 1. Jednak aż trzy kurhany posiadały kręgi zachowane na długości 3 m obwodu, a tylko dwa kurhany nie posiadały wyraźnie zachowanych kręgów. W obrębie warstwy kulturowej nie zachowały się prawie nigdzie ślady po osadzaniu kamieni w ziemi. Toteż przeważnie nie było możliwe wykreślanie linii kręgu, którego kamienie zostały już dawniej wyjęte. W jednym wypadku natrafiono na stanowisku 1 na pełną budowlę kręgową. Średnica tej budowli nie przekraczała 1,2 m i składała się z dziewięciu warstw otoczaków. Należy zauważyć, że i na drugim stanowisku znaleziono analogiczną budowlę o zewnętrznej średnicy 2,3 m i głębokości 2,75 m. Wnętrze było zapełnione również kamieniami. Uznałem tę budowlę za relikt etnograficzny, za rodzaj piwniczki w terenie. Obecnie pragnę poddać ten wniosek rewizji i uważać go raczej za budowlę używaną podczas obrządku pogrzebowego. Bliżej tej sprawy na razie nie można rozważać, dopóki nie znajdą się z tych samych czasów i na innych cmentarzyskach suwalskich analogiczne formy.

Płaszcz kurhanu jest zespołem kamieni i ziemi nakrywającej pochówki i nadającej mogile formę pagórkowatą. Jądro jest niejako częścią spodnią płaszcza spełniającą tę samą rolę jako konstrukcji wewnętrznej. Jeśli płaszcz nie został w całości zachowany, to oczywiście nie wiemy czy napotkane kamienie należały w przeszłości do zewnętrznego płaszcza, czy też były jądrem. Jest to jednak obojętne dla reszty ważniejszych spostrzeżeń. Obstawa i bruk znajdujące się wewnątrz kurhanów lub przy pochówkach nie są elementami konstrukcji kurhanów, lecz budowy samych grobów Elementy budowy grobów jako znajdujące się głębiej nie zostały tak dalece wyniszczone.

Na stanowisku 2 poszczególne cechy przedstawiały się mniej więcej tak samo jak na stanowisku 1. Pagórkowatość mimo zniszczeń wystąpiła w sposób wyraźny w dwudziestu czterech wypadkach. Pagórkowatość lekka, dająca się wykryć przy pomocy łaty i libelli wystąpiła w ośmiu wypadkach, co razem daje 32 kurhany o zarysie pagórkowatym. Nie stwierdzono pagórkowatości w 13 wypadkach na 45 badanych kurhanów. Jednak ta liczba kurhanów, jak wiemy, w rzeczywistości była inna. Również i tu na skutek wybrania kamieni wystąpiły deformacje, a do nich dołączyły się także i zniszczenia wojenne w znacznie większej mierze niż na pierwszym stanowisku. Należy tu jeszcze przypomnieć rabunek zawartości grobów dokonany w dawnej przeszłości. Nie możemy tu wliczać zniszczeń zachodzących na skutek użytkowania cmentarzyska, ponieważ dobudowa nowych pochówków zmieniająca zarysy kurhanu tworzyła zmiany na powierzchni, którą zapewne natychmiast uzupełniano do wyniosłości pożądanej, lecz z centrum przesuniętym odpowiednio na bok. Kręgi kamienne wystąpiły na tym cmentarzysku również w dużej ilości. Zauważono je w 61 wypadkach na wyróżnionych 86 budowlach kurhanowych. Prócz tego zauważono fragmenty kręgów kamiennych kurhanów niezachowanych w 11 wypadkach. Części cmentarzyska, które leżały w obrębie umocnień wojennych z okresu pierwszej wojny światowej, nie zachowały się zupełnie. Fragmenty i różne pozostałości płaszcza zewnętrznego zachowały się w 46 kurhanach. Natomiast jądra kamienne wystąpiły w 80% kurhanów, choć i one nie zawsze utrzymały swój pierwotny wygląd, a w paru miejscach wyraźnie wykopano jądro i bruki grobowe.

Z tego wszystkiego możemy wnosić, że cechą zasadniczą wszystkich pochówków znalezionych na tym cmentarzysku był pochówek w kurhanie. Znaleziono wprawdzie w dwóch wypadkach groby poza zasięgiem występowania zwartego kurhanów, ale nie było pewności czy mogły to być pochówki *in situ*.

Groby

Na obydwóch stanowiskach znajdowały się wyłącznie groby ciałopalne, a nawet pochówek symboliczny naśladował w pełni ten obrządek. W jednym zaś wypadku na stanowisku 2 znalazła się duża jama, w której wystąpiły w rozrzucie mniej więcej naturalnym zęby i fragmenty kości długich, co nasunęło pierwotnie wniosek o istnieniu w tym miejscu grobu szkieletowego, z założeniem, iż kości nie dochowały się. Przy analizie kilku znalezionych kości okazało się jednak, że owe kości noszą ślady spalania. Wielkość jamy grobowej nie jest warunkiem bezwzględnym dla pochówka szkieletowego, ponieważ na cmentarzyskach w Szurpiłach dość często obserwowaliśmy groby o jamach wykopanych jak dla szkieletu, a zawartość wskazywała na obrządek ciałopalny.

W przeciwieństwie do prawie niezmiennej formy konstrukcji kurhanów budowa grobów ciałopalnych wykazywała znaczne różnice, które zapewne z upływem czasu musiały przechodzić różne przeobrażenia. Kurhan po zmianie obrządku na ciałopalny nie przestawał być grobowcem zbiorowym, natomiast wymiary osoby spalonej ulegają znacznym zmniejszeniom. Ale na początku widoczne było, że szereg jam grobowych posiada tradycyjne zarysy jamy, w której można pomieścić pochówek typu szkieletowego. W innych wypadkach jamy grobowe przybierają postać jam okrągłych lub owalnych o średnicy od 50 do 120 cm, co głównie zależało od głębokości grobu. Nadto znaczna ilość grobów nie posiadała właściwie jam, lecz pochówki znajdowały się mniej więcej na dawnym poziomie gruntu.

Pochówki główne, dla których budowano kurhan, znajdowały się raczej w centrum kurhanu pierwotnego. Następnie zaś pochówki wkopywane w ten sam kurhan zajmowały miejsce bliżej jego krawędzi. Niektóre z grobów wychodziły

nawet poza obręb pierwotnego kręgu i w takich wypadkach kurhan nosił znamiona później rozbudowanego. Często napotykano w obrębie regularnego kurhanu kilka pochówków, z których ani jeden nie zajmował centralnego położenia. Fakt występowania centralnego pochówka należy wiązać z pierwotnym pogrzebem kogoś znaczniejszego w rodzinie, po którym dopiero wstawiano następnie młodszych lub mniej ważnych członków tej rodziny. W grobach bez pochówka centralnego pochowano zapewne najpierw mniej ważnych członków rodu albo też dwóch równocześnie.

Liczba grobów o pochówku popielnicowym mniej więcej równoważy się z liczbą pochówków typu jamowego. Pochówek typu popielnicowego polegał w Szurpiłach na złożeniu do naczynia spalonych kości wybranych ze stosu pogrzebowego. Wypełnione naczynie ustawiano następnie w jamie grobowej, najczęściej obstawiano kamieniami, a na końcu konstruowano kurhan lub przy pochówku w istniejącym kurhanie naprawiano wkop. Szereg pochówków popielnicowych nie posiada jamy grobowej. W takim wypadku naczynie ustawiano na powierzchni gruntu, obstawiano je kamieniami i obsypywano ziemią. Nad takim grobem układano jeszcze płaszcz kamienny i tak uformowany kopiec uzupełniano ziemią. Istnieje wiele dowodów na to, że licznie występujące placyki pozostawione między kamieniami są ogołoconymi miejscami po pochówkach typu popielnicowego. W tego rodzaju wypadkach podczas wydobywania kamieni dla celów gospodarczych natrafiano z łatwością na naczynia, które znalazcy zabierali, jeśli były całe, albo też rozbijali je. Potłuczone garnki z wysypanymi bezładnie kośćmi walały się niekiedy na miejscu dawniejszego pochówka albo były rozwłóczone poza jego obręb.

Nieraz w pobliżu popielnicowych pochówków zauważyć się dały prostokątne place, na których znajdowało się dość dużo węgli drzewnych i popiołu ze znikomą ilością spalonych kości ludzkich. Ale większość tego rodzaju pochówków nie łączy się wyraźnie z określonym miejscem ciałopalenia. Podczas przekopywania terenu wszędzie natrafiano na okruchy węgli drzewnych i popiołu. Podłożem był przeważnie piasek, rzadziej żwir, a tylko wyjątkowo trafiały się soczewki gliniaste. Tylko gliniane podłoże mogło wykazać wyraźne ślady przepalenia i sceglenia, choćby nawet węgielków na tym miejscu znaleziono niewiele. Tak przepalone miejsca odkryto tylko dwa razy. Można zatem wnosić, że miejsce ciałopalenia znajdowało się raczej w bezpośrednim sąsiedztwie późniejszego pochówka popielnicowego, choć obecnie nie zawsze to jest możliwe do potwierdzenia w drodze bezpośrednich obserwacji przy kopaniu.

Kilka grobów popielnicowych znaleziono w jamach o stosunkowo dość znacznych wymiarach, które w dodatku wypełniały pozostałości stosu pogrzebowego. W grobach tych ciałopalenie odbywało się na stosie zbudowanym nad jamą. Następnie po wybraniu kości i złożeniu ich w naczyniu wstawiano je w obrębie tej samej jamy. Miejsce ustawienia urny znajdowało się przeważnie wyżej. Występowały również ślady późniejszego wkopywania popielnicy w jamie wtórnie wygrzebanej w popiele i pozostałościach dawniejszego stosu należącego do całkiem innego pochówka.

Dwa groby posiadały specjalny pochówek popielnicowy. Polegał on na przykryciu naczynia płytą kamienną i to niezależnie od nakrycia tej urny misą (Ryc. 9). Ponieważ grób ten posiadał w dodatku kamienną obudowę, należy przypuszczać, że grób budowany był z dużą starannością w formie komory, w której pierwotnie nie było ziemi.

Pochówki popielnicowe zazwyczaj wyprzedzały na obszarze centralnej Polski pochówki jamowe. Na cmentarzysku w Szurpiłach trudno jest na razie przeprowadzić dokładną analizę chronologiczną, ale wiele danych wskazuje, że tu zachodziła raczej odwrotna ewolucja. Groby popielnicowe mogą być młodsze niż jamowe. Ale i to nie jest ani zbyt pewne, ani takie proste do udowodnienia, o czym się częściowo później przekonamy.

Zapewne obrządek pogrzebowy musiał się rozwijać stopniowo. Ewolucja ta wychodziła w prostej drodze od pochówków szkieletowych. Te zaś mają zazwyczaj jamy nadmiernie duże. Pierwsze pochówki w obrządku ciałopaleniowym musiały zapewne również posiadać tradycyjne groby dużych wymiarów, co najmniej takie, jak wymiary ciała. A właśnie w Szurpiłach najwięcej takich grobów o zarysach prostokątnych lub owalnych z jednej lub obydwu stron spotyka się w związku z obrządkiem bezpopielnicowym. Dawałoby to pierwszeństwo grobom jamowym o dużych wymiarach. Kilka grobów popielnicowych w dużych jamach nie robi tu zapewne wielkiego wyłomu w regule, a to głównie dla prawie równej ilości grobów ciałopalnych i popielnicowych znajdujących się na tym cmentarzysku. Może nawet obydwa te typy są z jakichś na razie nieznanych powodów różne, lecz współczesne. Bez ścisłych ustaleń chronologicznych nie da się całkowicie pewnie tych problemów rozstrzygnąć.

Pochówki popielnicowe ograniczały się najczęściej do jednego naczynia jako popielnicy. Tylko w paru wypadkach urny były nakryte miskami lub kamieniami albo też posiadały przystawkę. Z tej racji, że groby popielnicowe były najbardziej narażone na zniszczenie, trudno obecnie jest stwierdzić, czy reszta popielnic była pozbawiona nakrycia. Raczej to nakrycie nie zachowało się. Z fragmentów naczyń znalezionych przy zniszczonych pochówkach popielnicowych można wnosić, że misek mogło być znacznie więcej, ale uległy pokruszeniu w takim stopniu, iż nie dawały się skleić. Ale co ważniejsze, szereg znalezionych ułamków naczyń posiadało duże wymiary części śródściennych

pochodzących z naczyń zasobowych większego formatu. Wprawdzie nie znaleziono ani jednego pochówka popielnicowego w stanie niezniszczonym, który byłby nakryty skorupą, jednakże mamy prawo sądzić, że takie wypadki mogły się zdarzać. Te duże skorupy znajdowano właśnie obok popielnic, a raczej między skorupami urn. Sporządzenie naczynia w owych czasach wymagało wiele zachodu, dlatego czerepy rozbitych garnków musiano użytkować wtórnie do różnych celów, a między nimi i do nakrywania naczyń tak w gospodarce domowej, jak i w obrządku pogrzebowym.

W paru grobach wypełnionych resztkami stosu oraz wyraźnym pochówkiem jamowym w postaci odpowiednio dużej ilości spalonych kości ludzkich znajdowano także popielnicę wypełnioną po brzegi spalonymi kośćmi. Te dwa fakty nie były współczesne, o czym świadczyły wyraźne wkopy późniejsze, a jeśli wystąpiły trudności wyróżnienia młodszej jamy, znajdowano wystarczające wskazówki do uznania dwóch takich pochówków jako odrębnych. Czarna masa zwęglonego drewna zlasowanego przez wodę nie zawsze ujawniała zakłócenia pochodzące od wkopu, tym bardziej, że prócz nowego naczynia do wyrobionej jamki wracała taka sama zawartość, jaka się znajdowała w otoczeniu.

Pochówki jamowe również nie wykazywały jednolitości form. Od bardzo dużych jam przekraczających nieraz 2,5 m w jednym kierunku, jamy stopniowo maleją do blisko 40 cm średnicy. Wydaje się nadto, że starsze groby mogły posiadać większe wymiary. Potwierdzeniem tego były fakty wkopywania małego formatu grobów jamowych wtórnie do grobów starszych posiadających nieraz wymiary, jakie były używane przy pochówkach szkieletowych. Zmniejszanie się stopniowe wymiarów jam grobowych jest całkowicie zrozumiałe jako przejście od form szkieletowego do ciałopalnego pochówka. Na tym tle starszeństwo grobu jamowego może się wydawać prawdopodobne w stosunku do pochówka popielnicowego. Ale ponieważ na innych stanowiskach stwierdzano w grobach szkieletowych obecność naczyń, należy stąd wnosić, że obydwie formy mogły wystąpić od samego początku, a kto wie, czy nawet niektóre z pochówków nie posiadały form mieszanych jamowo-popielnicowych.

W kurhanie XI w Szurpiłach[13] zauważono niezmiernie ciekawy rodzaj pochówków ciałopalnych w dwóch jamach umieszczonych obok siebie. Obydwie jamy posiadały znaczne wymiary grobów prostokątnych, w rzucie nieco większe niż wielkość grobu w pochówku szkieletowym stosowanym w obrządku np. rzędowym. Obok obu tych jam zauważono na tle jasnego piasku dość wyraźne zaciemnienia, które musiały być pozostałością po palach. Obejmowały one obydwa groby równocześnie. Jak się wydaje, mamy tu do czynienia z równoczesnym spaleniem dwóch ciał nad uprzednio wykopanymi grobami. Po spaleniu zwłok nie wybierano już kości ani resztek nie zsypywano do innej jamy. Na dowód, że po spaleniu nie czyniono żadnych dalszych poszukiwań, widać było załamane legary poprzeczne stosu ciałopalenia całkowicie zwęglone, lecz nie rozsypane. Przy wyjmowaniu kości z jam legary te musiałyby się rozpaść.

Zbliżony obrządek zauważono w grobie jamowym[14] kurhanu II. Ale w tym wypadku występowała pojedyncza jama. Podobny pochówek o podwójnych jamach zauważono też w obrębie ćwiartki B[15] kurhanu XV. W kurhanie zaś XVIII na ćwiartce B[16] znaleziono znów jakby podwójny pochówek, ale obydwa groby jamowe posiadają zbyt duży odstęp, a nadto wiele danych wskazuje na to, że należą do dwu odrębnych kurhanów. Sposób spalenia zwłok był tu analogiczny jak dla pogrzebu jednostkowego. Takim samym grobem ze stosem ciałopalenia jest jama na obszarze ćwiartki D w tym samym kurhanie. Pojedyncze pochówki tego typu znalazły się też w kurhanie IX (Ryc. 3), XX, XXXII[17], XXXIV (Ryc. 18), XXXV (Ryc. 21), XXXVII (Ryc. 26), XLI (Ryc. 29) i XLII (Ryc. 30), a również w podwójnym grobie w kurhanie XLIII (Ryc. 32).

Groby jamowe prócz resztek stosu i kości spalonych oraz przedmiotów, które towarzyszyły zmarłemu na stosie pogrzebowym, zawierały również kamienie w różnym układzie. Często był to pojedynczy głaz lub kilka kamieni leżących prawie na dnie jamy i najczęściej po jednej jej stronie, zwykle od zachodu. Bruk kamienny występuje także w górnych partiach jamy grobowej i łączy się z jądrem kurhanu. Szereg grobów jamowych posiadało regularną obudowę w postaci komory grobowej, a bruk od góry naśladował układem konstrukcję prymitywnie układanych sklepień zamykających komorę grobową od góry. Do takich komór możemy zaliczyć grób D1 na ćwiartce D[18] w kurhanie XV, grób 1 w kurhanie XXIX[19]. Ten ostatni posiadał małe wymiary. Należą tu też jamy grobowe obudowane w kurhanie XVIII oznaczone B4 i D1, w kurhanie XIX grób C4, w kurhanie XX grób B1, w kurhanie XXV grób na obszarze ćwiartki D[20] i jeden grób w kurhanie XLIII (Ryc. 32). Te duże groby posiadały z grubsza zarysy prostokąta często z jednego boku dłuższego, zaokrąglone jakby przez dodanie absydy. Większość tych jam posiadała w rzucie

[13] T. Żurowski: Sprawozdanie z badań cmentarzysk ..., str. 124, ryc. 25 na str. 124.
[14] T. Żurowski: Sprawozdanie z badań cmentarzysk ..., str. 119, ryc. 16.
[15] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., str. 60, ryc. 2.
[16] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., str. 65, ryc. 6.
[17] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., str. 68, ryc. 9, str. 71, ryc. 12.
[18] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., str. 60, ryc. 2.
[19] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., str. 76, ryc. 19.
[20] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., str. 65, ryc. 6; str. 65, ryc. 7; str. 68, ryc. 9; str. 75, ryc. 16.

formy owalne. Mniejsze zaś groby jamowe były z reguły okrągłe lub lekko owalne i nieckowato wgłębiające się w calec. Znaczna ilość grobów wtórnie wkopanych znalazła się w obrębie dawniejszej jamy grobowej. I w takich wypadkach możliwe było zauważenie następstwa chronologicznego pochówków. Prawie zawsze jamy małych i okrągłych wymiarów przecinały groby jamowe o wymiarach znaczniejszych. Fakt ten może wskazywać na to, że jamy o mniejszych średnicach należą do najmłodszych.

Dwa pochówki jamowe dostarczyły nam materiału kostnego ułożonego w jamie niedużych wymiarów w sposób uporządkowany pod względem anatomicznym. Pierwszy z nich znajdował się w kurhanie XXIX[21], drugi w kurhanie XLII. Sposób jednak uporządkowania wymytych i wybranych kości był w obydwu wypadkach całkowicie odmienny. W grobie 1 kurhanu XXIX kości ułożono poziomo na stosunkowo małej płaszczyźnie w ten sposób, że na północy leżały kości czaszki, a w kierunku ku południowi kolejno kości tułowia i kończyn dolnych. W połowie tego układu znajdowała się mała przerwa, w której ułożono żelazną spinkę, a nieco niżej przęślik i paciorki jantarowe. Układ kości naśladował w pomniejszeniu naturalny ich układ w pozycji leżącej. W grobie 2 z kurhanu XLII układ kości był odmienny i posiadał charakter pionowy, gdyż kości czaszki znajdowały się na samym wierzchu, tułowia w środku, a u spodu znajdowały się kości nóg. Grób ten nakrywała płyta granitowa i obudowany był kamieniami. Poprzednio opisany grób miał natomiast wygląd regularnej komory grobowej zbudowanej z otoczaków i przesklepionej od góry. Jak widać, obydwa te pochówki posiadały staranną budowę grobów, uporządkowany układ kości, które wybrano ze stosu, wymyto, pokruszono dodatkowo i ułożono bezbłędnie w anatomicznym porządku.

Większość pochówków jamowych nie wykazuje tak dalece posuniętej troski o należyte wybranie kości ze stosu. Kości wybierano pobieżnie, a nawet po prostu zgarniano je na stos do jednego miejsca w jamie grobowej. Wyżej zaś opisaliśmy nawet stosunkowo uroczysty pochówek dwujamowy, gdzie nikt nie wybierał kości, które ze stosu ciałopalenia same spadały do uprzednio przygotowanej jamy. Toteż i inne mniej staranne pochówki ograniczały się do zasypywania dogasającego stosu, w którym nawet tkwiły niestrawione całkowicie ogniem duże polana.

Problem, czym jamy kopano, może być częściowo wyjaśniony w niektórych tylko wypadkach. Podłoże było przeważnie piaszczyste, toteż do kopania jamy i wyrzucania z niej piasku można było użyć nawet drewnianej łopatki. W wielu jednak jamach znaleziono fragmenty naczyń, które nosiły wyraźne ślady dłuższego używania właśnie do kopania w piasku. Materiał ten nigdy nie zostawi śladów na ścianach jam grobowych, dlatego nie możemy się spodziewać tego rodzaju potwierdzenia. Innych narzędzi, a szczególnie droższych służących do innych celów, na pewno nie zostawiano w grobach. Głębienie jam przy pomocy czerepów nie jest ani trudne, ani niemożliwe.

Ceramika grobowa. Nie jesteśmy dotychczas poinformowani należycie na podstawie prac wykopaliskowych na terenie Suwalszczyzny czy naczynia grobowe posiadały formy odmienne od używanych równocześnie w gospodarce domowej. W innych kulturach nieraz tak bywało, że albo sporządzano dla pochówków specjalne naczynia, albo nosiły one formy dawniej użytkowane dla celów gospodarskich. Aby rozstrzygnąć ten problem, trzeba wpierw przebadać kilka osad współczesnych badanym cmentarzyskom. Wydaje się jednak, że w Szurpiłach na popielnice były przeznaczane garnki znajdujące zastosowanie w gospodarstwie. W dodatku nie zdarzyło się dotąd odkryć naczynia bez jakiegoś uszkodzenia. Naczynia wyjęte z grobów niezniszczonych nie posiadały ucha, miały odtrącone wylewy, czasem dziury, z których jedna załatana była ułamkiem przylepionym żywicą. Tak samo misy nakrywające popielnice posiadały poważne braki. W grobach takich albo nie było dodatkowych fragmentów ceramicznych w ogóle, albo znalezione okruchy pochodziły z zupełnie innych naczyń.

Wszystkie wydobyte naczynia z obydwóch stanowisk posiadają wprawdzie stylowe podobieństwa, ale nie znaleziono dotąd dwu zupełnie jednakowo uformowanych naczyń. Już sam ten fakt świadczy wymownie o przypadkowym dobieraniu naczyń przeznaczonych do pogrzebu. Za to technika wykonania naczyń jest zbliżona do siebie. Każde naczynie ulepione było w ręku z gliny analogicznie przygotowanej, co zależało też od wielkości naczynia. Większość okazów posiadająca zachowane dna wskazuje na używanie podstawki drewnianej podczas lepienia garnka. Najczęściej jest to płaski kawałek deski. Tylko w paru egzemplarzach stwierdzono wyrobienie podstawki w celu nadania zagłębienia w dnie. Większość naczyń posiada na dole stopki, czasem nawet z pozostawionymi wyraźnymi wyciskami palców od przygniatania gliny do podstawki. Zabieg ten typowo techniczny został użyty także jako element dekoracyjny w naczyniach z kurhanów II i VIII[22] na stanowisku 2 oraz z kurhanu I na stanowisku 1[23]. Na oddzielnej tablicy zebrano wszystkie naczynia, które dały się zrekonstruować we wszystkich częściach (Ryc. 39). Uderza obecność naczyń o dużych wymiarach. Małe naczyńka i kubki naśladują swą formą naczynia duże i te, jak się wydaje, mogły być wykonane specjalnie dla celów pogrzebowych. Działo się to w okresie zanikania pochówków typu popielnicowego. Naczyńka małe pełniły taką rolę jeszcze zastępczo. Jest rzeczą ciekawą, że były one zawsze wypełnione spalo-

[21] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., str. 76, ryc. 19.
[22] T. Żurowski: Sprawozdanie z badań cmentarzysk ..., str. 118, ryc. 15; str. 122, ryc. 23.
[23] T. Żurowski: Sprawozdanie z badań cmentarzysk ..., str. 110, ryc. 4.

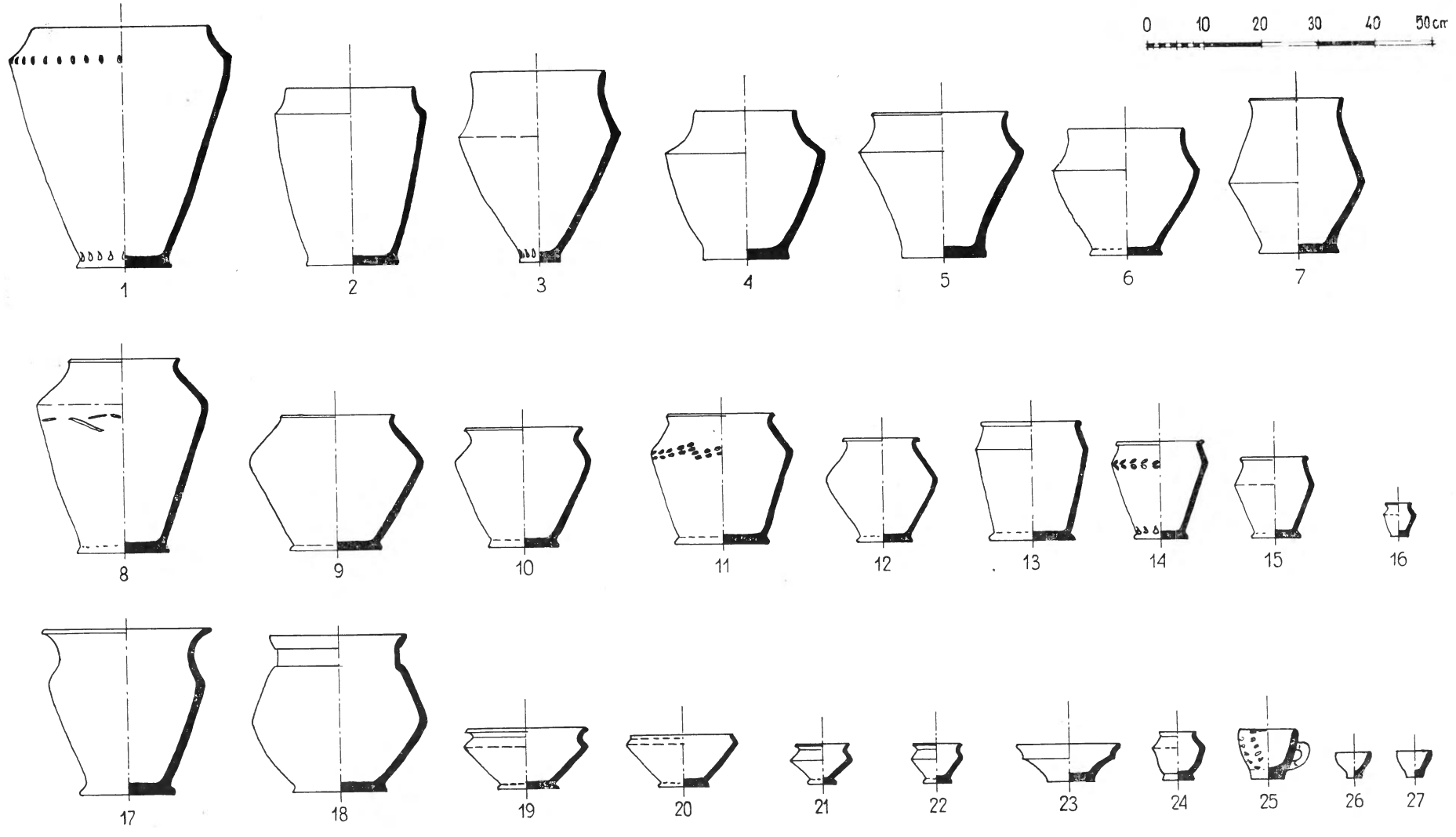

Ryc. 39. Zestawienie ceramiki grobowej z S z u r p i ł, pow. Suwałki z równoczesnym podaniem pojemności naczyń w litrach. Stanowisko 1. Kurhan 1 (13—4 l; 14—2 l; 15—1,1 l; 21—0,25 l) Stanowisko 2. Kurhan II (1—26 l; 18—12 l). Kurhan VI (10—5 l). Kurhan VIII 2—11 l; 11 — 6 l; 20 — 1,4 l). Kurhan IX (12 — 3 l). Kurhan XI (17 — 10,5 l). Kurhan XV (3 i 4 — 10 l; 5 — 8 l; 27 — 0,07 l). Kurhan XVI (16 — 0,1 l). Kurhan XX (7 — 6,5 l; 25 — 0,4 l). Kurhan XXII (6 — 5 l; 24 — 0,25 l). Kurhan XXX (9 — 10 l; 19 — 2 l; 23 — 1 l; 22 — 0,2 l). Kurhan XXXI (26 — 0,08 l). Kurhan XXXII (8 — 14 l).

nymi kośćmi, ale znaczniejsza ich ilość nie mieszcząc się w naczyńku obsypywała je zewsząd. Groby, w których zastano takie małe naczynia, posiadały również pomniejszone wymiary i typ komory obudowanej otoczakami. Początkowo sądziłem, że są to pochówki przeznaczone dla małych dzieci, nie zostało to jednak potwierdzone po zbadaniu kości.

Na wspomnianej tablicy (Ryc. 39) podano przy każdym naczyniu numer stanowiska, kurhanu oraz pojemność w litrach, nadto przyjęto dla wszystkich jednakowe zmniejszenia w celu ułatwienia porównania. Tylko jedno naczynie posiada imponującą pojemność 26 litrów. Inne również zasobowe naczynia są mniejsze i mają pojemność od 14 do 8 litrów. Naczynia średnie od 4 do 7 litrów służyć mogły do innych potrzeb gospodarczych, a przede wszystkim do gotowania potraw. Reszta naczyń spełniała zapewne w codziennym użytku rolę czerpaków, kubków, misek do spożywania potraw, picia itd.

Bardzo mało znaleziono naczyń ozdabianych. Głównym motywem dekoracyjnym było wyciskanie paznokci lub szczypanie powierzchni garnka. Naczynie z kurhanu XXXII (Ryc. 39 nr 8) o pojemności 14 litrów ozdobiono nieco poniżej brzuśca kreskami naciętymi jakimś ostrym patykiem. Właściwie główny nacisk kładziono na ogólną formę naczynia, a nie na dodatkowe środki podnoszące jego estetykę. Drugim często stosowanym zabiegiem było sztuczne schropowacanie powierzchni naczyń szczególnie poniżej załomu brzuśca. Chropowatość osiągano przez ugniatanie, naciskanie palcami, obmazywanie, a także przez odpowiednie dodatki do tworzywa. Często na miejscach łączenia poszczególnych pasm gliny występują te ugniatania, których celowo się nie maskuje ani wygładza. Górna część naczynia w przeciwieństwie do dolnej wykazywała znów zabieg wprost przeciwny, który polegał na wygładzaniu powierzchni dłonią, szmatką lub wiechciem, a czasem nawet i za pomocą polerowania. Tylko dwa drobne fragmenty skorup nosiły ślady malowania farbą czerwoną i czarną.

Wszystkie naczynia uzyskane z obu cmentarzysk w Szurpiłach posiadają odpowiedniki wyróżnione przez M. Kaczyńskiego w Prudziszkach[24]. W Szurpiłach nie znaleziono jednak takiej rozmaitości typów, nie było tu naczyń baniastych, doniczkowatych i wanienek o zarysie prostokątnym. Znakomitą większość naczyń z Szurpił możemy zaliczyć do typu I i III według podziału M. Kaczyńskiego.

Wprawdzie typy wyróżnione przez M. Kaczyńskiego już może nie odpowiadają licznym odkryciom dokonanym na wielu zbadanych cmentarzyskach w powiecie Suwałki, jednakże tego rodzaju zestawienia są pożyteczne dla późniejszych podsumowań, ustaleń rozwojowych i rozważań chronologicznych. Dlatego to pozwoliłem sobie na zebranie na jednej tablicy w tej samej skali wszystkich naczyń, dodając jeszcze dane co do ich pojemności.

Części ubioru i ozdoby. Wyposażenie grobów w Szurpiłach jest raczej ubogie. Nadto są to przeważnie fragmenty przedmiotów, których ogień nie zdołał całkowicie strawić. Ale i na odwrót, zdarzają się między przedmiotami wydobytymi z grobów również dary grobowe złożone zapewne do grobu po obrządku ciałopalenia. Do nich należą różne ozdoby, głównie paciorki jantarowe, które w ogniu ulec by musiały całkowitemu spaleniu bez pozostawienia po sobie najmniejszego śladu.

Z części ubioru zachowały się oczywiście tylko tego rodzaju fragmenty, które były sporządzone z materiałów ogniotrwałych. Na ich podstawie nie jest możliwa rekonstrukcja ubiorów we właściwym tego słowa znaczeniu.

Najwięcej bodaj znaleziono sprzączek do pasków i pasów. Sprzączki te sporządzone bywały z żelaza i brązu oraz posiadały rozmaite odmiany nie powtarzające się w szczegółach. Najczęściej owe sprzączki służyły do pasków stosunkowo wąskich. Ale parę takich sprzączek posiadało cechy bogatsze, były one umocowane do blach ujmujących końce rzemienia, które utwierdzano za pomocą nitów metalowych. Jedna taka ozdobna klamra o podwójnym kolcu pochodząca z kurhanu XV[25] musiała należeć do szerokiego i ozdobnego pasa rycerskiego. Na innych cmentarzyskach, takie pasy posiadały bogate okucia. Nasz egzemplarz musiał być zapewne ozdabiany inną techniką, której ślady się nie dochowały. Znaleziono również parę zakończeń metalowych, którymi okuwano drugi koniec pasa na stałe, w celu podniesienia walorów estetycznych, a czasami być może i dla jakiegoś dodatkowego użytku. Nie znaleziono w Szurpiłach różnych blaszek nakładanych na pasy, jakie spotkano w Szwajcarii[26], Osowej[27], Żywej Wodzie[28] i innych miejscowościach.

Z odzieżą wiążą się też różnego rodzaju spinki brązowe i żelazne. Są to fibule najczęściej kuszowate, czasem bardzo ozdobne, a innym razem wykazujące warsztat głęboko „prowincjonalny". Oczywiście tego rodzaju fibule nie jest łatwo ustawiać chronologicznie, ponieważ z całą pewnością mogły być przechowywane przez całe pokolenia w tej

---

[24] M. Kaczyński: Dwa cmentarzyska kurhanowe z V—VI wieku we wsi Prudziszki, pow. Suwałki, „Materiały Starożytne" T. III, 1958, str. 115—163.
[25] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., tabl. XIII, 6.
[26] J. Antoniewicz: op. cit., tabl. I, 1—4; III, 2—6, 9, 12, 13 16—22.
[27] D. Jaskanis, J. Jaskanis: op. cit., tabl. IX, 8—9; J. Jaskanis: Sprawozdanie z badań w 1956 r. ..., tabl. II, 7.
[28] W. Ziemlińska-Odojowa: Badania wykopaliskowe w 1959 r. ..., tabl. X, 3—21; str. 211, ryc. 11.

samej rodzinie albo też podobny wzór przetrwał na prowincji dłużej niż w ośrodkach rozwiniętych. Szurpiły posiadały niewątpliwie charakter prowincjonalny, a nadto powstanie cmentarzysk na tym terenie musiało nastąpić znacznie później niż w miejscowościach położonych od nich kilka kilometrów na południe.

Dla ozdoby i uzupełnienia odzieży służyły również paciorki jantarowe i szklane, których znaleziono stosunkowo dużo i różnych typów. Przeważnie paciorki te nie wykazywały śladów pobytu w ogniu. Ale pewna ich część musiała się znajdować w stosie ciałopalenia, ponieważ szkliwo przetopione utraciło swoje właściwe formy, a czasem nawet uległo zupełnemu przetopieniu. W takich wypadkach najczęściej przetopione kropelkowate paciorki leżały między resztkami stosu. Ale kiedy indziej już stan zachowania darów grobowych wskazywał, że nie znajdowały się one na stosie. W kurhanie VI[29] znaleziono naszyjnik, który został położony na lnianej chuście w jamie. Jama ta znajdowała się głęboko pod powierzchnią ziemi. Należy tu dodać, że na powierzchni między kamieniami jądra kurhanowego odkryto grób popielnicowy leżący w pionie nad chustą blisko 2 metry ponad nią. Był to zapewne pochówek późniejszy i nie związany z naszyjnikiem.

Do ciekawszych ozdób należą blaszki emaliowane, zapewne broszki, jakieś fragmenty zawieszek dekoracyjnych z lichego stopu, niewiadomego przeznaczenia fragmenty przedmiotów, ogniwko brązowe i inne, które właściwie niczego nowego nie wnoszą, gdyż przez niemożliwość rekonstrukcji trudno jest ustalić nawet ich funkcję.

Przeważająca ilość pochówków nie zawierała w ogóle jakichkolwiek przedmiotów, co umniejsza również wartości poznawcze.

Narzędzia pracy bardzo rzadko były składane w grobach na terenie Szurpił. Do stosunkowo częstych darów grobowych należały głównie przęśliki gliniane dwustożkowe, rzadziej cylindryczne. Było ich ogółem dziewięć, a mianowicie: z kurhanu III jeden[30], z kurhanu XV dwa[31], z kurhanu XVI naśladujący naczyńko[32], z kurhanu XX cylindryczny[33], z kurhanu XXV zdobiony przy pomocy kresek ułożonych promieniście i w zygzak[34], z kurhanu XXIX dwa dwustożkowe[35], z kurhanu XLIV jeden (Ryc. 36a). Z kobiecych narzędzi można jeszcze wymienić igłę brązową[36] z połową uszka z kurhanu XV, z którego pochodziły również dwa przęśliki. Łącznie było zaledwie 10 przedmiotów, które mogły być narzędziami używanymi przez kobiety. Narzędzi używanych przez mężczyzn było znacznie więcej, choć będzie to również znikoma liczba w stosunku do ilości pochówków ocenianych na przeszło 300. Z tych czasów na innych stanowiskach w Polsce centralnej spotyka się w grobach znacznie więcej narzędzi. Do narzędzi typowo męskich włączymy również broń, gdyż nie ma jej zbyt wiele, nadto nie zawsze jest możliwe rozróżnienie sposobu jej użytkowania.

Prawie wszystkie narzędzia pracy przeszły przez ogień na stosie ciałopalenia, nawet szydło, które zachowało mały fragment trzonka drewnianego. Szydeł znaleziono cztery, po jednym w kurhanach XII i XVI[37] oraz dwa w kurhanie XXII[38].

Jedno bogato zdobione zakończenie do pasa wykonane z żelaza pochodziło z kurhanu XV i posiadało łyżeczkowate ostrze, które mogło oczywiście służyć również do jakichś czynności. Nie wiadomo do czego właściwie mogły być używane dwie zawieszki (podobne do krzesiwek) znalezione w obrębie kurhanu XXII[39], skobel z kurhanu XIX[40] następnie kółka z kurhanu XX[41] i małe ogniwko brązowe z kurhanu XXXVII (Ryc. 26c). Brzytwa była tylko jedna w kurhanie XXII i wystąpiła razem z nożycami do strzyżenia owiec[42].

W kilku grobach męskich znaleziono noże. Oczywiście nie zawsze każdy odkryty nóż musi wskazywać na pochówek męski. Tak się tylko na cmentarzysku w Szurpiłach zdarzyło, że wszystkie noże trafiły się w pochówkach męskich, o czym świadczyły znajdujące się w tych samych grobach inne przedmioty, a przede wszystkim broń. Wiele z tych noży nie zachowało się w całości, jak np. w kurhanach IX (Ryc. 5a) i XXII[43]. Inne zaś zachowały się w takim stanie, iż można wyrazić przypuszczenie, iż w okresie wkładania ich do grobu musiały być stosunkowo mało zużyte. Były to noże spotkane w kurhanach XVI i XX[44]. Nóż odkryty w kurhanie XX był nie tylko doskonale w ogniu spa-

[29] T. Żurowski: Sprawozdanie z badań cmentarzysk ..., str. 129, ryc. 31.
[30] T. Żurowski: Sprawozdanie z badań cmentarzysk ..., ryc. 27.
[31] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., tabl. XIII, 14, 19.
[32] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., tabl. XV, 7.
[33] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., tabl. XVII, 15.
[34] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., tabl. XIX, 24.
[35] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., tabl. XIX, 26, 31.
[36] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., tabl. XIII, 5.
[37] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., tabl. XV, 2.
[38] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., tabl. XVIII, 12, tabl. XIX, 21.
[39] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., tabl. XVIII, 6, 9.
[40] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., tabl. XVII, 1.
[41] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., tabl. XV, 21
[42] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., tabl. XVIII, 10, 11.
[43] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., tabl. XVIII, 2.
[44] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., tabl. XV, 19, 22.

tynowany, ale należał do bardzo mało zużytych. Inne dwa noże zwracały na siebie uwagę dużym wymiarem. I tak nóż z kurhanu XV[45] ze śladem pochewki miał 33 cm zachowanej długości, a nóż o zachowanej długości 40 cm znaleziony między okazami broni w kurhanie XXII[46] mógł w przeszłości posiadać długość przeszło 50 cm. Byłby to zatem już nie nóż użytkowy, lecz raczej bojowy, coś w rodzaju mieczyka, mimo że tego ostatniego rodzaju broni w Szurpiłach nie znaleziono. Wspomniany nóż zachował fragment drewnianego trzonka o przekroju owalnym. W tym samym grobie leżącym w kurhanie XXII, w którym znaleziono brzytwę i nożyce do strzyżenia owiec, odkryto również jedyne w Szurpiłach umbo do tarczy[47]. Jeśli chodzi o tarcze, to mogło ich być może nieco więcej, o czym można by wnosić ze znajdowanych uchwytów i gwoździ[48] odpowiednio zagiętych, przy pomocy których mogły być utwierdzane uchwyty skórzane lub nawet metalowe. Do okazów broni zaliczyć trzeba dwa topory znalezione w kurhanach XV[49] i XXII[50], choć mogły one oczywiście spełniać również funkcje gospodarcze. Stosunkowo mało odkryto grotów oszczepów, nadto te, które zostały wydobyte, pochodzą z grobów obficie wyposażonych także i w innego rodzaju przedmioty Jeden grot oszczepu wystąpił w kurhanie XV[51]. W kurhanie XIX[52] broń zapewne została złożona bez pośrednictwa ognia i może dlatego uległa zupełnemu rozłożeniu. Ze zwałów korozji wydobyto cztery fragmenty tulejek, jak się wydaje, kilku oszczepów. Natomiast z obfitującego w broń kurhanu XXII[53] wydobyto znów dwa oszczepy oraz trzewiczek stalowy do włóczni.

Z powyższego zestawienia wynika, że cmentarzyska w Szurpiłach nie dały nazbyt wielu narzędzi pracy. Niektóre z nich powtarzały się, jak przęśliki, noże i okazy broni. Podczas badań terenowych wielokrotnie zwracano uwagę na wyraźne dowody rabunku zauważone w poszczególnych grobach. Z tego faktu możemy wnosić, że narzędzi w Szurpiłach mogło być znacznie więcej.

Skąpa ilość zabytków ruchomych pozwoliła jednak na zamieszczenie w sprawozdaniu z prac wykopaliskowych w r. 1957 rozważań na temat metalurgii, obróbki stali, zgrzewania, odlewnictwa i zdobnictwa, a szczególnie rozmaitości technik stosowanych przy ozdabianiu przedmiotów metalowych[54].

Mówiąc o rodzajach narzędzi, mamy na myśli także i funkcję tych przedmiotów, a co za tym idzie także i różnice społeczne zachodzące wśród społeczeństwa, które na tym cmentarzysku składało swoich zmarłych. Niewątpliwie groby zawierające znaczną ilość broni i szereg innych przedmiotów (nieraz o nieznanej lub niepewnej funkcji) musiały należeć do czołowych osobistości. Byli to zapewne naczelnicy grupy ludności w Szurpiłach. Niektórzy z nich pełnili zapewne w przeszłości funkcje wojskowe, niewykluczone jest również, że byli oni kapłanami lub czarownikami. Takich pochówków w Szurpiłach zachowało się jednak niezwykle mało, bo zaledwie trzy. Należą do nich groby w kurhanach XV, XIX i XXXII. Należy przypuszczać, że musiało ich być więcej, ale uległy rabunkowi. Z ocalałych grobów zawartość znaleziona w grobie kurhanu XXII należy do typu wojskowego i była najbogatsza. Trzeba również zaznaczyć, że owe rycerskie kurhany w sytuacji cmentarzyska nie zajmują wcale jakiegoś bardziej eksponowanego miejsca. Prawie wszystkie kurhany w Szurpiłach należy traktować jako rodzinne grobowce, ale tylko na podstawie grobów centralnych, dla których zbudowano kurhan, będzie można ustalić chronologię starszych i młodszych pochówków. Duża ilość wkopanych grobów powinna być znacznie młodsza niż pochówki główne w tym samym kurhanie i niż kurhany sąsiednie.

CHRONOLOGIA CMENTARZYSKA

Na pełne rozważania w zakresie zróżnicowania pod względem chronologicznym poszczególnych pochówków na cmentarzysku w Szurpiłach jest jeszcze za wcześnie. Zbyt mała ilość przedmiotów, które dać mogą pewne wskazówki, nie ułatwia zadania. Obecnie nawet trudno jest powiedzieć, który koniec wydłużonego cmentarzyska zawiera starsze, a który młodsze kurhany. Posiadamy już jednak wstępną wskazówkę dość pewną, że cmentarzysko trwało długo i lokowało kurhany w określonym porządku jeden po drugim.

Dla określenia czasu trwania cmentarzyska również mamy tylko ogólne wskazówki. Liczba 100 kurhanów i około 300 pochówków jest poważna jak na owe czasy. Grupa ludności zamieszkującej najbliższy teren zapewne liczyła

[45] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., tabl. XIII, 1.
[46] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., tabl. XVIII, 7.
[47] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., tabl. XVIII, 13.
[48] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., tabl. XIV, 4; tabl. XVII, 17; tabl. XIX, 15, 22. T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., str. 114, ryc. 10.
[49] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., tabl. XIII, 13.
[50] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., tabl. XVIII, 8.
[51] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., tabl. XII, 10.
[52] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., tabl. XVI, 7, 14—16.
[53] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., tabl. XVIII, 1, 3, 4.
[54] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., str. 79, str. 80.

niewiele ponad siedem rodzin, każda średnio po 6 osób, co czyni około 48 osób. Średnia żywotność mieszkańca według T. Dzierżykray-Rogalskiego nie przekraczała 25 lat. Obszar Szurpił mogła zajmować jedna rodzina, która po 7—8 pokoleniach mogła dać 300 grobów. Przy tego rodzaju założeniach bierzemy pod uwagę odpływ poza Szurpiły znacznej części młodzieży, z których większość zginęła i tylko nikła garstka znalazła miejsce na cmentarzyskach w rodzinnej miejscowości. W każdym razie daje to w rezultacie przypuszczalny okres trwania cmentarzyska od 180 do 200 lat. W Szurpiłach mamy cztery cmentarzyska ciałopalne. Takie nagromadzenie cmentarzysk z tego samego właściwie okresu daje wiele do myślenia. Oto albo ludność zamieszkująca Szurpiły była w jakiś sposób zróżnicowana, np. dzieliła się na odrębne rody, albo przemieszczała miejsca pochówków przy sposobności przenosin swoich gospodarstw w inne okolice. Była to ludność o prymitywnej gospodarce hodowlano-rolniczej, a taki tryb życia zmuszał ową grupę do stosunkowo dość częstych przenosin. Analogiczny rozrzut i to w jednej linii paru wyodrębnionych cmentarzysk z tego samego mniej więcej okresu zaobserwował M. Kaczyński w Prudziszkach[55]. W Szurpiłach również trzy cmentarzyska leżą na jednej linii, czwarte usytuowane jest na uboczu. Faktu tego nie można pomijać w późniejszych rozważaniach w odniesieniu do gospodarki ludności sudawskiej.

Najstarsze zabytki ruchome zdobyte w Szurpiłach określaliśmy na początek V w.n.e., a najmłodsze pochodzą zapewne z późniejszego okresu wędrówek ludów. Ale i obecnie trudno o bliższe określenia. Na podstawie analizy pochówków i szacunku ilościowego można powiedzieć, że cmentarzyska z Szurpił trwają od pierwszego ćwierćwiecza V w. przez cały ten wiek i następny VI w., a może i przez pierwsze ćwierćwiecze VII w.n.e. W jakiej relacji pozostają dwa nieprzebadane cmentarzyska w Szurpiłach do zbadanych, trudno nam obecnie powiedzieć.

Wyżej pokazane obliczenie prawdopodobieństwa nie należy do precyzyjnych, pomaga jednak w szerszym rozpatrywaniu problemu. W grę wchodzą tu takie niewiadome, jak liczba członków grupy składających swoich zmarłych na cmentarzysku oraz liczba wszystkich grobów. Liczba ta, jak wiemy, została również przyjęta na podstawie rachunku prawdopodobieństwa i szacunku ilości zauważonych kurhanów i pochówków, nawet tych prawie całkowicie wyniszczonych. Jeśli nawet wielkości owe są niedokładne, to pomyłka nie przekroczy zapewne 1% i będzie praktycznie znikoma. Natomiast całkowite pominięcie szacunku i oparcie się o fakty jedynie nadające się do bezpośredniego zanotowania i przebadania spowodowałoby poważny błąd w szerszych rozważaniach. Wielkość grupy ludzkiej została przyjęta szacunkowo w powiązaniu z oceną chronologii znalezionych zabytków w grobach i na podstawie możliwości zacofanej gospodarki ówczesnej, lecz nie na podstawie archeologicznych badań osad. Liczba ta zostałaby uściślona tylko po przebadaniu na terenie Szurpił całego osadnictwa współczesnego naszym cmentarzyskom. Tymczasem ślady owego osadnictwa są tak wątłe, że zapewne niełatwo będzie w przyszłości o dokonanie poprawek opartych na faktach.

Pozostaje jeszcze inna, bardziej tradycyjna droga. Będzie nią ustalenie chronologii poszczególnych przedmiotów, aby przy pomocy tej metody zakreślić czasowe granice cmentarzyska. Droga taka również nie jest od razu dokładna, ponieważ w tym wypadku posługujemy się głównie metodą porównania typów i analogii ze znanymi pod względem chronologicznym przedmiotami występującymi na innych lub na sąsiednich terenach. Poważne prace na ten temat (dla niektórych regionów) pochodzą z dawniejszych czasów, często z ubiegłego wieku, kiedy baza była jeszcze znikoma, toteż tego rodzaju postępowanie nie będzie nas ani w pełni zadowalało, ani nie rozwiąże wszystkich trudności. Dlatego trzeba nam będzie zastosować dla najczęściej występujących zabytków nowsze metody określenia ich wieku. Metoda węgla C_{14} nie jest nazbyt precyzyjna, ale granice jej dokładności są znane. Nadto średnia wielkiej ilości wyznaczników tą metodą praktycznie daje datę bardzo dokładną. W grobach znajdują się znaczne zapasy węgla drzewnego i kości, z których można będzie uzyskać cenniejsze wskazówki chronologiczne. Badania metaloznawcze też mogą się tu przydać. A istnieją przecież jeszcze inne metody laboratoryjne, którymi w Polsce możemy się już posłużyć. W najbliższym czasie należy poczynić w tym kierunku próby i wysiłki, aby osiągnięte wyniki porównać z dawniejszymi i wprowadzić konieczne korekty.

Na cmentarzysku w Szurpiłach nie odkryto ani jednego grobu o pochówku szkieletowym. Fakt ten daje wskazówkę pozwalającą na określenie najstarszej jego granicy. Tym samym cmentarzysko w Szurpiłach powinno być młodsze od każdego sąsiedniego cmentarzyska, na którym prócz grobów ciałopalnych występują także starsze groby szkieletowe. Nim się obrządek ciałopalenia ustabilizował, groby szkieletowe musiały jakiś czas towarzyszyć ciałopalnym. Bliższego pokrewieństwa czasowego można znów dopatrywać się na tych wszystkich sąsiednich cmentarzyskach, które już także nie posiadają pochówków szkieletowych albo posiadają takowe wyraźnie starsze, a ciałopalenie wiąże się z późniejszym nawrotem osadnictwa, nie zaś jego kontynuacją.

---

[55] M. Kaczyński: Nowe cmentarzysko w Prudziszkach, pow. Suwałki, „Wiadomości Archeologiczne", T. XXVII, 1961, str. 120—122, ryc. 1.

Głównym takim przebadanym cmentarzyskiem jest Szwajcaria[56]. Stanowisko to posiada groby szkieletowe i ciałopalne. Charakter tego stanowiska jest bardziej złożony, zapewne życie rozwijało się tu nie tylko wcześniej niż w Szurpiłach, ale w dodatku trwało także współrzędnie. Nadto Szwajcaria stanowiła ośrodek poważniejszy o charakterze centralnym w stosunku do najbliższej okolicy. Szurpiły były osiedlem prowincjonalnym, co przy ówczesnym sposobie gospodarowania miało istotne znaczenie. Wojownicy pochowani na cmentarzysku w Szurpiłach mogli ewentualnie pełnić najniższe funkcje na dworze w Szwajcarii, choć na terenie Szurpił stawali się najbardziej wybitnymi mężami, godnymi uroczystego pochówka. Świadczą o tym trzy takie groby w Szurpiłach na ogólną liczbę 300 grobów.

Ceramika ze Szwajcarii posiada tylko dalekie reminiscencje i odległe pokrewieństwa z ceramiką z Szurpił, dlatego trudno nam wiązać te materiały. Noże wykazują już większe analogie[57] i możemy przypuszczać, że pochodziły z jednego warsztatu. Ponieważ jednak kowali nie było wówczas zbyt wielu, a uczniowie długo powtarzali raz wyuczone wzory, noże nie są przedmiotami dobrze datującymi i nie wzbudzają większego zainteresowania. Ponadto nóż zastępował zapewne u wojowników tamtejszych miecz, był drogi i prawdopodobnie dość trudny do zdobycia, nie dawał więc dokładniejszych wskazówek do chronologii, również więc i dlatego możemy je raczej pominąć.

Do ważnych części uzbrojenia należą groty oszczepów. Publikowane groty przez J. Antoniewicza[58] są mniej zgrabne i mniej smukłe niż groty z Szurpił. Cechy wysmuklające wykształcały się powoli w miejscowych warsztatach, dlatego groty z Szurpił musiały powstać znacznie później niż w Szwajcarii.

Na szczególną uwagę zasługują fibule, a zwłaszcza egzemplarz niekompletny z kurhanu 18 o kabłąku wykonanym ze sztabki płaskiej znaleziony w Szwajcarii[59]. Zapinka ta żywo przypomina formę z Szurpił odkrytą w grobie 2 kurhanu XLIII (Ryc. 34a). Jeszcze drugą podobną zapinkę znaleziono w Szwajcarii w kurhanie 22. Na podstawie literatury i porównań J. Antoniewicz dochodzi do wniosku, że podobne zapinki ukazały się na bałtyjskich obszarach plemiennych na przełomie IV i V w., a przetrwały aż do VI w.n.e.[60]. Ta ostatnia data dla Szurpił jest najodpowiedniejsza.

Do ciekawych zabytków ze Szwajcarii należy przedmiot uważany za krzesiwko, podobnie jak analogiczny z Bogaczewa[61]. Takie same przedmioty znaleziono również w Szurpiłach. Różnica polega głównie na sposobie umocowania a raczej zawieszania ich przy pomocy skobelków do — być może — drewnianych pomocniczych podstaw, których brak u takichże przedmiotów ze Szwajcarii i Bogaczewa. Nadto egzemplarze z Szurpił są bogato zdobione i wystąpiły w jednym pochówku w dwóch egzemplarzach. Fakt ten może do pewnego stopnia podważać ich funkcję, przynajmniej odnosi się to do egzemplarzy z Szurpił. Krzesiwka z Bogaczewa i Szwajcarii datowane są na IV w. Okazy z Szurpił wykazują bardziej staranną obróbkę, dlatego mimo pochodzenia bardziej prowincjonalnego muszą być znacznie młodsze.

Inna fibula ze Szwajcarii z kurhanu 23[62] choć nie w szczegółach, lecz w samej technice wykonania przypomina piękny okaz z Szurpił znaleziony w kurhanie XX[63]. Zbliżone okazy znaleziono również w Osowej. Obydwie zapinki pochodzą z grobów ciałopalnych. Zapinki tego typu według N. Åberga[64] ukazują się na obszarze pruskim w V w. J. Antoniewicz spostrzegł większe podobieństwo w zapinkach pochodzących z miejscowości Rekete, pow. Salantai, na Litwie odkrytych przez tamtejszych badaczy i datowanych na V—VI w.[65]. Datowanie to odnosi się także do zapinki z Szurpił. Jak widać z powyższego, szereg przedmiotów z Szurpił zamyka się w obrębie V i VI w.

Cmentarzysko w Osowej leży nieco dalej na południowy zachód w powiecie suwalskim[66] niż Szwajcaria, ale posiada również analogiczne formy przejściowe. Dlatego trzeba i tu poczynić kilka sondaży. Przede wszystkim szereg grobów jamowych z Osowej[67] posiada bardzo bliskie analogie w Szurpiłach. Niektóre naczynia z Osowej są tak dalece zbliżone formą i szczegółami wykonania, że dopiero po szczegółowej analizie wykazują drobne i raczej nieistotne odchylenia, co przy ręcznym sposobie wytwarzania naczyń jest rzeczą całkowicie zrozumiałą. Naczynie zasobowe z kurhanu 37 w Osowej[68] przypomina kształtem i techniką dekoracji największe naczynie z Szurpił z kurhanu II[69].

---

[56] J. Antoniewicz: op. cit., str. 1—27.
[57] J. Antoniewicz: op. cit., tabl. III, 23, tabl. VI, 19.
[58] J. Antoniewicz: op. cit., tabl. I, 15, tabl. III, 15.
[59] J. Antoniewicz: op. cit., tabl. II, 6.
[60] R. Kulikauskienė, R. Rimantienė: Senovės Lietuviu papuošalai, Wilno 1958, fig. 297; O. Tischler: Ostpreussische Alterthümer, Königsberg 1902, tabl. V.
[61] J. Antoniewicz: op. cit., tabl. VI, 21; J. Okulicz: Cmentarzysko z okresu rzymskiego odkryte w miejscowości Bogaczewo, na przysiółku Kula, pow. Giżycko, „Rocznik Olsztyński", T. I, 1958, str. 101.
[62] J. Antoniewicz: op. cit., tabl. III, 1.
[63] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., tabl. XVII, 4.
[64] N. Åberg: Ostpreussen in der Völkerwanderungszeit, Uppsala — Leipzig 1918, str. 23.
[65] R. Kulikauskienė, R. Rimantienė: op. cit., str. 300; R. Volkaite, R. Kulikauskienė: Lietuvos Archeologiniai paminklai ir ju tyrinejimai, Wilno 1958, ryc. 71.
[66] D. Jaskanis, J. Jaskanis: op. cit., str. 27—48.
[67] J. Jaskanis: Wyniki badań w latach 1958—1959 ..., str. 131—191.
[68] D. Jaskanis, J. Jaskanis: op. cit., tabl. IX, 15.
[69] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1956 r. ..., ryc. 15b.

które w zasadzie dwustożkowe posiada część górną bardzo wysoko umieszczoną (linia brzuśca). Także i inne naczynia z Osowej posiadają daleko większe podobieństwo do okazów pochodzących z Szurpił niż to mogliśmy obserwować na zresztą nielicznych przykładach z Szwajcarii. Niektóre prześliki mają niemal identyczny wygląd i wymiary, szczególnie dwustożkowe i cylindryczne. A dwa egzemplarze prześlików z Osowej uformowanych na podobieństwo naczyńka[70], wydobyte z kurhanów ciałopalnych 51 i 61, są prawie takie same jak egzemplarz z Szurpił znaleziony w kurhanie XVI[71]. Również zbliżone formy posiadają groty oszczepów. Grot znaleziony w kurhanie 71 w Osowej[72] ma swą analogię w Szurpiłach w okazie wydobytym z kurhanu XV[73]. Ceramikę z Osowej stanowiącą analogię do ceramiki pochodzącej z Szurpił datują D. i J. Jaskanisowie na okres od V do VI w.[74], przy tym naczynie z kurhanu 37 uważają słusznie za okaz jeszcze późniejszy.

Grot z Osowej z kurhanu 16[75] zbliża się swą niezgrabną formą bardziej do egzemplarzy ze Szwajcarii, za to grot z kurhanu 71 nie posiada analogii na owym stanowisku. Mimo tych różnic J. Jaskanis na podstawie analogii grawitujących między III a IV w. cały kurhan niespodziewanie datuje na III w.n.e., co wydaje się nam za wczesne. Chyba że groty z Szurpił będziemy uważali za doskonałe naśladownictwa znacznie starszych okazów albo za pochodzące z rabunków w grobach szkieletowych wcześniejszej daty. To samo może się też odnosić do ozdób. Sądzę, że zespoły grobowe zawsze powinny być datowane zabytkiem najmłodszym. Wzmiankowany kurhan w Osowej mimo dużej średnicy posiada pochówki szkieletowe i ciałopalne, nie należy więc do starszego typu i dlatego przedmiot o chronologii najmłodszej powinien go raczej dobrze datować.

Jest dla mnie rzeczą wielce zastanawiającą, że zabytki znajdowane w pobliskiej Żywej Wodzie[76] posiadają znacznie większe różnice i dalsze analogie niż takie same zabytki znajdowane w Szwajcarii lub Osowej. Zapewne grupa ludności z Żywej Wody, która wyprzedzała ludność z Szurpił o kilkaset lat, nie miała między sobą przyszłych protoplastów osadnictwa w Szurpiłach.

Innego rodzaju wnioski nasuwają się przy porównaniu ceramiki z dalej położonych Osinek, pow. Suwałki[77]. Posiadamy tu na razie pierwsze osadnicze materiały z tej miejscowości. Zetknięcie się z tą ceramiką używaną w życiu codziennym i porównywanie jej z grobową może czasem nie od razu prowadzi do wyjaśnień. Ale i ten, ilościowo skąpy jeszcze materiał, jak na to wskazuje J. Okulicz, posiada liczne analogie, szczególnie z naczyniami uzyskanymi na podstawie badań stanowisk sepulkralnych w Prudziszkach[78] i Bilwinowie[79], które pochodzą z V—VI w., jak i nawet z nieco wcześniejszych kurhanów 13 i 38 ze Szwajcarii[80]. Widoczny tu jest przewodni typ naczyń dwustożkowych, z wysoko umieszczonym załomem brzuśca i lekko wychylonym lub prostym brzegiem wylewu. Naczynia te przeważnie posiadają szlaki lub całe powierzchnie zdobione wyciskami palców. Wykazują one również duże podobieństwo do analogicznych naczyń, pochodzących z Szurpił. I tak jedno naczynie zasobowe z Osinek[81] wydobyte z jamy 13 kształtem i proporcjami odpowiada naczyniu z Szurpił, pochodzącemu z kurhanu XV[82], a dekoracja jego odpowiada naczyniu z kurhanu II, największemu na tym cmentarzysku[83]. Inne w typie naczynie z tej samej jamy w Osinkach[84] ma swą analogię w takimże garnku z kurhanu XXX w Szurpiłach (Ryc. 9a). Nawet małe kubki wykazują w szczegółach podobieństwa.

Z tego możemy wnosić, że ośrodek skupiający się koło Szwajcarii i Osinek silnie promieniował na okolicę, a kto wie, czy z tamtych właśnie miejscowości etapami nie wyszli pierwsi osadnicy na tereny Szurpił, skąd nadal utrzymywali stały kontakt z osadą macierzystą.

Warszawa, luty 1962

---

[70] J. Jaskanis: Sprawozdanie z badań w 1956 r. ..., tabl. II, 14; tabl. IV, 4.
[71] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., tabl. XV, 7.
[72] J. Jaskanis: Sprawozdanie z badań w 1956 r. ..., tabl. V, 9.
[73] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., tabl. XIII, 10.
[74] D. Jaskanis, J. Jaskanis: op. cit., str. 47.
[75] D. Jaskanis, J. Jaskanis: op. cit., tabl. VII, 8.
[76] W. Ziemlińska-Odojowa: Sprawozdanie z badań w 1956 r. ..., str. 49—106; W. Ziemlińska-Odojowa: Sprawozdanie z badań w latach 1957—1958 ..., str. 49—57; W. Ziemlińska-Odojowa: Badania wykopaliskowe w 1959 r. ..., str. 193—221.
[77] J. Okulicz: Sprawozdanie z badań prowadzonych w 1958 roku na osadzie pod „zamczyskiem" w miejscowości Osinki, pow. Suwałki, „Wiadomości Archeologiczne", T. XXVII, 1961, str. 82—89.
[78] M. Kaczyński: Dwa cmentarzyska kurhanowe ..., str. 115—152, tabl. XXXV—XLIV.
[79] M. Kaczyński: Sprawozdanie z badań w roku 1957 na cmentarzysku kurhanowym z VI wieku we wsi Bilwinowo, pow. Suwałki, „Wiadomości Archeologiczne", T. XXVII, 1961, str. 90—99, tabl. XXIV—XXV.
[80] J. Antoniewicz, M. Kaczyński, J. Okulicz: Wyniki badań przeprowadzonych w 1956 r. ..., str. 22—57; J. Antoniewicz: Wyniki dotychczasowych badań starożytnego osadnictwa jaćwieskiego w dorzeczu Czarnej Hańczy, „Wiadomości Archeologiczne", T. XXV, 1958, str. 1—21; J. Antoniewicz: Badania kurhanów z okresu rzymskiego ..., str. 1—26, tabl. I—VI.
[81] J. Okulicz: Sprawozdanie z badań w 1958 r. ..., tabl. XXII, 9.
[82] T. Żurowski: Sprawozdanie z 1957 r. ..., tabl. XIV, 1.
[83] T. Żurowski: Sprawozdanie z badań cmentarzysk ..., ryc. 15b.
[84] J. Okulicz: Sprawozdanie z badań w 1958 r. ..., tabl. XXII, 8.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Раскопки, начатые в деревне Шурпилы в 1956—1957 гг., продолжались в 1958—1960 гг. Перекопали весь могильник на стоянке 2, проверили его протяжение, а затем ввиду большого интереса со стороны туристов реконструировали часть курганов. Большинство курганов и погребений подверглись ещё прежде грабежу и военному разорению. Работу вели не только методом, применяемым в минувшие годы, но равным образом перекопали междукурганные поля, на которых открыли также несколько погребений. Эта мера, рядом с расширением рвов — вокруг исследуемых курганов, позволила проверить результаты поисков.

Установлено, что курганы в м. Шурпилы исполняют роль семейных гробниц в трупосожигательном обряде. Каждый из них заключал одно центральное погребение, окруженное каменной оградой диаметром приблизительно в 3 до 4 м. Следующие погребения часто были встроены в пределы кургана, неоднократно они находились тут же, рядом с наружной каменной оградой. Бросается в глаза также приставление отдельных погребений к бокам существующего кургана. В этом случае к каменной ограде прицепляли неполную небольшую ограду из нескольких камней для отдельного погребения. Таких, в некотором смысле прицепленных погребений, можно было встретить даже и несколько, а иногда больше, чем в собственном кургане. Наблюдалось тоже случайное разрушение старших оград или каменного центра в кургане во время надстройки не только погребения, но скорее нового кургана. Такие явления мешают выделению количества курганов. Причисление соседных погребений к отдельным курганам было особенно трудно в тех местах, где по соседству друг с другом находились несколько курганов. Предполагается, что приставление погребений выражало какой-то общественный взгляд, быть может, свидетельствовало о степени родства покойника с семьей владельцев кургана.

При проверке погребений на стоянке 1 выделили вместо пяти двенадцать курганов с 40 погребениями (23 урновых и 17 ямовых погребений). В одном из курганов обнаружили символический характер погребения в виде резьбы в дереве, сожжённой и помещенной в погребении с размерами, необходимыми для погребения скелетного типа.

На стоянке 2 во время работ выделили 45 отдельных курганов, но после проверки обособили 85 курганов, сверх того заметили 15 курганов, целиком разрушенных, что составляет всего-на-всего около 100 курганов. В этих курганах в среднем находились по 3 погребения. Полное количество составляет по крайней мере около 300 погребений.

На обеих стоянках встретили сооружения из камней, похожие на колодцы диаметром около 2,3 м, глубиною 2,75 м. Кажется, что эти сооружения могли исполнять какую-то полезную роль во время похоронного обряда (хранение воды для промывки костей и омовения). Кроме наружной ограды заметили ограды в отдельных погребениях, каменную мостовую, центр кургана и наружный плац из камней, который сохранился фрагментарно и лишь в немногих случаях. В ряде погребений имелись крупные ямы с прямоугольным контуром, с размерами, как для скелетных погребений. Большинство погребальных ям, хронологически младших, обнаруживают овальные или круглые контуры и лоханеобразное углубление.

В урновом типе погребения чаще всего не было погребальной ямы, но в нём всегда имеется каменная ограда. Случались урновые погребения с сосудиками с весьма маленькими размерами, в которых не помещались все кости. Урновые погребения редко сохранились целиком, погребения подверглись грабежу, сосуды были разбиты, а кости рассыпаны.

Возле этих погребений наткнулись на места трупосожигания. Однако в случае наличия ямовых погребений место трупосожигания бывало неоднократно тождественно с местом погребения. Ямовые безурновые погребения часто заключали по нескольку керамических фрагментов, которые не принадлежали к похоронным дарам. Некоторые из этих черепов носили следы повреждения, как будто от копания погребения в песке. Количество ямовых и урновых погребений — одно и то же.

В урновых погребениях встречаются отдельные урны, прикрытые миской или плоским камнем. В некоторых урнах находились продовольственные сосуды с большими размерами, в других — со средними, а в нескольких обнаружены были как-будто символические погребальные сосуды с мелкими размерами. Кажется, что урновый ритуал уже раньше подвергся упразднению. В нескольких случаях заметили двойные урновые погребения. Встретили также двойные ямовые погребения. В последнем случае это были две большие ямы, над которыми возвышались когда-то леса с костром трупосожигания. В подробных случаях сожжённый костёр ссыпывали в яму, которую впоследствии закидывали камнями и засыпали землей, образуя курганный холм над погребением. Однако, кроме каменной мостовой в погребальной яме встречали правильную каменную ограду стен, а сверху как-будто свод. Такую ограду с уменьшенными размерами, похожую по форме на погреб, строили с миниатюрными сосудами внутри.

В двух ямовых погребениях обнаружили уклад костей, сходный с анатомическим порядком, но не одинаковый. В одном из погребений (курган XXIX) кости были уложены горизонтально, но в уменьшенных пропорциях. С севера лежали кости черепа, с юга — кости ног.

Непосредственно над костями таза в половине уклада лежали похоронные дары: железная запонка, пряслице и янтарные бусы. Во втором погребении обнаружили вертикальный уклад костей, собранных в овальной яме. На верху нашли кости черепа, глубже — кости туловища, внизу — кости стоп. В обоих случаях кости были тщательно обмыты, и кроме них в погребении лежали довольно больших размеров куски угля.

Погребальная керамика в отношении формы не отличается от сосудов, употребляемых в домашнем хозяйстве. Свидетельствует об этом наглядно факт, что они были леплены вручную из лент или валиков, при употреблении деревянной подставки. В погребениях преобладают сосуды с большими размерами. Встречаются также как-будто их миниатюры, которые могли изготовляться специально для похоронных целей. Украшенных сосудов — небольшое количество; украшения производили главным образом путём выжимания пальцами, выдергивания или рисования прутом, делания поверхности шероховатой или гладкой. Из украшений чаще всего встречались янтарные бусы, бусы из стеклянной массы и лёгкого сплава цветных материалов. Относительно много было железных и бронзовых пряжек и застёжек для поясов. Лишь только одна застёжка происходила от широкого пояса. Запонки, а также железные и бронзовые фибулы проявляют признаки провинциальной мастерской с запоздавшими формами стиля. Равным образом были найдены броши, эмалированные бляшки и плитки.

Из орудий труда обнаружили много глиняных пряслиц, двухконусных и цилиндрических, бронзовую иглу, шилья, скобы, бритву и ножи. Несколько ножей обладали большими размерами, они по всей вероятности принадлежали к оружию. Один нож торчал вертикально ниже уровня грунта из периода сооружения кургана. Из оружия открыли еще наконечники копий

и пик, два боевых топора, умбон и оковку щита. Равным образом нашли ножницы для стрижки овец. В общем погребения обладали скромным оснащением, иногда они не заключали никаких даров, а лишь в трёх погребениях имелось богатое оснащение оружием и украшениями, а также такими предметами, которые могли употребляться для целей, связанных с религиозным культом и ритуалом.

Могильник, заключающий по крайней мере 300 погребений, обнимающих 7 до 8 поколений, датируем концом римского периода и периодом переселения народов, то есть первой половиной V века н.э., VI веком и началом VII века н.э.

Четыре могильника в м. Шурпилы лежат относительно близко друг друга; из них два были уже исследованы, остальных же два не принесут памятников особого типа. Древности, найденные в м. Шурпилы, в отношении стиля, связаны с линией развития более ранних стоянок в мм. Швайцария, Осова и Жива Вода и приближаются в целости к древностям в мм. Прудзишки и Еленев.

SUMMARY

Excavations at Szurpiły commenced in 1956—1957 were continued from 1958 to 1960. The Szurpiły cemetery at site 2 was dug through, its spread was ascertained and next some barrows were reconstructed, considering a great interest taken in them by tourists; most barrows had been previously robbed and also devastated during war-operations. The work was going on not only with the use of the method employed in the previous years but also the area between barrows was dug where a few burials were discovered. Owing to that and to the widening of sections around the barrows, it was possible to verify the results obtained previously.

It has been ascertained that the barrows at Szurpiły played a role of family — cremation graves. Each of them contained one central grave surrounded with a circle of stones with a diameter of 3—4 m. Many next burials were dug into the circumference of the barrow, sometimes they were situated near the outer circle of stones. Some graves were "attached" to the already existing barrows; in that case a small uncomplete ring of several stones, for a single grave, was made and joined to the central circle. We could observe a few such graves near a barrow but sometimes they were more numerous than those in the barrow they belonged to. When new graves or even barrows were being built on, the older rings of stones or stone covers were destroyed and thus it is difficult to establish the number of barrows. It was also difficult to define which grave belonged to which barrow, particularly on the areas where the barrows adjoined to one another. There is a supposition that the graves being "attached" to a barrow may have been of social significance; they may have given evidence of the dead being related to the family of the barow's owners.

After the verification of burials at site 1, instead of five, twelve barrows with forty graves were ascertained (23 urn-containing graves and 17 pit ones). A burial of symbolic character was discovered in one of the barrows: a wooden sculpture burnt and put into the grave of the same size as that of an inhumation burial.

After the verification at site 2, 85 barrows were ascertained. Moreover, 15 barrows, which had been completely destroyed, were noticed; it makes 100 barrows altogether. On an average 3 burials were situated in each barrow; thus the total number of the graves was about 300 (minimum).

Structures of stones, similar to wells, 2.3 m. in diameter and 2.75 m. deep, were observed at both sites. It seems, that they may have played a role during the funeral ceremony (water containers for bone-washing and ablution). Besides the outer ring, a stone lining and a stone pavement of each grave as well as an outer cover of stones, preserved only in fragments, were noticed. Several grave-pits were large and rectangular in outline; their dimensions were as those of inhumation graves. Most younger pits were oval or circular in outline and basin-like deepened.

Most urn-containing graves had no pits but always were lined with stones. In some of them pots were very small and could not contain all bones. Most burials with urns were in a bad state of preservation; the graves had been robbed, tne pots — crushed, the bones — -scattered. Near those burials, cremation-places were discovered. As to pit-graves, the cremation-places should be, in many cases, identified with the burial places. Pit graves without urns contained a few pottery fragments which were not the remains of grave goods. Some of those fragments bear traces of damage, perhaps while sand-digging for a grave. The number of the pit graves was the same as that of the urn-containing ones.

In the urn-containing graves single urns were covered with dishes or flat stones. Some urns were large as storage-pots, others were of medium size, a few of them were small as symbolic grave goods. It seems that the practice of putting bones into urns must have been neglected earlier. In a few cases double urn-containing graves were noticed. Double pit graves were also discovered. They were large pits over which a structure of the cremation pyre must have been built. After the burnt cremation-pyre had fallen down into the pit, stones were thrown upon it and the whole pit was covered with earth forming a mound. Besides the stone pavement, walls and vault-like tops of stones were revealed in the grave-pits. Smaller structures of that kind, similar to cellars, with miniature pots inside, were also discovered.

Bones in two pit-graves lay in anatomic order although not in the same. In one of these graves (barrow XXIX) the bones lay horizontally: those of the skull on the northern side, the leg bones — on the southern side. On the bones of the pelvis, grave-goods were found: an iron brouch, a spindle-whorl and some amber beads. In the oval pit of the other grave, bones lay vertically; the parts of the skull — at the top, the bones of the feet — at the bottom. In both cases the bones were washed but a few fairly large pieces of charcoal were found near them.

The pottery did not differ from pots used in the kitchen. It is proved by the fact that the pots from the discussed cemetery were hand-made of clay strips or rolls. Large pots dominated in the graves. There were also found their miniatures which may have been made specially for funeral purposes. Ornamented pots were not numerous, mostly finger-impressions, drawings with pieces of wood, roughening or smoothening were in use. Out of ornaments, beads of amber, glass and of light alloy of coloured metals were most abundant. Iron and bronze clasps and buckles for belts were fairly numerous. Only one buckle was a part of a knight's belt. Iron and bronze phibulae, showing some "retardation" in style, bear features of provincial workshops. Brouches, enamelled plaques and pendants were also found.

The following implements were found: many clay biconical and cylindrical spindle-whorls, a bronze needle, awls, hasps, a razor and several knives. A few knives were large and may have served as weapons. One knife was found in vertical position beneath the original ground level. Out of weapons spear heads, two battle axes, a shield boss and some metal parts of a shield were also discovered. A pair of shears was also found. Most graves were scantly furnished, sometimes they did not contain any grave goods. Only three graves were richly furnished with weapons, ornaments and some objects which may have been used for ritual purposes.

The discussed cemetery with minimum 300 burials (from 7 to 8 generations) is dated to the end of the Roman period and to the Great Migration period i. e. from the first half of the 5th century to the beginning of the 7th century.

Four cemeteries are situated at Szurpiły near one another, out of them two were excavated, the remaining ones, in all probability, will not provide different finds. The objects found at Szurpiły are connected in style with those of earlier archaeological sites at Szwajcaria, Osowa and Żywa Woda but bear a strong resemblance to finds from Prudziszki and Jeleniewo.

BARBARA CZERSKA

WYNIKI BADAŃ PÓŹNOLATEŃSKIEJ OSADY KULTURY CELTYCKIEJ KOŁO NOWEJ CEREKWI, POW. GŁUBCZYCE W LATACH 1958—1960

РЕЗУЛЬТАТЫ ИССЛЕДОВАНИЙ ПОЗДНЕЛАТЕНСКОГО ПОСЕЛЕНИЯ КЕЛЬТСКОЙ КУЛЬТУРЫ ВОЗЛЕ М. НОВА ЦЕРЕКВЯ, ПОВЯТ ГЛУБЧИЦЕ, В 1958—60 гг.

RESULTS OF THE 1958—1960 EXCAVATIONS OF A LATE LA TÈNE SETTLEMENT OF THE CELTIC CULTURE NEAR NOWA CEREKWIA, GŁUBCZYCE DISTRICT

Późnolateńska osada kultury celtyckiej, odkryta koło Nowej Cerekwi, pow. Głubczyce, badana była pod kierownictwem naukowym prof. dra Wł. Hołubowicza od r. 1957[1]. Badania finansowane są przez Katedrę Archeologii Polski Uniwersytetu Wrocławskiego i Zakład Archeologii Polski IHKM PAN we Wrocławiu. W 1958 r. część prac finansowana była przez TRZZ w Opolu. Pracami w terenie kierowała mgr B. Czerska (1957—1960) przy współudziale mgra J. Kaźmierczyka (1957—1958), poza tym udział w badaniach brali: Z. Karpowicz (1957—1959), mgr K. Macewicz (1958), mgr R. Pastwiński (1957), A. Szczodrak (1958) oraz studenci archeologii Polski Uniwersytetu Wrocławskiego — E. Karkoszka (1957, 1959—1960), H. Kandziora (1959—1960), T. Bludnik, A. Ciosek, L. Zemła, K. Złotkowska (1960). Dużą pomoc w czasie trwania prac okazało ekspedycji wykopaliskowej kierownictwo kamieniołomu, na którego terenie prowadzono badania, za co w tym miejscu składamy serdeczne podziękowania. W sumie podczas czterech sezonów prac w latach 1957—1960 zbadano teren około 50 arów, odkrywając 8 domów i 5 jam, w tym jedną jamę neolityczną[2].

Prace wykopaliskowe prowadzono na polu leżącym między wschodnią krawędzią odkrywki kamieniołomu a polną drogą biegnącą w kierunku Nasiedla (Ryc. 1). Warstwa orna na badanym odcinku miała od 30 do 40 cm grubości, a znajdowane w niej bardzo nieliczne przedmioty były przemieszane na skutek intensywnych tu prac rolnych. W celu ułatwienia prac w 1958 r. na przestrzeni około 30 arów zepchnięto warstwę orną (20 cm) za pomocą małego spychacza, co przyśpieszyło znacznie oczyszczanie terenu i odkrywanie zarysów obiektów nieruchomych, takich jak domy i jamy.

Znajdowane masowo podczas eksploracji domów i jam skorupy naczyń, kości zwierzęce i polepę lokalizowano z dokładnością 10 cm w pionie i przeważnie do 1 metra kwadratowego w poziomie. Jedynie w kilku odkrytych obiektach stosowano lokalizację mniej dokładną w poziomie, bo ograniczoną do $\frac{1}{4}$ części domu. Było to spowodowane koniecznością przyśpieszenia prac na odcinku, na którym warstwa orna została zepchnięta przez spychacz, a trudne warunki (deszcze, zimno, brak pracowników fizycznych) hamowały i utrudniały prace. Przedmioty metalowe, szklane, z sapropelitu i inne rzadko występujące lokalizowano z dokładnością kilku centymetrów w poziomie i 10 cm w pionie.

OPIS MATERIAŁU

Dom 3. Zarys domu ukazał się po zdjęciu warstwy ornej na głębokości 40 cm, miał on formę czworokątną o wymiarach 6×6 m. Wypełnisko domu stanowiła spoista warstwa próchnicy o intensywnie ciemnym zabarwieniu. Dom 3 był lekko wkopany w calec, przy

[1] B. Czerska: Osada z okresu późnolateńskiego koło Nowej Cerekwi w powiecie Głubczyce, „Archeologia Śląska", T. III, 1960, str. 25—68.

[2] B. Czerska: op. cit., str. 25—68; B. Czerska: Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w Nowej Cerekwi, pow. Głubczyce w 1958 roku, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", T. I, Wrocław 1958, str. 26—31 (powielane); B. Czerska: Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na terenie osady z okresu późnolateńskiego w Nowej Cerekwi, pow. Głubczyce w 1959 roku, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", T. II, Wrocław 1959, str. 27—30 (powielane); B. Czerska: Z badań wykopaliskowych na późnolateńskiej osadzie kultury celtyckiej w Nowej Cerekwi, pow. Głubczyce w 1960 r., „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", T. III, Wrocław 1960, str. 7—12 (powielane).

czym część środkowa była tylko nieznacznie zagłębiona, a jedynie wzdłuż ścian od strony wewnętrznej biegło zagłębienie szerokości około 1 m, głębokości 20—25 cm (licząc od powierzchni calca). Zagłębienie to miało łagodnie ukośne ścianki (Ryc. 2). W środkowej części domu obok ściany wschodniej i zachodniej odkryto skupisko przepalonej polepy ciągnące się dość długim pasem, z tym że w partii środkowej domu pas ten był przerwany. Polepa znaleziona w tym skupisku, podobnie jak i polepa z pozostałej części domu, miała liczne ślady odcisków po palikach i plecionce. W skupisku polepy wystąpiły liczne skorupy naczyń, mniejsza ilość kości zwierzęcych i fragment bransolety szklanej. Znalezione w domu 3 przedmioty zgrupowane były głównie nad bocznymi zagłębieniami.

Wewnątrz domu w calcu na głębokości około 20 cm znaleziono naczynie wazowate wykonane na kole garncarskim, wypełnione spalonymi kośćmi ludzkimi wybranymi ze stosu. Kości zajmowały około ⅔ naczynia, na kościach przy ściance naczynia leżały 3 zapinki żelazne silnie zniszczone. Zapinki miały nóżkę odgiętą na zewnątrz zakończoną miseczkowatą tarczką, w jednym wypadku miedzianą (?).

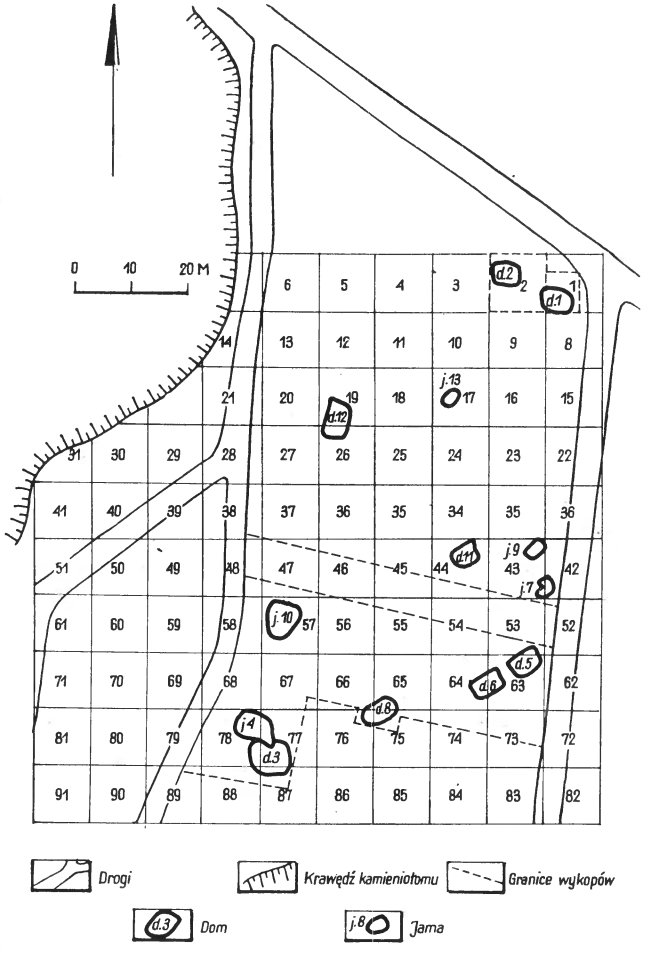

Ryc. 1. Nowa Cerekwia, pow. Głubczyce. Plan sytuacyjny osady.

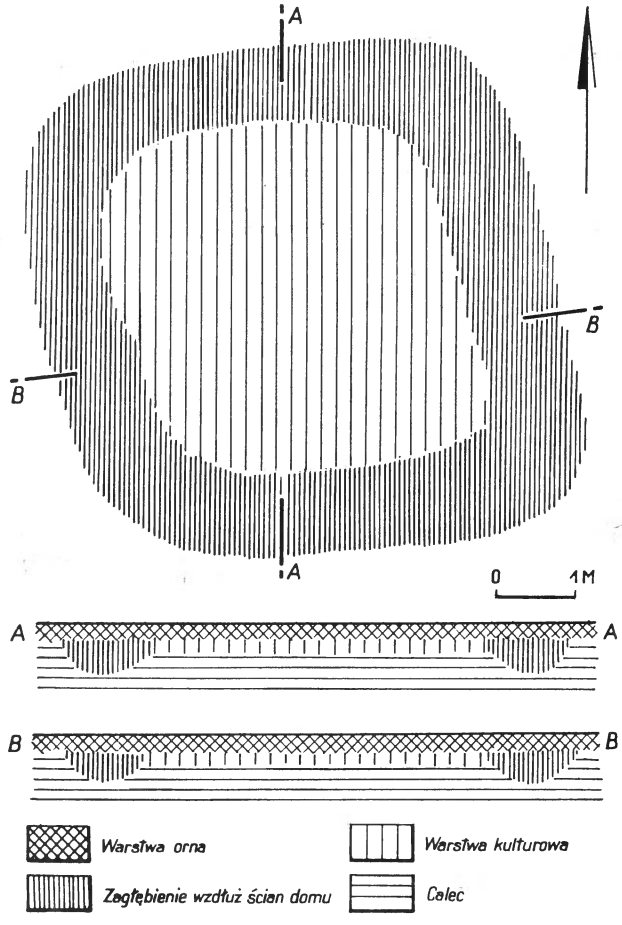

Ryc. 2. Nowa Cerekwia, pow. Głubczyce. Plan i profile domu 3.

Poza tym znaleziono: 1. Fragment bransolety z ciemnoniebieskiego szkła. Średnica 8 cm, szerokość 1,8 cm, wysokość 0,8 cm. Strona wewnętrzna gładka, zewnętrzna profilowana w formie krótkich zgrubień ułożonych jodełkowato. Wyodrębnione krawędzie bransolety i zgrubienia zdobione są białą linią zygzakowatą. Długość 3 cm (Ryc. 3b). 2. Fragment bransolety z ciemnoniebieskiego szkła. Średnica 8 cm, szerokość 1,8 cm, wysokość 0,75 cm. Forma jak u bransolety poprzednio opisanej. Długość 3 cm (Ryc. 3c). 3. Fragment bransolety z ciemnoniebieskiego szkła. Średnica 8 cm, szerokość 1,9 cm, wysokość 0,7 cm. Strona wewnętrzna gładka, zewnętrzna profilowana, złożona z 5 wałków podłużnych, z których środkowy jest najwyższy, a przykrawędne najniższe. Wałek środkowy zdobiony jest odcinkami żółtą linią zygzakowatą, dwa wałki sąsiednie zdobione są białymi liniami zygzakowatymi zaczynającymi się w miejscu przerwania żółtej linii na wałku środkowym. Długość 5,3 cm (Ryc. 3a). 4. Fragment bransolety z ciemnoniebieskiego szkła. Średnica 7 cm, szerokość 1,3 cm Strona wewnętrzna gładka, zewnętrzna profilowana w formie ukośnych zgrubień zdobionych nieregularną linią. D ugość 2,4 cm (Ryc. 3d). 5. Paciorek z ciemnoniebieskiego szkła, okrągły, spłaszczony. Średnica 1 cm, wysokość 0,5 cm, średnica otworu 0,5 cm (Ryc. 3h). 6. Osiem fragmentów różnych bransolet z sapropelitu o okrągłym przekroju pierścienia, a u form grubszych lekko spłaszczonym od strony wewnętrznej. Średnice od 5 do 7 cm, szerokość od 0,5 do 1,3 cm (Ryc. 4a, b, e, f). 7. Fragment bransolety żelaznej. Średnica 5 cm, grubość 0,6 cm. Strona zewnętrzna zdobiona małymi guzkami (Ryc. 5a). 8. Zapinka brązowa. Część sprężyny i szpila zniszczona, kabłąk masywny, łukowaty, odgięta prostokątnie nóżka łączy się z kabłąkiem w połowie jego długości za pomocą otwartego pierścienia. Nóżka na wysokości pochewki i w pobliżu pierścienia pierścieniowato, podwójnie zgrubiała. Długość zapinki 9, 5 cm (Ryc. 6i). 9. Fragment kabłąka zapinki brązowej. Zachowana długość 5 cm. 10. Zoomorficzny przedmiot brązowy częściowo uszkodzony przypominający silnie stylizowaną głowę konika. Długość 6,2 cm (Ryc. 7a). 11. Dłuto żelazne. Długość 11,2 cm, szerokość ostrza 0,4 cm. Trzonek zdobiony w górnej partii trzema pierście-

niowatymi zgrubieniami (Ryc. 5j). 12. Szydło żelazne obustronnie zwężone i ostro zakończone, przekrój poprzeczny czworokątny. Długość 5,7 cm (Ryc. 5e). 13. Nóż żelazny z pierścieniowato zakończoną rękojeścią, wyodrębnioną jednostronnie od strony ostrza, głownia trójkątna, uszkodzona w dolnej partii. Długość 18,7 cm, długość rękojeści 8 cm, szerokość głowni 3 cm (Ryc. 5h). 14. Prawdopodobnie fragment głowni noża żelaznego. Długość 8 cm, szerokość 2,3 cm (Ryc. 5i). 15. Żelazny haczyk na ryby. Długość 5,4 cm. Zakończenie trzonka i haczyka lakko rozszerzone i spłaszczone (Ryc. 5f). 16. Fragment obręczy żelaznej zwężonej jednostronnie. Długość 6,1 cm, szerokość 0,9 cm, grubość 0,2 cm. 17. Gwóźdź żelazny częściowo uszkodzony, główka trójkątna, wydłużona. Długość 5,2 cm (Ryc. 5g). 18. Przedmiot żelazny, okucie (?), z częścią środkową półkolistą, pełną, z nitem i szerokim kołnierzem. Średnica 6,5 cm, wysokość 2,1 cm, długość nitu 1,3 cm. 19. Przęślik wykonany ze skorupy naczynia lepionego. Średnica 6 cm, grubość 1 cm, średnica otworu od strony zewnętrznej

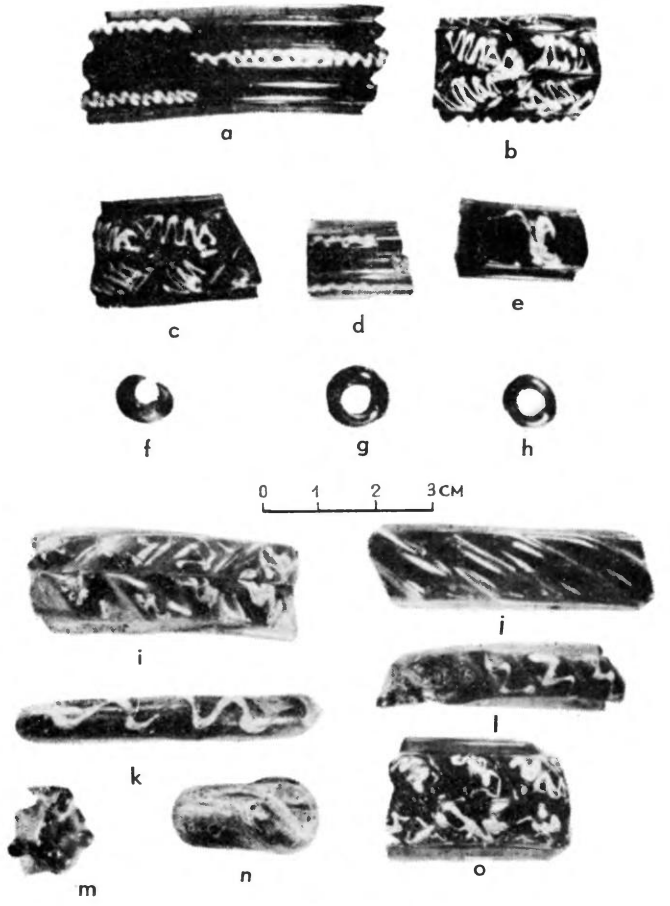

Ryc. 3. Nowa Cerekwia, pow. Głubczyce. Fragmenty bransolet i paciorki. Dom 3 (a—c, e, h). Jama 4 (d). Dom 8 (g, l, o). Dom 11 (i, m, n). Jama 10 (j). Jama 9 (k). Warstwa orna (f).

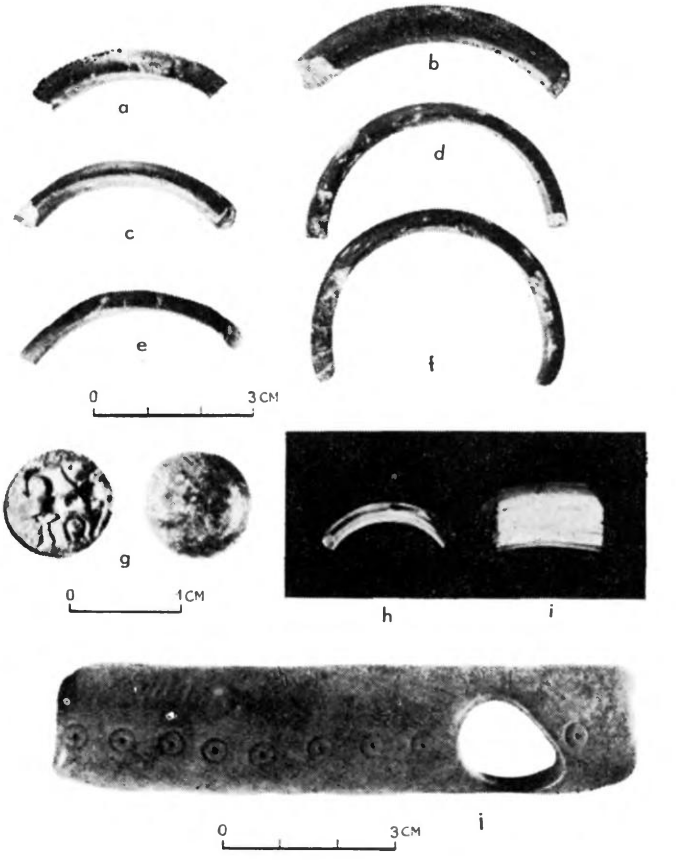

Ryc. 4. Nowa Cerekwia, pow. Głubczyce. Bransolety i drobne przedmioty. Dom 3 (a, b, e, f). Jama 4 (c, d, i, j). Dom 12 (g). Dom 8 (h).

1,2 cm, wewnętrznej 0,8 cm (Ryc. 8i). 20. Trzy osełki kamienne i trzy fragmenty osełek kamiennych. Długość osełek zachowanych w całości od 6 do 10 cm. 21. Pięćset czterdzieści skorup naczyń grafitowych, w tym dziewięćdziesiąt trzy fragmenty krawędzi, pięćdziesiąt siedem fragmentów den, trzysta dziewięćdziesiąt fragmentów brzuśców (Ryc. 91, o, p). 22. Czterysta siedemdziesiąt sześć skorup cienkościennych naczyń wykonanych na kole garncarskim (toczonych), w tym sto dziewięć fragmentów krawędzi, trzydzieści dwa framenty den, trzysta trzydzieści pięć fragmentów brzuśców (Ryc. 10a, b, e, g, k). 23. Trzysta osiemdziesiąt dwie skorupy naczyń kuchennych lepionych i obtaczanych, w tym czterdzieści sześć fragmentów krawędzi, dwadzieścia dwa fragmenty den, trzysta czternaście fragmentów brzuśców (Ryc. 11d, e, i). 24. Trzysta dwadzieścia trzy skorupy naczyń lepionych ręcznie, w tym trzydzieści siedem fragmentów krawędzi, czterdzieści siedem fragmentów den, dwieście trzydzieści dziewięć fragmentów brzuśców (Ryc. 12b, d, f, m, n). 25. Około pięćset kawałków polepy, część z odciskami belek lub plecionki. 26. Tysiąc pięćset sześćdziesiąt kości zwierzęcych.

Jama odpadkowa 4. Zarys jamy ukazał się po zdjęciu warstwy ornej na głębokości 40 cm, miał on formę nieregularną z wklęsłą częścią południową, długość jamy na osi wschód—zachód 5,5 m, na osi północ—południe 5,9 m. Wypełnisko jamy stanowiła ciemna próchnica o różnej spoistości, w dolnych partiach przemieszana miejscami z lessem. Jama była wkopana w calec do głębokości 1,30 m. Ściany jamy były pionowe lub ukośne, w południowej wydłużonej partii schodkowate, dno nierówne, posiadało kilka zagłębień. Jama w czasie użytkowania była zapewne odkrytym dołem po wybranej glinie, do którego wyrzucano śmiecie, o czym świadczy zawartość jamy, jak np. znalezienie w niej dużej ilości kości zwierzęcych i skorup naczyń. Nie jest wykluczone, że w południowym przewężeniu jamy, gdzie odkryto jakby schodki wyrobione w lessie, było wejście do dość głębokiego pierwotnie dołu. Jama 4 zniszczyła fragment północnej części domu 3.

1. Fragment bransolety z ciemnoniebieskiego szkła. Średnica 7 cm, szerokość 1,3 cm, wysokość 0,7. Strona wewnętrzna gładka, zewnętrzna profilowana złożona z 5 podłużnych wałków, z których środkowy jest najwyższy. Dwa wałki środkowe zdobione są przerywanymi liniami zygzakowatymi barwy żółtej. Długość 1,8 cm (Ryc. 3d). 2. Fragment bransolety wykonanej z bezbarwnego szkła. Średnica 5 cm,

szerokość 1,1 cm, wysokość 0,5 cm. Strona wewnętrzna gładka, powleczona żółtą masą, strona zewnętrzna profilowana, daszkowato wypukła, krawędzie wałkowato wyodrębnione. Długość 2,2 cm (Ryc. 4i). 3. Rozkruszony, mały paciorek bursztynowy. 4. Dziesięć fragmentów różnych bransolet z sapropelitu. Średnice od 5 do 8 cm. Przekrój poprzeczny okrągły lub, głównie u okazów szerszych, lekko spłaszczony. Szerokość od 0,5 do 1,2 cm (Ryc. 4c, d). 5. Kawałek surowca brązowego (?). 6. Fragment zapinki żelaznej. Długość 10,5 cm. Zachowana szpila i część sprężyny. 7. Fragment bransolety żelaznej, zdobionej od strony zewnętrznej małymi guzkowatymi zgrubieniami. Średnica 6,5 cm. 8. Otwarta bransoleta żelazna o gładkiej powierzchni. Średnica 4,1 cm (Ryc. 5b). 9. Fragment głowni noża żelaznego. Długość 2 cm, szerokość 1,9 cm. 10. Fragment igły żelaznej z uszkodzonym uszkiem. Długość 4 cm, szerokość 0,2 cm. 11. Szydło żelazne. Długość 4 cm, szerokość 0,3 cm. Przekrój poprzeczny czworokątny, obydwa końce ostro zakończone (Ryc. 5d). 12. Dwa fragmenty szpil żelaznych. Długość 7,5 cm. 13. Klamra żelazna, prętowata, obydwa końce zgięte do wewnątrz. Długość 7,2 cm, szerokość 0,6 cm. 14. Dwa fragmenty obręczy żelaznych wykonanych z taśmy zwężającej się. Długość: 8,5 i 7,4 cm, szerokość 0,4 cm, grubość 0,2 cm (Ryc. 5k, l). 15. Klamra wykonana z rogu, rurkowata, z otworem z boku, część powierzchni bocznej zniszczona, strona zewnętrzna wygładzona zdobiona rzędem rytych kółek o średnicy 0,4 cm z zaznaczonym punktem środkowym. Długość 10,2 cm, średnica 2,1 cm, wymiary otworu 2 × 1,5 cm (Ryc. 4j). 16. Dwa krążki wykonane ze skorup naczyń glinianych. Wymiary: 2,5 × 2,1 cm; 3 × 3 cm. 17. Fragment przęślika wykonanego ze skorupy naczynia grafitowego. Średnica 5 cm, wysokość 0,7 cm. 18. Przęślik wykonany ze skorupy naczynia lepionego ręcznie, wymiary 6,7 × 5,5 cm, wysokość 1,2 cm, średnica otworu 1,5 cm (Ryc. 8j). 19. Fragment osełki kamiennej, czworościennej. Długość 5 cm, szerokość 3,3 cm, grubość 1,5 cm. 20. Siedemset pięćdziesiąt siedem skorup naczyń grafitowych, w tym sto dwadzieścia pięć fragmentów krawędzi, dziewięćdziesiąt dziewięć fragmentów den, pięćset trzydzieści trzy fragmenty brzuśców (Ryc. 9a, d, f, h, m). 21. Osiemset trzydzieści cztery skorupy naczyń stołowych, cienkościennych, obtaczanych, w tym sto sześćdziesiąt dwa fragmenty krawędzi, sto fragmentów den, pięćset dziewięćdziesiąt dwa fragmenty brzuśców (Ryc. 10c, h, l). 22. Sześćset pięćdziesiąt dwie skorupy naczyń kuchennych lepionych i obtaczanych na kole, w tym dziewięćdziesiąt dwa fragmenty krawędzi, pięćdziesiąt trzy fragmenty den, pięćset siedem fragmentów brzuśców (Ryc. 11a, f, h, j, l). 23. Czterysta osiemdziesiąt skorup naczyń lepionych ręcznie, w tym pięćdziesiąt trzy fragmenty krawędzi, pięćdziesiąt dziewięć fragmentów den, trzysta sześćdziesiąt osiem fragmentów brzuśców (Ryc. 12e, i). 24. Około tysiąca ułamków polepy, w tym część z odciskami belek. 25. Trzy tysiące dwieście siedemdziesiąt cztery kości zwierzęce.

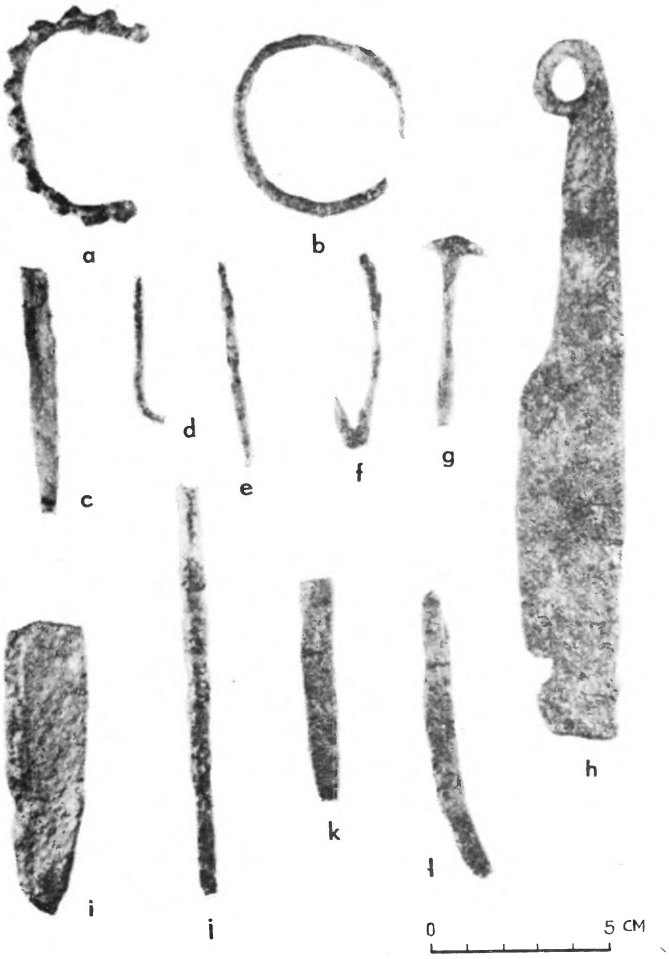

Ryc. 5. Nowa Cerekwia, pow. Głubczyce. Przedmioty żelazne. Dom 3 (a, e—j). Jama 4 (b—d, k, l).

Dom 5. Zarys domu ukazał się po zdjęciu warstwy ornej na głębokości 30 cm, miał on formę prostokątną o wymiarach 4,20 × 3,20 m, osią dłuższą usytuowany był w kierunku wschód—zachód. Dom był wkopany w calec do głębokości 40—50 cm. Wypełnisko stanowiła dość spoista, czarna próchnica. Dom zbudowany był prawdopodobnie w konstrukcji zrębowej, dwuspadowy dach wsparty był na dwu słupach stojących przy ścianach szczytowych. Odkryte ślady jam po słupach miały średnice: zachodnia 45 cm, wschodnia 50 cm, głębokość odpowiednio 58 i 52 cm. Dwie jamy odkryto wewnątrz domu. Jedna miała zarys okrągły o średnicy 90 cm i głębokości 12 cm, druga prostokątny długości 88 cm, szerokości 32 cm, głębokości 14 cm. Przy ścianie północnej w odległości 1,1 m od północno-wschodniego rogu domu odsłonięto ślady paleniska w postaci warstwy silnie przepalonej polepy i węgli drzewnych. Less wokół paleniska był silnie stwardniały, przepalony (Ryc. 13). Przy ścianie wschodniej, w pobliżu południowo-wschodniego rogu domu leżały na calcu płasko ułożone skorupy jednego dużego naczynia zasobowego obtaczanego na kole.

1. Paciorek z ciemnoniebieskiego szkła, okrągły, lekko spłaszczony. Średnica 1,3 cm, wysokość 0,7 cm, średnica otworu 0,5 cm. 2. Trzy fragmenty małego paciorka bursztynowego. 3. Cztery fragmenty różnych bransolet z sapropelitu o średnicach od 5 do 8 cm, szerokość od 0,5 do 1,1 cm, przekrój poprzeczny pierścienia okrągły lub, głównie u form szerszych, lekko spłaszczony od strony wewnętrznej. 4. Fragment pierścionka brązowego o średnicy 1,8 cm. 5. Fragment przedmiotu brązowego w postaci łukowato wygiętego prętu ze zwężonymi i lekko odgiętymi zakończeniami. Długość 2,9 cm, wymiary w partii środkowej 0,7 × 0,3 cm. 6. Fragment okucia z blachy miedzianej (?). Długość 2,2 cm, szerokość 0,8 cm, grubość 0,5 cm. 7. Fragment prawdopodobnie półkoska żelaznego. Zachowane zakończenie głowni długości 9 cm, szerokości 2,5 cm (Ryc. 14c). 8. Nóż żelazny ze zniszczonym zakończeniem głowni, ostrze silnie wyszczerbione. Trzonek prosty, wyodrębniony jednostronnie od strony ostrza. Długość 9,5 cm, szerokość głowni 1,5 cm. 9. Fragment głowni noża żelaznego. Długość 5,6 cm, szerokość 3 cm. 10. Nożyce żelazne zachowane w dwóch fragmentach. Kabłąk taśmowaty, szeroki o przekroju płaskim, prostokątnym. Ostrza mają zniszczone zakończenia. Przekrój poprzeczny ostrzy trójkątny. Długość 17,2 cm, szerokość ostrzy 2 cm, szerokość kabłąka 1,2 cm (Ryc. 14a). 11. Fragment igły żelaznej. Długość 3,9 cm. 12. Fragment szpili żelaznej. Długość 10,5 cm, średnica 0,6 cm.

13. Cztery fragmenty obręczy żelaznych. Długość 6,4 cm, 13,7 cm, 3 cm, 7 cm; szerokość od 1 do 1,2 cm, grubość od 0,3 do 0,5 cm. 14. Dwa fragmenty okuć żelaznych. Jedno w postaci czworokątnej, zgiętej blachy, długości 3 cm i szerokości 2 cm, oraz drugie w postaci blachy rynienkowato zgiętej, długości 6,5 cm i średnicy 0,7 cm. 15. Dwa fragmenty przedmiotów żelaznych silnie uszkodzonych. 16. Fragmenty trzech glinianych ciężarków tkackich (Ryc. 7b, c). 17. Dwieście sześćdziesiąt siedem skorup naczyń grafitowych, w tym czterdzieści fragmentów krawędzi, dwadzieścia dwa fragmenty den, dwieście pięć fragmentów brzuśców (Ryc. 9c, i, k). 18. Sto czterdzieści siedem skorup naczyń stołowych, cienkościennych, obtaczanych, w tym dwadzieścia dziewięć fragmentów krawędzi, pięć fragmentów den, sto trzynaście fragmentów brzuśców. 19. Sto czterdzieści osiem skorup naczyń kuchennych lepionych i ob-

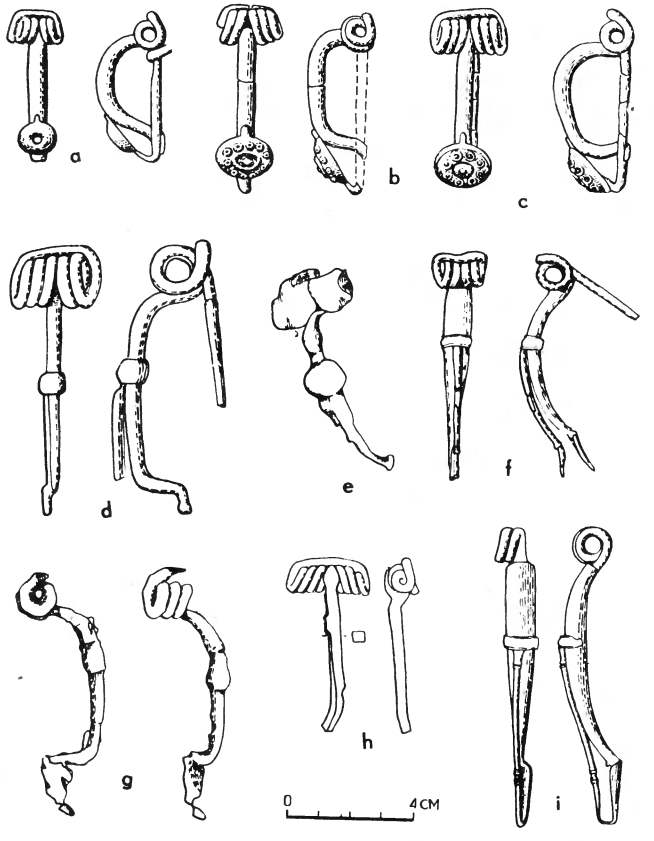

Ryc. 6. N o w a C e r e k w i a, pow. Głubczyce. Zapinki z żelaza i brązu. Grób ciałopalny pod domem 3 (a—c). Jama 10 (d). Dom 11 (e). Dom 8 (f). Jama 9 (g). Dom 6 (h). Dom 3 (i).

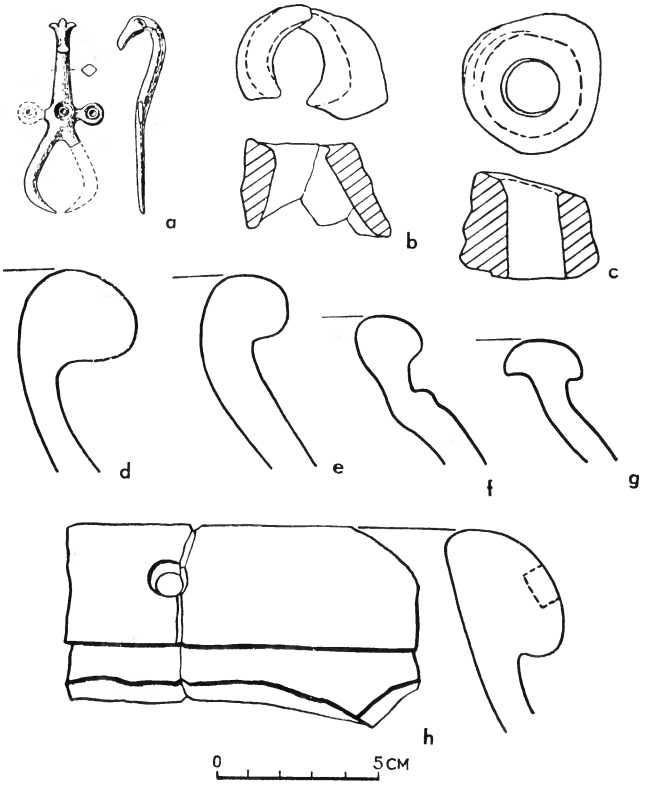

Ryc. 7. N o w a C e r e k w i a, pow. Głubczyce. Drobne przedmioty i fragmenty naczyń. Dom 3 (a). Dom 5 (b, c, g, h). Dom 6 (d, f). Jama 10 (e).

taczanych na kole, w tym dziewiętnaście fragmentów krawędzi, jedenaście fragmentów den, sto osiemnaście fragmentów brzuśców (Ryc. 11b). 20. Sześćdziesiąt dziewięć skorup naczyń lepionych ręcznie, w tym sześć fragmentów krawędzi, osiem fragmentów den, pięćdziesiąt pięć fragmentów brzuśców (Ryc. 12c, g). 21. Dwieście dwadzieścia dziewięć ułamków polepy, część z odciskami belek lub plecionki. 22. Sto trzydzieści osiem fragmentów żużli żelaznych. 23. Pięćset pięćdziesiąt kości zwierzęcych.

D o m 6. Zarys domu ukazał się na głębokości 30 cm po zdjęciu warstwy ornej. Miał on formę prostokątną o wymiarach 5,5 × 4,2 m, osią dłuższą usytuowany był w kierunku wschód—zachód. Wypełnisko stanowiła warstwa spoistej czarnej próchnicy. Dom wkopany był w calec na głębokości 35—40 cm. Dom 6 zbudowany był prawdopodobnie w konstrukcji zrębowej. Dach był zapewne dwuspadowy. Ślad jamy po słupie podtrzymującym dach odkryto tylko przy ścianie wschodniej. Głębokość jamy wynosiła 38 cm, średnica 38 cm. Przy ścianie północnej wystąpiły ślady paleniska w postaci silnie przepalonej warstwy polepy, na północ od której odkryto jamę głębokości 54 cm, o wymiarach 1,06 × 0,85 m, wypełnioną próchnicą, nielicznymi węglami drzewnymi i kawałkami polepy. Druga jama odkryta przy środkowej części ściany południowej miała formę gruszkowatą. Średnica górna jamy 60 cm, dolna 76 cm, głębokość 60 cm. Ściany jamy były silnie przepalone. Zawartość stanowiły kawałki polepy, bardzo duże ilości drobnych węgli drzewnych, liczne kawałki żużli żelaznych oraz kilka skorup grafitowych, w tym fragment brzegu dużego naczynia wtórnie przepalonego. Nie jest wykluczone, że w jamie tej wytapiano żelazo. Funkcja dwóch prostokątnych, wydłużonych, płytkich jam odkrytych w środkowej partii domu jest niejasna (Ryc. 15).

1. Dwa paciorki z ciemnoniebieskiego szkła, okrągłe, lekko spłaszczone. Paciorek większy zdobiony trzema poziomymi liniami silnie startymi. Średnice: 1,3 cm, 1 cm; wysokość 0,7 cm, 0,7 cm; średnica otworu 0,6 cm, 0,3 cm. 2. Jedenaście fragmentów różnych bransolet z sapropelitu o średnicach od 5 cm do 9 cm, szerokość od 0,5 cm do 1 cm, przekrój poprzeczny okrągły lub rzadziej lekko spłaszczony. 3. Fragment zapinki brązowej. Zachowana tylko sprężyna z górną cięciwą, złożona z 8 zwojów, i fragment szpili (Ryc. 6h). 4. Fragment bransolety brązowej o średnicy 7 cm i wymiarach 0,8 × 0,5 cm. Strona wewnętrzna gładka, zewnętrzna zdobiona pierścieniowatymi zgrubieniami. Zakończenia pieczątkowato zgrubiałe. 5. Fragment okucia z brązowej blachy. Długość 3 cm, szerokość 2,3 cm, grubość 0,5 cm. 6. Fragment sztabki brązowej o przekroju okrągłym, półfabrykat (?). Długość 10,5 cm, średnica 0,6 cm. 7. Cztery fragmenty bransolet żelaznych o średnicach 5,6 i 7 cm, grubości 0,4 i 0,5 cm. Bransolety zdobione są od strony zewnętrznej guzowatymi zgrubieniami 8. Fragment zapinki żelaznej. Zachowana połowa sprężyny z górną cięciwą i część kabłąka. Długość 6 cm. 9. Zamknięty pierścionek

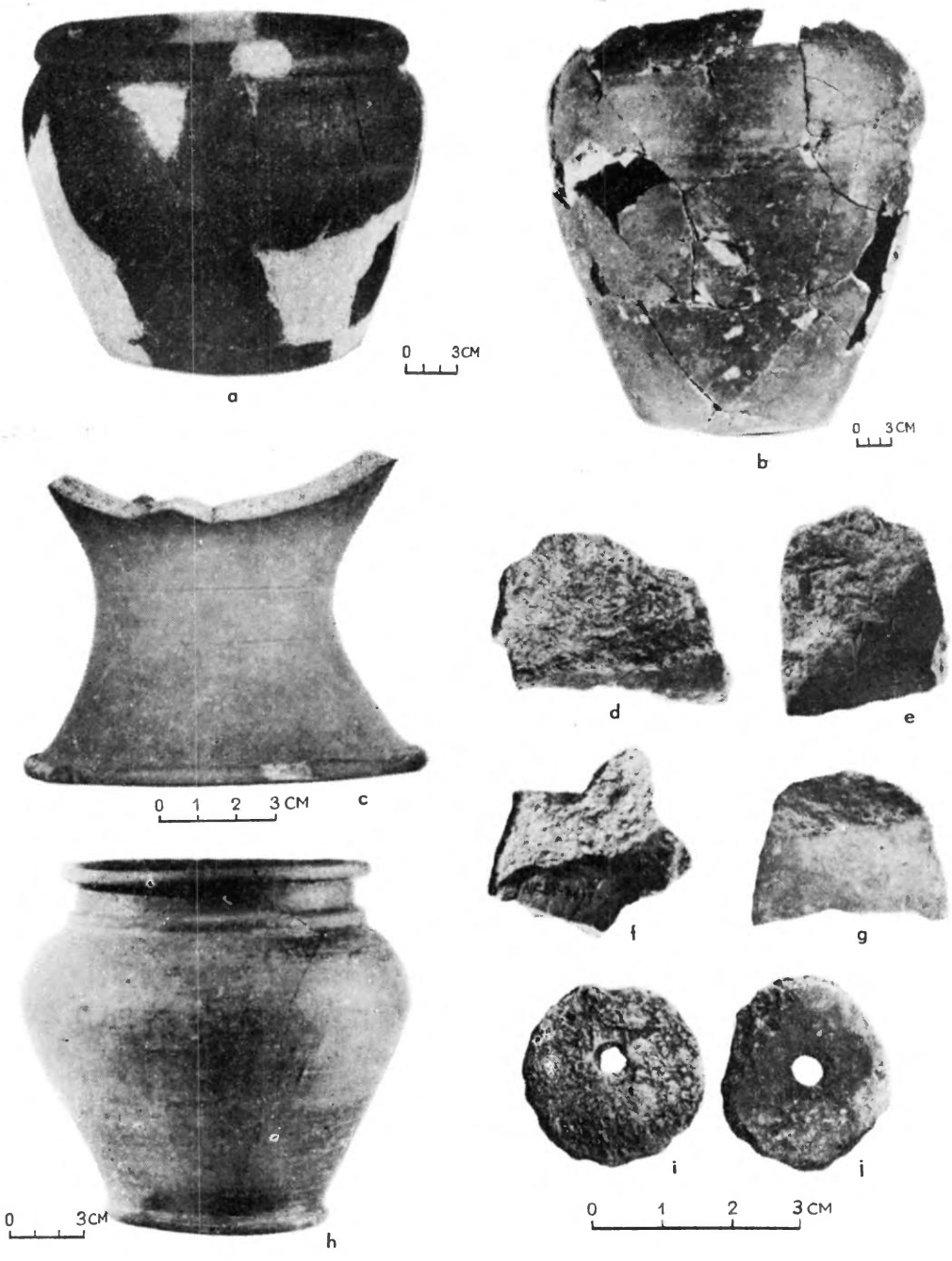

Ryc. 8. Nowa Cerekwia, pow. Głubczyce. Naczynia i fragmenty ceramiki. Dom 5 (a,b). Jama 9 (c). Dom 3 (d—g, i). Grób ciałopalny pod domem 3 (h). Jama 4 (j).

żelazny o średnicy 2,6 cm. Przekrój poprzeczny zbliżony do trójkąta szerokości 0,5 cm. 10. Fragment zapinki żelaznej. Zachowana połowa sprężyny i szpila długości 5,7 cm. 11. Fragment sierpa żelaznego. Zachowane zakończenie głowni. Długość 5,3 cm, szerokość 2,3 cm (Ryc. 14i). 12. Szydło żelazne długości 7,2 cm. Najszersze w partii środkowej 0,7 cm. Część pracująca ma przekrój okrągły, część oprawna czworokątny. 13. Igła żelazna ze zniszczonym zakończeniem i częściowo uszkodzonym uszkiem. W miejscu uszka trzonek igły lekko rozklepany. Długość 6,6 cm, średnica 0,25 cm (Ryc. 14g). 14. Trzy nity żelazne. Długość 1,6 cm, 2,5 cm, 1,7 cm. 15. Fragment obręczy żelaznej lekko zwężonej. Długość 11,3 cm, szerokość 1,1 cm, grubość 0,4 cm. 16. Przedmiot żelazny w formie pręta z jednej strony zakończonego ukośnym okrągłym uszkiem, z drugiej zgrubieniem. Przekrój prawdopodobnie czworokątny obecnie zniszczony przez rdzę. Długość 11 cm. 17. Owalne ogniwo łańcucha (?) żelaznego. Długość 3,5 cm, szerokość 0,5 cm. 18. Dwa fragmenty rynienkowatego okucia wykonanego z blachy żelaznej. Długość 4 cm, 6,3 cm; szerokość 0,7 cm, 1 cm. 19. Dwa fragmenty okuć z blachy żelaznej. 20. Pięć fragmentów różnych przedmiotów żelaznych trudnych do określenia z powodu złego stanu zachowania. 21. Fragment rogu ze śladami obróbki. Długość 28 cm, długość odnogi 16 cm. 22. Sto siedemdziesiąt trzy skorupy naczyń grafitowych, w tym trzydzieści osiem fragmentów krawędzi, osiemnaście fragmentów den, sto siedemnaście fragmentów brzuśców (Ryc. 9n). 23. Dwieście pięćdziesiąt dwie skorupy naczyń stołowych, cienkościennych, obtaczanych, w tym pięćdziesiąt pięć fragmentów krawędzi, dwadzieścia dwa fragmenty den, sto siedemdziesiąt pięć fragmentów brzuśców (Ryc. 10j, m). 24. Sto czterdzieści cztery skorupy naczyń kuchennych, lepionych i obtaczanych, w tym czter-

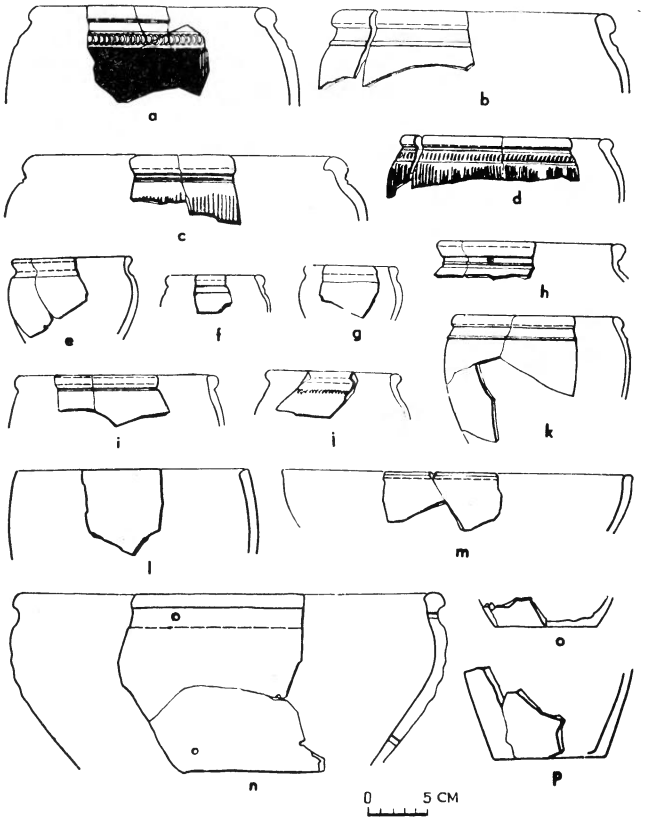

Ryc. 9. Nowa Cerekwia, pow. Głubczyce. Fragmenty naczyń grafitowych wykonanych na kole garncarskim. Jama 4 (a, d, f, h, m). Jama 10 (b, g). Dom 5 (c, i, k). Dom 8 (e, j). Dom 3 (l, o, p). Dom 6 (n).

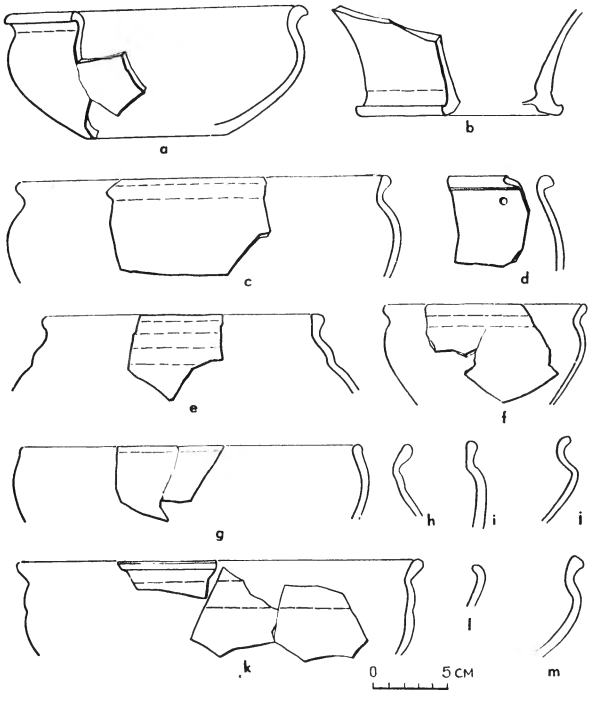

Ryc. 10. Nowa Cerekwia, pow. Głubczyce. Fragmenty naczyń cienkościennych wykonanych na kole garncarskim. Dom 3 (a, b, e, g, k). Jama 4 (c, h, l). Jama 10 (d, f). Dom 8 (i). Dom 6 (j, m).

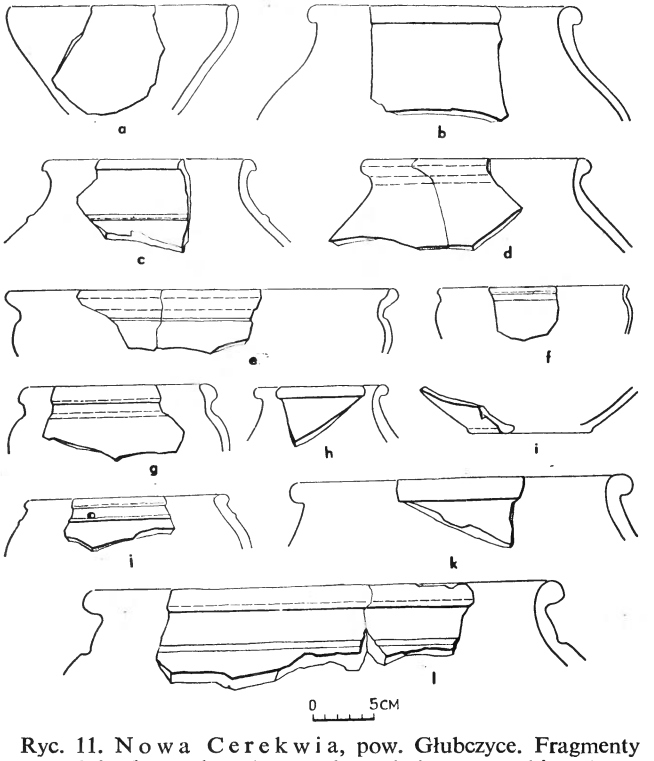

Ryc. 11. Nowa Cerekwia, pow. Głubczyce. Fragmenty naczyń kuchennych wykonanych na kole garncarskim. Jama 4 (a, f, h, j, l). Dom 5 (b). Dom 8 (c, g). Dom 3 (d, e, i). Jama 10 (k).

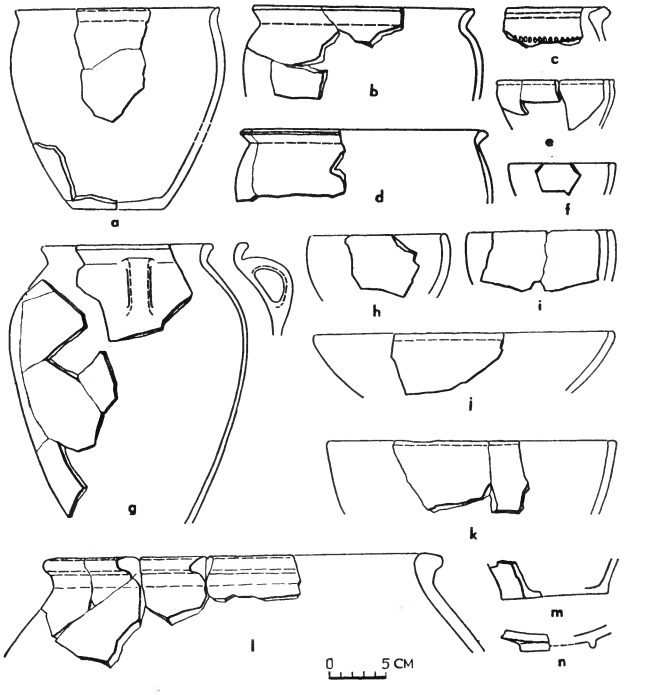

Ryc. 12. Nowa Cerekwia, pow. Głubczyce. Fragmenty naczyń lepionych ręcznie. Dom 8 (a). Dom 3 (b, d, f, m, n). Dom 5 (c, g). Jama 4 (e, i). Jama 10 (h, j—l).

naście fragmentów krawędzi, sześć fragmentów den, sto dwadzieścia cztery fragmenty brzuśców. 25. Sto czterdzieści trzy skorupy naczyń lepionych ręcznie, w tym piętnaście fragmentów krawędzi, trzy fragmenty den, sto dwadzieścia pięć fragmentów brzuśców. 26. Dwieście dwadzieścia dziewięć ułamków polepy, część z odciskami belek. 27. Sto pięćdziesiąt fragmentów żużli żelaznych. 28. Czterysta jedenaście kości zwierzęcych.

J a m a 7. Zarys jamy ukazał się na głębokości 30 cm po zdjęciu warstwy ornej. Miał on formę nieregularną jakby dwuczęściową o wymiarach 2,10 × 1,65 m, w przewężeniu 1,05 m. Osią dłuższą jama usytuowana była w kierunku północ—południe. Wypełnisko jej stanowiła warstwa bardzo spoistej, czarnej próchnicy. Głębokość wkopania w calec wynosiła od 25 do 50 cm. Ściany ja-

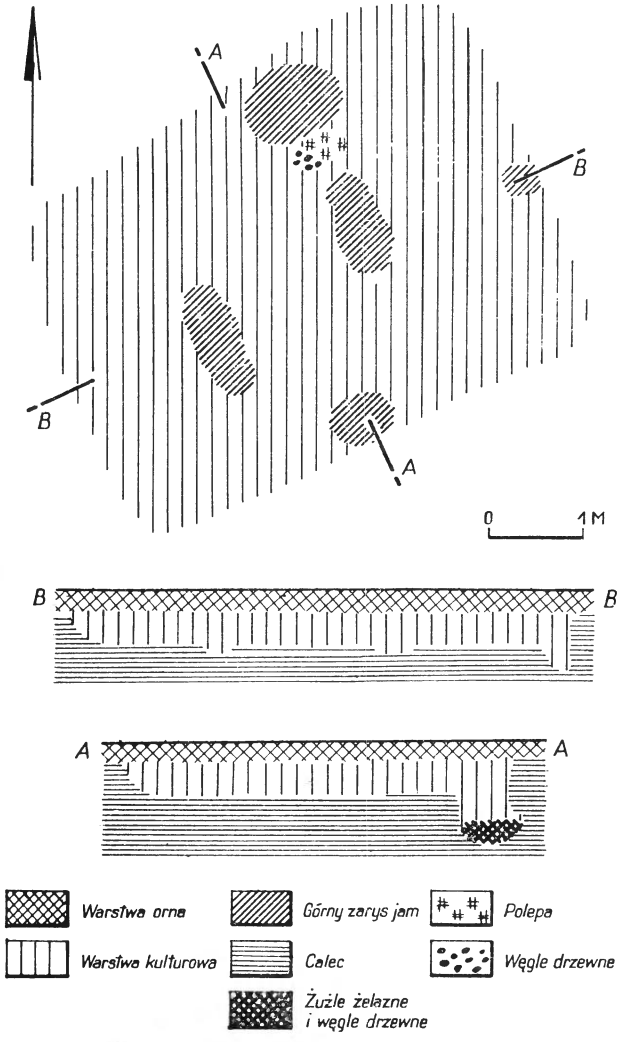

Ryc. 13. N o w a C e r e k w i a, pow. Głubczyce. Plan i profile domu 5.

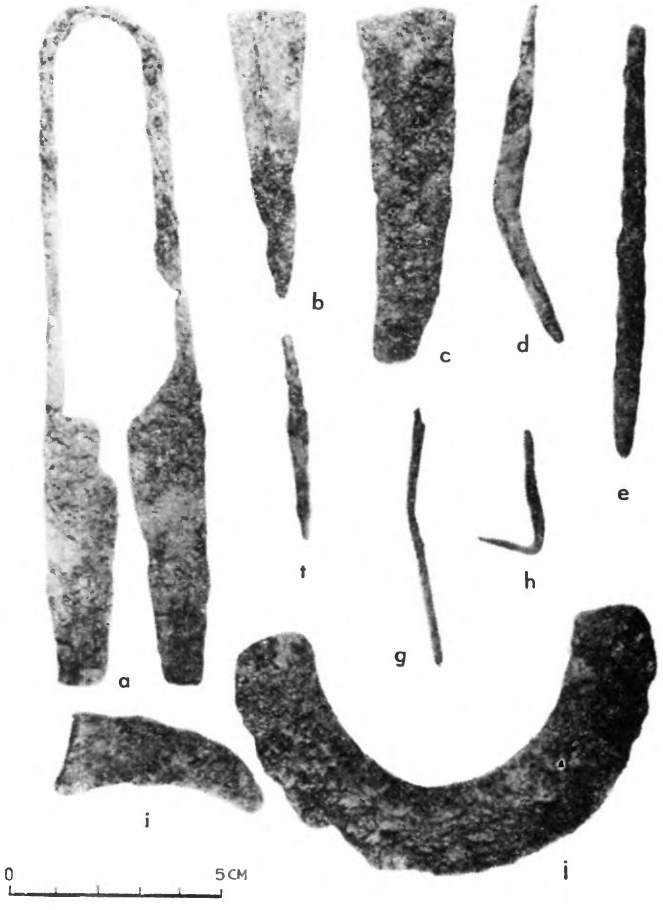

Ryc. 14. N o w a C e r e k w i a, pow. Głubczyce. Przedmioty żelazne. Dom 5 (a, c). Jama 10 (d, j). Dom 8 (b, e, f, h). Dom 6 (g, i).

my były prawie pionowe, dno bardzo nierówne z dwoma wyraźnymi zagłębieniami. Na dnie jamy nad calcem znaleziono kilka silnie zniszczonych kości. W partii górnej znaleziono jedną skorupę grafitową, dwie cienkościenne, sześć grubościennych obtaczanych, krzemień i żużel żelazny.

D o m 8. Zarys domu ukazał się po zdjęciu warstwy ornej na głębokości około 25 cm. Miał on formę prostokątną o wymiarach 6,2 × 4 m. Osią dłuższą usytuowany był w kierunku wschód—zachód. Dom wkopany był w calec do głębokości 30 cm. Wypełnisko stanowiła dość spoista, czarna próchnica. Dom zbudowany był prawdopodobnie w konstrukcji zrębowej. Ślady słupów podtrzymujących dwuspadowy zapewne dach odkryto przy środkowej partii ścian wschodniej i zachodniej. Wymiary jamy wschodniej wynosiły 88 × 44 cm, głębokość 30 cm, średnica jamy zachodniej 60 cm, głębokość 40 cm. Obie jamy były zniekształcone przez liczne w tym miejscu nory mysie. W pobliżu środkowej części ściany południowej znajdowała się jama o wymiarach 1,20 × 0,70 m i głębokości 48 cm. Na północ od niej odkryto dwie małe jamy o średnicy 40 cm. Funkcja jam nie została wyjaśniona, nie jest wykluczone, że dwie ostatnie były śladami jam po mniejszych słupach. Dno w południowo-wschodniej części domu było lekko podwyższone.

1. Fragment bransolety z ciemnoniebieskiego szkła. Długość 3,5 cm; średnica 6 cm, szerokość 0,9 cm, wysokość 0,6 cm. Strona wewnętrzna gładka, zewnętrzna profilowana w formie ukośnych zgrubień zdobionych na przemian białą i żółtą linią zygzakowatą. Krawędzie wyodrębnione, wałkowato zgrubiałe (Ryc. 31). 2. Fragment bransolety z ciemnoniebieskiego szkła. Długość 2,7 cm, średnica 6 cm, szerokość 1,7 cm, wysokość 0,7 cm. Strona wewnętrzna gładka, zewnętrzna profilowana w formie krótkich zgrubień ułożonych jodełkowato. Zgrubienia zdobione białą linią. Krawędzie wyodrębnione (Ryc. 3o). 3. Bardzo mały fragment bransolety z ciemnoniebieskiego

szkła. 4. Fragment pierścionka z bezbarwnego szkła. Średnica 2 cm, szerokość 0,75 cm, wysokość 0,25 cm. Płaska strona wewnętrzna pierścionka powleczona jest żółtą masą, strona zewnętrzna lekko wypukła (Ryc. 4h). 5. Sześć paciorków z ciemnoniebieskiego szkła, w tym cztery zachowane we fragmentach. Na jednym paciorku widoczne ślady odlewania. Forma paciorków okrągła, lekko spłaszczona. Średnice od 1 do 1,5 cm, wysokość od 0,5 do 0,8 cm, średnice otworów od 0,4 do 0,6 cm (Ryc. 3g). 6. Paciorek bursztynowy o średnicy 1,4 cm, wysokości 0,7 cm, średnica otworu 0,4 cm, forma okrągła lekko spłaszczona. 7. Osiem fragmentów różnych bransolet z sapropelitu, w tym jeden zdobiony na stronie zewnętrznej poziomymi rowkami (żebrowany). Przekrój bransolet okrągły, rzadko lekko spłaszczony od strony wewnętrznej. Średnice od 5 do 8 cm, szerokość od 0,6 do 1,1 cm. 8. Fragment zapinki brązowej długości 7 cm. Zachowana sprężyna z górną cięciwą złożona z czterech zwojów, fragment szpili, lekko łukowaty kabłąk z pochewką i drutowata nóżka połączona z kabłąkiem za pomocą pierścienia w ⅔ jego wysokości (Ryc. 6f). 9. Gładki pierścionek brązowy ze stykającymi się końcami. Średnica 2,8 cm, grubość 0,5 cm. 10. Szydło żelazne częściowo uszkodzone. Długość 6,4 cm. Szerokość części środkowej 0,6 cm. Część górna, oprawna ma przekrój czworokątny, część dolna, pracująca — okrągły. 11. Szydło żelazne. Długość 10,7 cm. Najszersza część górna, oprawna ma przekrój czworokątny, część dolna, pracująca — okrągły (Ryc. 14e). 12. Małe szydło żelazne. Długość 5,5 cm. Szerokość partii środkowej 0,5 cm. Część górna, oprawna ma przekrój czworokątny, część dolna, pracująca — okrągły. 13. Fragment grotu żelaznego. Zachowana górna część liścia z wyraźnie zaznaczonym żeberkiem. Długość 7,4 cm, szerokość 2,2 cm (Ryc. 14b). 14. Stożkowate okucie żelazne zakończenia drzewca oszczepu (?). Długość 4,2 cm, średnica 2 cm. 15. Dwa haczyki żelazne, prawdopodobnie na ryby. Długość 5,1 cm i 4,5 cm (Ryc. 14h). 16. Owalny pierścień żelazny o wymiarach 3,5 × 3 cm. Przekrój poprzeczny okrągły o średnicy 0,5 cm. 17. Trzy fragmenty szpil (?) żelaznych. Długość 3,3 cm, 3 cm, 3,8 cm. 18. Pięć fragmentów różnych obręczy żelaznych. Długość od 3,4 do 10,5 cm, szerokość od 0,6 do 1,5 cm, grubość od 0,3 do 0,4 cm. 19. Połowa przęślika wykonanego ze skorupy naczynia grafitowego zdobionego pionowymi żłobkami. Przęślik ma niedowiercony otwór. Średnica przęślika 5,5 cm, grubość 1,3 cm. 20. Sześć krążków wykonanych ze skorup cienkościennych naczyń. Średnice od 2 do 3,2 cm. 21. Fragment czterościennej osełki kamiennej o przekroju prostokątnym. Długość 9,2 cm, szerokość 2,5 × 1,5 cm. 22. Czterysta szesnaście skorup naczyń grafitowych, w tym sześćdziesiąt dziewięć fragmentów krawędzi, dwadzieścia sześć fragmentów den, trzysta dwadzieścia jeden fragmentów brzuśców (Ryc. 9e, j). 23. Pięćset cztery skorupy naczyń cienkościennych, obtaczanych, w tym osiemdziesiąt fragmentów krawędzi, dziewiętnaście fragmentów den, czterysta pięć fragmentów brzuśców (Ryc. 10i). 24. Trzysta dwadzieścia cztery skorupy naczyń kuchennych, lepionych i obtaczanych, w tym trzydzieści cztery fragmenty krawędzi, osiemnaście fragmentów den, dwieście siedemdziesiąt dwa fragmenty brzuśców (Ryc. 11c, g). 25. Dwieście dwadzieścia skorup naczyń lepionych ręcznie, w tym czterdzieści jeden fragmentów krawędzi, dwanaście fragmentów den, sto sześćdziesiąt siedem fragmentów brzuśców (Ryc. 12a). 26. Osiemset czterdzieści trzy ułamki polepy, część ze śladami odciśnięć. 27. Trzydzieści dwa fragmenty żużli żelaznych. 28. Siedemset siedemdziesiąt jeden kości zwierzęcych.

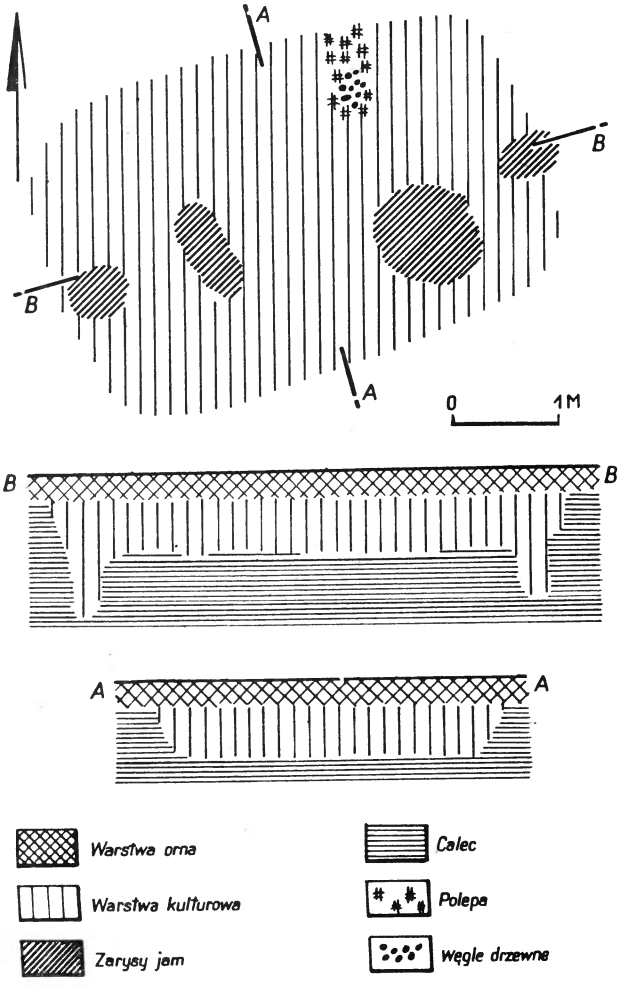

Ryc. 15. Nowa Cerekwia, pow. Głubczyce. Plan i profile domu 6.

Jama 9. Zarys jamy ukazał się na głębokości 30 cm po zdjęciu warstwy ornej, miał on formę niezbyt regularnego prostokąta o wymiarach 3,4 × 1,6 m. Osią dłuższą usytuowany był w kierunku z południowego zachodu na północny wschód. Wypełnisko jamy stanowiła warstwa czarnej, dość spoistej próchnicy miejscami przemieszanej z żółtym lessem. Głębokość wkopania jamy w calec wynosiła od 25 do 30 cm. Ściany jamy były prawie pionowe, dno płaskie, w dwu przeciwległych rogach jamy odkryto małe zagłębienia. Funkcja jamy jest trudna do określenia, stanowi ona może ślad jakiegoś mniejszego budynku gospodarczego.

1. Fragment bransolety z ciemnoniebieskiego szkła zdobionej żółtą linią zygzakowatą. Strona wewnętrzna płaska, zewnętrzna wypukła, gładka. Średnica bransolety 8 cm, wysokość 0,5 cm, szerokość 0,7 cm, długość 4 cm (Ryc. 3k). 2. Mały fragment bransolety lignitowej. Długość 1,3 cm. 3. Zapinka żelazna. Zachowana połowa sprężyny i kabłąk. Sprężyna złożona z 6 zwojów posiadała górną cięciwę, kabłąk w dolnej partii był prostokątnie zgięty, nóżka łączyła się z kabłąkiem w połowie wysokości za pomocą lekkiego zgrubienia. Długość 8 cm (Ryc. 6g). 4. Nóż żelazny z szeroką głownią z prostym grzbietem i ostrzem asymetrycznym, łukowatym w dolnej partii, rękojeść złamana, pierwotnie była zakończona kolistym uszkiem. Długość 12 cm, długość głowni 8 cm, szerokość głowni 3,3 cm. 5. Fragment obręczy żelaznej zwężającej się jednostronnie. Przekrój poprzeczny prostokątny, płaski. Długość 9,5 cm, szerokość 0,6 × 0,3 cm. 6. Siedemdziesiąt jeden skorup naczyń grafitowych, w tym dziesięć fragmentów krawędzi, piętnaście fragmentów den, czterdzieści sześć fragmentów brzuśców. 7. Osiemdziesiąt cztery skorupy naczyń cienkościennych, toczonych, w tym dwadzieścia dwa fragmenty krawędzi, sześć fragmentów den, pięćdziesiąt sześć fragmentów brzuśców. 8. Trzydzieści osiem skorup naczyń kuchennych, lepionych i obtaczanych, w tym fragment krawędzi, cztery fragmenty den, trzydzieści trzy fragmenty brzuśców. 9. Trzydzieści sześć skorup naczyń lepionych ręcznie, w tym siedem fragmen-

tów krawędzi, fragment dna, dwadzieścia osiem fragmentów brzuśców. 10. Pięćset pięćdziesiąt jeden ułamków polepy, część ze śladami odciśnięć. 11. Tysiąc dwieście trzydzieści trzy kości zwierzęce.

Jama odpadkowa 10. Zarys jamy ukazał się na głębokości 30 cm po zdjęciu warstwy ornej. Miał on formę nieregularną, gruszkowatą o wymiarach 5,5 × 5,5 m. Osią dłuższą usytuowany był w kierunku północ—południe. Wypełnisko jamy stanowiła warstwa dość spoistej, czarnej próchnicy, w dolnych partiach przemieszanej miejscami z żółtym lessem. Jama wkopana była w calec od 41 do 98 cm. Dno było nierówne pełne zagłębień podobnie jak i ściany (Ryc. 16). Jama była pierwotnie zapewne dołem po wybranej tu glinie, który następnie wypełniano stopniowo śmieciami.

1. Fragment bransolety z ciemnoniebieskiego szkła. Długość 3,8 cm, średnica 6 cm, szerokość 1,1 cm, wysokość 0,4 cm. Strona wewnętrzna płaska, gładka, zewnętrzna profilowana w formie ukośnych zgrubień, krawędzie wyodrębnione (Ryc. 3j). 2. Fragment otwartej bransolety brązowej o średnicy 8 cm. Zakończenia nieznacznie zgrubiałe. Przekrój pierścienia okrągły o średnicy 0,7 cm. 3. Cztery fragmenty jednodzielnej, dużej zapinki żelaznej. Długość 9 cm. Sprężyna złożona z pięciu zwojów ma górną cięciwę. Kabłąk prawie prostokątny, nóżka wywinięta łączy się z kabłąkiem w połowie wysokości za pomocą pierścieniowatego zgrubienia opasującego kabłąk (Ryc. 6d). 4. Fragment zapinki żelaznej. Zachowana odgięta nóżka zakończona kulką. 5. Nóż półkolisty z prosto ściętymi zakończeniami. Średnica zewnętrzna 10,5 cm, szerokość 2,5 cm (Ryc. 14j). 6. Fragment głowni noża żelaznego. Długość 4 cm, szerokość 1,5 cm. 7. Szydło żelazne. Długość 9 cm. Najszersze w partii środkowej, część dolna, pracująca ma przekrój okrągły, część górna, oprawna — czworokątny (Ryc. 14d). 8. Szpila (?) żelazna z lekko rozszerzoną, esowatą główką. Przekrój szpili w górnej części czworokątny, niżej bardziej zaokrąglony. Długość 10,6 cm, szerokość 0,5 cm. 9. Dwa fragmenty kółka żelaznego o średnicy 4 cm. Przekrój okrągły. 10. Nit żelazny z owalną, poziomą główką. Długość nitu 2,6 cm, wymiary główki 2,6 × 2 cm. 11. Dwa stożkowate okucia żelazne, prawdopodobnie toki. Wysokość 6 cm, średnica 2,2 cm. 12. Dwa fragmenty okuć z blachy żelaznej. 13. Krążek wykonany ze skorupy naczynia obtaczanego. Średnica 3,7 cm, grubość 0,6 cm. 14. Trzysta dziewięćdziesiąt jeden skorup naczyń grafitowych, w tym sześćdziesiąt dwa fragmenty krawędzi, pięćdziesiąt jeden fragmentów den, dwieście siedemdziesiąt osiem fragmentów brzuśców (Ryc. 9b, g). 15. Dwieście dziewięćdziesiąt siedem skorup naczyń cienkościennych, obtaczanych, w tym sześćdziesiąt sześć fragmentów krawędzi, dwadzieścia cztery fragmenty den, dwieście siedem fragmentów brzuśców (Ryc. 10d, f). 16. Trzysta dziewięćdziesiąt skorup naczyń kuchennych lepionych, a następnie obtaczanych, w tym pięćdziesiąt siedem fragmentów krawędzi, osiemnaście fragmentów den, trzysta piętnaście fragmentów brzuśców (Ryc. 11k). 17. Trzysta dwadzieścia pięć skorup naczyń lepionych ręcznie, w tym trzydzieści dwa fragmenty krawędzi, dwadzieścia pięć fragmentów den, dwieście sześćdziesiąt osiem fragmentów brzuśców (Ryc. 12h, j—l), 18. Sześćset dziewięćdziesiąt cztery ułamki polepy, część ze śladami odciśnięć. 19. Kilka fragmentów żużli żelaznych. 20. Tysiąc sto siedemdziesiąt dziewięć kości zwierzęcych.

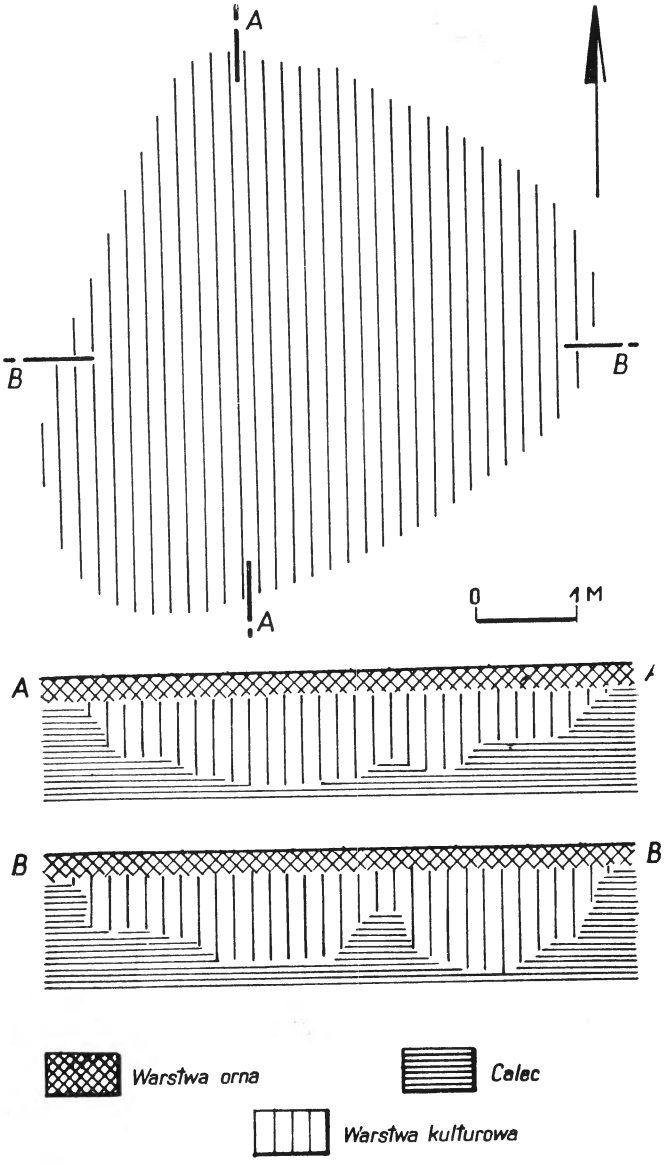

Ryc. 16. Nowa Cerekwia, pow. Głubczyce. Plan i profile jamy 10.

Dom 11. Zarys domu ukazał się po zdjęciu warstwy ornej na głębokości około 35 cm. Miał on formę zbliżoną do prostokąta o wymiarach 4,6 × 3,2 m. Osią dłuższą usytuowany był w kierunku z północnego wschodu na południowy zachód. Dom wkopany był w calec do głębokości 60—70 cm, wypełnisko stanowiła spoista warstwa ciemnej próchnicy. Południowo-zachodnia część domu zniszczona była przez nowożytny wkop. Dom zbudowany był prawdopodobnie w konstrukcji zrębowej. Ślady po słupach podtrzymujących pierwotnie dwuspadowy zapewne dach odkryto przy środkowej partii ścian szczytowych. Średnice słupów 25 cm, głębokość wkopania od dna 20 cm. Ślad głęboko wkopanego (głębokość 60 cm) słupa odkryto na podłużnej linii środkowej domu w odległości 1 m od słupa stojącego przy szczytowej ścianie zachodniej. Przy środkowej partii ściany południowej odkryto małe zagłębienie. Większa jama wystąpiła w północno-zachodnim rogu domu rozszerzając w tym miejscu ściany chaty. Dno było niezbyt równe.

1. Fragment bransolety z ciemnoniebieskiego szkła. Strona wewnętrzna gładka, zewnętrzna brodawkowata. Zachowana długość 1,2 cm, szerokość 1 cm, wysokość 0,8 cm (Ryc. 3m). 2. Fragment bransolety z ciemnoniebieskiego szkła. Długość 3,4 cm, średnica 6 cm, szerokość 1,3 cm, wysokość 0,5 cm. Strona wewnętrzna gładka, zewnętrzna profilowana w formie krótkich zgrubień ułożonych jodełkowato. Zgrubienia zdobione białymi lub żółtymi liniami zygzakowatymi. Krawędzie bransolety wyodrębnione (Ryc. 3i). 3. Fragment paciorka z ciemnoniebieskiego szkła, wtórnie przepalony w ogniu, stąd silnie zniszczony. Powierzchnia paciorka zdobiona nieregularnymi

liniami. Prawdopodobna średnica 1,5 cm (Ryc. 3n). 4. Fragmenty dwóch paciorków z ciemnoniebieskiego szkła, formy okrągłe lekko spłaszczone. Średnica 1 cm, wysokość 0,4 cm, średnica otworu 0,5 cm. 5. Zapinka żelazna zachowana w czterech fragmentach, brak szpili i części nóżki. Sprężyna dwustronna złożona z ośmiu zwojów z górną cięciwą. Kabłąk łukowato wygięty, nóżka zakończona kulką łączy się z kabłąkiem powyżej połowy jego wysokości. Długość 7 cm (Ryc. 6e). 6. Igła żelazna ze zniszczonym uszkiem. Długość 7 cm. 7. Nit żelazny z miseczkowatą główką, trzonek o przekroju okrągłym zakończony jest płaską, nieforemną płytką. Wysokość nitu 2,5 cm, średnica główki 2,5 cm, średnica trzonka 0,7 cm. 8. Okucie żelazne, masywne z zakończeniem tępym, półkolistym, dwa skrzydełka boczne nie stykają się. Wysokość okucia 6,8 cm, szerokość 2,5 cm. 9. Fragmenty czterech różnych przedmiotów żelaznych zachowanych w stanie nie pozwalającym odtworzyć ich formy pierwotnej. 10. Krążek gliniany wykonany z dna małego naczynia grafitowego, krawędzie wygładzone. Średnica 5,5 cm, wysokość 0,9 cm. 11. Sto trzydzieści pięć fragmentów naczyń grafitowych, w tym dziewiętnaście fragmentów krawędzi, jedenaście fragmentów den, sto pięć fragmentów brzuśców. 12. Dwieście fragmentów naczyń cienkościennych, obtaczanych, w tym trzydzieści osiem fragmentów krawędzi, dziesięć fragmentów den, sto pięćdziesiąt dwa fragmenty brzuśców. 13. Trzysta dwadzieścia dziewięć skorup naczyń kuchennych lepionych, a następnie obtaczanych, w tym dwadzieścia dziewięć fragmentów krawędzi, jedenaście fragmentów den, dwieście osiemdziesiąt dziewięć fragmentów brzuśców. 14. Dziewięćdziesiąt dziewięć skorup naczyń lepionych ręcznie, w tym osiem fragmentów krawędzi, cztery fragmenty den, osiemdziesiąt siedem fragmentów brzuśców. 15. Czterysta piętnaście ułamków polepy glinianej, część ze śladami odciśnięć. 16. Kilka fragmentów żużli żelaznych. 17. Siedemset szesnaście kości zwierzęcych.

Dom 12. Zarys domu ukazał się po zdjęciu warstwy ornej na głębokości 40 cm, miał on formę prostokątną o wymiarach 4,2 × 3,5 m. Osią dłuższą usytuowany był w kierunku północ—południe. Dom wkopany był płytko w calec do głębokości 25—30 cm. Ściany partii wkopanej były pionowe, dno płaskie, wypełnisko stanowiła warstwa bardzo spoistej próchnicy przemieszanej nieznacznie z żółtym lessem. Dom zbudowany był prawdopodobnie w konstrukcji zrębowej, dach był dwuspadowy. Wewnątrz domu na osi środkowej przy ścianach szczytowych odkryto ślady jam po słupach podtrzymujących dach. Głębokość jam wynosiła około 20 cm. Średnica jamy północnej 34 cm, południowej 30 cm.

1. Monetka srebrna (Ryc. 4g). 2. Igła żelazna ze zniszczonym uszkiem. Długość 4,6 cm. 3. Haczyk żelazny na ryby z rozszerzonym trzonkiem lekko wklęsłym od strony wewnętrznej. 4. Fragment sztabki żelaznej zwężającej się po obu stronach. Długość 9,4 cm. 5. Czterdzieści siedem skorup naczyń grafitowych, w tym sześć fragmentów krawędzi, siedem fragmentów den i trzydzieści cztery fragmenty brzuśców naczyń. 6. Dwadzieścia siedem skorup naczyń cienkościennych, obtaczanych, w tym sześć fragmentów krawędzi, fragment dna i dwadzieścia fragmentów brzuśców naczyń. 7. Czterdzieści trzy skorupy naczyń kuchennych, lepionych, a następnie obtaczanych, w tym trzy fragmenty krawędzi, cztery fragmenty den i trzydzieści sześć fragmentów brzuśców naczyń. 8. Siedemnaście skorup naczyń lepionych ręcznie, w tym fragment brzegu i szesnaście fragmentów brzuśców. 9. Trzydzieści trzy ułamki polepy. 10. Szesnaście kości zwierzęcych.

W warstwie ornej leżącej na terenie zbadanej części znaleziono nieliczne skorupy naczyń grafitowych, cienko- i grubościennych, naczyń obtaczanych, naczyń lepionych ręcznie oraz kółko żelazne o średnicy 2,9 cm, fragment zakończonej kulką nóżki zapinki żelaznej i sześć silnie uszkodzonych fragmentów przedmiotów żelaznych.

ANALIZA MATERIAŁU

Badana osada zajmująca prawdopodobnie około 1,2 ha leżała na południowo-wschodnim stoku łagodnego wzniesienia, wydłużając się nieco w kierunku wschód—zachód (Ryc. 1). Domy, otaczające prawie niezabudowany majdan, były ustawione niezbyt gęsto, ścianami szczytowymi zwrócone do siebie. Domy lekko wkopane w calec budowane prawdopodobnie w konstrukcji zrębowej posiadały dwuspadowy dach wsparty na dwóch zwykle słupach, stojących wewnątrz domu przy środkowej partii ścian szczytowych. Wszystkie odkryte domy były jednoizbowe. Wyraźne ślady paleniska zachowały się tylko w domu 5, gdzie obok północnej ściany w pobliżu północno-wschodniego rogu odkryto warstwę silnie przepalonej gliny i węgle drzewne (Ryc. 13). Lepiej zachowane palenisko leżące w środku domu bliżej ściany południowej odkryto podczas badań w 1935 r.[3]. W niektórych domach oprócz jam po słupach znajdowały się ślady innych, płytkich jam o formie przeważnie okrągłej lub prostokątnej w poziomie. Funkcja tych jam trudna jest obecnie do określenia.

Budynek oznaczony jako dom 12 zbudowany mniej więcej w środkowej partii majdanu ze względu na niewielką ilość znalezionych w nim przedmiotów być może nie był budynkiem mieszkalnym. Nie jest wykluczone, że pełnił on jakąś funkcję społeczną lub gospodarczą. We wschodniej części majdanu odkryto dwie jamy (7 i 9). Jama 9 mogła być pozostałością jakiegoś mniejszego budynku gospodarczego, gdyż inwentarz jej był dość urozmaicony. Natomiast jama 7 o bardzo nieregularnym kształcie pozbawiona prawie zupełnie materiału archeologicznego pełniła funkcję trudną dziś do określenia. Dwie pozostałe jamy, odkryte w południowej partii majdanu, obie niekształtne i dość głębokie, były prawdopodobnie pierwotnie dołami po wybranej glinie, które następnie zasypano śmieciami (Ryc. 16). Śladów innych obiektów, współczesnych omawianym, nie stwierdzono na majdanie, chociaż zbadano już ⅔ jego powierzchni.

Na majdanie trzymano prawdopodobnie bydło oraz przechowywano zapasy paszy na zimę. Mogły więc tu istnieć jakieś lekkie budowle, których ślady nie zachowały się. Majdan odgrywał zapewne także pewną rolę w życiu społecznym mieszkańców wsi. Osada, sądząc na podstawie dotychczasowych wyników badań, składała się z około 30—40

[3] Archiwum fotograficzne Muzeum Ziemi Opolskiej w Opolu.

budynków mieszkalnych. Ludność jej nie przekraczała 200 osób[4]. Podstawą gospodarki mieszkańców osady było rolnictwo i hodowla, które nie tylko zaspokajały ich potrzeby, ale i dostarczały nadwyżek, dających podstawę ekonomiczną dla rozwoju miejscowego rzemiosła i wymiany handlowej. Rolnicy zamieszkujący osadę używali przy pracach polnych bydła jako siły pociągowej, czego dowodem są wyraźne ślady starć pozostawione przez uprząż na rogach bydła[5]. Z narzędzi rolniczych w nowej Cerekwi znaleziono tylko fragment żelaznego półkoska (Ryc. 14c) i fragment żelaznego sierpa (Ryc. 14i). Nie jest jednak wykluczone, że ludność osady używała żelaznych radlic znanych w tym okresie z terenów sąsiednich na stanowiskach kultury celtyckiej[6].

Materiał botaniczny w postaci zachowanych odcisków ziarn zboża nie został dotychczas przebadany[7]. Jednak sądząc na podstawie badań uzyskanych na stanowiskach współczesnych osadzie w Nowej Cerekwi, można przypuszczać, że uprawiano tu pszenicę, proso, jęczmień, żyto i prawdopodobnie owies oraz len, konopie, rośliny strączkowe[8]. Uprawa trzech ostatnio wymienionych roślin miała raczej charakter ogrodniczy. Do sprzętu zbóż używano szerokokabłąkowych sierpów żelaznych pozwalających razem z kłosem ścinać część słomy. Ziarna zbóż rozcierano na mąkę przy pomocy kamiennych żaren obrotowych, których zastosowanie w tym okresie nie tylko znacznie ułatwiało pracę, ale także podnosiło znacznie jej wydajność. Fragmenty żaren obrotowych znaleziono w osadzie w Nowej Cerekwi podczas badań w okresie międzywojennym[9].

W gospodarce mieszkańców osady doniosłą rolę odgrywała także hodowla zwierząt domowych. Hodowane zwierzęta stanowiły nie tylko poważną pozycję w wyżywieniu ludności, ale ponadto dostarczały takich surowców, jak skóry, wełna, kość i róg do produkcji wielu niezbędnych w życiu codziennym wyrobów oraz nawozu do użyźniania pól. Dużą rolę odgrywały zapewne także jako środek wymiany. O rodzaju hodowanych zwierząt mówią nam liczne kości zwierzęce znajdowane w osadzie. Kości pochodzące z badań w latach 1957—1959 zostały zbadane i oznaczone w Zakładzie Anatomii Porównawczej Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu przez doc. dra Kazimierza Myczkowskiego[10]. Oznaczył on 2996 kości bydła domowego, 2569 kości świń, 2516 kości owiec, 67 kości kóz, 331 kości koni, 146 kości psów, 11 kości kury i 4 kości gęsi. Tabelka 1 przedstawia procentowe występowanie poszczególnych gatunków zwierząt i ptaków hodowanych w osadzie[11].

Tabelka 1

Gatunek	Lata		
	1957	1958	1959
Bydło domowe	48,00	34,50	25,20
Świnia domowa	25,00	25,34	36,37
Owca domowa	19,40	32,50	32,68
Koza domowa	0,70	1,30	0,30
Koń domowy	4,10	4,22	3,13
Pies domowy	2,50	1,60	1,70
Kura	0,24	0,10	0,03
Gęś	0,10	0,02	—
Zwierzęta dzikie	0,36	0,42	0,59

Hodowane w Nowej Cerekwi bydło należało do odmiany krótkorogiej. Jest to tak zwane bydło brachyceryczne średniej wielkości. W materiale kostnym wyróżniono dwie rasy: bydło krótkorogie i krzyżówka krótkogłowego z bydłem pochodzącym od tura. K. Myczkowski stwierdził, że bydło hodowane w Nowej Cerekwi było dobrze odżywione. Znalezione kości należały przeważnie do zwierząt dorosłych, głównie do samic. Brak było kości cieląt, co można między innymi tłumaczyć szybszym rozpadaniem w warstwie ziemi kości młodych osobników. Zaobserwowano także zmiany patologiczne związane z używaniem jarzma w postaci chronicznego zapalenia stawu. Duża ilość hodowanego bydła zapewniała między innymi siłę pociągową konieczną przy panującym systemie uprawy roli. Bydła używano w zaprzęgu przy transporcie, a także bydło dostarczało mleka, z którego wyrabiano różne przetwory.

Drugim co do ilości hodowanym zwierzęciem była świnia torfowa o cienkich nogach pochodząca od dzika. Jak wynika z badań K. Myczkowskiego, świnie te zabijano przeważnie między 18 a 26 miesiącem życia.

O rozpowszechnieniu się hodowli owiec, które były nie tylko głównym dostarczycielem wełny, ale także i mięsa, świadczy bardzo duża ilość kości tych zwierząt znaleziona w osadzie. Ze skór owczych wyrabiano zapewne kożuchy. Owce bito najczęściej w wieku od 18 miesięcy do 2 lat. Hodowano cztery odmiany owiec: owcę bezrogą, owcę rogatą, czyli dzisiejszą wrzosówkę będącą odmianą owcy muflonowatej, owcę miedzianą i owcę torfową. Owce te dostarczały wełny mieszanej typu zgrzebnego.

---

[4] W. Hołubowicz: Śląsk w epoce wspólnoty pierwotnej, Historia Śląska, t. I, Wrocław 1960, str. 104—105.
[5] Na ślady starć widoczne na rogach bydła zwrócił uwagę doc. dr K. Myczkowski.
[6] J. Filip: Pradzieje Czechosłowacji, Poznań 1951, ryc. 72.
[7] Polepę, na której mogły się znajdować odciski ziarn, przekazano do Pracowni Paleobotanicznej w Poznaniu. Wyniki badań nie są jeszcze znane.
[8] K. Moldenhawer: Zboża chlebowe, rośliny strączkowe i konopie z okresu lateńskiego i rzymskiego z okolic Krakowa, „Przegląd Archeologiczny", T. XI, 1957—1958, str. 23—29.
[9] B. Czerska: Osada z okresu późnolateńskiego koło Nowej Cerekwi w powiecie Głubczyce, „Archeologia Śląska", T. III, 1960, str. 65.
[10] K. Myczkowski: Opracowanie materiału kostnego z okresu lateńskiego pochodzącego z Nowej Cerekwi (maszynopis).
[11] K. Myczkowski: op. cit.

Dla wełny, mięsa, a może i mleka hodowano kozy odmiany „priska", hodowla ich nie była jednak rozwinięta. Wśród nielicznych kości kóz przeważają kości osobników dorosłych obu płci.

W materiale kostnym z Nowej Cerekwi K. Myczkowski stwierdził dwie rasy koni. Pierwsza to koniki małe pochodne tarpana, druga to konie średnie typu Speeda albo mieszańce araba z typem Speeda. Konie obu ras są lekkie. W rozwoju hodowli konia pomogło wprowadzenie do uprawy owsa oraz możliwość gromadzenia zapasów siana na okres zimy, co było wynikiem używania żelaznych półkosków. Mięso koni było prawdopodobnie spożywane, stwierdzono bowiem wśród kości i fragmenty celowo połamane.

W materiale kostnym pies występuje w dwóch rasach: *canis familiaris palustris* R. odpowiadający spaniolowi, nadający się do polowań i pasienia bydła, oraz *canis familiaris intermedia*. Wśród zbadanych kości psów stwierdzono obecność kości ze śladami ognia. K. Myczkowski nie wyklucza możliwości jedzenia mięsa psów przez ówczesną ludność osady.

Z ptactwa domowego zachowało się tylko kilka kości kury i gęsi. Kości ptaków ulegały szybszemu zniszczeniu niż kości zwierząt, stąd rzadkość ich występowania. Kury, których kości znaleziono, należały do rasy kur mniejszych odpowiednik dzisiejszej zielononóżki, a kości gęsi wskazują na odmianę zbliżoną do powszechnie obecnie hodowanej.

Bydło trzymano prawdopodobnie na niezabudowanym majdanie osady, na którym trzymano również zapasy siana na zimę. Nie jest wykluczone, że budowano dla bydła specjalne ogrodzenia czy nawet lekkie pomieszczenia, z których ślady nie zachowały się. Można także przypuszczać, że w okresie silniejszych mrozów trzymano niektóre zwierzęta w domach mieszkalnych.

Według K. Myczkowskiego świnie, hodowane w osadzie, wypasane były w pobliskich lasach i na łąkach, a nie trzymane stale w pomieszczeniach zamkniętych. Nie stosowano także ciągłego dokarmiania świń. Na swobodzie spędzały też zapewne większą część roku owce. Jedynie konie i bydło, dostarczające mleka i siły pociągowej, było prawdopodobnie trzymane stale w osadzie lub w jej pobliżu i wyprowadzane na pastwisko.

Bardzo nieliczne w osadzie kości zwierząt dzikich są dowodem, że myślistwo nie odgrywało tu poważniejszej roli. Wśród kilku tysięcy oznaczonych kości było tylko 11 kości żubra lub tura, 12 jelenia, 8 sarny, 5 lisa, 9 dzika, 2 wydry i jedna wiewiórki. Znaleziono też kości szczura[12].

Mieszkańcom osady znane też było rybołówstwo, o czym świadczą 3 haczyki żelazne na ryby, znalezione w osadzie (Ryc. 5f). Jednak rybołówstwo nie mogło odgrywać tu większej roli ze względu na panujące warunki geograficzne. W najbliższym sąsiedztwie osady nie było bowiem większej rzeki lub innych zbiorników wody.

Pewną rolę w wyżywieniu ludności mogło odgrywać także zbieractwo roślin jadalnych, takich jak grzyby, jagody, orzechy i inne.

Stałymi mieszkańcami osady oprócz rolników byli zapewne i wyspecjalizowani w swym zawodzie: garncarz, kowal, odlewca, a w związku z rozwiniętą hodowlą garbarze oraz kuśnierze. Produkcja tych rzemieślników przewyższała zapewne zapotrzebowanie stałych mieszkańców osady, nie jest więc wykluczone, że część produkcji była przeznaczana na wymianę zewnętrzną.

O pewnym zróżnicowaniu zawodowym ludności osady można mówić na podstawie znanych różnego rodzaju wyrobów miejscowej produkcji w postaci głównie gotowych przedmiotów przeznaczonych do użytku codziennego, a nie narzędzi produkcji samych rzemieślników, ponieważ te ostatnie znalezione zostały w bardzo małej ilości. Wyrobem miejscowym są naczynia gliniane, przedmioty żelazne, rogowe, kamienne, gliniane, większość brązowych. Importami były przedmioty szklane, sapropelitowe, bursztynowe, monety oraz grafit używany jako domieszka do gliny przy produkcji naczyń.

Kowale pracowali w oparciu o surowiec miejscowy. Prawie w każdym ze zbadanych domów znaleziono żużle żelazne, pewne zgrupowanie żużli odkryto w domach 5 i 6. W domu 6 przy środkowej partii ściany południowej odkryto jamę paleniska, na którym prawdopodobnie przerabiano rudę darniową w tyglach grafitowych (Ryc. 15). Jama miała formę gruszkowatą, w partii dolnej była rozszerzona. Ściany jamy były silnie przepalone od strony wewnętrznej. W części dolnej, poszerzonej znajdowało się bardzo dużo drobnych często sproszkowanych węgli drzewnych, różnej wiekości żużle żelazne i ułamki żelaza (?), fragmenty polepy odpadłej prawdopodobnie ze ścian jamy, oraz kawałek wylewu dużego naczynia grafitowego bardzo silnie wtórnie przepalonego (Ryc. 7h).

Produkcja miejscowych kowali była prawdopodobnie znacznie bogatsza niż zespół znanych obecnie z osady przedmiotów żelaznych. Na podstawie obserwacji materiału można stwierdzić, że stosowano technikę kucia. Do 1960 r. znaleziono na terenie osady następujące przedmioty żelazne: fragmenty półkoska (Ryc. 14c), sierpa (Ryc. 14i), nożyc (Ryc. 14a), ostrza grotu z zaznaczonym żeberkiem środkowym (Ryc. 14b), dwa stożkowate okucia, prawdopodobnie toki, dłuto długości 11,2 cm (Ryc. 5j), 14 noży, w tym 3 z rękojeścią zakończoną pierścieniowato i z szeroką,

[12] K. Myczkowski: op. cit.

trójkątną głownią (Ryc. 5h), 2 z prostym trzonkiem wyodrębnionym od głowni jednostronnie od strony ostrza i z wydłużoną trójkątną głownią o lekko wypukłym grzbiecie i ostrzu, jeden nóż półokrągły (Ryc. 14j) i 8 zachowanych tylko we fragmentach (Ryc. 5i), 8 szydeł długości od 4 do 10,7 cm. Szydła najszersze w części środkowej zwężają się dwustronnie, z tym że część dolna, pracująca ma w 5 wypadkach przekrój okrągły, a część górna, oprawna — przekrój czworokątny (Ryc. 5e; 14d—f), 2 szydła także najszersze w partii środkowej na całej długości mają przekrój czworokątny, jedno szydło zachowane jest tylko fragmentarycznie. Wszystkie ze znanych 5 igieł są częściowo uszkodzone, długość ich nie przekraczała 7 cm (Ryc. 14g). Znalezione w 4 egzemplarzach haczyki na ryby miały wymiary od 4,5 do 5,4 cm (Ryc. 5f). Pozostałe przedmioty żelazne to 6 nitów, jeden gwóźdź (Ryc. 5g), 4 małe kółka, 8 fragmentów różnego rodzaju okuć, 22 fragmenty taśmowatych obręczy (Ryc. 5c,k,l), 3 prętowate klamry, 7 fragmentów prawdopodobnie szpil, 19 zapinek o środkowolateńskiej konstrukcji zachowanych przeważnie we fragmentach (Ryc. 6a—h), 7 fragmentów otwartych bransolet, w tym 6 zdobionych drobnymi guzkami (Ryc. 5a), a jedna gładka (Ryc. 5b), jeden pierścionek i 20 fragmentów silnie uszkodzonych różnych przedmiotów.

Wszystkie znalezione w Nowej Cerekwi przedmioty żelazne znajdują analogie w zespołach późnolateńskiej kultury celtyckiej, znanych z terenów Europy Środkowej. Formy te znane są także z małymi wyjątkami we współczesnych im zespołach kultury grobów jamowych, w których naśladownictwo form celtyckich odegrało dużą rolę.

Dowodem istnienia miejscowego odlewnictwa brązowego mogą być dwa prawdopodobnie półfabrykaty, jeden w postaci sztabki, a drugi pręta znalezione w osadzie. Producenci wyrobów brązowych musieli sprowadzać z zewnątrz potrzebny im surowiec, co wpływało na cenę ich wyrobów. Z przedmiotów brązowych podczas czterech sezonów pracy znaleziono jedną całą i 3 fragmenty zapinek (Ryc. 6i), 2 zamknięte pierścionki, jeden o średnicy 1,8 cm, drugi 2,8 cm, pierścionek drutowaty, fragment bransolety otwartej, gładkiej, fragment bransolety otwartej ze zgrubiałymi zakończeniami i paciorkowatym pierścieniem, fragment łańcuszka, 2 fragmenty blachy (jedna miedziana?), wisiorek spiralny, płaskie okucie w kształcie stylizowanej główki zwierzęcej oraz fragment prawdopodobnie zapinki o formie zoomorficznej zakończonej główką konika (Ryc. 7a). Nie jest wykluczone, że ostatni z opisanych przedmiotów był dalszym importem, ponieważ forma jego nie znajduje analogii w najbliższej okolicy Śląska.

Najliczniej zachowany materiał archeologiczny łączy się z garncarstwem, które dzięki możliwości odtworzenia techniki pracy na podstawie zachowanych wytworów może być stosunkowo dobrze poznane. W osadzie w Nowej Cerekwi 87% znalezionej ceramiki było wykonanej na kole garncarskim[13]. Produkcja naczyń na kole garncarskim łączy się z wyodrębnieniem garncarstwa z ram naturalnej gospodarki rodowej, a więc z istnieniem specjalistów, których głównym źródłem utrzymania była produkcja naczyń na zbyt. Jaka była pozycja ówczesnych garncarzy, trudno jest obecnie ściśle ustalić. Najprawdopodobniej byli oni jeszcze dość silnie związani z określonym rodem, gdyż panujące wówczas na Śląsku stosunki społeczno-ekonomiczne nie dawały podstaw do powstania zupełnie samodzielnych gospodarczo i organizacyjnie warsztatów produkcyjnych.

Garncarze ówcześni używali według W. Hołubowicza prawdopodobnie koła jednotarczowego, bezsponowego na osi nieruchomej. Koło takie zostało przyjęte przez Celtów z kolonii greckich w południowej Francji. Garncarze mogli na nim zarówno toczyć, jak i obtaczać naczynia[14]. Naczynia wypalano w dwukomorowych piecach garncarskich. Jeden z takich pieców został odkryty w Nowej Cerekwi podczas badań w okresie międzywojennym[15].

Najliczniejszą grupę wśród znanych z Nowej Cerekwi naczyń, bo wynoszącą około 40% całego materiału ceramicznego, stanowią cienkościenne naczynia wykonane na kole garncarskim z tłustej lub lekko schudzonej, bardzo drobną domieszką, gliny. Powierzchnia zewnętrzna tych naczyń jest starannie, poziomo wygładzona, często nawet lekko wyświecona. Ślady obtaczania w postaci ciągłych, dookolnych rys widoczne są wyraźnie na wewnętrznej stronie skorupy tych naczyń. Naczynia te są przeważnie równomiernie odymione.

Najczęstszą w tej grupie formą są misy z lekko zgrubiałym brzegiem i z szyjką wgiętą do wewnątrz. Ścianki tych mis są dość silnie rozchylone na zewnątrz, tak że bardzo nieliczne misy zdobione mają ornament w postaci prostych lub falistych linii poziomych wykonanych techniką wyświecania umieszczony na stronie wewnętrznej naczynia (Ryc. 17). Rozmiary mis są bardzo zróżnicowane. Średnica ich wylewu wynosi od 10 do 32 cm, wysokość jest przeważnie mniejsza od połowy największej średnicy brzuśca (Ryc. 10a,c,f,j,m). Bez porównania rzadziej występują w tej grupie ceramiki dość płytkie misy z brzegiem przeważnie niewyodrębnionym, nachylonym do wewnątrz i ze ściankami w dolnej partii silnie rozchylonymi na zewnątrz. Wielkość tych mis jest także zróżnicowana. Średnica wylewu u okazów znanych

[13] Obliczono na podstawie przypuszczalnej ilości naczyń odkrytych w Nowej Cerekwi. Przy obliczeniach brano pod uwagę głównie fragmenty brzegów, a w niektórych tylko wypadkach fragmenty den.

[14] W. Hołubowicz: Garncarstwo wiejskie zachodnich terenów Białorusi, Toruń 1950, str. 110.

[15] B. v. Richthofen: Neue Ergebnisse der Vorgeschichtsforschung in Oberschlesien, „Altschlesien", T. I, 1926 z. 3—4, str. 190—191; M. Jahn: Die Kelten in Schlesien, Leipzig 1931, str. 67, tabl. IX/1,2; R. Jamka: Prehistoryczne i wczesnodziejowe ośrodki produkcji górniczej i rzemieślniczej na Śląsku, „Przegląd Historyczny", T. XLI, 1950, str. 21—70; B. Czerska: Osada z okresu późnolateńskiego koło Nowej Cerekwi w powiecie Głubczyce, „Archeologia Śląska", T. III, 1960, str. 45.

wynosi od 13 do 30 cm (Ryc. 10g,l). Misy obu odmian mają bardzo starannie wygładzoną i najczęściej lekko wyświeconą powierzchnię zewnętrzną. Są przeważnie starannie odymione, tak że barwa ich jest ciemnoszara lub prawie czarna, misy nieodymione o barwie żółtobrunatnej lub o jednej tylko stronie odymionej są stosunkowo rzadkie. Dna mis niekiedy lekko wklęsłe są wygładzone od strony zewnętrznej, obecnie są najczęściej w różnym stopniu starte. Ostre krawędzie den podkreślane są dość często rytymi poziomymi żłobkami umieszczonymi po jednej lub obu stronach krawędzi. Dna w partii środkowej są dość cienkie, rzadko grubość dna jest większa od grubości ścianki.

Dość częste w omawianej grupie są naczynia pucharkowe (misy na nóżkach), których partie dolne, nóżki, dają się łatwo wydzielić w materiale ceramicznym. Trudniej jest sklasyfikować miskowate części górne tych naczyń podobne formą do mis (Ryc. 8c; 10b). Powierzchnia zewnętrzna jak i wewnętrzna nóżek naczyń pucharkowatych nie zawsze była wygładzana, stąd u niektórych okazów występują bardzo wyraźne ślady poziomych, dookolnych rys typowych dla naczyń wykonanych na kole garncarskim. Barwa powierzchni omawianych naczyń jest przeważnie szara, są więc one lekko odymione, naczynia czarne silnie odymione lub jasne, żółtoszare spotyka się bardzo rzadko. Dna pucharków są zawsze wklęsłe. Wysunięte na zewnątrz krawędzie są często pierścieniowato zgrubiałe, zdobione po jednej lub obu stronach poziomymi rowkami. Ścianki nóżek w dolnych partiach są zwykle celowo pogrubiane. Średnica den wynosi od 8 do 16 cm, przeciętnie od 11 do 14 cm (Rys. 10b).

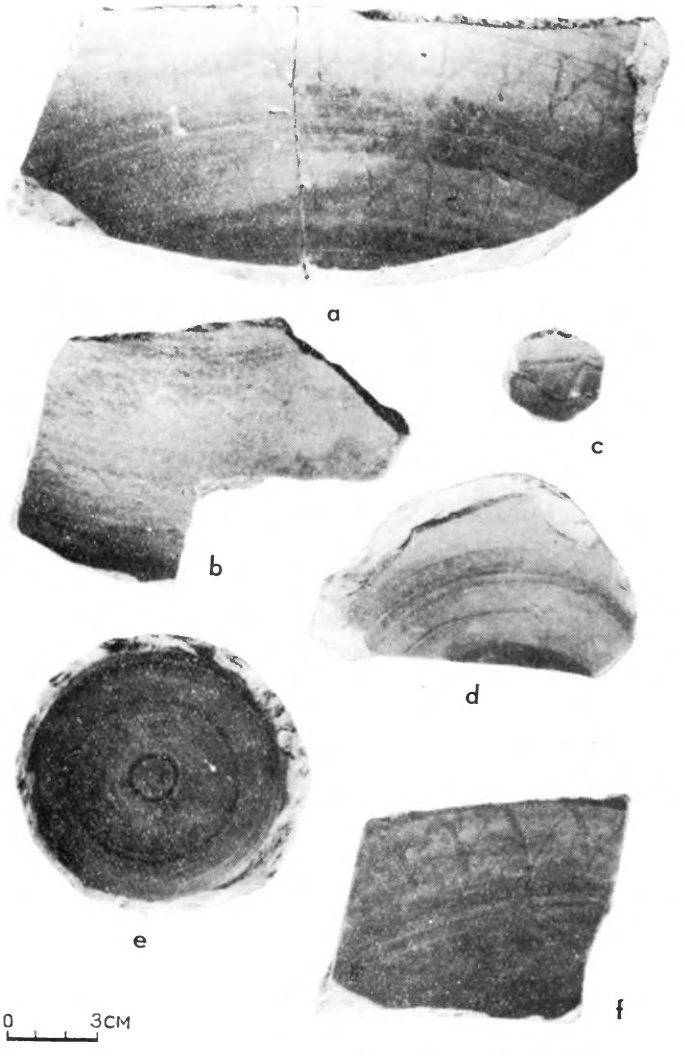

Ryc. 17. Nowa Cerekwia, pow. Głubczyce. Fragmenty naczyń zdobionych wykonanych na kole garncarskim. Dom 5 (a). Jama 4 (b, e). Dom 8 (c, d, f).

Ostatnim typem w tej grupie są naczynia wazowate zdobione poniżej szyjki słabo wyodrębnionym wałkiem lub bez wałka. Naczynia te w okresie późnolateńskim zaczynają stopniowo zanikać na Śląsku, dlatego w osadzie w Nowej Cerekwi występują stosunkowo rzadko (Ryc. 8h). Szerokootworowe naczynia wazowate, średnich rozmiarów, o największej wydętości brzuśca powyżej połowy wysokości były zwykle odymiane, posiadają barwę od brunatnoszarej do szaroczarnej. Dna mają lekko wklęsłe z krawędziami często pierścieniowato zgrubiałymi i wyodrębnionymi, podkreślonymi niekiedy dodatkowo poziomymi rytymi rowkami. Dna od strony zewnętrznej były wygładzane, obecnie głównie w partiach przykrawędnych są starte. Średnica den wynosi od 8 do 15 cm, wielkość ich nie była więc silnie zróżnicowana. Jedyne zachowane w całości w Nowej Cerekwi naczynie tego typu zostało znalezione w grobie ciałopalnym wkopanym płytko w calec pod domem 3 (Ryc. 8h). W naczyniu tym znajdowały się spalone kości ludzkie zajmujące około ⅔ naczynia oraz 3 zapinki żelazne z odgiętą nóżką zakończoną okrągłą tarczką. Tarczki dwóch zapinek zdobione były dośrodkowymi kółkami (Ryc. 6a—c), jedna z tarczek wykonana była z miedzi (?). Zarówno naczynie, jak i opisane zapinki mogą być datowane na pierwszą połowę II w. przed n.e., nie jest jednak wykluczone, że są one nieco późniejsze.

Drugą co do ilości występowania grupą są naczynia grafitowe wykonane na kole garncarskim, które stanowią około 25% wszystkich naczyń. Domieszka grafitu w glinie u tych naczyń jest tak duża, że skorupy mają na ogół prawie czarną barwę i silny metaliczny połysk, można nimi pisać jak ołówkiem. Część skorup, około 80%, ma barwę ciemną, tylko nieliczne skorupy mają powierzchnię jasnobrunatną, żółtawą lub ceglastoszarą, przełom wszystkich skorup jest ciemny. Naczynia grafitowe z małymi wyjątkami były wykonane na kole garncarskim, widać na nich ślady obtaczania w postaci ciągłych poziomych rys wyraźniejszych zwykle po stronie wewnętrznej. Brzegi i szyjki naczyń były

najczęściej dodatkowo wygładzane. Około 25% znalezionych skorup zdobionych było pionowymi żłobkami, 2% ornamentem stempelkowym. Żłobki wykonane były bądź narzędziem grzebykowym, bądź miotełką, w tym ostatnim wypadku są płytsze i mniej regularne. Najczęściej ornament pionowych żłobków biegnie od nasady szyjki do krawędzi dna, z tym że dzieli go od krawędzi wygładzony pas szerokości od 1 do 2 cm. Ornament stempelkowy występuje zwykle w postaci wydłużonych lub łukowatych krótkich wgłębień, w jednym wypadku ukośnych rzędów nakłuć (Ryc. 18; 19). Pionowe bruzdy, pokrywające prawie całą powierzchnię naczynia, pełniły głównie funkcję praktyczną, ułatwiały bowiem wypalanie naczyń[16] już drugorzędnie mogły także odgrywać rolę ornamentu. Naczynia z domieszką grafitu były odporne na działanie wysokiej temperatury i różnego rodzaju kwasów, mogły więc pełnić rolę naczyń przemysłowych związanych prawdopodobnie z metalurgią. Ze względu jednak na ich prawie masowe występowanie, pełniły głównie funkcje naczyń związanych z gospodarstwem domowym[17].

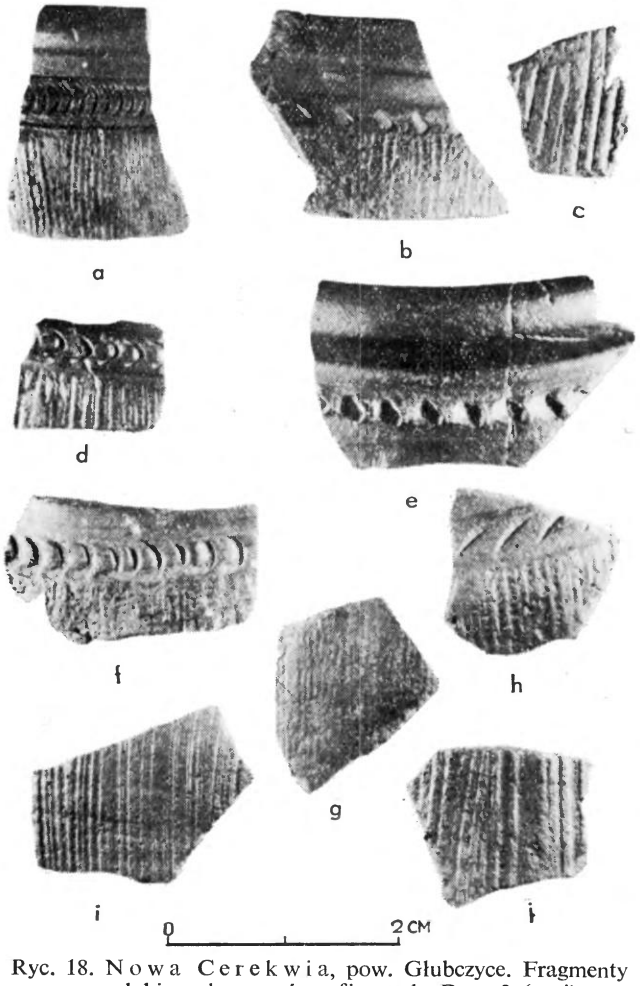

Ryc. 18. Nowa Cerekwia, pow. Głubczyce. Fragmenty zdobionych naczyń grafitowych. Dom 3 (a—j).

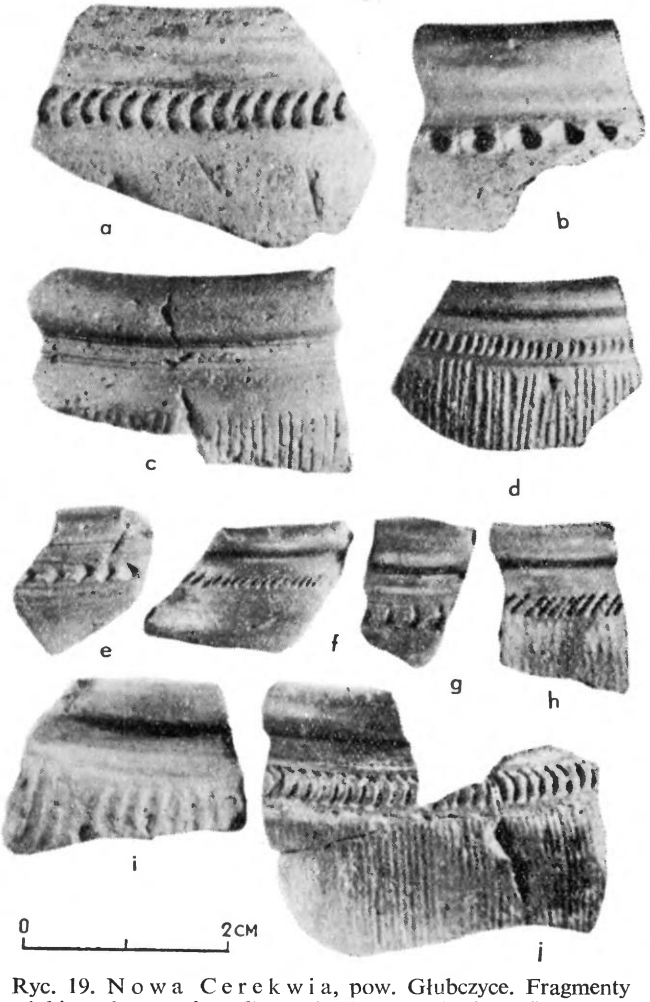

Ryc. 19. Nowa Cerekwia, pow. Głubczyce. Fragmenty zdobionych naczyń grafitowych. Jama 10 (a, b, h, i). Dom 5 (c). Jama 4 (d, j). Dom 8 (e, f). Dom 6 (g).

Wielkość naczyń grafitowych jest bardzo zróżnicowana, najmniejsze mają 7 cm, a największe ponad 50 cm wysokości (Ryc. 9). W oparciu o wielkość i formę można naczynia grafitowe podzielić na cztery typy: średniej wielkości naczynia wiadrowate i lekko baniaste, małe garnuszki, duże naczynia zasobowe i misy.

Najczęściej spotykaną formą są średniej wielkości szerokootworowe naczynia wiadrowate. Średnica wylewu tych naczyń wynosi od 18 do 28 cm. Wysokość u form starszych jest prawie równa średnicy, formy młodsze są nieco smuklejsze. Największa szerokość nieznacznie wydętego brzuśca znajduje się poniżej nasady bardzo słabo zaznaczonej szyjki. Brzusiec łagodnie zwęża się ku dołowi tworząc z dnem kąt lekko rozwarty. Mały procent naczyń wiadrowatych posiada w miejscu przejścia szyjki w brzusiec ostre lub zaokrąglone poziome żeberko. Brzeg jest od strony zewnętrznej

[16] L. Horakova-Jansowa: Laténske tuhová keramika v Čechach a na Moravé, „Pamatky Archeologicke", R. XLVI, 1955, z. 1, str. 183.

[17] J. Potocki, Z. Woźniak: Niektóre zagadnienia związane z pobytem Celtów w Polsce, „Sprawozdania Archeologiczne", T. VIII, 1959, str. 89; J. Filip: Keltově ve Střední Evropě, Praha 1956, str. 206.

zgrubiały, wydłużony i zaokrąglony, rzadko facetowany, u nielicznych tylko okazów występuje ucho. Ścianki brzuśców naczyń wiadrowatych mają grubość od 0,6 do 1 cm i pokryte są często pionowymi żłobkami (25%), bardzo rzadko, głównie u form starszych, występuje ornament stempelkowy (Ryc. 8a; 9a—d; 18; 19). Naczynia wiadrowate występują na całym terenie objętym wpływami kultury celtyckiej, jest to najczęściej spotykana forma wśród naczyń grafitowych. Pewną odmianą naczyń wiadrowatych są lekko baniaste naczynia z szerokim wylewem o średnicy od 16 do 23 cm. Największa wydętość brzuśca tych naczyń znajduje się powyżej połowy wysokości. Brzeg zgrubiały od strony zewnętrznej jest najczęściej zaokrąglony, bardzo rzadko facetowany. Tylko pojedyncze naczynia tego typu posiadają ostre lub zaokrąglone żeberko poziome umieszczone w miejscu przejścia szyjki w brzusiec. Wielkością nie odbiegają od naczyń wiadrowatych (Ryc. 7f, g; 9h).

Bardzo liczne są małe naczynia, garnuszki, wysokości od 7 do 15 cm i nieco mniejszej średnicy wylewu. Formą nawiązują one do naczyń wiadrowatych, z tym że brzeg ich jest na ogół silniej nachylony do wewnątrz. Częściej niż u naczyń wiadrowatych występuje tu u nasady szyjki poziome, ostre żeberko lub wyraźny załom. Bardzo rzadko naczynia tego typu zdobione są pionowymi żłobkami, co znajduje wytłumaczenie w delikatności ścianek, których grubość nie przekracza 0,5 cm, a u najcieńszych wynosi tylko 0,2—0,3 cm. Tylko jedno z naczyń zdobione było ornamentem stempelkowym (Ryc. 9e-g).

Duże naczynia grafitowe, zasobowe stanowiły w Nowej Cerekwi tylko około 4% ogólnej ilości naczyń grafitowych. Wysokość tych naczyń dochodzi do 50 cm, średnica wylewu przekracza 30 cm, przeciętna grubość ścianek wynosi 1 cm. Sądząc po zachowanych fragmentach były to szerokootworowe, niezbyt baniaste naczynia z silnie zgrubiałym brzegiem (od 2 do 3,2 cm) najczęściej trójkątnie wydłużonym i zaokrąglonym od strony zewnętrznej, przy czym partia najszersza znajduje się najniżej. Rzadziej występują brzegi silnie dwustronnie zgrubiałe i zaokrąglone, rzadkie są też brzegi facetowane. Naczynia zasobowe nie były zdobione (Ryc. 7d,e,h).

Misy wykonane z gliny z domieszką grafitu stanowiły w Nowej Cerekwi tylko około 3% ogólnej ilości naczyń grafitowych. Wśród mis można wyróżnić kilka odmian. Najczęściej występują misy z brzegiem niewyodrębnionym nachylonym do wewnątrz i ze ściankami lekko rozchylonymi (Ryc. 9m), rzadkie są misy z brzegiem odchylonym na zewnątrz i wgiętą do wewnątrz szyjką, odpowiadają one formą cienkościennym misom stołowym. Jedna misa tej odmiany

Tabelka 2

Powiat	Miejscowość	Stanowisko
Kultura celtycka		
Koźle	Błażejowice Dziergowice Gościęcin Grudynia Mała Grudynia Wielka Ligota Mała Ligota Wielka	znaleziska luźne
	Łany Miejsce Odrzańskie	osada
	Miłowice Pawłowiczki Podlesie	znaleziska luźne
	Roszowice	osada
	Szczyty Stebłów	znaleziska luźne
Raciborz	Pietrowice Wielkie Pobiegów Pawłów Raciborz Ociec	znaleziska luźne
	Samborowice	osada
	Sławików	znaleziska luźne

Powiat	Miejscowość	Stanowisko
Kultura celtycka		
Głubczyce	Boboluszki Baborów Boguchwałów Bliszczyce Branice Dzierżysław Jaroniów Kietrz Klisinko	znaleziska luźne
	Klisino	osada
	Lisięcice Michałowice	znaleziska luźne
	Nowa Cerekwia	osada
	Pilszcz Szonów Wiechowice Włodzienin Wojnowice Zubrzyce	znaleziska luźne
Cieszyn	Cieszyn	osada
Prudnik	Głogowiec Krzyżkowice Mochów Wróblin	znaleziska luźne
Opole	Wójtowa Wieś	znaleziska luźne
Olesno	Olesno Wrączyn	znaleziska luźne
Nysa	Szczepanowice	znaleziska luźne

Powiat	Miejscowość	Stanowisko
Kultura przeworska		
Strzelin	Podgaj	znaleziska luźne
Oława	Grodzieszowice	osada
	Kurządkowice Radłowice Sobocisko	znaleziska luźne
Wrocław	Oporów	Osada
	Solniki Ślęża	znaleziska luźne
	Tyniec nad Ślężą	osada
	Wilczkowice Wrocław Stabłowice Żerniki Wielkie	znaleziska luźne
Oleśnica	Dobra	osada
Wołów	Wołów	znaleziska luźne
Legnica	Kępy	znaleziska luźne
	Mierczyce	osada
Góra	Kajęcin	grób ciałopalny
	Wąsosz	znaleziska luźne

zdobiona była na stronie wewnętrznej dwoma liniami falistymi biegnącymi między liniami poziomymi[18]. W 1959 r. został znaleziony fragment głębokiej misy ze zgrubiałym brzegiem i kilkoma małymi, okrągłymi otworami na brzuścu (Ryc. 9n). Wśród mis z niewyodrębnionym brzegiem nachylonym do wewnątrz i brzegiem prostym obok okazów wykonanych na kole garncarskim występują i okazy lepione ręcznie, niekiedy nawet dość niedbale. Misy lepione ręcznie mają zamiast domieszki czystego grafitu prawdopodobnie domieszkę tłuczonych skorup naczyń grafitowych.

Naczynia grafitowe są typowe dla późnolateńskiej kultury celtyckiej. Większość form znalezionych w Nowej Cerekwi może być datowana na koniec II w. i pierwszą połowę I w. przed n.e. Na Górnym Śląsku ceramika grafitowa występuje powszechnie na stanowiskach kultury celtyckiej datowanych na okres późnolateński. Na terenie tym ceramika ta jest wyrobem miejscowym, chociaż uzależnionym od importu potrzebnego do jej produkcji grafitu, który otrzymywano prawdopodobnie z Czech. Konieczność importu tego surowca wpływała zapewne na wartość wyrobów grafitowych. Nie jest wykluczone, że część produkcji górnośląskich garncarzy rozchodziła się drogą wymiany handlowej na tereny sąsiednie, głównie na Śląsk Środkowy, gdzie skorupy naczyń grafitowych spotyka się najczęściej w okolicy, w której w okresach poprzednich (III—II w. p.n.e.) stwierdzone zostało osadnictwo ludności kultury celtyckiej.

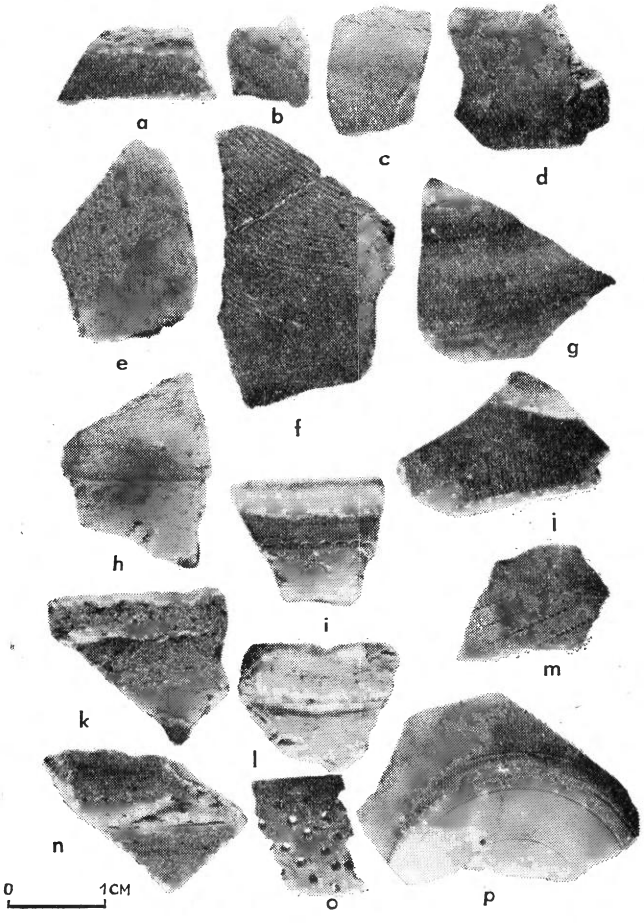

Ryc. 20. Nowa Cerekwia, pow. Głubczyce. Fragmenty naczyń zdobionych. Dom 8 (a, b, g). Jama 4 (c—f, k, n, o). Dom 3 (h). Jama 10 (i, j, l, p). Dom 6 (m).

Tabelka 2 przedstawia wykaz miejscowości, w których znaleziono ceramikę grafitową na Śląsku.

Trzecią grupę stanowią naczynia kuchenne lepione, a następnie obtaczane na kole garncarskim. W osadzie w Nowej Cerekwi stanowiły one około 22% ogólnej ilości ceramiki. Naczynia te wykonane były z gliny schudzonej drobno- i średnioziarnistą domieszką. Ślady lepienia z wałków są dość wyraźne na naczyniach średnich i dużych (Ryc. 8d—g) pomimo starannego obtaczania, po którym pozostały ślady poziomych, ciągłych rys widoczne na obu stronach skorup, gdyż powierzchnia tej grupy naczyń nie była dodatkowo wygładzana. 70% skorup naczyń kuchennych nosi ślady silnego odymiania i ma barwę ciemnoszarą, prawie czarną, pozostałe mają barwę od szarożółtej do szarobrunatnej, u skorup jasnych występują często ciemne plamy, niekiedy barwa obu stron skorupy jest inna.

Garnki stanowią 50% naczyń grupy trzeciej. Są one średnich rozmiarów, a wysokość ich nie przekracza na ogół 30 cm. Można wyróżnić dwie odmiany garnków, pierwsza to garnki szerokootworowe o średnicy wylewu od 18 do 30 cm. Największa szerokość lekko wydętego brzuśca znajduje się powyżej połowy wysokości (Ryc. 11e,j,k). Druga odmiana to garnki baniaste o węższym wylewie, którego średnica wynosi od 14 do 25 cm (Ryc. 11b—d,h). Obie odmiany mają na ogół brzeg silnie zgrubiały od strony zewnętrznej, najczęściej zaokrąglony, niekiedy wydłużony i rozszerzony w partii dolnej. Bardzo rzadko garnki u nasady słabo wyodrębnionej szyjki mają umieszczone poziome żeberko lub ostry załom. Dna są płaskie, krawędzie przeważnie ostre, a tylko w kilku wypadkach lekko zgrubiałe. Jedno dno zdobione jest po obu stronach krawędzi poziomymi rowkami. Ścianki naczyń przy dnie są często celowo pogrubione. Bardzo nieliczne garnki są zdobione, najczęściej pionowymi bruzdami, co podobnie jak u naczyń grafitowych miało raczej praktyczne znaczenie. Kilka skorup zdobionych było rzędem pionowych, krótkich, wydłużonych nakłuć, dwie rzędem ukośnych nakłuć, kilka plastycznymi listwami, kilka linią falistą (Ryc. 20e, f, j, m).

Liczne wśród ceramiki trzeciej grupy są małe garnuszki o średnicy wylewu od 10 do 14 cm, a wysokości nie przekraczającej 15 cm. W osadzie w Nowej Cerekwi stanowiły one 28% naczyń tej grupy. Formą zbliżone są do małych

[18] Inwentarz Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu nr 308/25; B. Czerska: Osada z okresu późnolateńskiego koło Nowej Cerekwi w powiecie Głubczyce, „Archeologia Śląska", T. III, 1960, str. 46, ryc. 11/13.

garnuszków grafitowych. Brzeg ich jest lekko zgrubiały od strony zewnętrznej i nachylony do wewnątrz. Brzusiec bardzo nieznacznie wydęty, najszerszy poniżej nasady szyjki, zwęża się łagodnie w kierunku dna. Dno i część przykrawędna brzuśca są masywne, dodatkowo pogrubione. W miejscu przejścia szyjki w brzusiec umieszczone jest często ostre, rzadziej zaokrąglone żeberko.

Misy stanowiące 13% naczyń grupy trzeciej były różnych rozmiarów o średnicy wylewu od 16 do 36 cm i przypuszczalnej wysokości od 9 do 16 cm, grubość ścianek wynosiła od 0,7 do 0,9 cm. Brzegi mis były najczęściej zgrubiałe i zaokrąglone od strony wewnętrznej lub zewnętrznej, czasami z obu stron równocześnie. Rzadko brzeg był niewyodrębniony, a krawędź zaokrąglona lub ostro, prosto czy ukośnie ścięta. Dna były płaskie, dość masywne z ostrymi krawędziami. Wśród mis można wyróżnić dwie zasadnicze odmiany, pierwsza to misy z brzegiem nachylonym do wewnątrz (Ryc. 11a), druga misy z brzegiem i ściankami odchylonymi na zewnątrz (Ryc. 11i). U mis brak było wyodrębnionej szyjki.

Ostatnim typem w tej grupie są naczynia zasobowe. Stanowią one tylko 9% ceramiki grupy trzeciej. Wysokość naczyń zasobowych osiąga 50 i więcej centymetrów, średnica wylewu przekracza 30 cm. Są to naczynia szerokootworowe o największej wydętości lekko baniastego brzuśca umieszczonej powyżej połowy wysokości. Brzeg tych naczyń jest silnie zgrubiały (do 3,8 cm), okrągły lub trójkątny w przekroju, bardzo rzadko facetowany. Grubość ścianek przekracza 1 cm. Dna były płaskie z ostrymi krawędziami, partie przydenne ścianek były często celowo pogrubiane (Ryc. 8b; 11l).

Do grupy czwartej należą naczynia lepione ręcznie, które w Nowej Cerekwi stanowiły tylko 13% ogólnej ilości znalezionych naczyń. Surowiec i sposób wykonania zależne w tej grupie były od funkcji naczynia.

Przeszło połowa naczyń lepionych ręcznie to różnego rodzaju misy, od małych, których średnica wylewu wynosiła zaledwie 9 cm, do dużych o średnicy wylewu dochodzącej do 30 cm, a w jednym wypadku do 37 cm. Misy wykonane były z gliny schudzonej drobno- i średnioziarnistą domieszką widoczną gołym okiem. Większe okazy lepiono prawdopodobnie z wałków, mniejsze wygniatano z jednego kawałka gliny. Misy lepione były niezbyt starannie, powierzchnia ich jest tylko wyrównana, lekko wygładzony był sam brzeg. Misy były przeważnie silnie odymione, mają barwę najczęściej szaroczarną, rzadko szarą lub szarobrunatną. Formy mis nie są urozmaicone. Najbardziej pospolite są misy z brzegiem niewyodrębnionym o krawędzi przeważnie zaokrąglonej i brzegu nachylonym do wewnątrz (Ryc. 12h) oraz misy z brzegiem odchylonym na zewnątrz (Ryc. 12j). Brzeg mis drugiej odmiany jest także niewyodrębniony, krawędź jest zwykle prosto lub daszkowato ścięta. Szyjka nie jest zaznaczona. Między opisanymi dwoma odmianami występuje cały szereg form pośrednich (Ryc. 12e, f, k). Pojedynczo występują misy donicowate z pionowymi prawie ściankami i poziomo zgrubiałym brzegiem (Rys. 12i). Lepione ręcznie misy znalezione w osadzie, formami nawiązują zarówno do starszych, znanych w kulturze łużyckiej mis jak i współczesnych im mis kultury grobów jamowych. Znajdują też analogie wśród mis wykonanych na kole garncarskim.

Około 20% ceramiki lepionej ręcznie stanowiły w osadzie różnego rodzaju garnki, przeważnie o powierzchni schropowaconej. Garnki te wykonane były z gliny schudzonej średnio- i gruboziarnistą domieszką. Podczas wypalania były odymiane lub nieodymiane, część skorup ma barwę ciemną, szarą, większość jaśniejszą od żółtawej do szaroceglastej, przy czym na skorupach jasnych często występują ciemne plamy, strona wewnętrzna jest niekiedy także ciemniejsza. Garnki chropowate były szerokootworowe i lekko wydęte w górnej partii, dna miały płaskie, masywne, brzegi zgrubiałe od strony zewnętrznej. Zdobione były rzadko listwami. Nie jest wykluczone, że listwy miały praktyczne znaczenie, ułatwiały bowiem trzymanie naczyń pozbawionych uch. Przeciętna grubość ścianek tych naczyń wynosi od 0,8 do 1 cm. Znalezione dotychczas fragmenty nie dają podstaw do rekonstrukcji pełnej formy naczyń chropowatych (Ryc. 20k, l).

W Nowej Cerekwi znaleziono kilka fragmentów brzegów silnie baniastych garnków o węższym wylewie i zgrubiałym najczęściej facetowanym brzegu. Ścianki tych naczyń na zachowanych fragmentach były obustronnie poziomo wygładzone. Powierzchnia była jasna, żółtobrunatna bez śladów odymiania.

Około 18% naczyń lepionych ręcznie stanowiły cienkościenne (grubość ścianek od 0,4 do 0,6 cm) naczynia jajowate wykonane z gliny schudzonej drobnoziarnistą domieszką często z zawartością błyszczących blaszek miki. Naczynia te starannie wykonane mają ścianki obustronnie równo wygładzone, czasami także lekko wyświecone. Zdobione są niekiedy w górnej partii brzuśca wąskim ornamentem rytym lub stempelkowym (Ryc. 12c; 20a—d, h, i) Część naczyń jajowatych posiadała jedno lub dwa ucha przewężone w środku. Cechą charakterystyczną tych naczyń jest ustawiony ukośnie, zgrubiały, przeważnie facetowany brzeg. Dna były płaskie, wygładzane (Ryc. 12a—d, g).

Naczynia zasobowe lepione ręcznie znane są tylko z kilkunastu fragmentów. Były one wykonane z gliny silnie schudzonej grubą domieszką. Powierzchnia znalezionych skorup była szorstka barwy szarej. Ciemne plamy na skorupach mogą świadczyć o nierównym, zapewne przypadkowym odymianiu podczas wypalania. Brzeg naczyń zasobo-

wych był silnie zgrubiały (do 2,5 cm), ścianki grube od 1,1 do 1,3 cm, wylew szeroki, brzusiec nieznacznie wydęty, przypuszczalna wysokość około 50 cm (Ryc. 12l).

Wszystkie znalezione w Nowej Cerekwi sita o miskowatej formie były także lepione ręcznie. Otwory w sitach przebijane były od strony wewnętrznej. Rozmiary ich były niewielkie (Ryc. 20o). Odkryto również kilkanaście krążków wykonanych ze skorup różnych naczyń. Średnica krążków wynosiła od 1,5 do 3,2 cm. Funkcja ich jest niejasna.

Z gliny wykonane były także 3 ciężarki tkackie (Ryc. 7b—c) oraz 3 przęśliki. Pozostałych 19 przęślików wykonanych było ze skorup naczyń, z tego 12 ze skorup naczyń grafitowych. Przeciętna średnica przęślików wykonanych ze skorup wynosiła 5—6 cm, średnica otworu około 1 cm (Ryc. 8i, j).

Znalezione ciężarki tkackie związane są z używaniem pionowych krosien. Surowcem dla tkactwa były włókna roślinne i wełna, tej ostatniej dostarczała głównie dobrze rozwinięta hodowla owiec. Do strzyżenia owiec służyły żelazne nożyce (Ryc. 14a). Zwierzęta dostarczały także takich surowców, jak skóra, kość i róg, które były wykorzystywane przez mieszkańców osady, jednakże dwa ostatnie surowce spotyka się stosunkowo rzadko. Dotychczas znaleziono tylko klamrę rogową zdobioną rzędem dośrodkowych kółek (Ryc. 4j) i fragment rogu ze śladami obróbki w postaci wyraźnych ścięć. Obydwa przedmioty zostały wykonane z rogu jelenia. Skóra, garbowana na miejscu, była szeroko wykorzystywana w życiu codziennym, o czym mogą, między innymi, świadczyć licznie znajdowane w osadzie szydła żelazne służące do szycia wyrobów skórzanych (Ryc. 5d, e; 14d—f). W związku z rozwiniętą hodowlą skóra była też prawdopodobnie ważnym środkiem wymiany handlowej.

Mieszkańcy osady sprowadzali nie tylko wyroby gotowe, takie jak bransolety z sapropelitu, różne przedmioty szklane i bursztynowe, niektóre brązowe, monety, ale także i surowce, których nie było w najbliższej okolicy, jak grafit i brąz, oraz takie produkty, jak sól. Towary te dostawały się na Śląsk prawdopodobnie za pośrednictwem kupców celtyckich.

Bransolety z sapropelitu[19] sprowadzane były na Śląsk z Czech, gdzie znane są pracownie wyrobów z sapropelitu[20]. Największe nasilenie produkcji tych wyrobów obserwuje się w drugiej połowie II w. przed n.e. W początku I w. przed n.e. produkcja ich zanika, jednak wyroby z sapropelitu spotyka się pojedynczo jeszcze do przełomu nowej ery. W Nowej Cerekwi znaleziono fragmenty około 40 bransolet z sapropelitu, są to wyłącznie wyroby gotowe. Formy bransolet są jednolite, przekrój poprzeczny pierścienia jest okrągły lub lekko spłaszczony od strony wewnętrznej, średnica przekroju wynosi od 0,5 do 1 cm. Tylko jedna ze znanych bransolet zdobiona jest poziomymi żłobkami. Średnica bransolet z sapropelitu wynosi od 5 do 8 cm (Ryc. 4a—l).

Drugim rodzajem importów były bransolety, pierścionki i paciorki szklane. Dostały się one na Śląsk przypuszczalnie z terenu Czech, gdzie były także importem, lub może z alpejskiego obszaru celtyckiego. Miejsce produkcji wyrobów szklanych nie jest zbyt pewne, znane ze Śląska przedmioty pochodziły prawdopodobnie z warsztatów italskich lub z południowych obszarów alpejskich[21]. W Nowej Cerekwi znaleziono 25 fragmentów bransolet, 2 fragmenty pierścionków i 26 paciorków szklanych. Przedmioty te, z wyjątkiem jednego paciorka, jednego fragmentu bransolety i jednego fragmentu pierścionka, wykonane były z ciemnoniebieskiego szkła, trzy ostatnio wymienione wykonane były z bezbarwnego szkła, a w wypadku bransolety i pierścionka były tylko powleczone od strony spodniej żółtą masą (Ryc. 4h, i). Przedmioty wykonane z bezbarwnego szkła są najstarszymi wyrobami szklanymi w kulturze celtyckiej, znane są tylko z kilkunastu stanowisk leżących w środkowej i południowej Europie[22]. Na terenach alpejskich datowane są na III w. przed n.e.[23]. Znalezienie tego typu wyrobów w osadzie w Nowej Cerekwi datowanej na koniec II i pierwszą połowę I w. przed n.e. może być dowodem możliwości przetrwania na terenach peryferyjnych przez dłuższy okres pewnych form i występowania ich jeszcze w czasie, kiedy nie były już wykonywane i używane na terenach ich produkcji.

Znalezione w osadzie bransolety szklane można na podstawie ich formy podzielić na siedem typów. Do typu pierwszego należy fragment bransolety z ciemnoniebieskiego szkła, jest to tak zwana bransoleta brodawkowata (Ryc. 3m). Bransolety typu drugiego wykonane z ciemnoniebieskiego szkła mają stronę wewnętrzną płaską, zewnętrzną żebrowaną, podłużnie profilowaną, złożoną z pięciu wałków, z których środkowy jest najwyższy. Wałki zdobione są często przerywanymi liniami zygzakowatymi barwy białej lub żółtej (Ryc. 3a, d). Do typu trzeciego należą branso-

---

[19] Surowiec, z którego były wykonane te bransolety, został określony przez mgra W. Micka. Bransolety z sapropelitu uważane były dawniej za bransolety lignitowe.

[20] J. Břen: Černé (švartnové) náramky v českem laténů, „Sbornik Narodniho Musea v Praze". Svasek IX A Historicky, č. 1, Praha 1955.

[21] J. Filip: Keltově ve Středni Evropě, Praha 1956, str. 530; R. Pittioni: Urgeschichte des Österreichischen Raumes, Wien 1954, str. 695; T.E. Haevernick: Die Glasarmringe und Ringperlen der Mittel- und Spätlatenezeit auf dem Europäischen Festland, Bonn 1960, str. 63—108.

[22] T.E. Haevernick: op. cit., mapa 1.

[23] R. Pittioni: op. cit., str. 695.

lety wykonane z ciemnoniebieskiego szkła o gładkiej powierzchni, których strona wewnętrzna jest płaska, zewnętrzna wypukła. Niekiedy bransolety tego typu zdobione są żółtymi liniami zygzakowatymi (Ryc. 3k). Do typu czwartego należą najliczniejsze na Górnym Śląsku bransolety wykonane z ciemnoniebieskiego szkła z powierzchnią wewnętrzną płaską, zewnętrzną wypukłą, profilowaną, złożoną z krótkich zgrubień ułożonych jodełkowato, które zdobione są często białą lub żółtą linią zygzakowatą. Krawędzie tych bransolet są prawie wałkowate przez podkreślenie ich głębokim rowkiem (Ryc. 3b, c, i, o). Do typu piątego należą bransolety wykonane z ciemnoniebieskiego szkła, których strona wewnętrzna jest płaska, zewnętrzna wypukła, profilowana, złożona z ukośnych zgrubień naśladujących jakby skręcenie wzdłuż osi. Zgrubienia zdobione są niekiedy białymi lub żółtymi liniami zygzakowatymi. Krawędzie bransolet są wyodrębnione przez podkreślenie głębokim rowkiem (Ryc. 3j, l). Bransolety typu szóstego wykonane z ciemnoniebieskiego szkła mają stronę wewnętrzną płaską, zewnętrzną wypukłą bogato profilowaną zgrubiałymi, wysokimi ślimacznicami zdobionymi białymi liniami. Krawędzie tych bransolet są wyodrębnione[24]. Ostatnim typem jest bransoleta wykonana z bezbarwnego szkła. Płaska strona wewnętrzna tej bransolety powleczona jest żółtą masą, co nadaje szkłu odcień żółtawy. Strona zewnętrzna bransolety jest daszkowato wypukła. Krawędzie podkreślone są głębokim rowkiem (Ryc. 4i).

Bransolety typu pierwszego spotykane na terenie Czech J. Filip datuje na II w. przed n.e., występują one także jeszcze w osadach z początku ostatniego stulecia przed n.e.[25]. Podobnie datowane są znaleziska tych bransolet z obszaru Europy środkowej, gdzie występują najczęściej[26]. Na terenie Czechosłowacji[27] oraz Wirtembergii[28] bransolety typu drugiego znajdujemy równocześnie w późnolateńskich grobach i oppidach. Na obszarze alpejskim oraz w Nadrenii, gdzie są bardzo częstymi znaleziskami, datowane są na środkowy i późny okres lateński[29]. Bransolety typu trzeciego J. Filip datuje na okres późnolateński[30]. Formy analogiczne do bransolet typu od trzeciego do szóstego spotykamy głównie na terenie Europy Środkowej, gdzie datowane są na okres późnolateński[31]. Niektóre z omówionych typów bransolet występują pojedynczo także w zachodniej, rzadziej we wschodniej Europie[32].

Ilościowo liczne są również paciorki szklane wykonane z wyjątkiem jednego z ciemnoniebieskiego szkła, nie mają one jednak zbyt zróżnicowanej formy. Najczęściej występują paciorki kuliste i paciorki kuliste lekko spłaszczone przy wylotach otworów (Ryc. 3f—h). Paciorki te bardzo rzadko zdobione są białymi liniami zygzakowatymi. Jeden paciorek kulisty wykonany był z bezbarwnego szkła. W jednym egzemplarzu znany jest podłużny paciorek podwójny oraz paciorek w kształcie toporka kamiennego. Nie jest wykluczone, że ten ostatni pełnił rolę amuletu[33].

Z dwu znanych z osady pierścionków jeden wykonany był z ciemnoniebieskiego szkła, drugi z bezbarwnego szkła, ten ostatni od strony wewnętrznej powleczony był żółtą masą (Ryc. 4h). Przekrój poprzeczny pierścionków był płasko-wypukły.

UWAGI OGÓLNE

Uzyskany podczas kilkuletnich badań materiał pozwala datować osadę w Nowej Cerekwi na koniec II w. i pierwszą połowę I w. przed n.e. oraz zaliczyć ją do zespołu kultury celtyckiej. Współczesne jej chronologicznie i podobne kulturowo stanowiska występują bardzo licznie na Górnym Śląsku w powiatach Raciborz, Głubczyce, Koźle i częściowo Prudnik. Stanowiska te znane są tylko z badań powierzchniowych lub przypadkowych odkryć. Osada w Nowej Cerekwi jest dotychczas jedynym z tego okresu obiektem na Górnym Śląsku zbadanym metodycznie w tak dużym zakresie.

Późnolateńska kultura celtycka na Górnym Śląsku wykazuje dużą jednolitość, co daje podstawę do przypuszczenia, że badana przez nas osada jest typowa dla tej grupy ludności. Dowodem tego może być ceramika, na przykład podobna technika produkcji i analogiczne formy naczyń występują na licznych stanowiskach. Charakterystyczny jest również szeroki zasięg występowania na tym terenie typowych dla całej późnolateńskiej kultury celtyckiej naczyń grafitowych,które u współczesnych innych kulturowo grup nie występują nigdzie tak masowo. Także inne wytwory kultury materialnej jak wyroby szklane, sapropelitowe i brązowe oraz część żelaznych wykazują celtycki charakter, ty-

[24] B. Czerska: Osada z okresu późnolateńskiego koło Nowej Cerekwi w powiecie Głubczyce, „Archeologia Śląska", T. III, 1960, str. 36, 64—65, ryc. 14/18.
[25] J. Filip: Keltově ve Středni Evropě, Praha 1956, str. 530.
[26] T.E. Haevernick: op. cit., mapa 21.
[27] J. Filip: Keltově ve Středni Evropě, Praha 1956, str. 530.
[28] K. Bittel: Die Kelten in Würtemberg, Berlin 1934, str. 79, tabl. 18/3.10.
[29] T.E. Haevernick: op. cit., mapa 9.
[30] J. Filip: Keltově ve Středni Evropě, Praha 1956, str. 530.
[31] T.E. Haevernick: op. cit., str. 75—94.
[32] T.E. Haevernick: op. cit., mapy.
[33] B. Czerska: Osada z okresu późnolateńskiego koło Nowej Cerekwi w powiecie Głubczyce, „Archeologia Śląska" T. III, 1960, str. 64.

powy dla objętego zasięgiem tej kultury obszaru Europy środkowej, z tym że znaleziska śląskie najbliższe są kulturowo znaleziskom czeskim.

Osada w Nowej Cerekwi miała charakter otwartej osady typu wiejskiego, której ludność zajmowała się głównie rolnictwem i hodowlą, co nie wyklucza możliwości stałego pobytu w osadzie specjalistów, jak garncarz, kowal, garbarz, odlewnik. Omawiana osada mogła także odgrywać pewną rolę w stosunkach handlowych Śląska z sąsiednim terenem Czech i Moraw, a pośrednio i z innymi krajami Europy środkowej, czego dowodem mogą być licznie znajdowane tu importy pochodzące właśnie z tych terenów. Można przypuszczać, że podobny charakter jak osada w Nowej Cerekwi miały inne, znane głównie z badań powierzchniowych, osady bardzo licznie występujące w południowej części Górnego Śląska.

Wyniki dotychczasowych badań nie dają wystarczających dowodów na stwierdzenie istnienia na Śląsku w okresie późnolateńskim oppidów, które pełniłyby funkcje ośrodków administracyjnych lub rzemieślniczo-handlowych. Nie jest wykluczone, że pewną rolę w tych dziedzinach życia mogły odgrywać najbliższe, znane nam z terenu Czech oppida, ponieważ obszar Górnego Śląska był terenem peryferyjnym kultury celtyckiej ściśle związanym kulturowo, a prawdopodobnie także gospodarczo i organizacyjnie z najbliższym mu terenem zwartego osadnictwa celtyckiego, jakim był wówczas teren Czech.

W materiale archeologicznym z Nowej Cerekwi związek ten jest widoczny nie tylko w przedmiotach importowanych, ale także w podstawowej masie wyrobów, które wyraźnie nawiązują do podobnych wytworów sąsiednich terenów południowych, gdzie kultura celtycka rozwinęła się wcześniej, co było między innymi przyczyną istnienia tam w okresie późnolateńskim wyższych niż na terenie Górnego Śląska form organizacji społecznej.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Исследования поселения кельтской культуры из позднелатенского периода возле м. Нова Цереквя, повят Глубчице, производятся ежегодно с 1957 года. Исследования совершает Кафедра Археологии Польши Вроцлавского Университета и Отдел Археологии Польши Института Истории Материальной Культуры Польской Академии Наук во Вроцлаве. Во время поисков в 1957—1960 гг. исследовали пространство около 50 аров, открывая 8 жилых домов и 5 ям, в том числе одну неолитическую яму.

Поселение лежало на юговосточном склоне отлогой возвышенности, вблизи открытой шахты каменоломни. Оно имело форму, немного удлиненную в направлении восток-запад, занимая пространство около 1,2 га. Дома, окружавшие почти незастроенный майдан, стояли не очень густо, боковыми стенами примерно параллельно друг к другу. Дома были легко вкопаны в материк, они были построены в срубной конструкции и имели двухпокатую крышу, опиравшуюся на два столба, стоявшие внутри дома возле серединной части боковых стен. Следы очага сохранились в двух домах. Открытые ямы по всей вероятности образовались после извлечения оттуда глины и впоследствии они служили, как ямы для отбросов.

Движимые материалы, найденные в поселении, относительно обильны. Самое многочисленное количество составляли черепки сосудов, изготовленных в 87% на гончарном круге, в том числе 40% составляли черепки графитовых сосудов. Из железных предметов обнаружили фрагмент косы, серпа, наконечника копья, ножа, ножницы, шилья, иглы, долото, крючки на рыбу, фрагменты обручей, застёжки, браслеты и другие. Из бронзовых предметов нашли браслеты, перстни, застёжки и оковки. Из стеклянных предметов — бусы, браслеты и перстни, причём большинство этих предметов было изготовлено из тёмно-синего стекла, а лишь отдельные экземпляры из бесцветного стекла, покрытого снизу желтой массой. Из других предметов обнаружили каменные оселки, роговую пряжку, глиняные ткацкие гири, пряслица, изготовленные из глины или чаще из черепков сосудов, браслеты из сапропелита и янтарные бусы, а также одну серебряную монету.

Исследуемое нами поселение в м. Нова Цереквя имело характер открытого поселения деревенского типа; население его занималось главным образом земледелием и скотоводством, что не исключало возможности постоянного пребывания в поселении таких специалистов, как гончар, кузнец, дубильщик, литейщик. Рассматриваемое поселение могло тоже играть некоторую роль в торговых сношениях между Силезией и соседними территориями Чехии и Моравии, а также другими странами Центральной Европы, доказательством чего могут служить многочисленные, находимые тут импорты, происходящие из этих именно территорий.

Археологический материал, известный из поселения в м. Нова Цереквя, является типичным для младшего фазиса позднелатенской кельтской культуры и имеет связь с современными ему кельтскими материалами преимущественно из территории Чехии.

SUMMARY

Excavations of a late La Tène settlement of the Celtic culture near Nowa Cerekwia, Głubczyce district, have been carried on since 1957. They are conducted by the Chair of Polish Archaeology of the University of Wrocław and by the Section of Polish Archaeology of the Institute of the History of Material Culture in Wrocław (the Polish Academy of Sciences). About 50 ares (1 are = 100 square metres) were excavated during the excavations carried out in the years from 1957 to 1960; 8 houses and 5 pits, among them one neolithic pit, were revealed.

The settlement was situated on the south-eastern slope of a gentle elevation near an opencast quarry. It slightly extended along the EW axis, covering an area of about 1.2 ha. Houses surrounding an almost unoccupied square were situated not very densely, their gable--walls being more or less parallel to one another. They were slightly dug into the virgin-soil and built with crossing joint logs at the corners. The gable roof sloped on two sides and was supported on two posts standing inside the house near the central portion of the gable-walls. Traces of hearths were preserved in two houses. The pits discovered at Nowa Cerekwia had been probably the holes for clay--digging and later played the role of scrap-pits.

Finds from the settlement were fairly abundant. Pottery fragments were most numerous; 87 per cent. were wheel-made, out of which 40 per cent. were covered with graphite. The following iron objects were found: fragments of a short-handed scythe, of a sickle and of a spear-head, knives, shears, awls, needles, a chisel, fishing-hooks, fragments of a hoop, brouches, bracelets and others. The following bronze objects were found: bracelets, finger-rings, and brouches. Among the glass objects, beads, bracelets and finger-rings were noticed; most of them were made of dark-blue glass and only single specimens — of colourless glass with a yellow coat on the back side. There were also found: whet-stones, a horn buckle, clay loom-weights, spindle-whorls of clay but mostly of pottery fragments, bracelets of sapropelite, amber beads and a silver coin.

The Nowa Cerekwia site was an open settlement. The people living there were farmers and stock-breeders, of course such specialists as the potter, the blacksmith, the tanner and the smelter may have stayed permanently there. The discussed settlement probably played a role in trade connections between Silesia and the neighbouring territories of Bohemia and Moravia and inderectly between Silesia and other countries of Central Europe, this being proved by numerous finds imported from those territories.

The archaeological material from the Nowa Cerekwia settlement is characteristic of the younger phase of late La Tène Celtic culture and shows connections with Celtic finds of the same period chiefly from Bohemia.

O D K R Y C I A

Sprawozdanie z badań na stanowisku 17 w Biskupinie, pow. Żnin, za lata 1959 i 1960

W nawiązaniu do badań lat ubiegłych (R. Mikłaszewska: Sprawozdanie z badań na stanowisku 17 w Biskupinie, pow. Żnin, „Wiadomości Archeologiczne," T. XXVI, 1959—1960, str. 182—188) na stanowisku 17 w Biskupinie w latach 1959 i 1960 prowadzone były prace wykopaliskowe, które objęły łącznie teren około 4 arów. Odkryto 23 jamy, w tym 20 jam kultury łużyckiej i 3 jamy wczesnośredniowieczne (Ryc. 1).

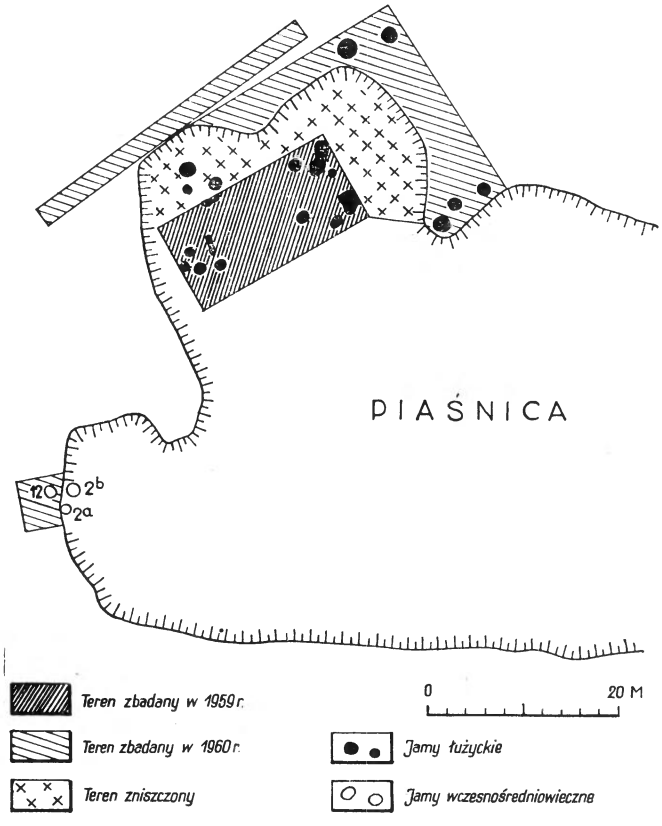

Ryc. 1. Biskupin, pow. Żnin. Stanowisko 17. Plan ogólny stanowiska.

Jamy znajdowały się tuż pod darnią. Jamy kultury łużyckiej miały szary zarys i jasnoszare wypełnisko. Jamy wczesnośredniowieczne odznaczały się intensywnie czarnym zarysem i bardzo ciemnym wypełniskiem. Głębokość jam kultury łużyckiej jest niewielka, waha się od 20 do 90 cm, średnica najczęściej około metra. Zawartość stanowią fragmenty ceramiki, ułamki kości oraz odłupki krzemienne. Typy oraz formy naczyń nie odbiegają od omawianych w poprzednim sprawozdaniu, dlatego też w sprawozdaniu niniejszym zajmuję się wyłącznie materiałem wczesnośredniowiecznym.

Datowanie śladów osadniczych kultury łużyckiej na stanowisku 17 na późny okres halsztacki zostało potwierdzone badaniami w latach następnych. Zagadnienie charakteru osadnictwa kultury łużyckiej na stanowisku 17 jest bardzo skomplikowane. Wydaje się jednak, że nie możemy tu mówić o dłużej trwającym osadnictwie, gdyż są to tak małe i płytkie jamy i o nikłym wyposażeniu, że nie mogły mieć one jakiejkolwiek funkcji mieszkalnej ani gospodarczej. Uważam, że problem klasyfikacji danego stanowiska jako „osady" na podstawie istnienia kilku niewielkich jam, do niedawna dosyć powszechny w archeologii, należałoby jak najszybciej przeanalizować. Stanowisko w Biskupinie jest więc prawdopodobnie pozostałością krótkotrwałego pobytu ludzi. Przypuszczać można, że chodzi tu po prostu o ślad bytności pasterzy, wypasających bydło należące do grodu w Biskupinie.

Jak już wspomniano, poza materiałem należącym do kultury łużyckiej na omawianym stanowisku znaleziono również jamy pochodzące z okresu wczesnego średniowiecza. Mieszczą się one na kulminacji wzgórza. Są to pierwsze jamy z tego okresu na stanowisku 17. Świadczą one o szerokim zasięgu osadnictwa wczesnośredniowiecznego w Biskupinie. Materiał nie odbiega od znanego nam materiału wczesnośredniowiecznego ze stanowiska 4 oraz stanowiska 15a w Biskupinie (T. Liana, T. Piętka, R. Mikłaszewska: Sprawozdanie z badań na stanowisku 15a w Biskupinie pow. Żnin, maszynopis).

Opis jam wczesnośredniowiecznych

Jama 2a (Ryc. 2). Odkryto ją w zachodniej części piaśnicy na głębokości 30 cm. Wypełniona jest czarną, zbitą ziemią, przemieszaną z węglami drzewnymi. Średnica jamy 160 cm, głębokość 60 cm. W jamie znaleziono dużo ceramiki oraz kilka drobnych kości zwierzęcych. Zarówno ceramika, jak i kości mieściły się głównie w środkowej części jamy. Na głębokości 30—45 cm jama ta zawiera dużo przepalonych kamieni ułożonych nieregularnie. Jama została mocno zniszczona przy wybieraniu piasku. Inwentarz jamy: 1. Fragment górnej części naczynia. Ornament falisty. Powierzchnia szorstka. Średnica wylewu 26 cm (Ryc. 3a). 2. Fragment środkowej części naczynia. Powierzchnia szara, ornament

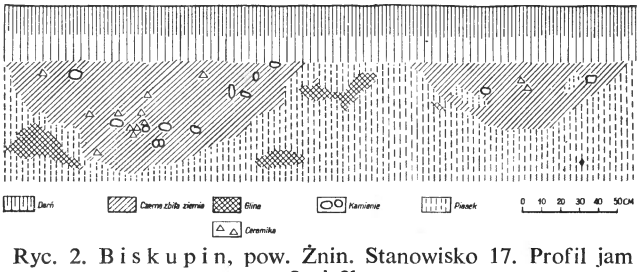

Ryc. 2. Biskupin, pow. Żnin. Stanowisko 17. Profil jam 2a i 2b.

stempelkowy i pasmowy. Średnica brzuśca 22 cm (Ryc. 3b). 3. Fragment górnej części naczynia. Powierzchnia brunatna, na powierzchni wewnętrznej widoczne spękania wokół bardzo grubych ziarn

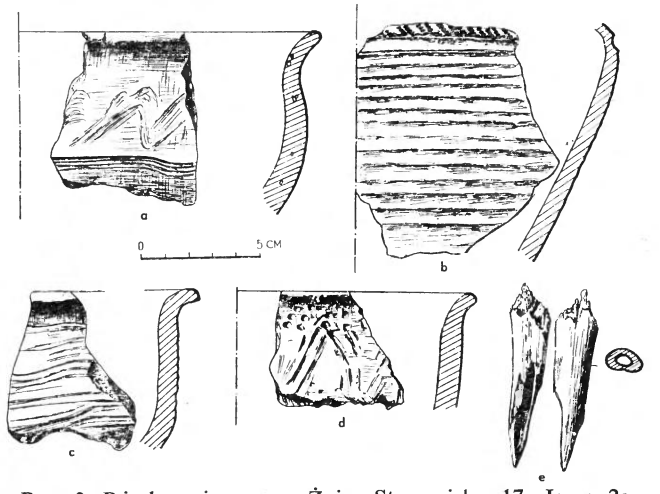

Ryc. 3. Biskupin, pow. Żnin. Stanowisko 17. Jama 2a. Ceramika (a—d). Szydło kościane (e).

domieszki. Średnica wylewu 19 cm. Widoczne ślady obmazywania palcami na powierzchni wewnętrznej (Ryc. 3d). 4. Fragment wylewu. Powierzchnia szara, ornamentowana, krawędź profilowana. Średnica wylewu 18 cm. 5. Fragment górnej części naczynia. Powierzchnia szara, ornamentowana. Średnica wylewu 20 cm (Ryc. 3c). 6. Szydło kościane. Długość 7,5 cm, szerokość u nasady 1 cm (Ryc. 3e). 7. Fragment kościanego rylca. Długość 6,5 cm, szerokość 1,7 cm. 8. Zielony, niewielki paciorek szklany, o średnicy 0,2 cm. 9. Kilka zębów zwierzęcych, jeden z kłów jest mocno wyświecony. 10. Dwadzieścia pięć ułamków kostnych, przypuszczalnie odpadów produkcyjnych, niektóre kości mają nacięcia dwustronne. 11. Około stu pięćdziesięciu drobnych ułamków ceramiki. Większość fragmentów posiada ornament pasmowy i jest obtaczana na kole, kilka fragmentów jest lepionych ręcznie, grubościennych, ze śladami obmazywania palcami.

Jama 2b (Ryc. 2). Jama leżała 50 cm na wschód od jamy 2a. Wypełnisko jej, podobnie do jamy 2a, stanowi czarna, zbita ziemia, przemieszana z węglami drzewnymi. Średnica jamy 115 cm, głębokość 35 cm. Inwentarz jamy: 1. Kilka górnych fragmentów dwustożkowatego, ornamentowanego naczynia. Powierzchnia szara. Średnica wylewu 27 cm (Ryc. 4a). 2. Górny fragment naczynia.

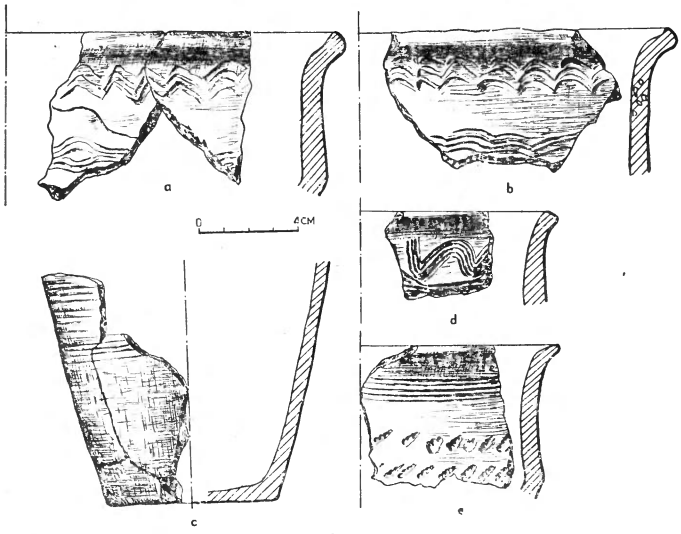

Ryc. 4. Biskupin, pow. Żnin. Stanowisko 17. Jama 2b (a—c). Jama 12 (d, e).

Powierzchnia szara, ornament falisty. Widoczne na powierzchni wewnętrznej obmazywania palcami. Średnica wylewu 25 cm (Ryc. 4b). 3. Dolna część naczynia, powierzchnia szara, ornament pasmowy. Średnica dna 7 cm (Ryc. 4c). 4. Fragment dna. Powierzchnia brunatna. Średnica dna 10 cm. 5. Kilka fragmentów ornamentowanych naczyń. Powierzchnia szara, ornament w postaci nakłuć, dołeczków i falistych pasm. 6. Około stu ułamków naczyń. Powierzchnia szara i brunatna, ornamenty pasmowe. Widoczne ślady obtaczania na kole garncarskim. 7. Kilka odłupków krzemiennych. 8. Łuski rybie. 9. Węgielki drzewne. 10. Kilka bardzo drobnych kostek.

Jama 12 (Ryc. 5). W odległości około 6 m na zachód od jamy 2b odkryto jamę-palenisko wypełnioną bardzo czarną, zbitą i miejscami przepaloną ziemią zmieszaną z węgielkami drzewnymi. W palenisku natrafiono na warstwę kamieni noszących ślady ognia. Są to głównie kamienie granitowe. Średnica jamy 99 cm, głębokość 42 cm, głębokość skupiska kamiennego 15 cm. Inwentarz jamy: 1. Górna część ornamentowanego, dwustożkowatego naczynia Powierzchnia szara, ornament stempelkowy oraz bruzdy ułożone w pasma. Średnica wylewu 16 cm (Ryc. 4c). 2. Górna część naczynia. Krawędź ścięta ukośnie. Powierzchnia szara, ornament falisty oraz bruzdy równoległe. Średnica 15 cm (Ryc. 4d). 3. Górna część

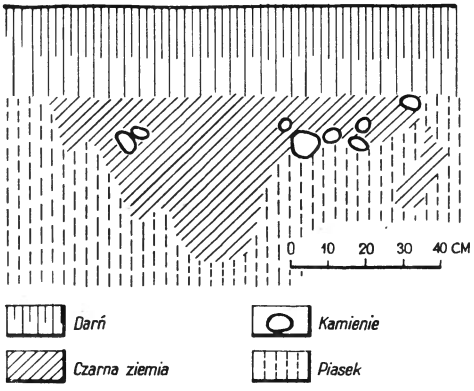

Ryc. 5. Biskupin, pow. Żnin. Stanowisko 17. Profil jamy 12.

naczynia. Powierzchnia ceglastobrunatna, ornament tworzą bruzdy. Widoczne ślady obtaczania. Średnica wylewu 18 cm. 4. Kilka ornamentowanych fragmentów naczyń. Powierzchnia szara, ornament falisty, niekiedy głębokie żłobki poziome oraz ornament stempelkowy. 5. Fragment dna oraz części przydennej naczynia. Powierzchnia szara i brunatna. Średnica dna 9 cm. Dno niewyodrębnione, niewygładzone, na powierzchni wewnętrznej miejscami tylko widoczne lekkie ślady zagładzania. 6. Fragment dna. Powierzchnia żółtoszara. Średnica dna 6,5 cm. 7. Około trzydziestu ułamków kości zwierzęcych oraz duży ząb. 8. Dwa fragmenty muszli. 9. Łuski rybie.

Ceramika pochodząca z jam wczesnośredniowiecznych na stanowisku 17 dzieli się wyraźnie na dwie grupy. Do pierwszej należą naczynia lepione w ręku, niekiedy lekko tylko górą obtaczane na kole garncarskim, o dość grubych ściankach, ornamentowanych liniami falistymi i równoległymi bruzdami. Domieszkę stanowi średnioziarnisty tłuczeń, na powierzchni wewnętrznej często widoczne są spękania wokół większych ziaren tłucznia (Ryc. 3a, d; Ryc. 4a, b, d, e.). Drugą grupę stanowi mniej liczna i bardziej zniszczona ceramika. Należy ona do cienkościennej ceramiki, z widocznymi śladami pełnego obtaczania na kole garncarskim. Naczynia te są ornamentowane równoległym ornamentem pasmowym, czasem w połączeniu ze stempelkowym, domieszka jest zawsze prawie drobnoziarnista, kolor jednolicie szary (Ryc. 3b; Ryc. 4c).

Pierwszą grupę datować możemy w oparciu o zbliżony materiał

pochodzący ze stanowiska 15a w Biskupinie na VIII—IX w. n.e. Druga grupa reprezentuje X i XI w. Występowanie tych dwóch nie związanych chronologicznie grup ceramiki w jednej jamie wskazuje, że albo mamy tu do czynienia z przemieszaniem się fragmentów ceramiki młodszej z materiałem pochodzącym z jam starszych, albo też jest to jeszcze jeden sygnał wskazujący na konieczność dokładniejszego opracowania kryteriów datowania ceramiki wczesnośredniowiecznej.

Występowanie w jednym zespole ceramiki należącej do obydwu omawianych tu grup miało miejsce również w materiale ze stanowiska 15a. Niestety na obu stanowiskach jamy były zniszczone i problem przemieszania się materiału mógł odegrać decydującą rolę. Można też przypuszczać, że używano równocześnie zarówno ceramiki lepionej ręcznie, jak i obtaczanej na kole.

R. Mikłaszewska

Naczynie kultury pucharów lejkowatych wydobyte z Bugu w Drohiczynie, pow. Siemiatycze

Znalezienie naczynia w rzece należy do rzadko spotykanych przypadków. Z dna Bugu blisko Góry Zamkowej, w Drohiczynie, pow. Siemiatycze (dawniej Bielsk Podlaski), wyłowiono dobrze zachowaną amforę. Przypadkowymi znalazcami tego „efektownego" zabytku byli uczniowie miejscowego Gimnazjum Państwowego im. I. Kraszewskiego. W 1938 r. dyrekcja wspomnianej szkoły ofiarowała do zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie dostarczone jej przez uczniów naczynie.

Ryc. 1. Drohiczyn, pow. Siemiatycze. Naczynie kultury pucharów lejkowatych.

Naczynie z Drohiczyna znajdujące się w PMA można uznać za amforę dwustożkową (Ryc. 1), o łagodnym załomie brzuśca, z krótką, lekko lejkowato rozchyloną szyjką. Po obu stronach u podstawy szyjki umieszczone są poziomo przekłute, kolankowo zgięte małe ucha. Dno naczynia wyraźnie wyodrębnione jest nieznacznie wklęśnięte. Powierzchnia czarna, gładzona, większy procent powierzchni uległ złuszczeniu. Domieszka schudzająca różnej wielkości ziaren skalenia i tłucznia. Średnice: otworu 8,5 cm, brzuśca 13,5 cm, dna 7 cm; wysokość 14 cm.

Średniej wielkości amfora z Drohiczyna należy do typowych form ceramiki pucharów lejkowatych. Powyższe znalezisko jest interesujące, ponieważ do tej pory nie znana była ceramika z tej kultury pochodząca z Drohiczyna. Wprawdzie prowadzone w latach dwudziestych obecnego stulecia badania terenowe w Drohiczynie i okolicy przez Z. Szmita pozwoliły na stwierdzenie osadnictwa neolitycznego, w zasadzie jednak sprowadzało się ono do odkrycia kilkunastu skupisk wyrobów krzemiennych na pobliskich stanowiskach, objętych nazwą „Kozarówka" (Z. Szmit: Badania osadnictwa epoki kamiennej na Podlasiu, „Wiadomości Archeologiczne", T. X, 1929, str. 100—103), nie licząc luźnych znalezisk ceramiki neolitycznej, od lat znajdowanej na tych obszarach, bogatych w zabytki archeologiczne.

Nie miejsce tu na wyliczanie analogii do amforki z Drohiczyna. Prawie analogiczne naczynie znamy z chaty 1, odkrytej na obszarze osady w Gródku Nadbużnym, pow. Hrubieszów (J. Kowalczyk: Osada kultury pucharów lejkowatych w miejscowości Gródek Nadbużny w świetle badań 1954 r., „Wiadomości Archeologiczne", T. XXIII, 1956, Tabl. III, 4). Naczynie z Drohiczyna zaliczamy także do grupy południowej kultury pucharów lejkowatych z trzeciego okresu młodszej epoki kamiennej.

Wartość naukową tego interesującego znaleziska w poważnym stopniu umniejsza okoliczność wynikająca z warunków znalezienia. Na temat pochodzenia tego naczynia można snuć wiele przypuszczeń. Jednak w żadnym wypadku nie wyjdą one poza strefę domysłów.

J. Głosik

Nowe znaleziska z epoki kamiennej w rejonie Hrubieszowa

W okresie letnim 1961 r. ekipa wykopaliskowa prowadząca badania z ramienia PMA, w Strzyżowie nad Bugiem, pow. Hrubieszów, uzyskała szereg danych co do nowych znalezisk z epoki kamiennej w powiecie hrubieszowskim.

Marta, gromada Horodło. Podczas prac rolnych na polu T. Usowskiego we wsi Marta znaleziony został toporek kamienny. Zabytek ofiarowany został do zbiorów PMA przez Usowskiego z kolonii Rogalin koło Strzyżowa.

Dostarczony egzemplarz przedstawia toporek (Ryc. 1) o zarysie pięciobocznym i wąskim obuchu, z dużym otworem w środku, wykonany z kamienia granitowego. Ostrze szerokie, nieco owalne, starannie gładzone. Pozostałe partie powierzchni mocno zniszczone, prawy bok wyraźnie zdeformowany. Długość 9,4 cm; szerokość: w środku 4,4 cm, obucha 2,5 cm; grubość 2,2 cm; rozpiętość ostrza 3,7 cm. Tego rodzaju toporki, prawie powszechnie uznane za znaleziska neolityczne, związane są z kulturą ceramiki sznurowej.

Ryc. 1. Marta koło Horodła, pow. Hrubieszów. Toporek kamienny.

Strzyżów. Miejscowa szkoła powszechna posiada znaczną kolekcję zabytków archeologicznych, co jest przede wszystkim owocem ożywionej działalności J. Tuczapskiego, długoletniego kierownika szkoły i zasłużonego miłośnika najdawniejszej przeszłości ziemi hrubieszowskiej. Materiały związane z epoką kamienną prawie w całości przekazane zostały przez kierownictwo szkoły w Strzyżowie do zbiorów PMA. Wartość naukowa tych zabytków jest różna. Większość pochodzi z badań powierzchniowych J. Tuczapskiego w Strzyżowie i okolicy. Pewna partia znalezisk dostarczona została do szkoły przez uczniów lub miejscowych gospodarzy. W tym wypadku zabytki z reguły pozbawione są bliższej lokalizacji. Pozostałe uzyskano z odkryć przypadkowych. Można je ująć w 4 grupy ze względu na miejsce znaleziska. 1) Kamienica fabryczna

zwana Kaczy dół. W 1958 r. podczas kopania fundamentów pod piwnice na tej posesji wydobyte zostały różne „przedmioty starożytne". Z ocalałych fragmentów ceramiki zrekonstruowana została amfora dwuucha o smukłej nieco cylindrycznej szyjce i łagodnym załomie brzuśca zdecydowanie przechodzącym w wąskie dno

Ryc. 2. Strzyżów, pow. Hrubieszów. Amfora.

(Ryc. 2). Szyjka zdobiona dookolnie obiegającymi poziomymliniami sznurowymi. Ucha zbudowane są z szerokich taśm i przymocowane na przejściu szyjki w brzusiec. Powierzchnie brunatno szare miejscami przyciemnione, słabo gładzone, partiami wyraźnie szorstkie. Glina schudzana drobną domieszką tłucznia. Średnice:

Ryc. 3. Strzyżów, pow. Hrubieszów. Siekierki krzemienne (a—c).

otworu 9,2 cm, dna 8 cm, brzuśca 17 cm; wysokość 23,5 cm. Amfora reprezentuje nową formę ceramiki sznurowej i stanowi ważny przyczynek do poznania jej lokalnej grupy lubelskiej z młodszej epoki kamiennej. Z odkryć tych pochodzi też ułamek ceramiki kultury amfor kulistych zdobiony ornamentem stempelkowym. 2) Taras nad rzeką. Z grupy zabytków pochodzących z powierzchni tarasu rozciągającego się wzdłuż koryta Bugu na odcinku Strzyżowa wyróżniają się siekiery krzemienne. Przede wszystkim zwrócić warto uwagę na prawie w całości zachowaną dwuścienną grubą siekierę krzemienną o szerokim ostrzu owalnym (Ryc. 3a). Krawędzie dookolne obustronnie nieregularnie załuskane. Powierzchnia z licznymi śladami odbić, miejscami gładzona. Długość 10 cm; szerokość: w środku 5,5 cm, obucha 3 cm, ostrza 6,7 cm; grubość 2,4 cm. Drugi zabytek to fragment dwuściennej grubej siekiery krzemiennej o owalnym starannie gładzonym ostrzu (Ryc. 3b). Długość 7,4 cm; szerokość ostrza 5,4 cm; grubość 2,4 cm. Ostatnie znalezisko reprezentuje precyzyjnie wykonana czworościenna płaska siekierka krzemienna (Ryc. 3c) o bokach lekko zbiegających się w kierunku prostego obucha. Powierzchnia starannie gładzona. Prawa krawędź górna na znacznej długości odbita. Długość 8 cm; szerokość: w środku 3,5 cm, ostrza 4,2 cm, obucha 3 cm; grubość 1,5 cm. 3) Dziedziniec cukrowni. Z terenu fabryki w Strzyżowie pochodzi dostarczona przez robotników doskonale zachowana duża siekiera krzemienna (Ryc. 4). Należy

Ryc. 4. Strzyżów, pow. Hrubieszów. Siekiera krzemienna.

ona do typu siekier czworościennych klinowatych o nieco spłaszczonym obuchu i symetrycznym lekko ukośnym ostrzu. Powierzchnie polerowane. Ostrze na całej długości zaszczerbione. Ściany boczne ze śladami retuszu powierzchniowego. Długość 13,4 cm, szerokość: w środku 4,4 cm, obucha 2,7 cm; ostrza 4 cm; grubość 3,3 cm. 4) Brak lokalizacji. Z tej licznej grupy znalezisk krzemiennych wyróżnia się fragment dużej siekiery soczewkowate (Ryc. 5) z szerokim ostrzem owalnym, starannie polerowanym na całej powierzchni. Krawędzie boczne obustronnie grubo zaszczerbione, lewa na znacznej długości odbita. Długość 15 cm; szerokość 6 cm, ostrza 8 cm; grubość 4 cm. Wszystkie zabytki krzemienne ze Strzyżowa wykonane były z kredowego surowca krzemiennego zwanego wołyńskim, którego bogate złoża zalegają w okolicach Dubna—Krzemieńca i Zdołbunowa. Wydobywany metodą odkrywkową surowiec wołyński przerabiany był w specjalnych „majsterniach". Wyroby przemysłu wołyńskiego, niezbyt trafnie dawniej nazywanego „nadbużańskim", rozprzestrzeniały się w neolicie po znacznych połaciach Europy Środkowej.

Werbkowice. Dzięki uprzejmości inż. E. Sławikowskiego dyrektora Zakładu Gleboznawstwa Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach, Oddział w Werbkowicach, udostępnione zostały nam do wglądu zabytki pochodzące z najnowszych

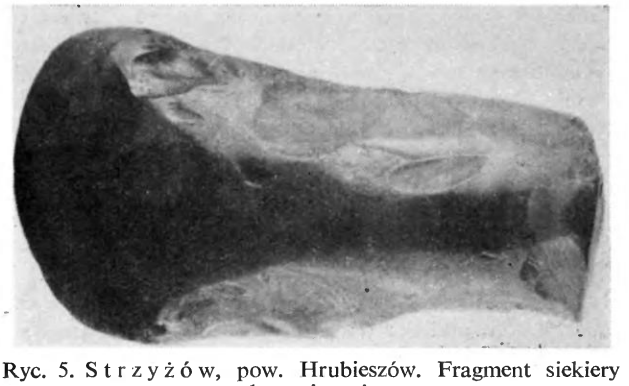

Ryc. 5. Strzyżów, pow. Hrubieszów. Fragment siekiery krzemiennej.

odkryć przypadkowych na terenie pobliskich łąk torfiastych. 1. Fragment zdobionego naczynia kultury ceramiki wstęgowej kłutej. 2. Dobrze zachowane naczyńko (czarka) kultury ceramiki wstęgowej malowanej. 3. Fragment brzegu typowego dla kultury pucharów lejkowatych. 4. Dwa przęśliki w kształcie stożka ściętego, w tym jeden z widocznym wklęśnięciem na większej podstawie. 5. Nóż sierpowaty krzemienny i cztery inne narzędzia. Wszystkie zabytki krzemienne, z surowca wołyńskiego.

Zosin. W wyniku przeprowadzonej penetracji okolicznego terenu wzdłuż Bugu na odcinku Strzyżów — Horodło odkryte zostało nowe stanowisko z młodszej epoki kamiennej i początków epoki brązu, położone blisko mostu na rzece w Zosinie, po prawej stronie szosy prowadzącej z Hrubieszowa, poprzez Uściług do Włodzimierza Wołyńskiego (ZSRR). Z powierzchni niewielkiego pagórka zebrane zostały odpadki krzemienne i drobne ułamki ceramiki kultury pucharów lejowatych, wstęgowej malowanej, sznurowej i kultury strzyżowskiej.

J. Głosik

Cmentarzysko z okresu rzymskiego w Jakubowicach, pow. Kraśnik

W zbiorach PMA w Warszawie znajdują się materiały z cmentarzyska z okresu rzymskiego w Jakubowicach, pow. Kraśnik (dawny pow. Janów Lubelski). Cmentarzysko było niejednokrotnie wzmiankowane w literaturze (J. Wielowiejski: Przemiany gospodarczo-społeczne u ludności południowej Polski w okresie późnolateńskim i rzymskim, „Materiały Starożytne", T. VI, 1960, str. 320, gdzie podano dotychczasową literaturę), część zabytków, jak np. monety zostały dokładnie opracowane (A. Kietlińska: Monety starożytne w zbiorach Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, „Materiały Starożytne", T. II, 1957, str. 276). Dokładna lokalizacja stanowiska nie jest znana. Wiadomo tylko, że znajdowało się ono na wydmie usytuowanej pomiędzy doliną Wisły a wykopem pod kolejkę wąskotorową.

Prace badawcze przeprowadzone zostały przez R. Jakimowicza w dniach 9 i 10 maja 1932 r. Odkryto wówczas dwa groby ciałopalne (brak wzmianek o popielnicach wskazuje na jamowy charakter pochówków) oraz zebrany został materiał ze zniszczonych grobów. Cmentarzysko było całkowicie zniszczone. Według notatek R. Jakimowicza mogło tu znajdować się pierwotnie około 15 grobów. Groby odkryto tuż pod warstwą próchnicy kopalnej, zasypanej przez wydmę o wysokości 1,5 m. Próchnica kopalna posiadająca miąższość 0,3 m składała się z dwóch warstw. Warstwa dolna grubości 0,15 m była znacznie ciemniejsza, górna charakteryzowała się znacznie jaśniejszym zabarwieniem. Powyższy układ stratygraficzny odtworzono na podstawie profilu świadka usytuowanego w środkowej części stanowiska, ponieważ w chwili badań cmentarzyska w 1932 r. piasek został całkowicie odwiany.

Grób 1. Częściowo rozwiany. Opisu brak. 1. Fragment górnej części ręcznie lepionego naczynia o powierzchniach niestarannie gładzonych, brunatnawych. Glina schudzana domieszką średnio- i gruboziarnistego tłucznia. Średnica wylewu 9 cm (Ryc. 1b). 2. Górna część toczonej na kole dwuuchej amfory. Powierzchnie starannie gładzone, zewnętrzna malowana. Powierzchnia zewnętrzna czerwonordzawa, wewnętrzna i przełomu rdzawobrunatna. Glina dokładnie szlamowana, domieszka niewidoczna. Średnica wylewu 13 cm (Ryc. 1a). 3. Dwie srebrne monety, w tym denar Sabiny bity w Rzymie, bliżej niedatowany, oraz druga, źle zachowana, zupełnie nieczytelna (A. Kietlińska: op. cit., str. 276, oraz notatki polowe). 4. Wtórnie przetopiona bryłka brązu. 5. Fragment stopionego szkła (dane według notatek polowych, zabytek zaginął). 6. Kilka drobnych przepalonych kości.

Grób 2. Całkowicie zniszczony. Inwentarz stanowiło kilka fragmentów ceramiki o czerwonym zabarwieniu oraz fragmenty przedmiotów żelaznych, w tym niewielki ułamek igły (dane według notatek polowych, zabytki zaginęły).

Zabytki pochodzące ze zniszczonych grobów. 1. Fragmenty wtórnie przepalonej, toczonej na kole misy. Powierzchnie gładzone, żółtokremowe. Domieszka bardzo drobna, prawie niewidoczna. Zdobione ornamentem stempelkowym. Wysokość 8 cm; średnice: wylewu 21 cm, dna 9 cm (Ryc. 2n). 2. Fragment toczonej na kole miseczki. Powierzchnie starannie gładzone, zewnętrzna malowana. Barwa powierzchni zewnętrznej czerwonordzawa, wewnętrznej i przełomu rdzawa. Glina dokładnie szlamowana, domieszka niewidoczna. Średnica wylewu 18 cm (Ryc. 2a). 3. Fragment górnej części toczonego naczynia o czarnej, gładkiej, bardzo starannie wyświecanej powierzchni zewnętrznej. Powierzchnia wewnętrzna wygładzana i wyświecana. Glina starannie szlamowana, domieszka niewidoczna. Zdobione poziomym pasem wklęsłych pionowych bruzd. Średnica wylewu 20 cm (Ryc. 2c). 4. Fragmenty ręcznie lepionej miseczki o niestarannie wygładzonych brunatnych powierzchniach. Domieszka drobnoziarnista. Średnica wylewu 13 cm (Ryc. 2f). 5. Fragment ręcznie lepionego naczynia o gładzonych powierzchniach szarobrunatnych. Domieszka średnio- i drobnoziarnistego tłucznia. Średnica wylewu 13 cm. 6. Fragment górnej części ręcznie lepionego naczynia o niestarannie wygładzanych powierzchniach brunatnoszarych. Domieszka średnioziarnista. Krawędź zdobiona nacięciami (Ryc. 2m). 7. Dziewięć fragmentów wylewów cienkościennych (Ryc. 2d), profilowanych naczyń, wykonanych z gliny schudzanej domieszką drobno- i średnioziarnistego tłucznia. Większość fragmentów wtórnie przepalona Powierzchnie brunatne i rdzawe. 8. Dwanaście fragmentów wylewów naczyń o zgrubiałych krawędziach (Ryc. 2d). Powierzchnie starte, silnie zniszczone, szarobrunatne. Domieszka grubo- i średnioziarnistego tłucznia. 9. Dwa drobne ułamki pochodzące z brzuśców naczyń zdobionych ornamentem rytym. Powierzchnie niestarannie wygładzane, szarordzawe. Domieszka gruboziarnistego tłucznia (Ryc. 2e). 10. Dwa fragmenty cienkościennych, wtórnie przepalonych naczyń zdobionych ornamentem rytym, kłutym oraz dołeczkami (Ryc. 2k, l). 11. Fragment dna toczonego na kole naczynia barwy rdzawej. Glina starannie szlamowana, domieszka niewidoczna. Średnica dna 8 cm (Ryc. 2p). 12. Dwa fragmenty wtórnie przepalonych, nieco odkształconych den naczyń ręcznie

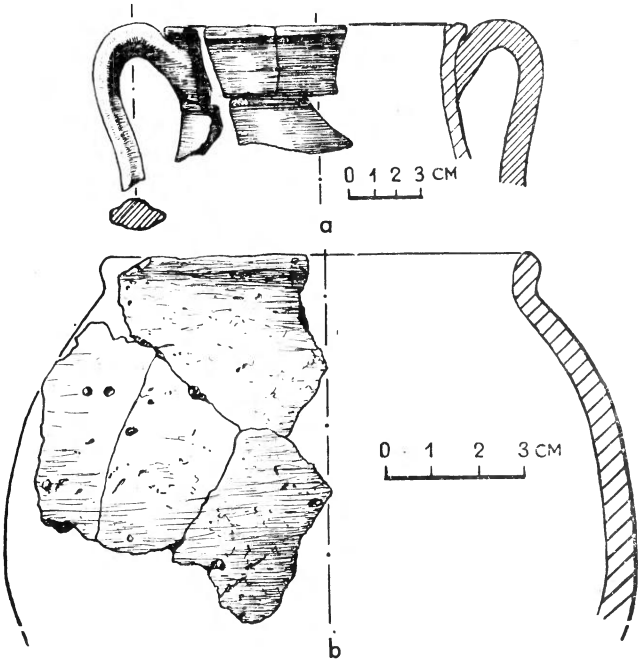

Ryc. 1. Jakubowice, pow. Kraśnik. Zabytki z grobu 1 (a, b).

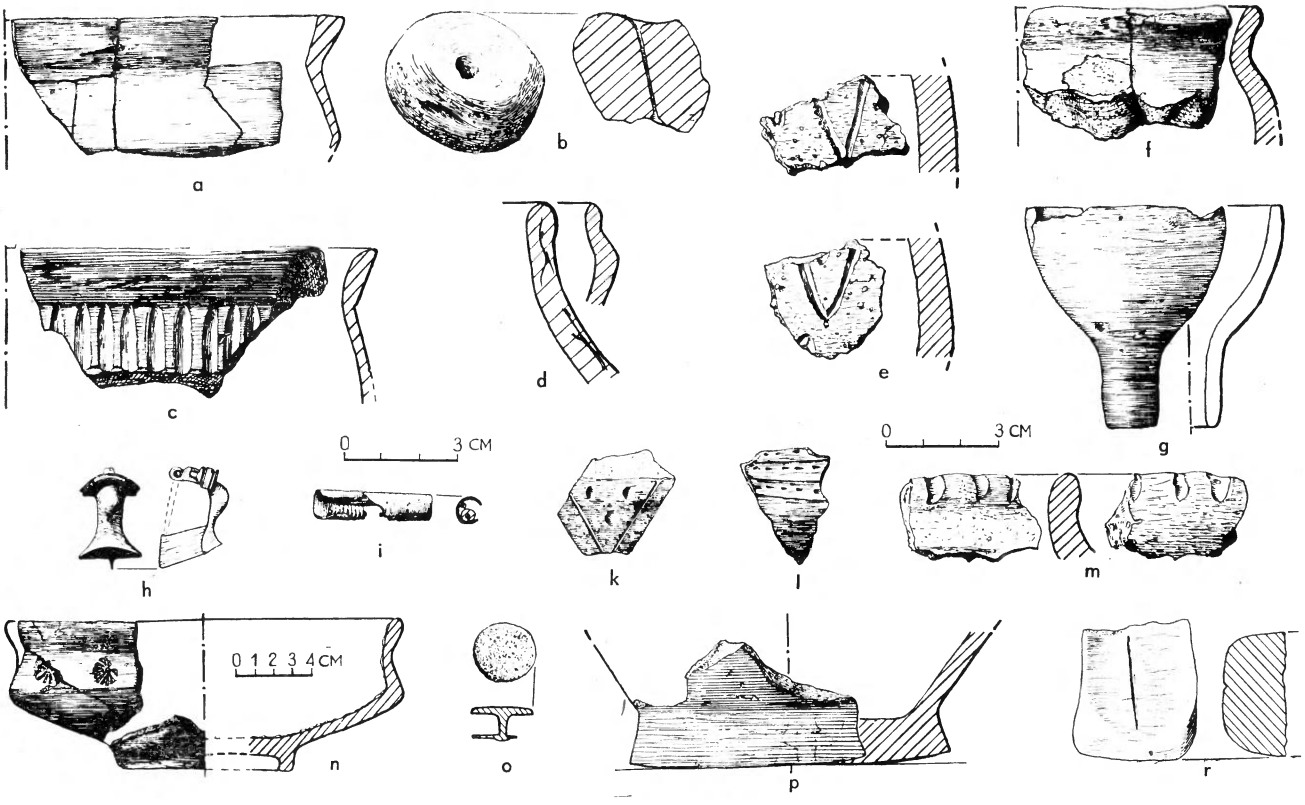

Ryc. 2. Jakubowice, pow. Kraśnik. Znaleziska luźne (a—r).

epionych, brunatnoszarych. Domieszka drobnoziarnista. 13. Ręcznie lepiony gliniany przedmiot (lejek?) o niestarannie wygładzanych powierzchniach rdzawych. Domieszka średnio-, sporadycznie gruboziarnistego tłucznia. Wysokość 5,5 cm, średnice otworów 5 i 0,9 cm (Ryc. 2g). 14. Wtórnie przepalony, odkształcony, dwustożkowaty przęślik gliniany (Ryc. 2b). 15. Brązowa, dwuczłonowa zapinka ze zdobionym grzebykiem na główce. Nóżka silnie rozszerzona, zakończona wysoką podpórką. Fibula zaopatrzona jest w haczyk na cięciwę. Długość 2,3 cm, wysokość podpórki 1,1 cm (Ryc. 2h). 16. Część żelaznej sprężyny fibuli z cięciwą. Sprężyna i cięciwa kryte kapturkiem. Długość cięciwy 4,5 cm (Ryc. 2i). 17. Fragment żelaznego kółka wykonanego z okrągłego drutu. Średnica kółka 0,9 cm, średnica drutu 0,1 cm. 18. Żelazny nit o średnicy główki 1,5 cm (Ryc. 2o). 19. Trzynaście drobnych fragmentów zniszczonego okucia żelaznego o bliżej nieokreślonym kształcie. 20. Dwanaście wtórnie przetopionych niewielkich bryłek brązu. 21. Wtórnie przetopiona bryłka żelaza z wtopionymi ułamkami ceramiki i kości. 22. Dwie bryłki stopionego szkła. 23. Dwa niewielkie ułamki zachowanej fragmentarycznie osełki kamiennej o wymiarach 1,8 × 1,6 cm (Ryc. 2r).

Chronologia cmentarzyska w Jakubowicach oparta została na znalezionym w grobie 1 srebrnym denarze. W sprawozdaniu R. Jakimowicza („Z otchłani wieków", R. VII, 1932, str. 47) określono go jako monetę Hadriana. W szczegółowym katalogu monet znajdujących się w zbiorach PMA w Warszawie (A. Kietlińska: op. cit., str. 276) monety z Jakubowic reprezentowane są przez denar Sabiny, żony Hadriana (zm. w 136 r. n. e.), i drugą monetę nieczytelną. J. Wielowiejski podaje w swoim zestawieniu obok monety nieczytelnej zarówno denar Hadriana, jak i denar Sabiny. Ponieważ w zbiorach PMA znajdują się tylko dwie monety, w tym jedna nieczytelna, sądzić należy, że moneta Sabiny została w warunkach polowych uznana za denar Hadriana, tym bardziej że awers monety przedstawiający głowę Sabiny oraz napis są bardzo zatarte. W grobie tym znalezione zostały fragmenty amfory, zakwalifikowanej już uprzednio do grupy czerwonomalowanej ceramik prowincjonalno-rzymskiej (B. Rutkowski: Terra sigillata znalezione w Polsce, Wrocław 1960, str. 90—91). Ceramika ta występuje licznie na terenie Panonii i Dacji przez cały okres rzymski. W katalogu ceramiki pochodzącej z obozu w Intercissie omawiana amfora odpowiada formie 72b datowanej na III w.n.e. (K. Poczy: Keramika, Intercissa II, Archaeologia Hungarica, T. XXXVI, 1957, str. 40, 50, ryc. 43/72b, tabl. XVI/19). Do tego samego typu naczyń należy niewielka dwustożkowata miseczka (Ryc. 2a). Analogiczne formy znane są z terenu Dacji, gdzie datowane są na II—III w.n.e. (D. Popescu: Cercetari archeologice in Transilvania, „Materiale şi Cercetari Archeologice", T. II, 1956, str. 163, tabl. 102/18).

Odrębny rodzaj ceramiki reprezentuje trzecie z naczyń charakteryzujące się siwą barwą i ornamentem stempelkowym (Ryc. 2n). Na terenie prowincji rzymskich ornamentyka ta znana jest od początku okresu rzymskiego, przy czym jest znacznie częstsza na obszarze Panonii, Dacji i Małej Azji niż w prowincjach zachodnich. Największe bogactwo motywów przypada na połowę II w.n.e. (K. Poczy: op. cit., str. 37—38). Ornament stempelkowy sporadycznie spotyka się w siwej odmianie gładzonej ceramiki igołomskiej (L. Gajewski: Badania nad organizacją produkcji pracowni garncarskich z okresu rzymskiego w Igołomi, „Archeologia Polski", T. III, 1959, str. 131, ryc. 8ab). W okresie IV—V w.n.e. występuje on również w ceramice ręcznie lepionej (S. Jasnosz: Dom z V wieku n.e. w Latkowie, „Przegląd Archeologiczny", T. X, 1958, str. 414). Miseczka z Jakubowic charakteryzująca się typową dla okresu wpływów rzymskich formą mogłaby więc być tak produktem miejscowym, jak i importem. W wypadku ustalenia proweniencji igołomskiej decydującym momentem byłaby zapewne identyczność stempelka. Ułamkowy stan zachowania podobnie zdobionych naczyń wśród materiału ceramicznego z Igołomi nie pozwala jednak na prześledzenie tak daleko idących analogii.

Ciekawą ornamentyką charakteryzuje się również ułamek zdobionego, toczonego na kole naczynia o czarnej, gładkiej powierzchni. Nie udało się niestety znaleźć dokładnej analogii do omawianego naczynia. Pozostałe zachowane fragmentarycznie drobne ułamki naczyń toczonych na kole reprezentują materiał typowy, występujący niejednokrotnie na stanowiskach omawianego okresu.

Fragmenty ręcznie lepionej ceramiki pochodzą z naczyń dwóch odmian. Pierwsze reprezentowane są przez ułamki cienkościennych, niekiedy zdobionych naczyń (Ryc. 2k, l), pozostałe pochodzą z naczyń grubej roboty zdobionych nakłuciami na krawędziach oraz ornamentem rytym (Ryc. 2e, m). Ceramika pierwszej odmiany jest typowa głównie dla końca wczesnego podokresu rzymskiego, formy pozostałe mogą być nieco późniejsze.

Zachowana fragmentarycznie pochodząca ze zniszczonych grobów brązowa zapinka, należąca według Almgrena do V typu, stanowi formę pośrednią między odmianami 124 a 128 (O. Almgren: Studien über Nordeuropäische Fibelformen, Leipzig 1923, str. 51 i 61, typ V/124, 128), które datowane są na koniec II w. lub przełom II i III w.n.e. Podobnie żelazna sprężyna z cięciwą krytą kapturkiem spotykana jest w różnych typach zapinek datowanych na wczesny okres rzymski.

Tak więc grób 1 datowany być może na podstawie znalezionej tam monety nie wcześniej niż na drugą połowę II w.n.e. Wchodząca w skład wyposażenia grobowego ceramika może pochodzić zarówno z II w., jak i III w. n.e. Również w tych samych ramach chronologicznych mieszczą się pozostałe zabytki pochodzące ze zniszczonych grobów.

Wtórne przepalenie większości zabytków wskazuje na ciałopalny charakter cmentarzyska. Na podkreślenie zasługuje stosunkowo duża ilość ułamków naczyń toczonych na kole, których część była importowana z terenu prowincji. Również z terenu prowincji importowane były drobne przedmioty szklane, prawdopodobnie paciorki (całkowite odkształcenie powstałe na skutek przepalenia nie pozwala na ich dokładniejsze określenie).

Godny zanotowania pozostaje ponadto fakt znalezienia w zwartym zespole grobowym srebrnego denara. W obrębie kultury przeworskiej znaleziska tego typu należą do rzadkości. Z terenu Lubelszczyzny jest to obok Dratowa drugie tego rodzaju znalezisko. Należy jednak dodać, że nie ma absolutnej pewności czy istotnie moneta znaleziona na cmentarzysku w Dratowie znajdowała się w zespole grobowym (A. Chotyński: Zabytki przedhistoryczne z Dratowa, Trzcińca, Żmijowisk i innych wsi, „Światowit", T. IX, 1911, str. 53; J. Gurba: Importy rzymskie z województwa Lubelskiego, „Archeologia", T. VII, 1955, str. 152).

T. Dąbrowska

Znaleziska z okresu rzymskiego z Opola Lubelskiego

W zbiorach PMA w Warszawie znajdują się ułamki ceramiki i metale pochodzące z Opola Lubelskiego, m. pow. (dawniej pow. Puławy). Czas i okoliczności znalezienia, jak i charakter oraz dokładna lokalizacja stanowiska nie są znane.

W materiale zabytkowym wyróżniono: 1. Fragmentarycznie zachowaną brązową, oczkowatą zapinkę, długości 8,4 cm. Kabłąk, oddzielony od nóżki lekko wypukłą listwą, zdobiony jest pośrodku krótkimi, poziomymi nacięciami oraz czterema oczkami. Nóżka zdobiona jest trzema podwójnymi oczkami (Ryc. 1b). 2. Fragment zniszczonej brązowej podwójnej sprężyny od zapinki długości 4,5 cm (Ryc. 1e). 3. Dwa fragmenty wtórnie przepalonej, brązowej, zniszczonej sprzączki do pasa. 4. Dwustożkowaty wtórnie przepalony przęślik o średnicy 3,5 cm i wysokości 3 cm (Ryc. 1d). 5. Niewielki fragment łączonego poprzecznymi nitami, trójpłytowego, kościanego grzebienia. 6. Ręcznie lepiony, wtórnie przepalony kubek o wygładzonych powierzchniach i szarawej barwie. Domieszka średnio- i gruboziarnistego tłucznia. Wysokość 8,5 cm;

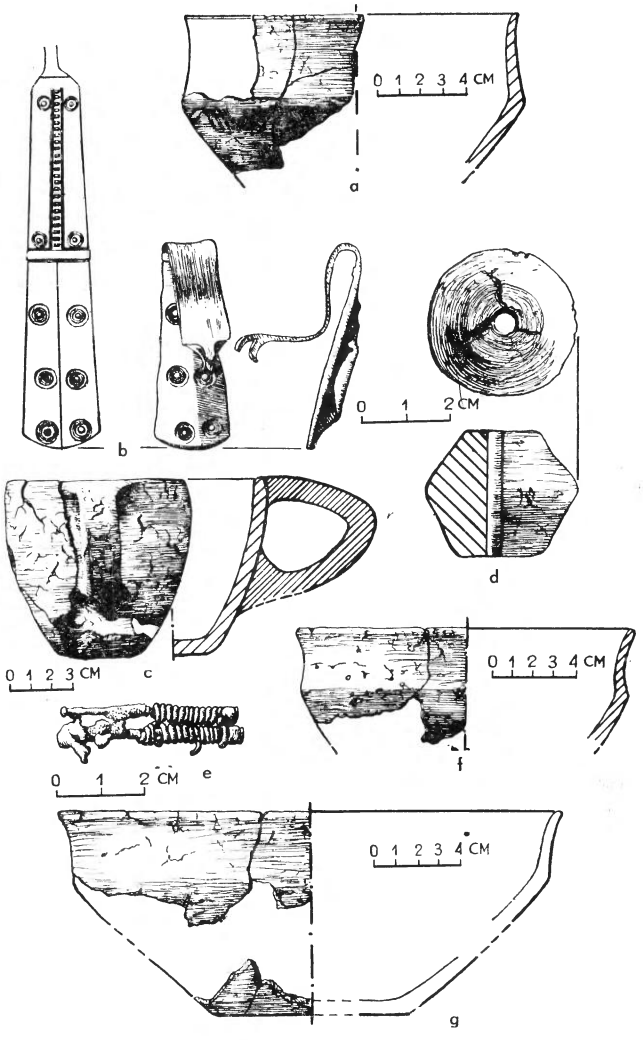

Ryc. 1. Opole Lubelskie, m. pow. Znaleziska z okresu rzymskiego (a—g).

średnice: dna 4,5 cm, wylewu 9 cm (Ryc. 1c). 7. Fragment ręcznie lepionej misy o starannie gładzonych powierzchniach. Barwa zewnętrzna brnnatna, wewnętrzna szara. Domieszka średnioziarnistego tłucznia. Wysokość 10 cm; średnice: dna 9 cm, wylewu 24 cm (Ryc. 1g). 8. Fragmenty wtórnie przepalonego, dwustożkowatego naczynia o wygładzonych powierzchniach rdzawoszarawych. Domieszka średnioziarnistego tłucznia. Średnica wylewu 16 cm Ryc. 1f). 9. Fragmenty dwustożkowatego wtórnie przepalonego, ręcznie lepionego naczynia. Domieszka drobno- i średnioziarnistego tłucznia. Zdobione liniami rytymi. Średnica wylewu 16 cm (Ryc. 1a).

Materiał zabytkowy nie jest jednolity. Fibula oczkowata reprezentuje dość późną formę rozwojową, która według przyjętych systemów chronologicznych (O. Almgren: Studien über Nordeuropäische Fibelformen, Leipzig 1923, grupa III, forma zbliżona do typu 46 i 57, str. 25—28, 31 i 32; E. Pescheck: Die frühwandalische Kultur in Mittelschlesien, Leipzig 1939 tabl. I) może być datowana na drugą połowę I w.n.e., względnie na początek II w.

Znacznie później należy datować drugą, bliżej typologicznie, nieokreśloną fibulę, z której zachowała się jedynie brązowa, podwójna sprężynka. Analogiczną konstrukcją sprężyny charakteryzują się fibule datowane głównie na koniec III i IV w.n.e. (J. Kostrzewski: Wielkopolska w pradziejach, Warszawa—Wrocław 1955, str. 251—252).

Mały kubek z uchem posiada formę typową dla ceramiki wcze-

snego okresu rzymskiego, mającą liczne nawiązania do ceramiki późnolateńskiej. Pozostałe fragmenty mis znane głównie z wczesnego okresu rzymskiego występują także w okresie późniejszym.

Wtórne przepalenie większości zabytków wskazuje na to, że pochodzą one z cmentarzyska ciałopalnego. Duża rozpiętość czasowa dzieląca te zabytki neguje możliwość pochodzenia ich z jednego zespołu grobowego.

T. Dąbrowska

Grób kloszowy odkryty w Starogrodzie, pow. Mińsk Mazowiecki

We wsi Starogród, powiat Mińsk Mazowiecki, leżącej około 17 km na południe od Mińska Mazowieckiego (Ryc. 1) na polu W. Wyglądały odkryto w sierpniu 1960 r. grób kloszowy. Został on znaleziony przez bawiące się dzieci na głębokości 30 cm na pia-

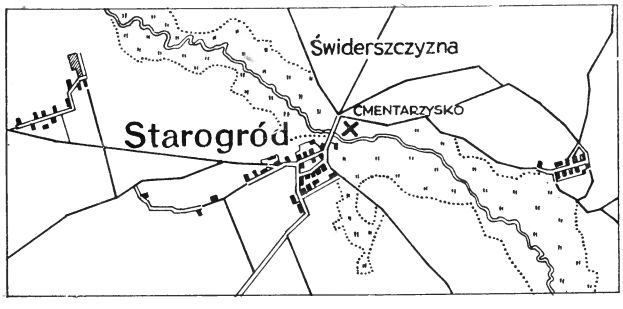

Ryc. 1. Starogród, pow. Mińsk Mazowiecki. Położenie cmentarzyska.

szczystym wzniesieniu. Duży klosz przykryty był kamieniem i otoczony płaskimi, dosyć dużymi kamieniami. Poza naczyniem kloszowym grób zawierał również popielnicę z przepalonymi kośćmi, misę, dwa małe naczynia, żelazną szpilę z zagiętą główką oraz szczypczyki żelazne. Według opinii mieszkańców wsi przypuszczać można, że istniało tu cmentarzysko, gdyż przed kilkoma laty w odległości 5—6 m od omawianego grobu znaleziono analogiczne materiały, które niestety zaginęły.

Materiał odkrytego grobu przedstawia się następująco: 1. Klosz. Powierzchnia brunatna, bardzo silnie chropowacona, domieszka średnioziarnista. Średnice: wylewu 46,8 cm, brzuśca 68 cm, dna 17,5 cm; wysokość 70 cm (Ryc. 2a). 2. Naczynie o krótkiej cylindrycznej szyjce i wydętym brzuścu z 6 parami guzków umieszczonych między szyjką a brzuścem. Powierzchnia czarna, gładka, domieszka średnioziarnista. Średnice: wylewu 24 cm, brzuśca 32 cm, dna 12 cm; wysokość 26 cm (Ryc. 2b). 3. Misa. Powierzchnia brunatna, przy wylewie czarna, domieszka średnioziarnista. Misa uzupełniona gipsem. Średnica wylewu 26 cm (Ryc. 2c). 4. Kubek. Powierzchnia żółta, gładka, domieszka średnioziarnista i drobnoziarnista. Średnice: wylewu 6 cm, brzuśca 6,5 cm, dna 3 cm; wysokość 5,5 cm (Ryc. 3a). 5. Fragmenty naczynia. Powierzchnia czarna, gładka, domieszka drobnoziarnista. Ornament w postaci trzech równoległych linii dziurek (Ryc. 3b). 6. Szpila żelazna z zakręconą główką. Przekrój okrągły. Długość 10,9 cm, przekrój 0,2 cm (Ryc. 3c). 7. Szczypczyki żelazne. Długość 6,5 cm, uchwytu 0,8 cm; szerokość dolnej części szczypiec 3 cm (Ryc. 3d). 8. Pięć fragmentów przepalonych, drobnych kości.

W odległości 4 km od omawianego tu cmentarzyska kultury grobów kloszowych w Starogrodzie znajduje się badane przez A. Kietlińską stanowisko w Transborze, pow. Mińsk Mazowiecki (A. Kietlińska: Niektóre zagadnienia dotyczące obrzędów pogrzebowych kultury grobów kloszowych na podstawie cmentarzyska we wsi Transbór, pow. Mińsk Mazowiecki, „Światowit", T. XXI, 1955, str. 147—161). Cmentarzysko kultury grobów kloszowych w Starogrodzie byłoby więc drugim tego rodzaju obiektem, co świadczy o dosyć gęstym zaludnieniu tego terenu

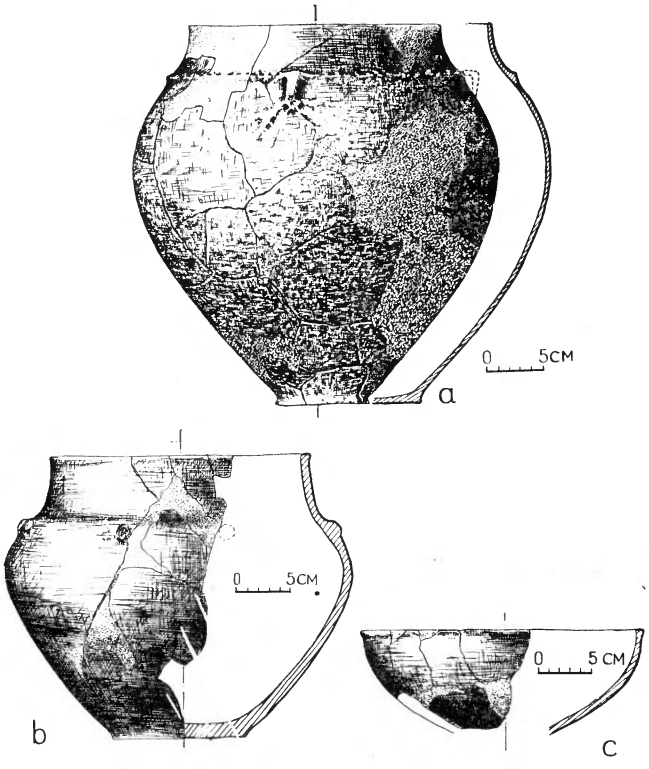

Ryc. 2. Starogród, pow. Mińsk Mazowiecki. Ceramika z grobu kloszowego (a—c).

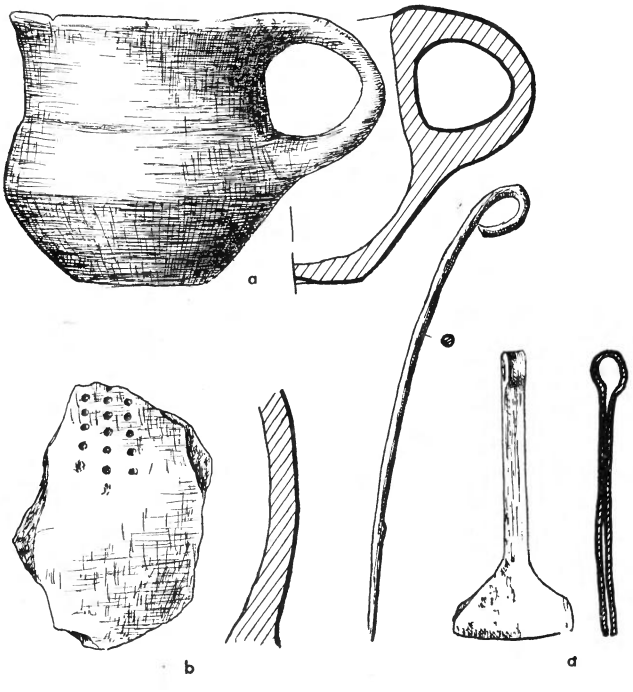

Ryc. 3. Starogród, pow. Mińsk Mazowiecki. Ceramika i przedmioty z grobu kloszowego (a—d).

przez ludność kultury grobów kloszowych w późnym okresie halsztackim i we wczesnym okresie lateńskim.

R. Mikłaszewska

K R O N I K A

Konferencja w sprawie badania grodzisk w Berlinie (NRD)

W dniach 1 — 6 października 1962 r. miała miejsce w Berlinie konferencja poświęcona badaniom grodzisk z udziałem gości zagranicznych. Ze strony polskiej wzięli w niej udział prof. dr W. Hensel, dyrektor Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN, który mówił o stanie badań w Polsce, prof. dr Wojciech Kočka kierownik ZAP w Poznaniu, który przedstawił wyniki badań na dawnych grodach w Poznaniu, Gnieźnie, Wrocławiu i in., oraz prof. dr Zdzisław Rajewski, który referował wyniki badań nad „łużyckimi" osiedlami obronnymi. Po dwudniowym pobycie w Berlinie udano się autokarem na obszar Saksonii, Turyngii i Brandenburgii (Lebus, Thornow, Ostro, Löbsal-Goldkuppe, Meisen, Groitsch, Sachsenburg, Quedlinburg, Tilleda-Kaiserpfalz, Kyffhaüser, Hexentanzplatz, Magdeburg, Brandenburg), gdzie na miejscu omawiano wyniki badań referowane przez ich kierowników, jak i zamierzenia muzealno-rezerwatowe (np. Tilleda, Brandenburg, Groitsch). Organizacja konferencji spoczywała na barkach Niemieckiej Akademii Nauk. Gospodarzem jej był prof. dr Wilhelm Unverzagt. Przewodniczyli, prócz gospodarza: ze strony polskiej Witold Hensel, ze strony czechosłowackiej doc. dr Józef Poulik.

Po zakończeniu konferencji Z. Rajewski udał się jeszcze do Drezna, gdzie referował w gronie pracowników muzeów sprawę rezerwatów archeologicznych i muzeów „na wolnym powietrzu", oraz zwiedził poza Dreznem muzea w Plauen i Görlitz, jak i „kręgi kamienne" w Eisenberg koło Plauen i w Landeskrone koło Görlitz.

z.r.

Konferencja muzeów regionalnych we Wrocławiu

W dniach 11—12 września 1962 r. odbyła się konferencja naukowa poświęcona problematyce muzealnictwa regionalnego w Polsce zorganizowana przez Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków oraz Muzeum Śląskie we Wrocławiu. Programem spotkania muzeologów w sali ratuszowej objęto następujące wykłady: 1) Problemy muzealnictwa regionalnego w Polsce — dyr. mgr Mieczysław Ptaśnik; 2) Metody pokazu regionu — prof. dr Zdzisław Rajewski; 3) Muzea regionalne w województwie wrocławskim — dyr. mgr Tadeusz Kaletyn; 4) Muzea regionalne w województwie zielonogórskim — mgr Edward Dąbrowski; 5) Muzea regionalne w województwie katowickim — dyr. doc. J. Ligęza. Wieczorem zaznajamiano się z wystawami Muzeum Wrocławskiego. Drugi dzień konferencji upłynął na zwiedzaniu Muzeum Bitwy Legnickiej na Legnickim Polu, muzeum na zamku w Bolkowie, w Sobótce, Jeleniej Górze oraz Wałbrzychu. Na posiedzeniu w Jeleniej Górze uczestnicy konferencji wysłuchali referatu dra S. Szymańskiego, Zagadnienie konserwatorskie w muzeach regionalnych, oraz omówili wnioski i uchwały opracowane przez kilkuosobową komisję. Późnym wieczorem nastąpił powrót do Wrocławia.

z.r.

Przemysł górniczy i krzemieniarski w ekspozycji terenowej w Krzemionkach Opatowskich

Wystawa polowa neolitycznego górnictwa i przemysłu krzemieniarskiego w Krzemionkach Opatowskich nie jest na razie duża. Mieści się ona w części baraczku zbudowanego dla ekspedycji archeologiczno-górniczej utworzonej przez wojewódzkiego konserwatora zabytków w Kielcach. Zainicjowało ją zapotrzebowanie społeczne. Początkowo strażnik rezerwatu Julian Pachniak pokazywał zwiedzającym kilkanaście zabytków ruchomych, kilka narzędzi górniczych i półwytworów narzędzi w różnym stadium obróbki z krzemienia pasiastego. W latach 1950—1951 Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie opracowało szczegółowe projekty rezerwatu. Od momentu rozpoczęcia próbnych robót konserwatorskich na jesieni 1953 r. ilość przedmiotów nadających się do ekspozycji zaczęła wydatnie wzrastać. Podczas odbudowy szybików nr 1 i 3 odkryto kilkadziesiąt narzędzi górniczych z kamienia i rogu, parę tłuczków i różnych przedmiotów. Wiele z nich znaleziono niespodziewanie w hałdzie przylegającej do owych szybików, które przecież były przedmiotem badań w latach 1928—1929. Cały ten zespół zabytków w dalszym ciągu mógł być pokazywany jeszcze tą samą metodą. Po roku 1953 zabytki uzyskały metryczki i opisy, zostały wciągnięte do księgi i złożono je w pudełkach.

Zwiedzającym teren Krzemionek Opatowskich nie wystarcza jednak oglądanie powierzchni zrobów i hałd. Naukowcom, co prawda, pozwalano nadto zejść po drabinie na dno szybików. Ale wejście do nich było do 1958 r. raczej przedsięwzięciem ryzykownym.

W latach 1958 i 1959 odbyły się w Krzemionkach zespołowe prace badawcze w chodnikach podszybi nr 2 i 3. Z prac tych udało się uzyskać znacznie więcej zabytków, uporządkować je, zinwentaryzować i część z nich złożyć w baraczku właśnie w tym czasie wykończonym. Jedną salkę zamieniono na wystawę polową. Znaczna część zabytków uzyskanych z powyższych badań została przekazana do Związkowego Muzeum w Sosnowcu. Jedną salkę i korytarz w baraczku w Krzemionkach zamieniono na wystawę polową przemysłu górniczego. Dokonano tego oczywiście dopiero po zakończeniu prac terenowych. Huta im. Nowotki przysłała meble i gabloty. Na wygląd gablot ekspedycja nie miała żadnego wpływu. Posiadają one tradycyjną formę z ubiegłego wieku. Niemniej można było w nich umieścić metodycznie część posiadanych zabytków.

W pierwszej gablotce poukładano kamienne narzędzia górnicze, kilofy, młoty i dłuta. W drugiej znalazły miejsce narzędzia górnicze z rogu, kilofki, kliny, dłuta, lewarki, pobijaki i grabki. Następna gablotka pomieściła w sobie narzędzia pochodzące z warsztatów krzemieniarzy, tłuki kuliste kamienne i z surowca krzemiennego przeważnie miejscowego pochodzenia. Zaraz obok położono przedmioty znajdujące się w różnym stadium obróbki, półwytwory głównie siekier i dłut, rzadziej drapaczy. Za nimi poukładano siekierki całkowicie wykończone. Narzędzia przeznaczone przez starożytnych górników na eksport były precyzyjniej szlifowane niż dla własnych potrzeb. W ostatniej gablotce mieszczą się rozmaite przedmioty znalezione poza kopalnią. Są to buławy kamienne, topory, groty, przęśliki, noże, skrobacze i drapacze oraz inne zabytki. Na stołach i półeczkach znalazły miejsce kamienie służące do wygładzania siekierek, przykłady surowca krzemiennego oraz naczynia gliniane kultury pucharów lejkowatych pochodzące z osady górniczej w Ćmielowie. Okrasę wystawy stanowi parę skamielin: muszle, jeżowce i przepiękne okazy korali wydobyte ze skał wapiennych w Krzemionkach. Na ścianach powieszono kilkadziesiąt fotografii, przeważnie wykonanych przez T. Rekwirowicza i M. Drewkę. Prócz tego pokazano plan wyrobisk podziemnych dostępnych do zwiedzania oraz mapę geologiczną rezerwatu.

Na stole leży księga pamiątkowa podarowana przez dzieci jednej ze szkół ostrowieckich. Można w niej zobaczyć tysiące zapisów wielojęzycznych.

W takim stanie wystawa przetrwała do roku 1961. Zabytków uzyskano blisko tysiąc, ale miejsca do ich pokazania nie przybyło. Od chwili zabezpieczenia szybików w roku 1958 możliwe było dopuszczenie zwiedzających do podziemi, które odtąd co roku poszerzano, a sposoby ich zabezpieczenia ulepszono.

W połowie września 1961 r. miała przyjechać do Krzemionek grupa uczestników międzynarodowego kongresu INQA. Stało się to równocześnie hasłem do urządzenia wystawy dokumentacji z prac badawczych i konserwatorskich. Powstała wówczas wystawa na 22 ekranach ruchomych (Ryc. 1), które na noc i w czasie deszczu trzeba było chować do budynku. Tablice wypożyczyło Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Dom Kultury z Ostrowca Świętokrzyskiego. Można teraz było studiować porozwieszane mapy, plany i przekroje, liczne rysunki i fotografie wyrobisk. Pokazano też mapę występowania zrobów górniczych i rozpowszechniania wytworów z krzemienia pasiastego po całej Europie Środkowej.

Na ścianach zewnętrznych baraczku powieszono dziesięć obrazów olejnych pędzla Maksyma Dzierżgowskiego z Łodzi. Pierwszy obraz poświęcono odkryciu stanowiska paleolitycznego na Lipniku koło Krzemionek opatowskich w kopalni wapienia. Odkopano tam niektóre kości długie, łopatkę, cztery ciosy, zęby dwóch mamutów i konia z epoki lodowcowej. Kości znalazły się na wystawie pod gablotkami, poowijane na razie bandażami i ogipsowane. Sam zaś obraz przedstawia scenę polowania na mamuta osaczonego w dole. Myśliwi paleolityczni ciskają weń kamieniami i oszczepami.

Ryc. 1. Fragment wystawy polowej w Krzemionkach Opatowskich.

Drugi obraz przedstawia pożegnanie neolitycznych górników przez ich rodziny. Górnicy odpływają łodziami dłubankami na robotę do kopalni. Następny temat, to rębacz zatrudniony na przodku górniczym pod ziemią. Czwarte płótno pokazuje górnika rysującego znak magiczny na filarze. Oddzielny obraz przedstawia wciąganie urobku w koszu do góry.

Dwa następne płótna pokazują nam kamieniarza zajętego dzieleniem dużych buł na mniejsze ćwierćwytwory oraz obróbkę i wytwarzanie półwytworów. Następnie oglądamy górnika niosącego półwytwory do chatki, w której przyrządza się strawę i sypia na wspólnym barłogu, co widać na kolejnym płótnie. Ostatni obraz przedstawia handel wymienny.

Cała wystawa zewnętrzna została późną jesienią rozebrana, a w baraczku powieszono na ścianach wszystkie obrazy olejne (Ryc. 2). Wniosły one do wnętrza dużo ożywienia. Niektóre fotografie wymieniono na nowe z ostatnich badań. Są to przeważnie fotogramy wykonane przez D. Kostkowskiego.

Wystawa zabytków ruchomych w powiązaniu z malarską rekonstrukcją poszczególnych etapów produkcyjnych i autentycznymi wyrobiskami przyczynia się do pełnego zrozumienia procesu towarzyszącemu robotom górniczym i kamieniarzy, a nawet pokazuje częściowo życie neolitycznych górników. Walory dydaktyczne i oświatowe tej małej wystawy zostały ocenione bardzo pozytywnie przez zwiedzających Krzemionki.

Wiele pochwał (wpisanych do księgi pamiątkowej) spotkało wystawę ze strony nauczycielskiego ośrodka metodycznego. Rosną też żądania, aby wystawę rozszerzyć i pomieścić ją w jakimś większym budynku. Mamy nadzieję, że słuszne to żądanie powinno być wkrótce spełnione. Tego rodzaju ekspozycje w terenie, jak w Krzemionkach, powstają obecnie w Polsce w wielu miejscowościach. W Igołomi mamy pawilon nad piecowiskami garncarskimi, w Nowej Słupi nad pozostałościami starożytnego hutnictwa, w Gieczu, Ostrowiu na Lednicy, Kaliszu, Tumie pod Łęczycą na grodzisku i nad budowlami wczesnoromańskimi. Pierwowzorem był Biskupin. Podobne ekspozycje w obrębie stanowisk archeologicznych na zabytkach *in situ* powstają na Rakowie w Częstochowie, w Wiślicy i wielu innych miejscowościach. Dziś już nikomu nie wystarczają nawet najlepsze zbiory zgromadzone w gablotach muzealnych na terenie miasta, są one bowiem oderwane od naturalnego tła kulturowego i historycznego. Do takich ekspozycji *in situ* zaliczymy też zrekonstruowane po uprzednim całkowitym przekopaniu i zbadaniu cmentarzyska kurhanowe w Szurpiłach i Szwajcarii, pow. Suwałki, analogiczne w Lipsku, pow. Zamość, oraz w Wąsiorach, pow. Kartuzy. Różnica może tylko polega na tym, że kurhany po przekopaniu odtwarzają jedynie formy zabytkowe, gdy obiekty wyżej wymienione pokazują oryginalne konstrukcje, obok nich czasem także i rekonstruowane. W obu wypadkach takie rezerwaty przedstawiają wysoką wartość dla turystów i oświatowców.

Ryc. 2. Fragment wystawy w baraku w Krzemionkach Opatowskich.

T. Żurowski

„Archeologiczne okna wystawowe"

O możliwościach pokazu zabytków wykopaliskowych i innych w oknach — gablotach w miejscach o dużym nasileniu ruchu przechodniów pisał autor tej notatki, sugerując urządzenie takich wystawek przez placówki archeologiczne. Wystawki takie zorganizowało następnie Muzeum Archeologiczne w Poznaniu na ruchliwym skrzyżowaniu ul. A. Fredry z ul. S. Mielżyńskiego w podcieniowym budynku narożnikowym. Pokazy tego rodzaju urządziło Muzeum w Będzinie na dworcu kolejowym w Sosnowcu i, zdaje się, Muzeum w Zamościu. W budującym się obecnie gmachu muzealnym w Łodzi widzieliśmy takie „okno" archeologiczne w podcienionej, frontowej części gmachu od Placu Wolności. Zatrzymywało się przy nim sporo osób przechodzących. Ostatnio Państwowe Muzeum Archeologiczne po dłuższych staraniach w porozumieniu z Wojewódzką Biblioteką Nauczycielską przygotowało taką wystawkę w dużym oknie wystawowym w budynku Biblioteki przy Alejach Jerozolimskich między Klubem Prasy a siedzibą „Orbisu" w punkcie o dużym nasileniu ruchu przechodniów. Próba ta pod hasłem Rok Ziemi Mazowieckiej uwzględnia najczęściej napotykane zespoły wykopaliskowe, a mianowicie groby podkloszowe. Scenariusz wg projektu Z. Rajewskiego opracowała M. Gądzikiewicz-Woźniak.

W oknie umieszczono mapkę znalezisk tego rodzaju obiektów, krótki tekst objaśniający grób kloszowy (Ryc. 1), adresy instytucji, do których należy zgłaszać informacje o odkryciu wykopalisk, oraz wzmiankę o wystawie o początkach Państwa Polskiego w gmachu muzeum przy ul. Długiej. Wystawki te uwzględniające także i ratownictwo zabytków zamierzamy zmieniać co miesiąc. W roku 1962 przedmiotem pokazu były zabytki z Mazowsza. Poza „oknem"

Przy ulicy PMA przygotowuje w porozumieniu z Towarzystwem Miłośników Pragi wystawkę w hallu kina „Praha" przy ul. Jagiellońskiej, również i niektóre szkoły będą zaopatrzone w małe wystawki zabytków znalezionych w najbliższej okolicy, np. w Henrykowie, w Bródnie Starym, w Grochowie, Miedzeszynie itd. Prócz tego

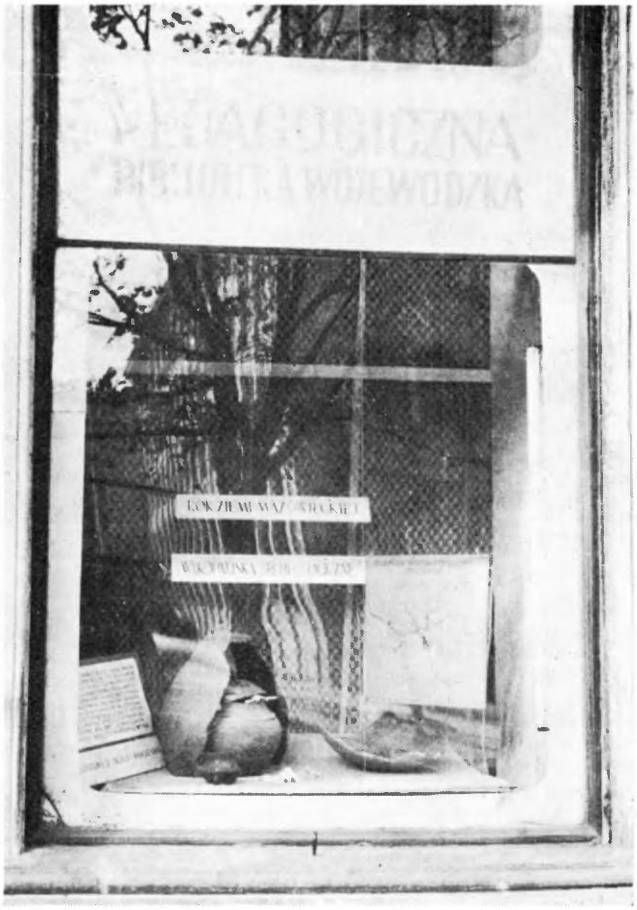

Ryc. 1. Witryna Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Warszawie z „wystawką" archeologiczną.

Redakcja Historyczna Telewizji będzie rezerwowała w swoim programie chwile na pokaz nowych odkryć archeologicznych i tzw. okienko archeologiczne. Projekt ten poddany przez podpisanego jest w realizacji. Pierwszy pokaz uwzględnił reportaż z badań wykopaliskowych w Starym Bródnie. Dla upowszechnienia tego rodzaju audycji jest nieodzowna dokumentacja filmowa, stąd potrzeba uzyskania aparatów do zdjęć amatorskich.

Z. Rajewski

Ratunkowe pogotowie wykopaliskowe

Potrzeba unowocześnienia prac konserwatorskich szczególnie w dziedzinie ratownictwa zabytków wykopaliskowych odkrywanych przy rozmaitych robotach ziemnych wymagała właściwych środków technicznych. Jednym z nich jest niewątpliwie samochód terenowy zaopatrzony w niezbędne urządzenia. Obecnie dostępnym dla tych celów wozem jest towarowo-osobowa „Nysa" dość ekonomiczna w eksploatacji i pokonująca dość dobrze typowe przeszkody terenowe. Autor tej notatki występował parokrotnie do ówczesnego Centralnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki z uzasadnionymi propozycjami przydzielenia wozu dla archeologa-konserwatora. Korzyści wynikające z posiadania tego rodzaju pojazdu są duże, nie wyłączając oszczędności czasu i środków materialnych. Samochód może zabrać: skrzynie, kosze i pudła do zabytków, sprzęt terenowy i wykopaliskowy, 2—5 osób (w samochodzie mogą nawet spać 2—3 osoby) oraz sprzęt noclegowo-kampingowy. Odpadają więc starania na miejscu o skrzynie itp., nawet o niektóry sprzęt i robotników oraz wielokrotnie o nocleg i przygotowywanie posiłków. Archeolog nie potrzebuje przewozić ładunku do stacji kolejowej, nadawać go na pociąg, odbierać z dworca itd. Jak dotąd niektórzy konserwatorzy posługiwali się motocyklami (wyjątkiem był konserwator krakowski posiadający samochód — „łazik" uzyskany własnym sposobem), inni zdani byli wyłącznie na uciążliwą komunikację kolejową lub autobusową. Przed paru laty Państwowe Muzeum Archeologiczne zakupiło motocykl typu „Junak", dzięki zaś pomocy Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków otrzymało również samochód — towarowo-osobową „Nysę". Zadaniem tego samochodu będzie także obsługa terenowej akcji oświatowej, którą prowadzi Muzeum w osiedlach oddalonych od większych ośrodków, jako swoiste „pogotowie oświatowe".

Należy żywić nadzieję, że prezydia wojewódzkich rad narodowych przyjdą z pomocą konserwatorom zabytków i muzeom archeologicznym, przydzielając im również tego typu samochody celem usprawnienia ich działalności tak w zakresie ratownictwa, inwentaryzacji obiektów, jak i nadzoru terenowego.

z.r

KOMITET REDAKCYJNY

Zdzisław RAJEWSKI — Redaktor Naczelny

Jerzy HALICKI — Zastępca Redaktora Naczelnego

JERZY BYDLIŃSKI — Sekretarz Redakcji

Rada Redakcyjna

Witold Hensel, Przewodniczący Rady (Instytut Historii Kultury Materialnej PAN — Warszawa), Konrad Jażdżewski (Muzeum Archeologiczne — Łódź), Bogdan Kostrzewski (Muzeum Archeologiczne — Poznań), Zdzisław Rajewski (Państwowe Muzeum Archeologiczne — Warszawa), Tadeusz Żurowski (Wydział Zabytków Archeologicznych Ministerstwa Kultury i Sztuki)

Materiał ilustracyjny do niniejszego zeszytu wykonali: T. Biniewski, M. Curyło, S. Dembiński, W. Gawrysiak, A. Hadała, A. Kleina, D. Kostkowski, H. Pawłowski, J. Polański, A. Tłumakowska, A. Wawrzyński, T. Żurowski

Rycina na okładce przedstawia amforę kultury ceramiki sznurowej z Hrubieszowa

Adres Redakcji: Warszawa, ul. Długa 52 (Arsenał)
Państwowe Muzeum Archeologiczne

Zakład Narodowy im. Ossolińskich—Wydawnictwo. Wrocław 1963. Nakład: 800 + 100 egz. Obj. ark. wyd.: 14,85; druk. 5,50 (×16) + 3 wkł. Papier druk. sat. kl. III, 80 g, 61×86. Oddano do składania 26 III 1963 r.; podpisano do druku 30 X 1963 r.; druk ukończono w listopadzie 1963 r.
Zam. 478/63 L-55 Cena zł 30.—

Drukarnia im. Rewolucji Październikowej — Warszawa, ul. Mińska 65

Cena zł 30.–